

NR. 12.

ROCZNIK L.

KRAKÓW, 31 GRUDNIA 1929.

DZIENNIK ROZPORZĄDZEŃ STOŁ. KRÓL. MIASTA KRAKOWA

TREŚĆ NUME U:

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: KRAKÓW, BIURO PRASOWE MAGISTRATU.

PRZEDPŁATĘ, KTÓRA WYNOSI W KRAKOWIE ZA POJEDYŃCZY EGZEMPLARZ 1 ZŁOTY, Z OPŁATĄ POCZTOWĄ O 20 GROSZY WIĘCEJ, PRZYJMUJE WYŁĄCZNIE ADMINISTRACJA „DZIENNIKA ROZPORZĄDZEŃ".

1880-1930

W dniu 31 grudnia 1929 roku upływa pięćdziesiąt lat od chwili wydania pierwszego numeru „Dziennika Rozporządzeń dla stoł. król. miasta Krakowa".

Pięćdziesiąt lat wydawnictwa stanowi okres nawet w życiu dziennika bardzo poważny, dla administracji naszej tem donioślejszy, że „Dziennik Rozporządzeń" to pamiętnik działalności samorządu krakowskiego, to najdobitniejszy wyraz prac, dokonanych przez naszych poprzedników. Rzut retrospektywny na epokę ówczesną uważam, zwłaszcza w obecnej dobie doniosłych przemian politycznych, gospodarczych i społecznych, za rzecz bardzo wskazaną. Na przestrzeni ubiegłych lat pięćdziesięciu miasto wielokrotnie zwiększyło swój obszar i ludność, a życie jego społeczne doznało daleko idących przesunięć w dziedziny, poprzednikom naszym częściowo zupełnie nieznane. W program poczynań miasta weszły w ciągu ubiegłych lat pięćdziesięciu nie tylko nowe zdobycze kultury i wiedzy, lecz wysunięte na czoło społecznego zapotrzebowania hasła współczesnego mieszkańca miasta. Zaznajomienie się z ówczesnym stanem miasta, poznanie ówczesnych aspiracyj i dążeń, jest poniekąd naszym obowiązkiem, one bowiem położyły podwaliny pod współczesny Kraków, z drugiej strony ewolucja współczesna wymaga znajomości historji lat ubiegłych i utrzymania tradycji w zamierzeniach administracyjno-gospodarczych.

Przeglądając te karty naszej administracji z przed lat pięćdziesięciu, z dumą na chwałę naszych poprzedników stwierdzić musimy, że wiele idej współczesnych, wiele z dzisiejszej dążności kiełkowało już wówczas, że Kraków już przed pięćdziesięciu laty starał się być ośrodkiem wielkiej kultury, placówką wytężonej pracy społecznej, wyrazem dążenia do rozkwitu życia gospodarczego miast polskich.

Kraków po epoce centralizmu w latach 1858 do 1866 chylił się ku upadkowi. Obrona historycznego charakteru miasta, ochrona pamiątek narodowych, stworzenie z Krakowa Mekki polskości, serca Polski, do którego zjeżdżali Polacy z innych zaborów, stworzenie z miasta centrum myśli polskiej, „Piemontu" narodowych tradycyj, stolicy polskiej nauki, sztuki i literatury, a równocześnie prowadzona w szybkiem tempie rozbudowa miasta, zupełnie w każdej dziedzinie zaniedbanego, oto zasługi ówczesnego pokolenia, zasługi osób, których nazwiska, jak Prezydenta Dra Józefa Dietla, Prezydenta Dra Mikołaja Zyblikiewicza, a z lat po r. 1880 Prezydenta Dra Juljusza Lea, Inż. Józefa Sarego, radców miejskich Juljana Dunajewskiego, Józefa Majera, Ludwika Zieleniewskiego, Jonatana Warschauera, Stanisława Tarnowskiego, Wiktora Kopffa, Szymona Samelsohna, Dra Stanisława Pareńskiego, zapisały się złotemi zgłoskami nie tylko w historji miasta, ale w historji nauki i kultury polskiej.

Porównanie epoki tej z czasami obecnemi wykazuje niezmierny wzrost zasięgu spraw społecznych. Wzrasta on niemal w naszych oczach z roku na rok tak, że współczesność nie zawsze jest w możności nadążyć faktycznym wymogom chwili. Obserwujemy zjawisko, określone słusznie przez Marszałka J. Piłsudskiego mianem „wyścigu pracy"; porównanie to wykazuje jednak również brak zainteresowania się szerszych warstw społeczeństwa sprawami ogółu, brak ofiarności w pracy publicznej, brak poświęcenia się dla dobra powszechnego, słowem brak tych cech, które tak wybitnie charakteryzowały epokę z przed lat pięćdziesięciu.

Ta współpraca szerokich warstw społeczeństwa z Zarządem miasta, to poparcie jego aspiracyj jest koniecznością, bez której trudno sobie przy najwyższej nawet ofiarności jednostek pomyślne rezultaty wyobrazić.

Karol Rolle.

ADAM CHMIEL.

DR. MIKOŁAJ ZYBLIKIEWICZ
jako prezydent m. Krakowa (1874—1881).

Rada miasta Krakowa, nadając na posiedzeniu w dniu 1 lutego 1881 r. opuszczającemu krzesło prezydenta miasta Dr. Mikołajowi Zyblikiewiczowi, powołanemu dnia 27 stycznia tegoż roku do piastowania najwyższej godności kraju: urzędu marszałka, obywatelstwo honorowe miasta Krakowa „za poświęcone miastu temu lata pracy, za oddane miastu usługi a na wieczystą zasług położonych pamiątkę", skreśliła w dyplomie pergaminowym w prostych ale szczerych wyrazach jego pracę i zasługi jako drugiego po otrzymaniu samorządu miejskiego prezydenta miasta:

„Kiedy z najwyższego w mieście naszem miejsca, które z chlubą dla niego i dla siebie zajmowałeś, postępujesz na najwyższy w kraju urząd marszałka, Rada miasta Krakowa, tracąc Cię z żalem, ale patrząc z pociechą i dumą, składa Ci imieniem miasta i swojem... dzięki za wszystkie miastu temu wyświadczone usługi.

Wystąpiłeś z zaszczytnego zawodu politycznego, żeby znakomite swoje siły i zdolność oddać na pożytek tej dawnej stolicy, przewodniczyłeś nam przez lat siedm blisko, ale też starania Twoje nie były daremne a lata zwierzchnictwa Twego świecić będą zawsze w dziejach Krakowa jako pomyślne i piękne. Ta zdolność i siła, którą mu poświęciłeś, dokazały wiele: doprowadziły miasto do lepszego stanu wewnątrz a na zewnątrz przypomniały pamięci ludzkiej i otoczyły nowym urokiem w oczach dawnej Polski, a w monarchji austrjackiej dodały miastu powagi. Zabiegliwość Twoja obejmowała wszystko zarówno: porządek i dobry byt miasta i jego umysłowe cywilizacyjne życie i znaczenie. Świadkiem te gmachy, do których imię i wspomnienie Twoje zawsze wiązać się będzie, jedne poświęcone porządkowi i bezpieczeństwu, inne wychowaniu i nauce, a kiedy szczęśliwem zrządzeniem miasto to stało się ogniskiem życia artystycznego, rozwiniętego jak nigdy przedtem, Twoje staranie znowu wzniosło sztuce przybytek i szkołę. Z gruzów nieledwie dźwignąłeś zabytek Kazimierzowskich i Jagiellońskich czasów, ozdobę miasta i drogą mu pamiątkę; a kiedy gmach odbudowany stawał w nowej ozdobie, umiałeś odnowienie jego uczynić znowu piękną w dziejach miasta chwilą, kiedy Polskę całą, rzec można, zgromadziłeś tu na uroczystem poświęceniu Sukiennic. Rokiem później przyjmowałeś w murach naszych cesarza, zostawiłeś w umyśle i pamięci jego wrażenie, którego skutki i pod politycznym nawet względem mogą mieć wagę, a przynieść pożytki".

Takiemi wyrazami i dokumentem oddawała Rada miejska imieniem całego miasta hołd i uznanie pracy i prawdzie swego prezydenta Mikołaja Zyblikiewicza.

Nie było to uznanie takiem wtenczas, gdy Dr. M. Zyblikiewicz obejmował rządy miasta, mimo, że działalność społeczna Zyblikiewicza miała już piękne karty i znaczenie za sobą. Nie mogąc na tem miejscu tego wykazywać, ograniczyć się trzeba do suchego zarejestrowania, że Dr. M. Zyblikiewicz jako poseł na sejm krajowy (galicyjski) od r. 1861 w tej pierwszej, poselskiej, erze swego życia oddawał się sprawom kraju, przedewszystkiem sprawom indemnizacji i sprawom budżetowym, których był głównym referentem. Jaką wybitną działalność i uznanie w sejmie galicyjskim miał Zyblikiewicz, świadczy ówczesna opinja, wyrażona w paradoksie: „bez Zyblikiewicza niema sejmu". Zyblikiewicz był posłem na sejm do r. 1887, w tem jako poseł z Krakowa zasiadał od 5 lutego 1861 r. A na terenie Rady państwa w Wiedniu, do której wybrany był w r. 1873, wyrabia Zyblikiewicz swoją działalnością dla posłów polskich i dla kraju stanowisko „poważne i poważane". Nie bacząc na żadne względy, a mając tylko na myśli i sercu sprawę publiczną, sprawę narodu polskiego, Zyblikiewicz: „gente Ruthenus, natione Polonus", rozbijał ówczesny mur biurokracji austrjackiej, zawsze po rycersku, jak „polski Bayard bez zmazy i trwogi", według wyrażenia się o nim Niemców. Znaczenie, jakie miał Dr. Zyblikiewicz w Radzie państwa, wzrosło jeszcze więcej, gdy Koło polskie (posłowie polscy w Radzie państwa) wybrało go swoim prezesem po Grocholskim, który mianowany został ministrem dla Galicji, a który to urząd miał nawet przypaść Zyblikiewiczowi.

Drugą erę w życiu i działalności Dra Mikołaja Zyblikiewicza stanowi czas prezydentury jego w mieście Krakowie. Ażeby temu miastu i najwyższej godności i urzędowi miejskiemu mógł niepodzielnie się oddać, Zyblikiewicz zrzeka się z chwilą wyboru na prezydenta mandatu poselskiego do Rady państwa.

W sprawach wewnętrznego stanu gminy miasta Krakowa nie był Dr. Zyblikiewicz, obejmując prezydenturę, homo novus. Znał ten stan daleko lepiej, niż Dr. Dietl, w chwili wyboru jego na prezydenta miasta. Dr. Zyblikiewicz bowiem, jako adwokat krajowy w Krakowie, oprócz spraw, z zawodu jego płynących, był od r. 1856 aż do czasu wyboru na prezydenta syndykiem miasta, czyli jak wówczas mówiono: „rzecznikiem sądowym miasta Krakowa", „rzecznikiem gminnym spraw miejskich". Czasy to jeszcze aż do r. 1866 rządów burmistrza Andrzeja Seidlera, mianowanego przez rząd austrjacki, czasy przygotowywania nowej organizacji magistratu, czasy wydania t. zw. dyplomu październikowego 1860 r., gwarantującego rozwój swobodny różnych narodowości, nadania ustaw, opartych na ich prawie historycznem.

A miasto Kraków, jak określono słusznie, „miało jeszcze woń starości, jakąś pleśń, która od murów przechodziła do ludzi, pewną wyłączność, nieufność i bierny konserwatyzm". Było to „urbs polskie, zamknięte zbyt szczelnie w granicach rogatek", dodam miasto na poły w ruinie, o lichych warunkach mieszkaniowych, uporządkowania, ekonomicznych, przemysłowych i t. d. W takiem położeniu miasta objął rządy jego w r. 1866 niezwykłej indywidualności Dr. Józef Dietl, który w pełnej poświęcenia pracy zbadał cały niepomyślny stan miasta, zakreślił i wyznaczył program pracy i wykonania, aby podnieść miasto z upadku. Przedstawiłem tę pracę i zamiary pierwszego autonomicznego prezydenta miasta w krótkim szkicu: „Józef Dietl jako prezydent m. Krakowa (1866—1874)" w księdze pamiątkowej „Józef Dietl", Kraków 1928. Część programu zdołał Dietl przeprowadzić, resztę musiał pozostawić swemu następcy.

I tu szczęśliwy los zdarzył, że następcą Dietla na krześle prezydenta miasta Krakowa został Dr. Mikołaj Zyblikiewicz, bezpośredni uczestnik prac Dietla jako syndyk miasta i jako radca miejski, wybrany do Rady dnia 16 sierpnia 1866 r., a więc do Rady pierwszej po otrzymaniu autonomji przez miasto. Powiedziałem, że szczęśliwy los powołał Zyblikiewicza na prezydenta miasta, gdyż przy wyborze dnia 2 lipca 1874 r. dopiero za trzeciem razem Dr. Zyblikiewicz uzyskał absolutną większość głosów (28 na 53 głosujących, przyczem 3 radców wstrzymało się od głosowania). Zwalczała go ta sama partja radców, która sprowadziła ustąpienie Dra Dietla z prezydentury. Zyblikiewicz, ten doświadczony parlamentarzysta w Sejmie i Radzie państwa, oddany zupełnie sprawie publicznej a teraz miastu, zdołał usunąć wkrótce wszelkie zapory, zagradzające mu pracę dla dobra miasta; ujął silną dłonią rządy magistratu, a Rada miejska również uległa jego stanowczości. Nie tworzył Zyblikiewicz, jak wspomniano, nowego programu działalności w mieście, lecz przystąpił odrazu do wykonania zamierzeń swego poprzednika, który oprócz szerokiego programu przygotował na to fundusze.

Rozpoczyna Zyblikiewicz dnia 3 sierpnia 1875 r. pracę restauracji Sukiennic, którą doprowadza w r. 1879 do końca. Poprzedni prezydent Dr. Dietl z pomocą syndyka m. Dra Zyblikiewicza miał wiele trudów w uwolnieniu Sukiennic od tylu prywatną własnością będących budynków, domków, kramów, ruder murowanych, które jak grzyby i pleśń otaczały i rujnowały ten średniowieczny zabytek. Obecny prezydent Dr. Zyblikiewicz niemniejszej energji dołożył, by pozyskać odpowiednie plany restauracji (T. Prylińskiego) i od tylugłowej Rady m. zatwierdzenie na ćwierć miljona złr. przedłożonego kosztorysu, a ostatecznie zamkniętego w sumie pół miljona złr. Lecz stanęły odnowione Sukiennice w sercu Krakowa, — w tym najwspanialszym rynku — jako ozdoba miasta i jako objekt, przynoszący dochód dla miasta, i jako miejsce na „Muzem narodowe sztuki plastycznej“ w myśl prezydenta Dietla. Mógł prezydent Zyblikiewicz być dumnym z dokonanego dzieła, nie mniej miał zasługę i w tem, że prace nad odnowieniem Sukiennic wykonali rzemieślnicy krakowscy, polscy, czem Zyblikiewicz przyczynił się do ocknięcia i podniesienia z upadku rzemiosła krakowskiego, które miało w nim troskliwego orędownika. Ten też monumentalny budynek w nowej szacie, którą otrzymał, był tłem dla portretu prezydenta Zyblikiewicza pendzla Juljusza Kossaka w roku 1881, który zawieszono w sali Rady miejskiej na mocy uchwały tejże Rady z dnia 1 lutego 1881 roku równocześnie z nadaniem Zyblikiewiczowi obywatelstwa honorowego m. Krakowa. Portret ten wraz z innemi portretami prezydentów m. Krakowa spalił się w pożarze sali Rady miejskiej dnia 26 maja 1926 r.

Zyblikiewicz, doprowadziwszy do skutku odnowienie Sukiennic, powziął niebawem myśl odzyskania i restauracji świętości narodowej, zamku królewskiego na Wawelu. Wypełniając dalej program Dra Dietla, przeprowadza Zyblikiewicz budowę szkół miejskich, a więc szkoły na Kazimierzu wraz z odnowieniem ratusza Kazimierskiego, budynek szkoły na placu Bernardyńskim, szkoły św. Florjana na Kleparzu i przerobienie klasztoru i kościoła św. Scholastyki na dwie szkoły, męską i żeńską i rozpoczęcie budowy szkoły na Smoleńsku. Miasto, wystawiając wspaniałe naówczas dwupiętrowe duże budynki szkolne, daje szerokie podwaliny pod oświatę, toteż budżet m. w ostatnim roku (1881) rządów Dra Zyblikiewicza na oświatę szkolną przewiduje kwotę 69.332 złr.

Wznoszą się jedne po drugich miejskie budowle użyteczności publicznej: koszary dla straży m. pożarnej (1877-79), (zaczem idzie powiększenie tej straży), rzeźnia miejska na Grzegórzkach (1878), której urządzenie było wówczas jedynem w całym kraju, dom na cmentarzu na pomieszczenie służby i kapelana, wystawienie budynku wspaniałego na szkołę sztuk pięknych (otwarcie 17 lipca 1879) na placu, który otrzymał Jan Matejko, a który w tym nowym budynku tworzy teraz swe wiekopomne dzieła malarskie, stojąc zarazem na czele tej kulturalnej placówki. Za podnietą miasta i jego prezydenta M. Zyblikiewicza nastaje okres zabudowywania przez właścicieli prywatnych (w r. 1874 stanęło n. p. 102 domów na przedmieściu Piasek i w ulicy Karmelickiej), gdy już przeprowadzono niwelację miasta, której dotąd, tak potrzebnej do uporządkowania miasta, brakowało. Następuje też regulacja, a raczej zasypanie koryta Starej Wisły, gdzie tworzy się wkrótce rozległa ulica „Dra Józefa Dietla“, dalej budowa kanalizacji na kilku ulicach miasta i poza poprawieniem bruków z kamienia wapiennego, pokrycie asfaltem chodników większych ulic. Rząd buduje w tym czasie (1878) wielkie koszary dla wojska przy ul. Szlak i ul. Warszawskiej, przy tejże ulicy zarząd kolei żelaznej północnej wznosi dla bezpieczeństwa publicznego wysoki wiadukt nad linją kolejową.

Nie schodzi także z uwagi prezydenta Zyblikiewicza i Rady miasta sprawa zaprowadzenia wodociągów w mieście, których domagała się zdrowotność mieszkańców i rozbudowujący się przemysł. Pożyczka na wodociągi zaciągnięta za czasów Dietlà, w wielkiej mierze poszła na wystawienie wyżej wspomnianych budowli, trzeba było myśleć o nowych funduszach na wodociągi i stąd budowa ich przeciągnęła się jeszcze w następne lata. Mimo to budżet miasta w dochodach ciągle wzrasta i na rok 1879 ma w projekcie budżetu kwotę 495.116 złr.

Już za prezydentury Dietla, a coraz więcej za Zyblikiewicza piękny wieniec ogrodu wokoło śródmieścia, czyli t. zw. „planty“, ulega uporządkowaniu, przyłączeniu przyległych rowów ściekowych; włączono miejsce między rondlem bramy Florjańskiej a ulicą Sławkowską, służące dotąd za targowisko, do plant. Działa w tem intenzywnie „Komisja plantacyjna“ miejska pod przewodnictwem prezydenta miasta i kurator plant (od roku 1879) prof. Maurycy Straszewski wraz z powołanym w tym czasie zarządcą ogrodów miejskich Bolesławem Maleckim. Plan plantacyj krakowskich z r. 1880, wykonany przez Budownictwo miejskie, wykazuje już przestrzeń zajętą przez plantacje prawie tę samą, którą i dzisiaj zajmują; zmienił się tylko w nim w następnych latach rozkład ścieżek, kwietników i t. p. Dla uczczenia zasług około rozwoju i upiększenia plant krakowskich ofiarnego obywatela Florjana Straszewskiego, odsłonięto w 1874 obelisk z polerowanego granitu tatrzańskiego, wykonany

według projektu rzeźbiarza E. Stehlika kosztem składek publicznych i dotacyj miasta. W r. 1880 miasto nabywa obszar dwumorgowy przy ul. Lubicz pod „ogród miejski“, t. j. na utrzymywanie tam szklarni ogrodowych, skrzyń inspektowych, na mieszkanie zarządu, służby plantacyjnej i t. d.

Z innych spraw miejskich, któremi za czasu prezydentury Zyblikiewicza Rada miejska się zajmowała, była w r. 1874 uchwała nieprzyjęcia propozycji Sejmu, iżby szpitale krajowe w Krakowie: św. Łazarza i św. Ducha stały się zakładami gminnemi; Rada m. jedynie żądała, aby w tych szpitalach było 80 bezpłatnych łóżek dla mieszkańców Krakowa z tego powodu, że majątek tych szpitali powstał głównie z zapisów obywateli krakowskich. Zaprowadzenie w kraju w roku 1877 ustawy przeciw pijaństwu i ustawy o lichwie — poprzedził wniosek prezydenta Zyblikiewicza na Radzie m. o zmniejszenie w Krakowie ilości szynków, kawiarń i t. p. lokalów, które, rozpalając ludność, były w skutkach ogniskiem zepsucia. Rada m. na wniosek Fel. Szlachtowskiego (późniejszego prezydenta miasta) uchwaliła 6 czerwca 1877 r. podniesienie opłaty akcyzowej od napojów spirytusowych, co wprawdzie podnosiło dochód z opłat akcyzy, dzierżawionej przez miasto od rządu, lecz poskramiało także powstawanie szynków. W tymże roku (1877) Rada m. zajmuje się na wniosek r. m. Rzewuskiego sprawą budowy nowego teatru, która dopiero za następcy Zyblikiewicza przybiera realniejszy obrót.

Podnosił się Kraków gospodarczo, oświatowo i kulturalnie za rządów Zyblikiewicza, rósł w swoim dostojeństwie zabytków. Do nich dorzucił „jedną z najpiękniejszych pereł“ książę Władysław Czartoryski, przenosząc do Krakowa swoje znamienite muzeum, bibljotekę i archiwum, umieszczając je nie w jakimś współczesnym gmachu, lecz w dawnym arsenale krakowskim, darowanym mu przez miasto i w klasztorku nabytym od XX. Pijarów, by tylko dawne perły jego zbiorów miały w duchu Krakowa — dawną oprawę.

Splendor Krakowa odnawia się, gdy w r. 1879 przywrócono biskupstwu krakowskiemu godność książęcą, którą objął 8 czerwca Ks. Albin Dunajewski, później wyniesiony do godności kardynalskiej. Kraków coraz więcej staje się „stolicą duchową“ Polski, rozdzielonej trzema zaborami. Mógł też prezydent Zyblikiewicz tej Polsce pokazać już Kraków. W październiku 1879 r. przyśpieszył poświęcenie odnowionych Sukiennic, aby równocześnie odbył się w nich jubileusz 50-lecia pracy literackiej Józefa Ignacego Kraszewskiego, który pierwszy miał wstąpić pod sklepienia odnowionych Sukiennic, aby nawiązać na nowo tradycje przeszłości. Uroczysty obchód zgromadził wówczas w Krakowie tysiące ludzi z całej Polski i z poza Polski, którzy składali hołd temu mocarzowi pióra i kolosowi pracy, uważanemu jednak przez sfery rządowe i konserwatywne za reakcjonistę, dlaczego też sfery te nie miały wziąć udziału w uroczystości jubileuszowej. Prezydent Zyblikiewicz zdołał ten odruch przełamać, bo gdy cesarz austrjacki telegraficznie nadał Kraszewskiemu odznaczenie orderowe, sfery urzędowe wraz z innemi przyłączyły się do chóru hołdowniczego dla wielkiego pisarza. Pamiętnemi pozostaną w dziejach miasta Krakowa XIX w. hołd i uczczenie Kraszewskiego w dolnej hali Sukiennic. Pozostanie pamiętnem i przez to, że wśród tych uroczystości mistrz Henryk Siemiradzki oświadczył uczestnikom: „Ponieważ pan prezydent był tyle łaskaw, że mi odstąpił jednej ściany w Sukiennicach (na I. p.), przeto zawieszę na niej moje „Pochodnie Nerona“ (Świeczniki chrześcijaństwa), ofiarując je krajowi z tem przeznaczeniem, aby w Sukiennicach były umieszczone“. Ten królewski dar, jako zawiązek muzeum narodowego w Sukiennicach, o którem myślał już prezydent Dr. Dietl, wzbudził entuzjazm w Krakowie, a artyści współcześni pośpieszyli w ślady Siemiradzkiego i przyrzekli do muzeum swoje dzieła. Na uroczystem posiedzeniu dnia 7 października (1879) Rada miasta złożyła podziękowanie Siemiradzkiemu i uchwaliła: 1) „przeznaczyć połowę piętra Sukiennic od ulicy Brackiej na założenie galerji obrazów, a ewentualnie także na założenie Muzeum Narodowego, 2) obowiązuje się do utrzymania tak galerji, jak i muzeum kosztem miasta i całego kraju“.

Uznanie działalności prezydenta Zyblikiewicza ujawniło się naprzód przez ofiarowanie mu karabeli z napisem na klindze: „Obywatele Krakowa swemu Prezydentowi, dzielnemu obrońcy praw narodowych Drowi M. Zyblikiewiczowi w dowód uznania Jego wysokich zasług dla miasta — 1879“, którą obywatelstwo krakowskie wręczyło Zyblikiewiczowi 25 maja 1880 r., t. j. w kilka dni po zjeździe uczonych polskich na kongresie historycznym, jaki odbył się w Krakowie w czterechsetną rocznicę śmierci historyka polskiego Jana Długosza od 19—21 maja 1880 r. Zjazd historyczny im. Jana Długosza w sali I. p. odrestaurowanych Sukiennic powitał imieniem miasta prezydent Dr. Zyblikiewicz mówiąc: „Z dawien dawna jest Kraków dumny z tej tradycji, która go łączy z cywilizacją zachodnią tu na północy, od czasów, jak Uniwersytet Jagielloński został założony. Po różnych kolejach losu Kraków szczyci się tem, że znowu stał się siedliskiem nauk i sztuk pięknych i dlatego w imieniu miasta wyrażam radość, że po raz pierwszy odbywa się tu kongres“. Posiedzenia zjazdu poprzedziło złożenie prochów Jana Długosza do sarkofagu w krypcie kościoła Paulinów na Skałce, odnowionej kosztem kraju i przeznaczonej odtąd na „Grób zasłużonych“ Polaków.

Wiadomo też, że młodzież uniwersytecka w roku 1872 podniosła myśl wystawienia w Krakowie pomnika wieszczowi narodu Adamowi Mickiewiczowi. Fundusze na pomnik gromadziły się powoli. Dopiero w czasie jubileuszu J. I. Kraszewskiego wzrosły do znacznej wysokości, zwłaszcza odkąd prezydent Zyblikiewicz stanął na czele obszerniejszego Komitetu. Zyblikiewicz „z właściwą sobie energją“, zająwszy się sprawą pomnika, zdołał uzyskać pozwolenie zbierania składek w Królestwie.

Gdy okres sześciolecia prezydentury Dra Zyblikiewicza się skończył, wybór jego ponowny na prezydenta miasta 7 czerwca 1880 r. odbył się już znaczniejszą większością głosów, niż wybór przed sześciu laty. Prezydent Zyblikiewicz zaznaczył to w mowie, wyrażając nadzieję, że w następnym okresie pozyska sobie wszystkich, gdyż dewizą jego życia i pracy jest: wszystko dla narodu, nic dla siebie.

Wspomnieliśmy poprzednio o tej umiłowanej przez Zyblikiewicza myśli, by zabytki architektury Krakowa

podnieść z ruiny. Oprócz dokonania restauracji Sukiennic Zyblikiewicz zamierzał zwrócić narodowi i Krakowowi największą świętość narodową, zamek królewski na Wawelu. Gdy tedy postanowionem już było, że cesarz austrjacki Franciszek Józef I. przyjedzie w r. 1880 do kraju i do Krakowa, prezydent Zyblikiewicz jako poseł m. Krakowa postawił na posiedzeniu Sejmu krajowego nagły wniosek, którego niewątpliwie oddawna oczekiwał kraj cały, aby Sejm wybrał deputację celem zaniesienia prośby do cesarza podczas pobytu jego w kraju, iżby zamek krakowski na Wawelu na rezydencję monarszą przeznaczyć raczył. Była to forma, wskazana ówczesnem położeniem politycznem kraju (Galicji), ażeby pod tą „rezydencją monarszą" siedziba królów polskich, zamek krakowski, zajęty od roku 1847 na koszary wojska austrjackiego, mógł z powrotem stać się własnością narodu polskiego. I kiedy w drugim dniu pobytu (od 1—3 września 1880 r.) cesarza austrjackiego w Krakowie deputacja sejmowa, prowadzona przez marszałka kraju hr. L. Wodzickiego, przedłożyła tę prośbę, cesarz przychylając się do niej, wyraził się temi słowy: „Cieszyć się będę, gdy ujrzę starością omszały zamek wawelski w odmłodzonej postaci do dawnej świetności przywrócony". — Zrządzenie Opatrzności sprawiło, że zamek królów polskich na Wawelu nie stał się „rezydencją" obcego panującego, lecz Prezydenta wolnej, niepodległej Rzeczypospolitej polskiej.

Prezydent Zyblikiewicz z swym nieugiętym zapałem dla sprawy narodowej, który go cechował, przeprowadził, że Sejm krajowy polecił zaraz architektowi Tomaszowi Prylińskiemu, który jak wiemy, przeprowadził restaurację Sukiennic, zająć się zbadaniem stanu zamku wawelskiego dla przyszłej jego restauracji.

Ośm miesięcy tylko sprawował Dr. Zyblikiewicz ponownie godność prezydenta miasta. Dnia bowiem 27 stycznia 1881 r. cesarz austrjacki mianował go marszałkiem kraju. Nominacja Dra Zyblikiewicza na najwyższy urząd w kraju spotkała się z pełnem uznaniem, gdyż oddaną była w ręce męża silnej energji, znającego stosunki i potrzeby kraju, męża, który „umiał ze siłą ale i z roztropnością nabytą doświadczeniem bronić swobód narodu i urządzeń samorządowych".

Urząd prezydenta miasta złożył Dr. M. Zyblikiewicz na tajnem posiedzeniu Rady miasta dnia 7 lutego 1881 r., rozpisując jeszcze tylko wybór nowego prezydenta na dzień 17 lutego. W dniu tym Rada m. wybrała prezydentem dotychczasowego I-go wiceprezydenta adwokata Dra Ferdynanda Weigla.

Po ustąpieniu Dra Zyblikiewicza z prezydentury miasta, Rada miasta, jak wspomniałem na początku, w uznaniu jego zasług obdarzyła go honorowem obywatelstwem m. Krakowa a dyplom tego obywatelstwa wręczył nowy prezydent Dr. Weigel wraz z członkami wszystkich sekcyj Rady m. marszałkowi Zyblikiewiczowi dnia 28 lutego. Dzień ten pozostanie także na kartach historji Krakowa. Dra Zyblikiewicza żegnali obywatele Krakowa wszystkich stanów owym słynnym (historyczno-kostjumowym) balem w górnych salach Sukiennic a Rada miasta w imieniu całego Krakowa przesłała mu słowa: „Wiemy, że nie przestaniesz nigdy kochać tego miasta, któremu wiele dobrego zrobiłeś". Kraków też „ze swej strony nigdy Cię za swego uważać nie przestanie, tak, jak wizerunek Twój w jego sali Rady zawieszony, nam i naszym następcom przypominać zawsze będzie dobre dla Krakowa czasy Twojego nad nim zwierzchnictwa". Obywatelstwo krakowskie ofiarowało Dr. Zyblikiewiczowi laskę marszałkowską z napisem: „Mikołajowi Zyblikiewiczowi — Krakowianie", miasto uczciło jeszcze jego zasługi i pamięć, nazywając jedną ulicę jego nazwiskiem i ustawieniem brązowego popiersia na kwietniku przed ratuszem.

Marszałek Dr. M. Zyblikiewicz po zrzeczeniu się urzędu marszałka krajowego (17 listopada 1886 r.) powrócił do Krakowa i tu zakończył swój żywot dnia 16 maja 1887 roku.

TADEUSZ PRZEORSKI.

SAMORZĄD MIASTA KRAKOWA W LATACH 80-TYCH UBIEGŁEGO STULECIA.

I. Ustrój prawny gminy w jego historycznym rozwoju.

Organizacja prawna samorządu Gminy miasta Krakowa opiera się aż do roku 1901, t. j. aż do czasu nadania miastu przez Sejm Krajowy obecnie obowiązującego statutu miejskiego, na tymczasowym statucie gminnym z dnia 1 kwietnia 1866 roku. Statut ten nie był jednakże pierwszą ustrojową normą prawną Krakowa, początków bowiem autonomji miasta w obrębie b. Austrji szukać należy w dwa lata po objęciu Krakowa przez Austrję w roku 1846, t. j. już w roku 1848. Ruchy wolnościowe Europy w roku 1848 przyniosły wówczas miastu okres autonomji, trwający od roku 1848 do 1853. Reakcja absolutyzmu, jaka zapanowała w Austrji po roku 1851, a trwała do 1860, zniosła w Krakowie w r. 1853 autonomję, zastępując ją organizacją politycznego Magistratu, na którego czele stał burmistrz, polityczny urzędnik. Organem doradczym i pomocniczym tego Magistratu był Wydział miejski, mianowany przez Rząd krajowy. Stan taki przejściowy trwał w Krakowie od r. 1853 do 1866. Ze względu, że obecna organizacja samorządu krakowskiego jest ewolucją pojęć z lat 50-tych ubiegłego stulecia i że wiele instytucyj ówczesnych przetrwało do dnia dzisiejszego, uważam za konieczne przedstawić w krótkim bodaj zarysie historję samorządu miasta Krakowa w latach 1848—1866.

Organizacja samorządu miejskiego z roku 1848 opierała się na zaprowadzeniu tymczasowej Zwierzchności gminnej, czyli Rady miejskiej w Krakowie, pochodzącej z wyboru obywateli. Rada miejska była prawnym organem dla utrzymania, w połączeniu z innemi organami Rządu, spokojności i porządku w mieście, przedsiębrania lub przedstawiania stosownych do tego środ-

ków, miała zastępować Gminę we wszystkich jej sprawach, tudzież podawać drogą właściwą do wiadomości rządu jej życzenia.

Rada miejska składała się z 40 członków i 12 zastępców. Wśród członków było 30 chrześcijan i 10 izraelitów, wśród zastępców 9 chrześcijan i 3 starozakonnych. Na czele Rady miejskiej stał prezes, którego zastępcą był wiceprezes.

Rada miejska, wybrana w roku 1848, przystąpiła zaraz do pracy nad statutem, lecz nim ją ukończono, komisja gubernjalna dla zachodniej Galicji wydała w roku 1849 nowe zasady urządzenia Rady miasta Krakowa. Celem opracowania statutu na ich podstawie, Rada miasta wybrała w r. 1849 komitet, złożony z radców miejskich: Boguńskiego, Benoego, Bochenka, Gołemberskiego, Ekielskiego i Korytowskiego, który to komitet opracował zasady nowego prawa gminnego. Wynikiem powyższej pracy było uchwalenie przez Radę miasta w czasie od 21 listopada do 10 grudnia 1849 nowego statutu wewnętrznego urządzenia Rady miejskiej w 76 artykułach; ten jednak zatwierdzenia nie uzyskał. Samorząd miejski bowiem, jak wspomniałem, nie utrzymał się. W dniu 1 lipca 1853 roku nowy rząd utworzył w Krakowie polityczny Magistrat, którego przełożonym, a zarazem burmistrzem Krakowa został Fryderyk Tobiaszek, drugim i ostatnim był Andrzej Seidler.

Radę miejską, pochodzącą z wyboru obywateli, zastąpił Wydział miejski, pozbawiony władzy prawodawczej i egzekutywy, mianowany przez rząd krajowy, a złożony z 20 członków, 15 chrześcijan i 5 izraelitów. Statut organizacji Wydziału miejskiego opracował Stanisław Strzelecki, ówczesny radca Magistratu, wybrany później po roku 1866 drugim wiceprezydentem miasta. Zadaniem Wydziału miejskiego było czuwanie nad dobrem Gminy i staranie się o zaspokojenie jej potrzeb. Wiele przepisów ówczesnej organizacji administracji gminnej przejęły późniejsze statuty gminne, jak np. podział Magistratu na wydziały, ustanowienie odpowiedniej do ich liczby ilości sekcyj i inne.

Niemal równocześnie z pierwszym brzaskiem samorządu pojawiają się w mieście dążności do opracowania osobnego statutu gminnego dla Krakowa, zwłaszcza, że inne większe miasta Austrji, jak Wiedeń, Praga, otrzymują już w roku 1850 własne statuty. W roku 1859 Wydział miejski wybiera komisję, mającą się zająć ułożeniem projektu statutu, złożoną z członków Wydziału Dąbrowskiego, Wielogłowskiego i Dra Oettingera, oraz radcy Magistratu Dra Strzeleckiego, a w roku 1863 drugą komisję do ułożenia projektu statutu, złożoną z członków Wydziału Dra Oettingera Józefa, Szwarca Antoniego, Wolfa Wincentego, Baranowskiego Teodora i Mendelsohna Hirscha, oraz radcy Magistratu Dra Strzeleckiego, powołując do niej z miasta Dra Machalskiego Maksymiljana, Dra Kańskiego Mikołaja, Ludwika Helcla de Szternstein, Dra Wiktora Kopffa i Dra Ferdynanda Weigla. Komisja ta w ciągu niespełna 2-ch lat opracowała ostatni, czwarty z rzędu w ciągu lat 1849—1865 projekt statutu dla m. Krakowa, który dostał się pod obrady Sejmu i został 20 lutego 1866 r. prawie bez zmian uchwalony, jako tymczasowy statut dla miasta Krakowa. Szczegół ten, a również i fakt, że tymczasowy statut utrzymał swą moc obowiązującą z nieznacznemi dodatkami późniejszemi przez 35 lat, a w przeważnej części swych przepisów do dnia dzisiejszego, jest chlubnem świadectwem dla komisji, która go układała i najlepszym dowodem dobrego opracowania i wytrawności jego przepisów. Ze statutu tymczasowego bowiem 93 paragrafów zostało przejętych do statutu krakowskiego obecnie obowiązującego, przyczem kilkadziesiąt postanowień zostało dosłownie przyjętych, a ledwie kilkanaście z tych paragrafów doznało nieznacznych zmian przez dodanie lub ujęcie jednego ustępu. Zasadnicze przepisy, jak postanowienia o mieszkańcach miasta i o ich prawach i obowiązkach, określenie zakresu działania Gminy, załatwienie spraw należących do własnego zakresu działania Gminy, zasady gminnej ordynacji wyborczej, zakres działania Rady miasta, przepisy, dotyczące posiedzeń Rady miasta i sposobu załatwiania spraw na tych posiedzeniach, przepisy o sekcjach i komisjach, o zakresie działania prezydenta miasta, o składzie i działaniu Magistratu, o stosunku Gminy do władz przełożonych i o zawiadywaniu specjalnych spraw wyznania chrześcijańskiego lub izraelickiego pozostały od roku 1886 do dziś dnia prawie bez zmiany. Przeszły również do obecnie obowiązującego statutu miejskiego przepisy statutu tymczasowego, dotyczące statutu gminnego, jego zmian, nazwy miasta, jego barwy i herbu, postanowienia o roku i języku urzędowym, o reprezentacji i urzędach Gminy, o składzie Rady miasta z wyjątkiem ilości radców miejskich i o zastępcach radców, o urzędowaniu radców miejskich.

Z zasadniczych, a odmiennych od dzisiejszych postanowień statutu tymczasowego, wymienić należy postanowienie, że Gminę miasta Krakowa reprezentuje Rada miejska, podczas gdy obecnie Gminę reprezentuje również i prezydent miasta, oraz przepis, że prezydent miasta i jego zastępca muszą być wyznania chrześcijańskiego. Postanowienie ostatnie zmienione zostało ustawą z 19 lipca 1868 Dz. u. kr. L. 30.

Rada miejska składała się według statutu tymczasowego z 60 radców miejskich.

Prezydenta może Rada wybrać podobnie, jak obecnie, z grona radców miejskich lub z grona wyborców, mających prawo obieralności. Prezydent i radcy miejscy wybierani byli na lat 6, pierwszy prezydent na lat trzy. Co trzy lata ustępuje połowa członków Rady miasta i następuje uzupełnienie Rady drogą nowych wyborów.

Jako zastępcę prezydenta, wybieranego z grona radców miejskich, przewiduje statut tymczasowy tylko jednego wiceprezydenta. W skład Magistratu wchodzi wprawdzie drugi wiceprezydent, który może prezydenta zastępować w poruczonym zakresie działania gminy, jednak ten liczy się do urzędników gminy i jest mianowany przez Radę.

Do stałych urzędników gminy zaliczano tylko: wiceprezydenta drugiego, radców Magistratu, naczelnika wydziału rachunkowego i kasjera.

Płaca i inne pobory prezydenta miasta miały być oznaczone etatem miejskim, pierwszy wiceprezydent miał otrzymać stosowne wynagrodzenie, gdyby przez czas dłuższy zastępował prezydenta.

Z przepisów, dotyczących zakresu działania Rady miejskiej, statut obecnie obowiązujący odmiennie od tymczasowego normuje tylko zasadę finansowego prawa gminnego, oraz dodaje dwa nowe przepisy, określające wydawanie przepisów policji miejscowej pod zagrożeniem kary pieniężnej i rozstrzyganie odwołań od orzeczeń i rozporządzeń Magistratu, oraz prezydenta.

Prezydenta miasta zastępował we własnym zakresie działania Gminy pierwszy, a w poruczonym zakresie drugi wiceprezydent miasta. Według tymczasowego statutu upoważniony był prezydent miasta do przyjmowania i oddalania sług i osób, przyjmowanych do pracy za dziennem wynagrodzeniem.

Prawo mianowania urzędników Magistratu i zakładów gminnych zastrzeżone było wyłącznie Radzie miasta i to albo na przedstawienie prezydenta albo Magistratu. Do pierwszej kategorji należeli drugi wiceprezydent, radcy magistratualni i niektórzy urzędnicy wydziału obrachunkowego, jak kasjer, likwidator, do drugiej kategorji należeli wszyscy inni urzędnicy Gminy i zakładów gminnych.

O uwolnieniu od służby urzędników i zakładów gminnych orzekała Rada miasta.

Przepisy państwowe co do uwolnienia od służby miały zastosowanie i do stałych urzędników Gminy, a taksamo miały do urzędników i sług Gminy zastosowanie przepisy emerytalne i przepisy co do zaopatrzeń, odnoszące się do urzędników i sług państwowych, oraz członków ich rodzin.

Według tymczasowego statutu, miały sekcje swój własny zakres działania, do którego należały wszystkie przedmioty, nie wchodzące w zakres działania Rady miasta, prezydenta, ani Magistratu. W szczególności były uprawnione sekcje do przygotowywania wniosków motu proprio, jakie Radzie miasta do decyzji miały być przedstawione, do czuwania nad wykonaniem uchwał Rady miasta, wreszcie do wydawania uchwał w własnym zakresie działania i dopilnowania ich wykonania. Ostatniego zakresu działania dzisiejsze sekcje w zasadzie nie posiadają. Sekcje musiały być zwoływane według potrzeby, przynajmniej jednak raz na miesiąc.

Do prezydenta miasta należała władza dyscyplinarna nad urzędnikami i sługami miejskimi; zawieszenie jednak w urzędowaniu urzędników mianowanych przez Radę miejską, wyjąwszy wypadków nie cierpiących zwłoki, należało do Rady miasta, a urzędników mianowanych przez Magistrat do tegoż. W ostatnim wypadku może być, jak to z interpretacji przepisów wynika, mowa tylko o tych urzędnikach, których do nominacji Radzie miejskiej przedstawiał Magistrat.

Tymczasowy statut wylicza taksatywnie sprawy, które ulegają kolegjalnemu rozpoznaniu i decyzji Magistratu, a mianowicie:

1) przedstawianie na wniosek prezydenta kandydatów na urzędy miejskie;

2) udzielanie konsensów na oberże, domy zajezdne, wyszynki napojów i kawiarnie — o ile to prawo miastu służyło;

3) udzielanie pożyczek rzemieślnikom z funduszu Rudolfa i innych, na ten cel przeznaczonych zapisów;

4) wszelkie sprawy, które Rada miasta lub prezydent kolegjalnemu rozpoznaniu Magistratu przydzielą.

Inne przepisy, dotyczące urzędowania Rady miasta, sekcyj, komisyj, prezydenta i Magistratu są identyczne z przepisami obecnie obowiązującemi, dlatego ich bliżej nie omawiam.

Przedstawione zasady tymczasowego statutu wykazują w porównaniu z przepisami obecnego statutu gminngo inny stosunek do Magistratu, do naczelnych organów Gminy, oraz nieco inne od obecnego stanowisko prezydenta miasta.

Według obowiązującego obecnie statutu gminnego z roku 1901 jest prezydent miasta nietylko przewodniczącym Rady miejskiej i przełożonym Magistratu, lecz reprezentuje Gminę na zewnątrz na równi z Radą miasta. Odpowiedzialność za poruczony zakres działania Gminy ciąży obecnie wyłącznie na prezydencie, podczas gdy przed rokiem 1901 ciążyła ona również na ówczesnym drugim wiceprezydencie miasta, a więc członku zarządu miasta o charakterze urzędniczym.

Stanowisko Magistratu było według postanowień tymczasowego statutu wybitniejsze, niż obecnie. Wpływało na ten fakt niewątpliwie poprzednie stanowisko politycznego Magistratu, którego naczelnik był zarazem burmistrzem miasta.

Magistrat był organem wykonawczym Gminy pod kontrolą Rady miejskiej w sprawach własnego zakresu działania, a pierwszą instancją administracyjną w sprawach zakresu poruczonego.

Wyłączna odpowiedzialność wobec władz rządowych za sprawowanie poruczonego zakresu działania ciąży obecnie wyłącznie na prezydencie miasta, a urzędnik prowadzący Magistrat jako urząd do roku 1901 w charakterze II. wiceprezydenta przestał być w tym charakterze oficjalnym zastępcą prezydenta miasta w poruczonym zakresie działania.

Również na prezydenta miasta przeszło, przyznane tymczasowym statutem Magistratowi, prawo przedstawiania Radzie miasta wniosków o nominacje urzędników, z wyjątkiem kilku najwyższych posad, jak drugiego wiceprezydenta miasta i radców Magistratu, oraz naczelnika wydziału obrachunkowego, których do mianowania przedstawiał Radzie miasta sam prezydent.

Statut tymczasowy nie określał wyraźnie i w sposób zdecydowany stosunku Magistratu do Rady miasta względnie Gminy, ograniczał się do stwierdzenia, że Magistrat wykonuje sprawy poruczonego zakresu działania.

Tworząc z Magistratu instancję państwowej administracji, tymczasowy statut przepisuje dla urzędników Magistratu analogiczne kwalifikacje fachowe, jakich wymaga służba przy władzach rządowych od urzędników państwowych tej samej kategorji. Faktyczne stanowisko Magistratu, jako władzy gminnej w poruczonym zakresie działania, wiąże się w całość z reprezentacją Gminy przez Prezydjum miasta, które w całości wchodzi do składu Magistratu.

Samodzielne stanowisko Magistratu, jako władzy gminnej, ujawniało się przekazaniem mu agend zwłaszcza w zakresie udzielania konsensów gospodnio-szynkarskich i wyłączenia tychże z zakresu działania Rady miasta. W tych sprawach wydała imieniem Gminy osobna komisja Rady miejskiej opinję, a Magistrat udzielał konsensu.

Pomimo wysokiej wartości statutu tymczasowego złączył się z nim charakter prowizoryczności i tymczasowości, stąd ustawicznie i zaraz po wejściu jego w życie Rada miasta pragnęła przeprowadzić jego reformę. Już w parę miesięcy po wejściu w życie tymczasowego statu miejskiego, bo w dniu 12 listopada 1866 r. Rada miasta na wniosek radcy Samelsohna uchwaliła wybrać komisję dla rewizji statutu gminnego, złożoną z 5 członków, a to radcy m. Dra Szlachtowskiego, Henryka Wodzickiego, Bentkowskiego, Zieleniewskiego i Langiego, w roku zaś 1868 ponadto radcy m. Stefana Muczkowskiego, Dra Rydzowskiego, Dra Weigła, Dra Strzelbickiego, Baumgartena i Dra Warschauera.

Do roku 1873 wybrano do komisji statutowej ponadto następujących jeszcze radców miejskich: w r. 1871 r. m. Dra Burzyńskiego i Dra Dunajewskiego, w r. 1872 Dra Wyrobka i Dra Bochenka, w r. 1873 r. m. Chęcińskiego.

Pierwsze posiedzenie komisji statutowej odbyło się w dniu 28 października 1868 r. pod przewodnictwem r. m. Henryka Wodzickiego. Na tem posiedzeniu podniesiono najprzód kwestje wątpliwe w statucie tymczasowym lub wymagające najpilniej reformy. W szczególności r. m. Muczkowski podniósł, że prawo wyborcze nie jest dostatecznie w statucie określone, nie jest bowiem przewidziane, wiele głosów powinien mieć kandydat na radcę, aby był wybrany, Dr. Warschauer zaś uzasadniał, że stosunek Rady miasta do Magistratu nie jest dostatecznie określony. Po przeprowadzonej dyskusji ustalono, że Komisja statutowa zająć się musi przedewszystkiem następującemi zagadnieniami:

1) rewizją prawa wyborczego i oznaczeniem sposobu wybierania radców miejskich i ich zastępców;

2) określeniem stosunku prezydenta miasta do Rady miasta, oraz stosunku obu tych czynników do Magistratu;

3) określeniem kwalifikacyj urzędników Magistratu.

W końcu wybrała komisja komitet z 3 członków złożony, któremu zlecono dokładne przestudjowanie statutu tymczasowego. Do Komitetu tego wybrano r. m. Muczkowskiego, Dra Szlachtowskiego i Dra Weigla.

Drugie posiedzenie komisji statutowej odbyło się w dniu 18 czerwca 1869 r. również pod przewodnictwem r. m. Wodzickiego. Na tem posiedzeniu po przemówieniu Dra Szlachtowskiego, Dra Warschauera, Bentkowskiego i Wodzickiego uchwalono odroczyć sprawę rewizji statutu aż do przeprowadzenia organizacji Magistratu, wobec czego Komisja nie przychyliła się do wniosku Dra Warschauera, aby się zająć reformą prawa wyborczego przez jego rozszerzenie zapomocą obniżenia cenzusu wyborczego.

Przewodniczący przekazał komitetowi komisji nadeszłe podanie magistrów farmacji o przyznanie im praw politycznych w gminie krakowskiej, oraz zgłoszony na Radzie miejskiej wniosek o określenie warunków udzielania obywatelstwa honorowego.

Trzecie z rzędu posiedzenie Komisji statutowej odbyło się dopiero 16 marca 1871 roku po przeprowadzeniu organizacji Magistratu, której projekt opracowany przez specjalną Komisję, a przedłożony przez prezydenta miasta Dra Dietla, Rada miasta zatwierdziła w dniu 20 stycznia 1870 roku. Przewodniczącym komisji statutowej był nadal r. m. Wodzicki, sekretarzem i referentem komisji kancelista Magistratu Ludwik Zawiłowski, podówczas sekretarz prezydjalny. Na początku posiedzenia zajmowano się interpelacją r. m. Chmurkowskiego, wniesioną na Radzie m., a wzywającą Komisję statutową do wyjaśnienia zwłoki w swych pracach. Komisja uchwaliła odpowiedzieć na interpelację, że wyczekiwała organizacji Magistratu, a następnie, że chciała wprzód poznać zapatrywania Rządu na kwestję wyborów, ażeby stosownie do tego poczynić zmiany w dotychczasowej ustawie wyborczej.

W dalszym ciągu rozpatrywano wniosek r. m. Moszyńskiego postawiony w dniu 4 marca 1869 roku na posiedzeniu Rady miasta w sprawie udzielania prawa obywatelstwa honorowego.

Wniosek ten uchwaliła Komisja w następującej osnowie:

1) Każdy wniosek o nadanie honorowego obywatelstwa ma być uzasadniony przez wyliczenie zasług kandydata.

2) Wniosek ma być wręczony poufnie prezydentowi miasta, który go odsyła do opinji wszystkim pięciu sekcjom.

3) W sekcjach odbywa się nad wnioskiem narada i głosowanie. Do przyjęcia wniosku potrzeba większości głosów. O wyniku głosowania zawiadamia przewodniczący sekcji prezydenta miasta.

Pierwotny wniosek wymagał większości 2/3 głosów, został jednak porzucony, jako niezgodny ze statutem z zastrzeżeniem jednak wprowadzenia tego postanowienia do nowego statutu.

4) Jeśli trzy sekcje oświadczą się odmownie, prezydent zawiadamia wnioskodawcę o odrzuceniu wniosku.

5) Jeśli wniosek uzyska poparcie 3 sekcyj, zostaje poddany pod uchwały pełnej Rady miasta. Głosowanie ma się odbyć kartkami. Wymaganą jest do uchwały większość oddanych głosów. Do nowego statutu uchwalono wprowadzić projekt wnioskodawcy, aby większość wynosiła 2/3 głosów.

Do chwili poddania wniosku pod uchwałę pełnej Rady, wnioskodawcy służy prawo cofnięcia wniosku.

Wniosek r. m. Dra Burzyńskiego, ażeby przystąpić do rewizji statutu dopiero po sześcioletniem doświadczeniu, a więc dopiero w roku 1872 nie uzyskał poparcia.

Na dalszem posiedzeniu w dniu 13 lipca 1871 r., które się odbyło pod przewodnictwem r. m. Dra Szlachtowskiego, rozbierano kwestję rozszerzenia prawa wyborczego, oraz pytanie, czy utrzymać dotychczasowe koła wyborcze.

Referent tej sprawy r. m. Muczkowski przedstawił imieniem Komitetu wniosek, aby cenzus wyborczy zniżyć do ostatnich krańców, a zatrzymać 3 koła wyborcze bez dzielenia ich na oddziały.

Dr. Warschauer oświadczył się za wyborami dzielnicowemi z uwzględnieniem opłacanego podatku.

Dla opracowania kwestyj powyższych, zażądała Komisja statutowa od Magistratu jeszcze w roku 1869 dostarczenia dat statystycznych, dotyczących wykazu ilości osób, opłacających podatki realne niżej 6 złr., podatek zarobkowy niżej 8 złr., a podatek dochodowy niżej 15 złr.

Kontrybuenci mieli być podzieleni wedle zatrudnień, płac i wyznania. Daty żądane opracowywał Wydział obrachunkowy.

Poruszone na poprzedniem posiedzeniu kwestje rostrząsano dalej na posiedzeniu 15 lipca 1871 r. pod przewodnictwem Dra Szlachtowskiego. Komisja uchwaliła w końcu:

a) aby każdy opodatkowany w mieście miał prawo głosu,

b) zatrzymać 3 koła wyborcze, znieść jednak oddziały w kole 2-giem i 3-ciem.

Wniosek Dra Weigla, aby ustanowić tylko jedno koło wyborcze — upadł.

Dalej co do reformy prawa wyborczego uchwalono:

1) Do wyborców wyjętych od obieralności zaliczono tych, którzy nie ukończyli szkół ludowych.

Wniosek r. m. Baumgartena, aby od wyborców żądano wykazania się, że umią czytać i pisać — upadł.

2) Przyznano prawo obieralności radcom sądowym, a odebrano lekarzom miejskim i krajowym.

3) Od wybieralności uchwalono wyłączyć przedsiębiorców dostaw i robót miejskich.

4) Za wybranych mają być uważani ci, którzy uzyskali 1/3 część głosów oddanych w kole, w którem ich wybór nastąpił.

Gdy pierwszy wybór nie wyda rezultatu, następuje ponowny wybór, a dopiero po nim ściślejszy w razie potrzeby. Zastępca również musi otrzymać powyższą ilość głosów.

5) Wybór prezydenta ma się odbywać co 3 lata.

Wniosek Dra Warschauera, aby obrani liczyli najmniej 34 lat życia upadł.

6) Wkońcu uchwalono przyznać prawo głosowania oficerom obrony krajowej.

Na dalszem posiedzeniu Komisji w dniu 9 września 1871 r. przedstawił r. m. Muczkowski projekt nowego urządzenia Magistratu, wypracowany przez Komitet Komisji statutowej, w którym nazwę „Magistrat“ zamienił na „Wydział miejski“.

Po przeprowadzonej dyskusji uchwalono zatrzymać nazwę „Magistrat“, a dla jego reorganizacji następujące przyjęto zasady:

1) Do składu Magistratu mają wchodzić radcy miejscy.

2) Lista tych radców ma wynosić najwięcej 20-tu.

3) Radcy ci pełnić mają obowiązki bezpłatnie.

R. m. Dr. Warschauer oświadczył się za wynagrodzeniem radców za obecność na posiedzeniach.

4) Wybór człoków Rady m., mających wejść do składu Magistratu, należy do pełnej Rady.

5) Urzędowanie delegowanych do Magistratu radców ma trwać jeden rok.

Następne posiedzenie odbyło się dopiero po roku, gdyż w dniu 25 października 1872 r. pod przewodnictwem I. wiceprezydenta Dra Szlachtowskiego.

Na tem posiedzeniu omawiano uchwałę Rady miasta z 26 sierpnia 1872 r. polecającą Komisji statutowej, aby w przeciągu 3 tygodni wygotowała elaborat reformy statutu celem przesłania go do zatwierdzenia Sejmowi jeszcze na tegorocznej sesji sejmowej. Powyższa uchwała Rady miasta, powzięta na wniosek r. m. Zieleniewskiego, miała następujące brzmienie:

1) uzupełnić komisję statutową z powodu ustąpienia członków wyborem z każdej sekcji odpowiedniej ilości członków;

2) polecić, aby komisja ta, przejmując przygotowany przez poprzednią komisję projekt reformy statutu, wygotowała w przeciągu 3-ch tygodni elaborat reformy statutu;

3) elaborat ten ma być wydrukowany i podany do publicznej wiadomości;

4) prezydjum zobowiązane będzie najdalej w tydzień po wydaniu elaboratu zwołać nadzwyczajne posiedzenie;

5) projekt ma być stanowczo wygotowany na czas i przesłany do zatwierdzenia podczas sejmowej sesji 1872.

Wykonanie tego zlecenia uznano za niemożliwe ze względu na zbyt krótki czasokres, wyznaczony do pracy, a za wielki materjał. To też uchwalono odbywać co tydzień w poniedziałek narady nad reformą statutu i uproszono na referenta r. m. Muczkowskiego.

Zarazem na wniosek r. m. Dra Burzyńskiego uproszono referenta r. m. Muczkowskiego, aby zestawił główne zasady, na jakich się opiera złożony przez niego, a członkom komisji w autografowanych odpisach rozdany projekt statutu, a zwłaszcza w których punktach odstępuje od dotychczasowego statutu gminnego. Zasady te miały być członkom rozdane przed następnem posiedzeniem. Czy i w jakich rozmiarach przy ułożeniu powyższego projektu współdziałał cały komitet komisji statutowej, do której prócz r. m. Muczkowskiego wchodzili r. m. Dr. Szlachtowski i Dr. Weigel, tego akta nie wykazują.

Wspomniany wyżej pierwszy projekt reformy statutu r. m. Stefana Muczkowskiego opiera się na następujących zasadach:

1) Czynne prawo wyborcze nie jest ograniczone jak dotąd cenzusem, lecz przysługuje wszystkim, którzy płacą jakikolwiek podatek domowo-czynszowy, zarobkowy, lub dochodowy.

2) W kole inteligencji dopuszcza projekt do głosu także magistrów farmacji i weterynarji, oraz oficerów obrony krajowej, znajdujących się w stanie spoczynku, lub jeśli z zastrzeżeniem charakteru wojskowego dymisję wzięli.

3) Korporacjom przysługuje czynne prawo wyborcze bez względu na wysokość opłacanego podatku.

4) Wyjęte od obieralności są prócz wymienionych w statucie także: a) osoby, które nie ukończyły szkół ludowych, b) przedsiębiorcy robót i dostaw dla gminy bez bliższego określenia.

5) Utrzymuje się 3 koła wyborcze istniejące, lecz znosi się cenzus i oddziały w kole II. i III.

6) Pomiędzy wyborami poszczególnych kół ma upłynąć przerwa przynajmniej 5 dni.

7) Wybranym na radcę jest ten, na którego padła najmniej 1/3 część oddanych głosów. W razie nieotrzymania tej liczby głosów ma miejsce głosowanie powtórne, a następnie dopiero wybór ściślejszy.

8) Zastępcy radców muszą też być wybrani najmniej 1/3 częścią liczby oddanych głosów w danem kole wyborczem.

Gdyby takich zastępców nie było, mają być na opróżnione miejsca rozpisane nowe wybory.

9) Prezydent jest wybierany na lat 3 i wybór jego nie jest ograniczony wyznaniem chrześcijańskiem.

10) Magistrat składa się z prezydenta, pierwszego i drugiego wiceprezydenta, radców miejskich przez Radę wybranych w liczbie najwyżej 20, dalej radców Magistratu i urzędników.

11) Nie prezydent, ale Magistrat przedstawia Radzie miasta kandydatów na posadę drugiego wiceprezydenta, radców Magistratu i naczelnika Wydziału obrachunkowego.

12) Do § 60 ust. 3., stanowiącego: „Rada miasta postanowi, jakie posady oprócz drugiego wiceprezydenta, radców Magistratu, naczelnika Wydziału obrachunkowego i kasjera, mają być stałymi urzędnikami obsadzone", ma być dodany ustęp: „Wszyscy inni od wymienionych wyżej urzędników, przyjmowani będą przez Magistrat na czas nieograniczony, jednak urzędnicy odznaczający się gorliwą służbą i nieskazitelnem zachowaniem się, mogą być przez Radę miasta na przedstawienie Magistratu uznani za stałych".

13) Z zakresu działania Rady miasta wyłączone zostają z przydzieleniem do zakresu działania Magistratu sprawy udzielania zaliczek na płace urzędnikom, o ile takowe dwumiesięczną płacę przenoszą, przyznawania szczególnych wynagrodzeń i wsparć dla urzędników Magistratu, oznaczania djet i kosztów podróży, zapomóg i nagród dla urzędników i sług miejskich, niemniej dla osób, używanych w służbie gminnej, oraz udzielanie urlopów dla urzędników i sług gminy, przenoszących czas 3 miesięcy.

14) Nabywanie i zbywanie nieruchomości należy do kompetencji Rady miasta dopiero od wartości, przechodzącej 300 złr.

15) Umarzanie należytości nieściągalnych należy do Rady miasta, jeśli u jednego dłużnika 100 złr. przenoszą.

16) Do Rady miasta należą wydatki nadzwyczajne o ile 1000 złr. przenoszą.

17) Skreśla się z zakresu działania Rady miasta decyzje przyjmowania do gminy, rozstrzyganie w sprawach utraty, lub odzyskania prawa głosowania i obieralności, oraz wykonywanie służących gminie praw patronatu i kolatury, nadawanie stypendjów i innych miejsc fundacyjnych, a w miejsce tychże, wstawia się nadawanie obywatelstwa honorowego. Powyższe agendy zakresu działania Rady miasta przekazuje projekt Magistratowi.

18) Do ważności uchwał Rady miasta wystarcza obecność 25 radców w miejsce dotychczasowych 30.

19) Projekt opuszcza ustęp § 76 statutu, że radcy Magistratu mają na posiedzeniach Rady miasta głos doradczy.

20) Do nadawania prawa obywatelstwa honorowego potrzeba 2/3 głosów obecnych radców.

21) Projekt opuszcza tytuł o sekcjach, tylko w § 76 przewiduje możność poruczania ze strony Rady miasta poszczególnych czynności komisjom, do których mogą być powoływani członkowie Rady miasta, lub inni członkowie Gminy.

22) Przepis § 92 statutu, że prezydenta w sprawach własnego zakresu Gminy zastępuje pierwszy wiceprezydent, w czynnościach zaś poruczonego zakresu drugi wiceprezydent, zmienia projekt stanowiąc, że prezydenta w czynnościach własnego i poruczonego zakresu działania Gminy zastępuje pierwszy wiceprezydent, a dopiero pod niebytność obydwóch, w czynnościach poruczonego zakresu działania zastępuje ich drugi wiceprezydent, zaś w czynnościach własnego zakresu działania radca przez Radę wybrany.

23) Projekt opuszcza § 100 statutu tymczasowego, który stanowi, że prezydent miasta mocen jest zarządzać sprawunki do utrzymania rzeczy służące, które wydatku wyższego nad 200 złr. nie wymagają i łącznie wzięte, sumy na ten cel preliminowanej nie przenoszą.

24) Magistrat jest organem wykonawczym Gminy w sprawach własnego zakresu działania i pierwszą instancją administracyjną w sprawach własnego i poruczonego zakresu działania (§ 88).

25) W obradach kolegjalnych Magistratu biorą udział pod przewodnictwem prezydenta lub pierwszego wiceprezydenta, drugi wiceprezydent, radcy miejscy do składu Magistratu powołani (najwyżej 20-tu), radcy Magistratu i przełożeni wydziałów, wszyscy z głosem stanowczym (§ 92). Do ważności uchwał potrzebną jest obecność połowy członków do składu Magistratu wchodzących. Decyzje zapadają większością głosów.

26) Celem dokładniejszego poglądu i jednostajności postępowania, Magistrat jako ciało kolegjalne podzielony będzie na stosowną liczbę wydziałów z ścisłem odgraniczeniem spraw zakresu poruczonego od własnego (§ 44). Wydziały składać się będą z odpowiedniej liczby radców miejskich do składu Magistratu powołanych (§ 95). Na posiedzeniach wydziałowych przewodniczy prezydent lub jego zastępca.

Referentem Wydziału jest urzędnik Magistratu wydziałem kierujący. Referent ma głos stanowczy (§ 96).

Do wydania ważnej uchwały obecność przynajmniej czterech członków wydziału, nie licząc przewodniczącego, jest konieczną. Decyzje zapadają większością głosów (§ 97).

27) Na kolegjalnych posiedzeniach pełnego Magistratu mają być załatwiane, prócz spraw już poprzednio z zakresu działania Rady m. wyłączonych, a Magistratowi przekazanych, jak udzielanie zaliczek na płace urzędnikom, o ile dwumiesięczną płacę przenoszą, przyznawanie szczególnych nagród i wsparć, oznaczanie djet i kosztów podróży, udzielanie prawa przynależności, rozstrzyganie w sprawach uprawnień wyborczych, wykonywanie praw patronatu i kolatury, rozdawanie stypendjów i innych miejsc fundacyjnych, nadto inne jeszcze sprawy, które statut obowiązujący zalicza do zakresu działania Rady miasta, a mianowicie:

a) Mianowanie niższych urzędników konceptowych i manipulacyjnych, przełożonych i nauczycieli szkół, tudzież przełożonych zakładów gminnych i uwalnianie ich od obowiązków. Wydawanie instrukcyj służbowych.

b) Wymiar pensyj emerytalnych i innych korzyści dla urzędników i sług gminy, przełożonych i nauczycieli szkół, tudzież przełożonych zakładów gminnych,

oraz wdów i sierot po nich na zasadzie obowiązujących ustaw.

c) Udzielanie urlopów dla urzędników i sług ponad 3 miesiące.

d) Orzekanie w pierwszej instancji o przekroczeniach dyscyplinarnych, z wyjątkiem usunięć od służby.

e) Nabywanie lub zbywanie nieruchomości lub praw, jeśli wartość przedmiotu nie przenosi 300 złr.

f) Umarzanie zaległości nieściągalnych, jeżeli u jednego dłużnika 100 złr. nie przenoszą.

g) Ponadto nakłada projekt na Magistrat nowy obowiązek urządzania dozorów obywatelskich i powoływania do nich mężów zaufania. Dozory te mają na celu kontrolowanie ważniejszych spraw miejskich, odnoszących się do służby zewnętrznej Magistratu, zwłaszcza służby komisarjatów obwodowych. Nie mają one prawa wydawać poleceń władzom wykonawczym miejskim, lecz jedynie prawo czynienia przedstawień prezydentowi lub Magistratowi. Dozory obywatelskie odbywać będą posiedzenia pod przewodnictwem radców miejskich, do składu Magistratu należących.

h) Uchwalanie wydatków 1000 złr. nie przenoszących, o ile budżetem są nieprzewidziane i z rubryki budżetu na nieprzewidziane wydatki zaspokojone być mają.

Kolegjalnemu rozpatrzeniu podlegają sprawy, które szczegółowo instrukcja służbowa określi, a w szczególności:

a) Udzielanie konsensów na oberże, domy zajezdne, wyszynki trunków i kawiarnie,

b) udzielanie pożyczek dla podupadłych rzemieślników z funduszu Rudolfa i innych na ten cel przeznaczonych,

c) wszystkie sprawy budownicze,

d) orzekanie kar, kwotę 20 złr. przenoszących.

28) Poruczone czynności załatwiane być mają bądź na pełnych posiedzeniach wydziałowych, bądź też jako sprawy bieżące.

W sprawach własnego i poruczonego zakresu działania, które nie podlegają kolegjalnemu rozpoznaniu Magistratu — decyduje prezydent samodzielnie.

Nad opisanym projektem statutu obradowała Komisja statutowa w dniach 4, 13, 18 i 25 listopada 1872 r. oraz 20 stycznia i 10 marca 1873 r. pod przewodnictwem wiceprezydenta Dra Szlachtowskiego. Ustępy nowego projektu statutu przyjęto w uchwałach z następującemi zmianami:

a) osoby przynależne do Gminy uznano za obywateli miasta Krakowa,

b) taksę za nadanie prawa przynależności podwyższono zgodnie z projektem, z 50 złr. statutem znaczonej, do 100 złr.,

c) uchwalono wprowadzić do statutu prawo obywatelstwa honorowego,

d) uchwalono utrzymać nadal trzy koła wyborcze,

e) w kole I. inteligencji przyznano prawo głosowania magistrom farmacji i weterynarji, czynnym członkom Akademji Umiejętności w Krakowie, oraz osobom opłacającym z innych tytułów, niż w cenzusie wymieniono, najmniej 15 złr. podatku dochodowego. Opuszczono urzędników zakładów publicznych z powodu trudności określenia, co rozumieć należy przez zakłady publiczne.

Nauczycielom przyznano prawo głosu o tyle, o ile są stali.

W kole II. przyznano prawo głosowania właścicielom i dożywotnikom nieruchomości, o ile opłacają podatku czynszowego wraz z zwyczajnemi dodatkami 50 złr., oraz przemysłowcom, przedsiębiorcom i kupcom, o ile opłacają podatku zarobkowego najmniej 15 złr. 75 ct.

W kole III. przyznano prawo głosowania właścicielom nieruchomości i dożywotnikom, oraz przemysłowcom i kupcom, o ile opłacają mniej dotyczących podatków, niż w kole II., oraz tym, którzy opłacają podatek dochodowy poniżej 15 złr., a z tytułu swego zatrudnienia do Koła I. nie należą.

Komisja uchwaliła przedstawić Radzie miasta do zatwierdzenia zasady co do podziału wyborców na Koła i co do urządzenia Magistratu, a potem dopiero obradować nad poszczególnemi paragrafami projektu.

Bierne prawo wyborcze uchwalono przyznać także nauczycielom szkół średnich, oraz przełożonym i radcom sądowym, a zamiast profesorom Akademji technicznej przyznano prawo obieralności profesorom i nauczycielom Instytutu technicznego, istniejącego wówczas w Krakowie.

Na posiedzeniu w dniu 10 marca 1873 r. rozpatrywano sprawę reorganizacji Magistratu na zasadzie projektu nowego statutu, w szczególności w kierunku usunięcia dualizmu między Radą miasta, a Magistratem. Według projektu mają do Magistratu wchodzić radcy miejscy w liczbie najwyżej 20 i brać udział w posiedzeniach kolegjalnych Magistratu, lub jego Wydziałów. Sekcje miały być zniesione, uchwalono jednak tylko zniesienie sekcji, oraz zniesienie istniejącego dotąd dualizmu przez połączenie w Wydziale miejskim, czyli w Magistracie radców miejskich i urzędników Magistratu.

W dniu 30 października 1873 roku na wniosek r. m. Dra Weigla rozwiązała Rada miejska Komisję statutową i wybrała w jej miejsce Komisję z 3-ch członków złożoną, do której weszli radcy miejscy: Dr. Jakubowski Faustyn, Dr. Warschauer Jonatan i Zieleniewski Ludwik. Komisja ta miała się zająć reformą statutu miejskiego. Wynikiem prac powyższej Komisji jest nowy projekt reformy statutu miejskiego. Projekt ten bliżej rozpatrywany nie był.

Twórcą następnego, trzeciego z rzędu, projektu statutu jest radca miejski Dr. Wiktor Kopff. Projekt ten wszedł pod obrady dopiero w roku 1885. Komisja bowiem statutowa, rozwiązana w r. 1873, nie była wybieraną w następnych kadencjach IV., V, ani też w VI; dopiero w VII. kadencji (1884—1887) wybraną została Komisja statutowa ponownie.

W tym stanie rzeczy statut tymczasowy w r. 1866 obowiązywał bez zmian do r. 1880, co więcej, obowiązywał przez dalszych lat 21, tj. do roku 1901.

II. Rada miasta w roku 1880.

Przed przystąpieniem do właściwego tematu koniecznem jest choć w krótkości przedstawić zarys obowiązującej w tym czasokresie, a dziś w większości przepisów już do historji należącej ordynacji wyborczej miejskiej. Ordynacja ta stanowi część integralną „Tymczasowego statutu gminnego dla stoł. król. miasta Krakowa“, wy-

danego dnia 1 kwietnia 1866 r. i objęta jest tytułami 8, 9 i 10 tegoż statutu (§§ 20 do 57). Treść tych przepisów podaję poniżej.

Rada miejska składała się z 60 członków (§ 21), powołanych do składu Rady na mocy przeprowadzonych wyborów. Wybory odbywały się w trzech kołach (§ 32), a to: inteligencji (I), posiadłości nieruchomej (II), handlu i przemysłu (III). Koło II i koło III dzieli się każde na dwa oddziały, a to koło II na oddział pierwszy, czyli kurję wielkiej posiadłości i oddz. drugi — kurję małej posiadłości, analogicznie dzieli się koło III na dwa oddziały, tj. kurję wielkiego handlu i małego handlu (§ 33). Czynne prawo wyborcze i przynależność do kurji normują § 22 i 32. Wedle tych §-fów w kole I głosują:

a) opłacający w gminie m. Krakowa przynajmniej od roku do roku z jakichkolwiek innych tytułów (prócz podatków domowego, gruntowego, zarobkowego) kwotę 15 zł. w. a. nie licząc dodatków,

b) duchowni świeccy wszystkich wyznań chrześcijańskich, rabini i kaznodzieje izraeliccy,

c) urzędnicy dworu, państwa, kraju, gminy i zakładów publicznych tak czynni, jak i wysłużeni,

d) przełożeni profesorowie i nauczyciele wszystkich zakładów naukowych, utrzymywanych kosztem państwa, kraju lub Gminy,

e) adwokaci, notarjusze, doktorowie wszystkich wydziałów, magistrowie chirurgji, tudzież odpowiedzialni redaktorowie pism czasowych treści politycznej lub naukowej, technicy, którzy studja swoje w jednej z wyższych szkół technicznych austrjackich ukończyli i tamże egzamin dyplomowy lub egzamina państwowe z dobrym skutkiem złożyli, kandydaci notarjalni, którzy posiadają wszelkie warunki do uzyskania posady notarjuszy ustawą przepisane i magistrowie farmacji (ust. z 12 IV 1894 L. 32 Dz. U. kr.),

f) korporacje, stowarzyszenia i zakłady, których zarząd techniczny ma siedzibę w Krakowie, jeżeli z własnego majątku lub dochodu opłacają w gminie od roku przynajmniej tytułem podatków (nie licząc dodatków) 150 zł. w. a.,

g) klasztory i zgromadzenia duchowne męskie i żeńskie,

h) oficerowie i do wojskowości należące osoby wojskowe z tytułem oficerskim, jeżeli znajdują się w stanie stałego spoczynku lub z zastrzeżeniem charakteru wojskowego dymisję wzięli.

W kole II głosowali właściciele i dożywotnicy nieruchomości odziedziczonych, lub przynajmniej od roku nabytych, podlegających podatkowi bezpośredniemu od nieruchomości w kwocie najmniej złr. 6 w. a. nie licząc dodatków; w kole III wreszcie głosowali pracodawcy w obrębie miasta zatrudnieni, podlegający podatkowi zarobkowemu i z niego w Krakowie od roku najmniej 8 złr. w. a. rocznego stałego podatku bez dodatków opłacający.

Drugie i trzecie koło, jak to już wyżej wspomniałem, dzieliło się każde na dwa oddziały, a to w ten sposób, że wyborców do kół tych należących spisywano wedle wysokości opłacanego podatku od kwoty najwyższej aż do najniższej, następnie łączną sumę podatków dzielono na dwie połowy; podatnicy opłacający pierwszą połowę podatków kwalifikatywnie wyższych, zaliczani byli do kurji wielkiej posiadłości, względnie wielkiego handlu, podatnicy drugiej połowy stanowili kurje małej posiadłości, względnie w kole II małego handlu.

Prawo wyborcze bierne, czyli „obieralność“ określają 29, 30 i 31 tymczasowego statutu gminnego. W zasadzie obieralnymi na członków Rady miejskiej są wszyscy własnowolni członkowie Gminy, mający prawo głosowania, którzy ukończyli 30 rok życia. Nie mieli jednakże prawa wyborczego biernego:

a) osoby wojskowe w czynnej służbie zostające,

b) czynni urzędnicy i słudzy ze skarbu publicznego płatni, z wyjątkiem profesorów i nauczycieli uniwersytetu i akademji technicznej,

c) płatni urzędnicy i słudzy kraju, gminy i zakładów gminnych, z wyjątkiem lekarzy,

d) osoby, które mają spór sądowy z gminą,

e) dzierżawcy dochodów gminnych.

Wykluczeni od prawa głosowania i obieralności były wreszcie osoby sądownie karane, lub dyscyplinarnie ze służby, czy urzędu usunięte.

Jak wyżej powiedziałem, Rada miasta składała się w latach 1866—1901, a więc i w roku 1880 z 60 członków, których przy pierwszych wyborach wybierały poszczególne koła w następującym stosunku:

Koło	I.			20	radców
„	II.	Oddział	1	10	„
„	II.	„	2	10	„
„	III.	„	1	10	„
„	III.	„	2	10	„

Czas urzędowania każdego radcy miejskiego trwał 6 lat, poczem ustępował z rady i musiał się poddać nowemu wyborowi. Odnawianie Rady następowało jednakże co lat 3 tak, że kadencje urzędowania Rady miejskiej są trzy-, a nie sześcioletnie. Funkcje radcy zastępczego trwały jednakże tylko do końca kadencji, tj. do najbliższych wyborów. Głosowanie odbywało się pisemnie kartkami (tajne).

Przechodząc do omówienia formalnej strony obowiązującej do roku 1901 ordynacji wyborczej miejskiej, to statutową część akcji wyborczej załatwiał Prezydent miasta, jako naczelnik władzy politycznej I instancji i Magistrat, jako władza polityczna w mieście. I tak Magistrat układał listy wyborcze, które musiały być w myśl § 37 przynajmniej na 6 tygodni przed rozpoczęciem wyborów ukończone, ogłaszał 14-to dniowy termin reklamacyjny, zarządzał dochodzenia w sprawie wniesionych reklamacyj, doręczał karty legitymacyjne i karty głosowania, wreszcie urzędnicy Magistratu pełnili przy poszczególnych komisjach wyborczych funkcje komisarzy wyborczych, protokolantów, sprawdzających tożsamość osób głosujących itp. Komisję reklamacyjną, komisje wyborcze dla poszczególnych kół, oddziałów i sekcyj, delegowała zawsze ze swego grona Rada miejska. Prezydent miasta rozpisywał dzień wyborów, oznaczał termin, miejsce wyboru, ogłaszał zapadłe w sprawie wyborów uchwały Rady miejskiej, on prawnie przeprowadzał wybory, ogłaszał wynik skrutynjum i wynik wyborów w 8 dniach po dokonaniu. Wybranymi radcami miejskimi zostawali ci, którzy przy wyborze otrzymali największą ilość głosów; jeżeli kto

został wybrany w dwóch, lub więcej kołach, musiał oświadczyć się w dniach 3-ch, w którem kole wybór przyjmuje, na opróżnionie w innem kole przez niego miejsce wstępował ten, kto po wybranym największą ilość głosów otrzymał. W razie równości głosów rozstrzygało o wyborze losowanie przez przewodniczącego komisji przedsiębrane.

Nowa Rada miejska ukonstytuowywała się, jeżeli przynajmniej 2/3 części wybranych wybór przyjęło. Przeprowadzone wybory badała Rada miejska i rozstrzygała na podstawie wniosków komisji weryfikacyjnej o ważności, względnie nieważności wyborów, tudzież o protestach, które w 8-miu dniach od ogłoszenia wyniku wyborów mogły być wniesione. Dla uzupełnienia miejsc, opróżnionych przez unieważnienie wyboru, lub nieprzyjęcie, musiały być rozpisane nowe wybory. W sprawach, dotyczących wyborów do Rady miasta, drugą instancję stanowiło Namiestnictwo, trzecią Ministerstwo spraw wewnętrznych.

Te są w przybliżeniu zasady, na których opierała się ordynacja wyborcza miejska w Krakowie do roku 1901. Szczegółowe ich przedstawienie i rozpatrzenie przekraczałoby zakres niniejszej pracy, dlatego przechodzę odrazu do części drugiej, tj. do przedstawienia historji wyborów, dokonanych w kadencjach III i IV, tj. w latach 1875 i 1878, z których wyszła Rada miasta, urzędująca w r. 1880.

W sierpniu 1875 roku ukończyło się sześciolecie urzędowania połowy Rady wybranej w r. 1869. W szczególności ustępowali:

Z koła I radcy miejscy: Dr. Paweł Brzeziński, Dr. Piotr Burzyński, Dr. Juljan Dunajewski, Jan Gwiazdomorski, Dr. Józef Majer, Dr. Andrzej Rydzowski, Ks. Walerjan Serwatowski, Aleksander Szukiewicz, Tadeusz Tarasiewicz, Dr. Jonatan Warschauer, Dr. Maksymiljan Zatorski.

Z koła II oddziału wielkiej posiadłości radcy: Adolf Aleksandrowicz (†), Jan Galli, Jerzy Goebl, Antoni Marfiewicz, Wiktor Redyk, Walery Rzewuski, z oddziału małej posiadłości: Tomasz Chęciński, Józef Friedlein, Stefan Muczkowski, Jozue Spira i Ignacy Wójcikiewicz.

Z Koła III oddziału wielkiego handlu ustępowali radcy miejscy: Teodor Baranowski, Juljusz August John, Albert Mendelsburg, Ernest Stockmar i Konrad Wentzl; w oddziale małego handlu radni: Bogumił Gebhardt, Juljan Pagaczewski, Józef Satalecki, i Dr. Ferdynand Weigel.

Obwieszczeniem z dnia 11 czerwca 1875 roku rozpisał prezydent miasta Dr. M. Zyblikiewicz nowe wybory dla Koła I na dzień 9 lipca, dla obu oddziałów Koła II na dzień 7 lipca, dla obu oddziałów Koła III na dzień 5 lipca 1875 roku.

Celem naradzenia się co do przeprowadzenia powyższych wyborów zgromadzenie wyborców, jakie w dniu 15 czerwca t. r. pod przewodnictwem prof. Dra J. Majera się odbyło, wybrało komitet przedwyborczy miejski, złożony z 20 członków, którypy pokierował akcją przedwyborczą. Komitet ten, w skład którego wchodzili Prof. Dr. J. Majer, Dr. L. Cyfrowicz, Franciszek Slęk, Wincenty Jabłoński, Dr. F. Weigel, Marjan Dworski, Dr. J. Oettinger, Dr. F. Szlachtowski, T. Baranowski, A. Chmurski, Prof. Dr. St. Pareński, J. A. John, Dr. L. Blumenstock, J. Birnbaum, Marceli Studziński, Hieronim Ciechanowski, Ludwik Zieleniewski, L. Chrzanowski, Jan Federowicz, Jakób Antoniewicz i Dr. Arnold Rappaport ukonstytuował się na posiedzeniu w dniu 18 czerwca t. r. wybierając przewodniczącym prezesa Sądu krajowego wyższego Jakóba Antoniewicza. Na temże posiedzeniu zastanawiano się nad sposobem przeprowadzenia wyborów i rozpatrywano przyszłe kandydatury do Rady. Z 32 ustępujących radnych uchwalono 20 postawić jako kandydatów do wyboru, a to T. Baranowskiego, T. Chęcińskiego, Dr. J. Dunajewskiego, J. Friedleina, Jana Gwiazdomorskiego, Jerzego Goebla, J. A. Johna, A. Mendelsburga, Dr. J. Majera, St. Muczkowskiego, Dra A. Rydzowskiego, W. Redyka, W. Rzewuskiego, A. Szukiewicza, T. Tarasiewicza, Dra J. Warschauera, Dra F. Weigla, J. Wójcikiewicza, K. Wentzla, i Dra M. Zatorskiego. Na posiedzeniu odbytem w dniu 25 czerwca, komitet przewyborczy miejski uchwalił zwołać 3 zgromadzenia w poszczególnych kołach i przedstawić wyborcom 50 kandydatów. Zebrania te rzeczywiście zostały zwołane, a odbyły się przy minimalnym udziale osób i bardzo słabem zainteresowaniu.

Najwcześniej, bo w dniu 30 czerwca 1875 r. odbyło się zebranie wyborców III. koła. Wzięło w niem udział 32 osób; z tego 8 z kurji wielkiego handlu, 25 z kurji małego handlu. W kurji wielkiego handlu w próbnem głosowaniu najwięcej głosów otrzymali: Teodor Baranowski, Juljusz Grosse, J. A. John, Albert Mendelsburg, Konrad Wentzel i Dr. Ferdynand Weigel, resztę głosów otrzymali: Stanisław Armatys, Teodor Riedel, Ernest Stockmar, Tadeusz Tarasiewicz — w oddziale małego handlu przeszli w głosowaniu: Józef Kiciński, Józef Matuszewski, Aleksander Herteux i Tomasz Chęciński, mniejszość głosów rozdzieliła się i padła na Barucha Eichhorna, Judę Judkiewicza, Dra Józefa Kaufmanna, Hirscha Landaua, Stanisława Michałowskiego, Dra Stanisława Pareńskiego, Izraela Rosenthala i Ludwika Wałeckiego.

W dniu 2 lipca t. r. odbyło się również przy nielicznym, bo 50 osób liczącym, komplecie zebranie wyborców Koła II. W oddziale wielkiej posiadłości przeszły w głosowaniu kandydatury Dra Leona Cyfrowicza, Jana Gwiazdomorskiego, Walerego Rzewuskiego, Henryka Schwarza, hr. Stanisława Tarnowskiego, Dra Stanisława Janikowskiego, w mniejszości pozostali: Ciechanowski Adam, Dr. Maciej Jakubowski, Henryk Pieńkowski, Dr. Wiktor Kopff, Adolf Poller, Wiktor Redyk; w oddziale małej własności uzyskali większość: Tomasz Chęciński, J. Friedlein, Stefan Muczkowski, Juljan Pagaczewski, Dr. Stanisław Janikowski, poza nimi głosowano na Stanisława Bigoszewskiego, Władysława Glixellego, Aleksandra Myśliwca, Jozuego Spirę, Ignacego Wójcikiewicza.

Wreszcie w dniu 7 lipca odbyło się przy udziale 115 osób zebranie przedwyborcze Koła I. Z zebrania tego wyszli jako kandydaci do kurji inteligencji Dr. Józef Majer, Dr. Maksymiljan Zatorski, Dr. Andrzej Rydzowski, ks. Walerjan Serwatowski, Konrad Wentzel, Teodor Baranowski, Dr. Edward Korczyński, Stefan Muczkowski, Aleksander Szukiewicz, Dr. Władysław Lisowski i Dr. Wiktor Kopff.

Wyborcy izraeliccy rozbili się w toku kampanji wyborczej na dwa obozy: kahalny, działający w porozumieniu z ogólnym komitetem miejskim, drugi „żydów niezawisłych", który wybrał osobny komitet przedwyborczy złożony z 10 osób pod przewodnictwem Abrahama Goldgarta, mający za zadanie „zająć się przeprowadzeniem wyborów do Rady miasta w ten sposób, aby interesy ludności żydowskiej nie zostały na szkodę narażone".

Jak wyżej wspomniałem, najwcześniej, bo w dniu 5 lipca 1875 odbyły się wybory w III. kole. Głosowano w dwóch sekcjach wedle oddziałów. W oddziale wielkiego handlu na 101 uprawnionych głosowało 84 osób.

Wybrani zostali:

1. Dr. Ferdynand Weigel, adwokat kraj. 59 głosów
2. Albert Mendelsburg, bankier 45 „
3. Juljusz August John, przemysłowiec 39 „
4. Józef Kiciński, kupiec 39 „
5. Leon Feintuch, kupiec 39 „

W oddziale małego handlu na 773 uprawnionych głosowało 348 osób.

Wybrani zostali:

1. Dr. Jonatan Warschauer 183 głosów
2. Prof. Dr. Leon Blumenstock 80 „
3. Abraham Goldgart 76 „
4. Loebl Landau 76 „

W kole II. głosowano w dniu 7 lipca 1875 roku również w dwóch sekcjach wedle oddziałów. W oddziale większej własności na 104 uprawnionych głosowało 50 osób:

Wybrani zostali:

1. Walery Rzewuski, fotograf i wł. real. 30 głosami
2. Prof. Dr. Stanisław Tarnowski 29 „
3. Dr. Leon Cyfrowicz, doc. U. J. 27 „
4. Henryk Kieszkowski, Dyr. Tow. Ub. 22 „
5. Prof. L. Maciej Jakubowski 18 „
6. Jan Gwiazdomorski 15 „

W oddziale małej posiadłości na 568 uprawnionych głosowało 221 osób.

Wybrani zostali:

1. Józef Friedlein, księgarz 111 głosami
2. Tomasz Chęciński, wł. realn. 97 „
3. Luljan Pagaczewski, kupiec 81 „
4. Józef Satalecki, zegarmistrz 60 „
5. Aleksander Herteux, wł. realn. 57 „

W dniu 9 lipca odbyły się wybory w kole I. Wyborców podzielono na dwie sekcje wedle alfabetu. Sekcja I. obejmowała litery A—Ł a Sekcja II. M—Z. Na 1050 uprawnionych oddało ogółem 501 osób karty głosowania.

Wybrani zostali:

1. Prof. Dr. Józef Majer 457 głosami
2. Prof. Dr. Maksymiljan Zatorski 445 „
3. Dr. Andrzej Rydzowski, adw. kraj. 412 „
4. Prof. Dr. Juljan Dunajewski 408 głosami
5. Ks. Walerjan Serwatowski 347 „
6. Konrad Wentzel, kupiec 343 „
7. Teodor Baranowski, przemysłow. 408 „
8. Dr. Edward Korczyński, lekarz 319 „
9. Stefan Chmurkowski, rejent 301 „
10. Aleksander Szukiewicz, redaktor 284 „
11. Dr. Władysław Lisowski, adw. 272 „
12. Dr. Wiktor Kopff, em. prez. Sądu 228 „

Głosowanie odbywało się od godz. 9—12 przed południem i od 3—5 po południu. W składzie komisyj wyborczych zasiadali z ramienia Rady miejskiej:

W kole I.

Sekcji I.	Sekcji II.
Juda Birnbaum	Marjan Dworski
Antoni Chmurski	Dr. Ludwik Gumplowicz
Dr. Feliks Szlachtowski	Dr. Stefan Korczyński

W kole II.

Oddział I.	Oddział II.
Joachim Frommer	Stanisław Feintuch
Ks. Leopold Górnicki	Jan N. Hanicki
Fr. Ksawery Milieski	Dr. Józef Oettinger

W kole III.

Oddział I.	Oddział II.
Jozue Fink	Jan Federowicz
Antoni Łuszczkiewicz	Dr. Arnold Rappaport
Dr. Władysław Markiewicz	Władysław Rozwadowski

Ogółem na 2598 uprawnionych głosowało 1204 osób, a więc zaledwie 50·2%.

Jak z powyższego przedstawienia wynika, ogólny komitet przedwyborczy miejski zdołał przeprowadzić wybór 36 przez siebie proponowanych kandydatów, z tego 19 radców z poprzedniej kadencji.

Zgodnie z wnioskiem komisji weryfikacyjnej Rada miejska uchwałą z dnia 12 sierpnia 1875 r. zatwierdziła wybory dokonane w kole I., Oddziale I. koła II. w całości, w oddziale II. koła II. zatwierdziła wybór Józefa Friedleina, Tomasza Chęcińskiego, Juljana Pagaczewskiego i Józefa Sataleckiego, a unieważniła wybór Aleksandra Herteux, wreszcie w kole III. oddziale I. zatwierdziła wybór Dra F. Weigla, A. Mendelsburga i J. A. Johna, unieważniła zaś wybór Józefa Kicińskiego i Leona Feintucha. W oddziale II. zatwierdziła Rada miejska wybór Dra J. Warschauera, Dra L. Blumenstocka i Loebla Landaua, a unieważniła wybór Abrahama Goldgarta. Wskutek unieważnienia wyborów 4 radców, prezydent miasta Dr. Zyblikiewicz rozpisał obwieszczeniem z 16 sierpnia 1875 r. uzupełniające wybory jednego radcy z koła III. oddziału II. na dzień 7 września, 2 radców z koła III. oddziału I. na dzień 9 września i jednego radcy z koła II. oddziału II. na dzień 13 września 1875 roku. Przeciw powyższej uchwale Rady miasta wnieśli radcy, których wybór unieważniono, rekurs do Namiestnictwa, wskutek którego Namiestnictwo reskryptem z dnia 4 września b. r. L:43841 wstrzymało wykonanie uchwały Rady miasta zapadłej w dniu 12 sierpnia, a prezydent odwołał

rozpisane na dzień 7, 9 i 13 września wybory. Namiestnictwo rekursu wniesionego nie uwzględniło i poleciło ponowne sprawdzenie wyborów i ewentualne przeprowadzenie wyborów uzupełniających. Sprawa ta weszła na porządek dzienny obrad Rady miasta w dniu 25 października 1875 r., która uznała wszystkie wybory z wyjątkiem 3, a to wyboru Józefa Kicińskiego, Leona Feintucha i Abrahama Goldgarta za ważne. Na 3 opróżnione krzesła rozpisał prezydent Dr. Zyblikiewicz wybór uzupełniający, a to na dzień 20 grudnia 1875 r.

Przy wyborze tym w oddziale I. koła III. z urny znaczną większością głosów wyszedł Stanisław Armatys i Józef Kiciński, w oddziale II. tegoż koła został ponownie wybrany Abraham Goldgart.

Rada miejska uznała na posiedzeniu odbytem w dniu 30 grudnia 1873 r., zgodnie z wnioskami Komisji weryfikacyjnej, dokonany wybór uzupełniający 3 radców za ważny.

Z wybranych w roku 1875 zmarł w ciągu IV. kadencji Juljan Pagaczewski, a na jego miejsce wstąpił Jozue Spira. W styczniu r. 1878 Rada miejska przyjęła prośbę Aleksandra Szukiewicza o zwolnienie go z obowiązku radcy m., a na jego miejsce powołała hr. Stanisława Mieroszewskiego.

Następne wybory przypadają na rok 1878. Z dniem 15 sierpnia t. r. ustępowali z grona Rady jej członkowie wybrani w r. 1872, oraz zastępcy, w ciągu 3 lat ostatnich do pełnienia obowiązków radców przez Radę miasta powołani. W szczególności ustępowali:

Z koła I.

Leon Chrzanowski	Dr. Władysław Markiewicz
Ks. Leopold Górnicki	hr. Stanisław Mieroszowski
Dr. Faustyn Jakubowski	Władysław Rozwadowski
Dr. Stefan Kuczyński	Tadeusz Tarasiewicz

Dr. Mikołaj Zyblikiewicz

Z koła II.

Oddziału 1.	Oddziału 2.
	Jan Federowicz
Dr. Mieczysław Bochenek	Jan Galli
Florjan Leiter	Jan N. Hanicki
Franciszek Milieski	Dr. Konstanty Hoszowski
Dr. Feliks Szlachtowski	Antoni Łuszczkiewicz
	Jozue Spira

Z koła III.

Oddziału 1.	Oddziału 2.
Juda Birnbaum	Salomon Deiches
Stanisław Feintuch	Jozue Fink
Adolf Poller	Joachim Frommer
Dr. Arnold Rappaport	Aleksander Myśliwiec
Ludwik Zieleniewski	Dr. Józef Oettinger
	Dr. Szymon Samelsohn

Nowe wybory rozpisał prezydent m. Dr. Zyblikiewicz dla obydwóch oddziałów Koła III. na dzień 25 czerwca 1878, dla obu oddziałów koła II. na dzień 26 czerwca, dla koła I. na dzień 28 czerwca tr.

Kampanja przedwyborcza rozpoczęła się właściwie na parę dni przed wyborami. Dopiero bowiem w dniu 15 czerwca odbyło się w resursie mieszczańskiej zebranie kilkudziesięciu obywateli pod przewodnictwem Teodora Baranowskiego. Zebranie to, zwołane celem naradzenia się nad przeprowadzeniem wyborów, uchwaliło zwołać w najbliższym czasie ogólne zebranie wyborców celem wyboru ogólnego miejskiego komitetu przedwyborczego. Wniosek, by poszczególne koła, względnie oddziały wybrały osobne komitety, upadł ze względu na bliski termin wyborów.

Projektowane ogólne zebrania wyborców odbyły się w dniach 17 i 19 czerwca w Sali ratuszowej. Komitet wyborczy miejski wybrany został w ten sposób, że zebranie całe wybrało dnia 17 czerwca 5 członków komitetu, a to: Teodora Baranowskiego, Dra Faustyna Jakubowskiego, Wiktora Redyka, Dra Feliksa Szlachtowskiego i Dra Jonatana Warschauera, poszczególne zaś koła w dniu 19 czerwca po 10 członków każde; w ten sposób komitet przedwyborczy miejski liczył 35 osób, a prócz wyżej wymienionych weszli w skład jego:

Z Koła I.	Z koła II.
Prof. Dr. Fryderyk Zoll	Hr. Bronisław Lasocki
Prof. Dr. Józef Majer	Dr. Maurycy Straszewski
Prof. Dr. Józef Oettinger	Dr. Szymon Samelsohn
Hieronim Ciechanowski	Władysław Bruśnicki
Dr. Arnold Rappaport	Antoni Kritzler
Karol Estreicher	Henryk Kieszkowski
ks. Albin Dunajewski	Konrand Wentzel
Dr. Stanisław Domański	Walery Rzewuski
Jakób Antoniewicz	Jan Galli
Marceli Jawornicki	Józef Krzyżanowski

Z koła III.

Jan Federowicz	Jerzy Goebl
Ernest Stockmar	Albert Mendelsburg
Mikołaj Jawornicki	Włodzimierz Borkowski
Ludwik Beym	Henryk Mirtenfeld
Dr. Leon Horowitz	Dr. Rafał Goldmann

Komitet ten ukonstytuował się w dniu 20 czerwca, wybierając przewodniczącym prezesa sądu Jakóba Antoniewicza. Na posiedzeniu komitetu odbytem w dniu 22 t. m. obradowano nad sprawą kandydatur, których zgłoszono 68. Przy odbytem głosowaniu 38 kandydatów otrzymało większość, z tych proponował komitet

na I. koło:

Dra Feliksa Szlachtowskiego	Wład. Rozwadowskiego
Dra Stan. Domańskiego	Dra Fryderyka Zolla
Dra Stefana Burzyńskiego	Dra M. Zyblikiewicza
Leona Chrzanowskiego	Dr. J. Hajdukiewicza
Ks. L. Górnickiego	Dr. F. Jakubowskiego

na koło II.

Oddział 1.

Dr. Konst. Hoszowskiego	Florjana Leitera
Dr. Maur. Straszewskiego	Hr. Bron. Lasockiego

Alfreda Milieskiego

Oddział 2.

Jana Federowicza	Jana Hanickiego
Teodora Riedla	Wiktora Redyka
Aleksandra Myśliwca	Stanisława Rehmana

Antoniego Sapalskiego

na koło III.

Oddział 1.

Dra Arnolda Rappaporta	Stanisława Feintucha
Prof. Juljana Grabowskiego	Judę Birnbauma

Jerzego Goebla

Oddział 2.

Dr. Szymona Samelsohna	Dr. M. Zyblikiewicza
Dr. J. Oettingera	Juljana Pszorna
Ignacego Wójcikiewicza	Stanisława Michałowskiego
Włodz. Borkowskiego	Stanisława Armółowicza

Dr. Leona Horowitza

Z kandydatów wymienionych Dr. Stefan Kuczyński i Włodzimierz Borkowski oświadczyli, że do Rady miejskiej nie kandydują i w razie wyboru mandatu nie przyjmą. Na temże zebraniu uchwalił komitet zwołać w najbliższym czasie trzy zebrania przedwyborcze według kół i przedstawić wyborcom proponowanych kandydatów. Pierwsze odbyło się zebranie wyborców III. koła w dn. 23 czerwca, a więc na 2 dni przed wyborami. Zebranie to uchwaliło wiekszością głosów poprzeć w oddziale 1 (wielki handel) kandydatury Ludwika Zieleniewskiego, Henryka Schwarza, Stanisława Feintucha, Ernesta Stockmara, Jerzego Goebla, tudzież Adolfa Pollera, w oddziale 2-gim (mały handel) kandydatury: Ignacego Wójcikiewicza, Stanisława Michałowskiego, Juljana Pszorna, Stanisława Armółowicza i Dra M. Zyblikiewicza. W mniejszości pozostali Józef Trauczyński, Dr. Juljan Grabowski, Adam Miłaszewski, Dr. Arnold Rappaport, Juda Birnbaum, Dr. Horowitz, Dr. Samelsohn, Salomon Deiches, Dr. Maurycy Wechsel, Dr. Rafał Goldmann popierani przez wyborców izraelickich.

W dniu 24 czerwca odbyło się zebranie wyborców koła II, które dla kurji wielkiej posiadłości oświadczyło się za kandydaturami Dra K. Hoszowskiego, hr. Bronisława Lasockiego, Dra Maurycego Straszewskiego i Alfreda Milieskiego; w kurji małej własności uchwaliło zebranie poprzeć kandydatury Jana Federowicza, Wiktora Redyka, Jana Wątorskiego, Dr. M. Zyblikiewicza, Alfreda Szczepańskiego, Dr. J. Hajdukiewicza, Aleksandra Myśliwca i Stanisława Rehmana. Zgłoszone nadto kandydatury Florjana Leitera, Adama Miłaszewskiego, Władysława Brumickiego, Apolinarego Walerowskiego, Dra F. Jakubowskiego, W. Redyka, Judy Birnbauma i Dra M. Bochenka nie uzyskały większej ilości głosów.

Wreszcie w dniu 26 czerwca odbyło się w sali Rady miasta zebranie inteligencji pod przewodnictwem prof. Dra Józefa Majera. Wzięło w niem udział 176 wyborców, a w głosowaniu próbnem, urządzonem przy końcu zebrania, oficjalnymi kandydatami na I koło uznani zostali: Prof. Dr. Fryderyk Zoll, Dr. Feliks Szlachtowski, Prof. Wład. Rozwadowski, Dr. Juljan Grabowski, Dr. Mieczysław Bochenek, L. Chrzanowski, Dr. Faustyn Jakubowski, Karol Zaremba, Dr. Józef Oettinger. Poza wymienionymi zgłoszono jeszcze 16 kandydatur, które jednakże pozostały w mniejszości.

Jak z powyższego przedstawienia akcji przedwyborczej łatwo poznać, ilość kandydatów na opróżnione mandaty radzieckie była bardzo znaczną. Jeżeli uwzględni się nadto, że prócz ogólnego komitetu miejskiego, powstało w mieście, zwłaszcza na Kazimierzu, kilka innych komitetów, uprawiających agitację na własną rękę, łatwo zrozumieć rozstrzelenie głosów, jakie miało miejsce przy właściwych wyborach.

Wybory odbyły się w Magistracie w 2 lokalach a to sali Rady i biurze Wydziału V. Głosowanie trwało podobnie jak w latach poprzednich od godziny 9—12 przed południem i od 3 do 5 popołudniu. Z ramienia Rady miejskiej zasiadali w komisjach wyborczych:

W kole I.

od litery A—Ł	od litery M—Z
Teodor Baranowski	Stefan Muczkowski
Henryk Kieszkowski	ks. Walerjan Serwatowski
Dr. Władysław Lisowski	Konrad Wentzel

W kole II.

Oddziale 1.	Oddziale 2.
Tomasz Chęciński	Loebl Landau
Jan Gwiazdomorski	Walery Rzewuski
Dr. Jonatan Warschauer	Dr. Maksymiljan Zatorski

W kole III.

Odziale 1.	Oddziale 2.
Aleksander Herteux	Stanisław Armatys
Juljusz A. John	Abraham Goldgart
Józef Kiciński	Józef Satalecki

Wynik wyborów w roku 1878 przedstawia się następująco:

W kole III. oddziale 1. (kurji małego handlu) na 875 uprawnionych głosowało dnia 25 czerwca 446 osób.

Wybrani zostali:

Dr. Mikołaj Zyblikiewicz	370	głosów
Ignacy Wójcikiewicz	216	„
Dr. Leon Horowitz	213	„
Dr. Szymon Samelsohn	211	„
Salomon Deiches	207	„
Dr. Maurycy Wechsler	194	„

Poza wybranymi otrzymali Juljan Pszorn 184 głosów, Stanisław Armatowicz 175 głosów, Stanisław Michałowski 169 głosów, Dr. Rafał Goldmann 160 głosów, Włodzimierz Borkowski 153 głosów, itd. Ogółem w tej kurji głosowano na 88 kandydatów

W oddziale 1. (kurji wielkiego handlu) na 134 uprawnionych głosowało 95 wyborców. Wybrani zostali:

Stanisław Feintuch	50	głosów
Dr. Arnold Rappaport	46	„
Ludwik Zieleniewski	47	„
Jerzy Goebel	40	„
Józef Trauczyński	37	„

Pozatem otrzymali Juda Birnbaum 36 gł., Dr. Juljan Grabowski 34 gł., Adam Miłaszewski i Ernest Stockmar po 31 gł. i t. d. Głosowano ogółem na 32 kandydatów.

W kole II. oddziale 2 (kurji małej posiadłości) na 594 uprawnionych głosowało dnia 26 czerwca 267 osób.

Wybrani zostali:

Jan Federowicz	134	głosami
Wiktor Redyk	118	„
Jan Wątorski	110	„
Juda Birnbaum	107	„
Jan Galli	98	„
Juljan Pszorn	86	„

Po wyborach najwięcej głosów otrzymali Apolinary Walerowski 83 gł., Władysław Gruszwicki 64 gł., Adam Miłaszewski 64 gł., Florjan Leiter 60 gł. i t. d. Ogółem głosowano na 91 kandydatów.

W oddziale I. (kurji wielkiej własności) na 108 uprawnionych głosowało 68 osób.

Wybrani zostali:

Dr. Konstanty Hoszowski	35	głosami
Alfred Milieski	32	„
Hr. Bronisław Lasocki	31	„
Prof. Dr. Maurycy Straszewski	27	„

Po wybranych otrzymali Dr. Mieczysław Bochenek 25 głosów, Wiktor Redyk 23 głosy, Dr. Faustyn Jakubowski 13 głosów, Juda Birnbaum 11 głosów. Ogółem głosowano na 24 kandydatów.

W kole I. (kurji inteligencji) na 1048 uprawnionych głosowało w dniu 28 czerwca 559 osób.

Wybrani zostali:

Prof. Dr. Fryderyk Zoll	513	głosami
Dr. Feliks Szlachtowski	435	„
Prof. Władysław Romanowski	413	„
Dr. Juljan Grabowski	393	„
Dr. Mieczysław Bochenek	382	„
Leon Chrzanowski	332	„
Dr. Faustyn Jakubowski	325	„
Karol Zaremba	300	„
Prof. Dr. Józef Oettinger	281	„

Po wybranych najwięcej głosów otrzymali Stanisław Janikowski (222), Dr. Stanisław Domański (192), ks. Albin Dunajewski (186), Dr. J. Hajdukiewicz (116) i t. d. W kurji tej głosowano ogółem na 100 kandydatów.

Streszczając powyższy wynik, podać należy: na 2759 ogółem uprawnionych do głosowania głosowało 1434 osób, oddano zaś głosy na 335 kandydatów, podczas gdy tylko 30 mandatów w Radzie było opróżnionych.

Dokonane wybory zatwierdziła Rada miasta zgodnie z wnioskiem Sekcji prawniczej, jako komisji weryfikacyjnej, na posiedzeniu odbytem dnia 9 lipca 1878 roku.

Skład przeto Rady miasta w r. 1880 był następujący:

1. Armatys Stanisław, kupiec
2. Baranowski Teodor, przemysłowiec
3. Birnbaum Juda, bankier
4. Dr. Blumenstock Leon, Prof. U. J.
5. Dr. Bochenek Mieczysław, Prof. U. J.
6. Chęciński Tomasz, właściciel realności
7. Chrzanowski Leon, literat
8. Dr. Cyfrowicz Leon, docent U J.
9. Deiches Salomon, kupiec
10. Dr. Dunajewski Juljan, Prof. U. J.
11. Federowicz Jan, kupiec
12. Feintuch Stanisław, kupiec
13. Friedlein Józef, księgarz
14. Galli Jan, wł. realn.
15. Goebel Jerzy, kupiec
16. Dr. Grabowski Juljan, publicysta
17. Goldgardt Abraham, kupiec
18. Gwiazdomorski Jan, kasjer Banku
19. Herteux Aleksander, wł. realn.
20. Dr. Horowitz Leon, adwokat kraj.
21. Dr. Hoszowski Konstanty, wł. realn.
22. Dr. Jakubowski Faustyn, adwokat
23. Dr. Jakubowski Maciej, Prof. U. J.
24. John Juljusz August, przemysłowiec
25. Kieszkowski Henryk, dyrektor Tow. ubezp.
26. Kiciński Józef, wł. realn.
27. Dr. Korczyński Edward, docent U. J.
28. Dr. Kopff Wiktor, em. prezes sądu
29. Loebl Landau, kupiec
30. Lasocki Bronisław, wł. realn.
31. Dr. Lisowski Władysław, adwokat kraj.
32. Mendelsburg Albert, bankier
33. Dr. Majer Józef, Prof. U. J.
34. Milieski Alfred, wł. realn.
35. Muczkowski Stefan, notarjusz
36. Dr. Oettinger Józef, Prof. U. J.
37. Pszorn Juljan, majster ciesielski
38. Dr. Rappaport Arnold, adwokat kraj.
39. Redyk Wiktor, aptekarz
40. Rozwadowski Władysław, prof.
41. Dr. Rydzowski Andrzej, adwokat
42. Rzewuski Walery, fotograf i wł. realn.
43. Satalecki Józef, zegarmistrz
44. Dr. Samelsohn Szymon, adwokat kraj.
45. Ks. Serwatowski Walerjan
46. Dr. Straszewski Maurycy, docent U. J.
47. Dr. Szlachtowski Feliks, adwokat kraj.
48. Hr. Tarnowski Stanisław, prof. U. J.
49. Trauczyński Józef, aptekarz
50. Dr. Warschauer Jonatan, lekarz
51. Wątorski Jan, piekarz
52. Dr. Wechsler Maurycy, adwokat
53. Dr. Weigel Ferdynand, adwokat
54. Wentzel Konrad, kupiec
55. Wójcikiewicz Ignacy, przemysłowiec
56. Zaremba Karol, architekt

57. Dr. Zatorski Maksymiljan, prof. U. J.
58. Zieleniewski Ludwik, przemysłowiec
59. Dr. Zoll Fryderyk, prof. U. J.
60. Dr. Zyblikiewicz Mikołaj, adwokat.

Radę miejską w V. kandencji składało 48 chrześcijan 12 izraelitów. Poszczególne zawody reprezentowali:

księży	1
profesorów wyższych zakładów naukowych	13
przemysłowców	4
kupców	8
adwokatów	10
lekarzy	1
bankierów	2
literatów	2
rękodzielników	3
właścicieli realności	8
notarjuszy	1
urzędników	3
księgarzy	1
architektów	1
aptekarzy	2

W maju t. r. umarł radca m. Loebl Landau, w miejsce jego powołała Rada uchwałą z dnia 17-go czerwca budowniczego Jacka Matusińskiego.

W roku 1880 Rada miejska odbyła ogółem 27 posiedzeń, z których pod przewodnictwem prezydenta m. Dra M. Zyblikiewicza 15, pod przewodnictwem I wiceprezydenta 12.

Skład osobowy Sekcyj i Komisyj Rady miasta w roku 1880 był następujący:

A. Sekcje.

Sekcja I. (gospodarcza).

Przewodniczący:

1. Dr. Rydzowski Andrzej

Zastępca:

2. Rzewuski Walery

Członkowie:

3. Armatys Stanisław
4. Chęciński Tomasz
5. Deiches Salomon
6. Friedlein Józef
7. Galli Jan
8. Goldgart Abraham
9. Matusiński Jacek
10. Pszorn Juljan
11. Redyk Wiktor
12. Satalecki Józef
13. Wątorski Jan
14. Zaremba Karol
15. Zieleniewski Ludwik

Sekcja II. (skarbowa).

Przewodniczący:

1. John Juljusz August

Zastępca:

2. Baranowski Teodor

Członkowie:

3. Dr. Weigel F. I. wicep. m.
4. Birnbaum Juda
5. Dr. Bochenek Miecz.
6. Chrzanowski Leon
7. Feintuch Stanisław
8. Goebel Jerzy
9. Gwiazdomorski Jan
10. Kieszkowski Henryk
11. Hr. Lasocki Bronisław
12. Mendelsburg Albert
13. Milieski Alfred
14. Dr. Wechsler Maurycy.

Sekcja III (prawniczo-przemysłowa).

Przewodniczący:

1. Dr. Szlachtowski Feliks

Zastępca:

2. Dr. Hoszowski Konstanty

Członkowie:

3. Dr. Dunajewski Juljan
4. Federowicz Jan
5. Dr. Jakubowski Faustyn
6. Kiciński Józef
7. Dr. Kopff Wiktor
8. Dr. Lisowski Wład.
9. Muczkowski Stefan
10. Dr. Rappaport Arnold
11. Dr. Samelsohn Sz.
12. Dr. Warschauer Jonatan
13. Zieleniewski Ludwik

Sekcja IV (szkolno-dobroczynna).

Przewodniczący:

1. Dr. Majer Józef

Zastępca:

2. Dr. Zatorski Maksymiljan

Członkowie:

3. Dr. Cyfrowicz Leon
4. Dr. Horowitz Leon
5. Dr. Jakubowski Maciej
6. Dr. Oettinger Józef
7. Rozwadowski Wład.
8. Ks. kan. Serwatowski W.
9. Dr. Straszewski Maurycy
10. Dr. hr. Tarnowski St.
11. Dr. Zoll Fryderyk

Sekcja V (sanitarno-policyjna).

Wybrana na posiedzeniu Rady m. 10 września 1878.

Przewodniczący:

1. Wentzel Konrad

Zastępca:

2. Trauczyński Józef

Członkowie:

3. Dr. Blumenstock Leon
4. Dr. Grabowski Juljan
5. Herteux Aleksander
6. Dr. Korczyński Edward
7. Spira Jozue
8. Wójcikiewicz Ignacy

B. Komisje.

1. Komisja administracyjna.

Prezydent miasta przewodniczący.

1. Dr. Kopff Wiktor
2. Rozwadowski Wład.
3. Dr. Rydzowski Andrzej
4. Dr. Szlachtowski Feliks
5. Wentzel Konrad
6. Zieleniewski Ludwik

2. Komisja archiwalna.

Prezydent miasta przewodniczący.

Członkowie:

1. Dr. Hoszowski Konst. 2. Dr. Zatorski Maksymiljan

Z poza Rady miasta:

3. Gąsiorowski Wilhelm 4. Prof. Dr. Piekosiński Fr.
5. Prof. Dr. Szujski Józef

3. Komisja gazowa.

Przewodniczący Prezydent miasta

Członkowie:

1. Bortnik Tytus
2. Dr. Grabowski Juljan
3. Dr. Kuczyński Stefan
4. Moraczewski Maciej
5. Muczkowski Stefan
6. Opieński Józef
7. Olszewski Józef
8. Rozwadowski Wład.
9. Rzewuski Walery
10. Dr. Szlachtowski Feliks
11. Slęk Franciszek
12. Dr. Schmidt Michał
13. Zieleniewski Leon

4. Komisja założenia Muzeum Narodowego.

Przewodniczący Prezydent miasta.

Członkowie:

1. Dr. Majer Józef
2. hr. Tarnowski Stanisław
3. Dr. Oettinger Józef
4. Dr. Jakubowski Faustyn
5. Muczkowski Stefan
6. Dr. Cyfrowicz Leon

Z poza Rady miasta:

7. Ks. Marceli Czartoryski
8. Wł. Łuszczkiewicz
9. Dr. Paszkowski Franc.
10. Marjan Sokołowski
11. Umiński Piotr

5. Komisja plantacyjna.

Prezydent miasta przewodniczący.

Członkowie:

1. Friedlein Józef
2. Rzewuski Walery
3. Dr. Szlachtowski Feliks
4. Zieleniewski Ludwik
5. Galli Jan
6. Dr. Straszewski Maurycy

Nadto powołani z poza Rady miasta:

7. T. Żebrowski
8. Fr. Bartynowski
9. M. Jawornicki
10. N. Jędrzejowski
11. Dr. Aleksander Bemel
12. J. Sadowski
13. T. Rutkowski
14. Wawrzyniec Schwarz
15. Dr. J. Rostafiński

6. Komisja pożarna.

Przewodniczący Prezydent miasta

Zastępca:

Rzewuski Walery

Członkowie:

1. Armatys Stanisław
2. Chęciński Tomasz
3. Goebel Jerzy
4. Gwiazdomorski Jan
5. Herteux Aleksander
6. Dr. Kopff Wiktor
7. Redyk Wiktor
8. Dr. Wechsler Maurycy

7. Komisja sanitarna.

Przewodniczący Prezydent miasta

Zastępca:

Dr. Warschauer Jonatan

Członkowie:

1. Dr. Blumenstock Leon
2. Dr. Grabowski Juljan
3. Dr. Korczyński Edward
4. Trauczyński Romuald

Z poza Rady:

5. Prof. Dr. Janikowski St.
6. Prof. Dr. Stopczański Al.
7. Prof. Dr. Lutosławski Bol.
8. Prof. Dr. Kralczyński K.
9. Prof. Dr. Obaliński Al.
10. Prof. Dr. Grabowski K.

8. Komisja uporządkowania miasta.

Przewodniczący Prezydent miasta

Zastępca:

1. Dr. Weigel Ferdynand, I wiceprez. m.

Członkowie:

2. Muczkowski Stefan
3. Rozwadowski Władysław
4. Rzewuski Walery
5. Dr. Szlachtowski Feliks
6. Józef Trauczyński
7. Wentzel Konrad
8. Zaremba Karol
9. Zieleniewski Ludwik
10. Dr. Korczyński Edward
11. Dr. Warschauer Jonatan

9. Komisja weryfikacyjna.

Członkowie:

1. Chęciński Tomasz
2. Muczkowski Stefan
3. Dr. Rydzowski Andrzej
4. Dr. Warschauer Jonatan
5. Dr. Zoll Fryderyk

10. Komisja wodociągowa.

Przewodniczący Prezydent miasta.

Zastępca:

Dr. Weigel Ferdynand I wiceprez. m.

Członkowie:

1. Dr. Grabowski Juljan
2. Kieszkowski Henryk
3. Lasocki Bronisław
4. Rzewuski Walery
5. Dr. Rydzowski Andrzej
6. Dr. Szlachtowski Feliks
7. Zieleniewski Ludwik
8. Dr. Warschauer Jonatan
9. Zaremba Karol

11. Komisja oznaczania taks wojskowych.

Członkowie:

1. Baranowski Teodor 2. Trauczyński Romuald

C. Komitety.

Komitet odbudowy Sukiennic.

Przewodniczący Prezydent miasta.

Zastępca:

Wentzel Konrad

Członkowie:

1. Rzewuski Walery 2. Trauczyński Józef
3. Prof. Dr. Tarnowski Stanisław

Z poza Rady m.

4. Beym Ludwik 5. Moraczewski Maciej
6. Serkowski Emil

D. Delegaci Rady miasta:

1. Do Krajowego Komitetu administracyjnego:

Radcy m.:

1. Kieszkowski Henryk 2. Lasocki Bronisław

2. Do Komisji gimnazjalnej.

Radcy m.:

1. Dr. Straszewski Maurycy 2. Dr. hr. Tarnowski St.
3. Dr. Zoll Fryderyk

3. Do Komisji wyższej szkoły realnej:

Radcy m.:

1. Dr. Grabowski Juljan 2. Rozwadowski Władysław
3. Dr. Weigel Ferdynand

4. Do Komisji szkoły przemysłowej:

Radcy m.:

1. Dr. Cyfrowicz Leon 3. Trauczyński Józef
2. Rozwadowski Władysław 4. Zaremba Karol

Z poza Rady m.:

5. Dr. Baraniecki Alfred 7. Glixelli Władysław
6. Baruch Gustaw 8. Jabłoński Hipolit

5. Do Komisji mającej przeprowadzić wybory do Izby handlowej i przemysłowej:

Radcy m.:

1. Gwiazdomorski Jan 2. Trauczyński Józef

6. Do Rady szkolnej krajowej.

1. Marceli Studziński z poza Rady m.

E. Kwestorowie Rady miejskiej:

Wybrani na posiedzeniu Rady m. 10 września 1878 r.

1. Pszorn Juljan
2. Redyk Wiktor
3. Trauczyński Józef.

III. Magistrat.

Organizacja Magistratu krakowskiego w roku 1866 opierała się w głównych zarysach na zasadach organizacji Wydziału miejskiego w poprzedzającej rok 1866 epoce centralizmu. W pierwszych latach samorządu Magistrat składał się z 5 departamentów oraz urzędów pomocniczych, w skład których prócz Ekspedytu, Dziennika i Archiwum, wchodziły Kasa miejska, Oddział rachunkowy, Budownictwo miejskie, Fizykat miejski, Komisarjaty obwodowe, Komisarjat targowy, oraz Urząd wag i miar.

Z wymienionych pięciu departamentów departament I. załatwiał sprawy przemysłowe w poruczonym zakresie, a we własnym zakresie sprawy policji targowej, opłat targowych, wynajmu sklepów, realności miejskich, kramów i bud jarmarcznych, oraz sprawy udzielania pożyczek rzemieślnikom z fundacyj na ten cel przeznaczonych. Departament I. załatwiał pozatem sprawy metrykalne, małżeńskie, wyznaniowe, wydawał pozwolenia na licytacje, prowadził zakupno wszelkich ruchomości dla gminy, w szczególności przeprowadzał dostawy opału, oświetlenia, druków, materjałów kancelaryjnych. Wreszcie do zakresu działania tego departamentu należały wszystkie sprawy personalne.

Zakres działania departamentu II. obejmował wszystkie sprawy skarbowe miejskie, a więc referat budżetowy, referat zamknięć rachunkowych, nadzór nad rachunkowością i Kasą miejską, wymiary wszelkich podatków i opłat gminnych, dzierżawy podatków i ich ściąganie, poza tem egzekucję podatków i należytości rządowych.

Departament III. prowadził policję bezpieczeństwa i obyczajności publicznej, sprawy wydalenictwa administracyjnego, administrację zakładów dobroczynnych Gminy i pod zarządem Gminy pozostających, a to domu przytułku i pracy, ochronek, zakładu Józefitów, dalej zarząd funduszami dobroczynnemi. Departament ten ściągał należytości za leczenie chorych w szpitalach, załatwiał sprawy policji zdrowia, w szczególności rewizji aptek, szczepienia ospy, zarazy bydła, oględzin zmarłych, utrzymywał wykazy chorób i zmarłych, przeprowadzał rewizje sanitarne sklepów, jatek, targów, kuchni, studni, domów i placów. Do jego zakresu działania należał również referat spraw kościelnych, referat postępowania z rzeczami znalezionemi i załatwianie rekwizycyj w sprawach ściągania podatków i różnych należytości dla władz zamiejscowych.

Do zakresu działania departamentu IV. należały sprawy konskrypcyjne, przynależności, wydawanie książek robotniczych, głównie zaś zajmowały Wydział sprawy wojskowe, jak pobór rekruta, kwaterunek i dostawy dla wojska, ewidencja rezerwy i pospolitego ruszenia, łącznie z załatwianiem spraw finansowych z referatami temi połączonych.

Do właściwości rzeczowej departamentu V. należały sprawy szkolne, sprawy szpitala izraelickiego, sprawy funduszu zboru izraelickiego, policja porządku i czystości, w szczególności sprawy oświetlenia publicznego, czystości i komunikacji, sprawy policji budowniczej i ogniowej, a to zatwierdzanie planów na nowe budowy, pozwolenia na zamieszkanie, postępowanie przeciw przekraczającym przepisy budownicze, dalej sprawy nabywania gruntów lub odstąpienia tychże dla celów regulacji ulic i placów, zarządzenia odnawiania budynków opustoszałych, usuwanie budynków zagrażających niebezpieczeństwem ognia lub

życia, udzielanie pozwoleń na podział gruntów, realności, na tworzenia nowych ciał tabularnych, numerowanie nowych budynków. Departament V. załatwiał również sprawy sprzedaży gruntów na groby, wydawał pozwolenia na przenoszenie zwłok do grobowców familijnych, pozwolenia stawiania pomników na cmentarzu. Pozatem należały tu sprawy straży pożarnej, sprawianie rekwizytów pożarnych, a z zakresu gospodarczego sprawy kosztów utrzymania bruków i chodników, sprawy dostaw kamieni i szutru dla budowy kanałów, utrzymywania mostów, sprawy plantacyjne, nadzór i utrzymanie pociągów miejskich. Do zakresu tego departamentu należało wreszcie przestrzeganie przepisów względem zamieszkiwania izraelitów w dzielnicach chrześcijańskich.

Czynności biur pomocniczych, jak Ekspedytu, Dziennika, Archiwum Magistratu były w zasadzie takie same, jak obecnie. Jedynie zakres działania Ekspedytu był znacznie szerszy, obejmował bowiem poza prowadzeniem centralnej pisarni i doręczeń, załatwianie szeregu spraw, należących dzisiaj do kompetencji Wydziałów Magistratu. Do czynności tych zaliczyć należy prowadzenie rachunków z powziętych materjałów piśmiennych dla biur Magistratu, wydawanie światła na oświetlanie biur, straży ogniowej i kordygardy, dalej prenumeratę gazet i dzienników urzędowych, czuwanie nad porządkiem i czystością biur, kontrola pracy woźnych, posługaczy i stróżów Magistratu i kontrola nad opałem w gmachu Magistratu. Ekspedyt wydawał pozatem poświadczenia wartości robót, cen targowych, materjałów budowlanych, wysokości dziennego zarobku wyrobnika, taksy obowiązującej fiakrów, poświadczanie odległości miejsc, potrzebne dla władz rządowych cywilnych i wojskowych, a to na podstawie cenników, sporządzonych przez Magistrat. Ekspedyt prowadził również dozór nad biblioteką Magistratu.

Oddział rachunkowy spełniał czynności departamentu rachunkowego Magistratu, sprawdzając dzienniki i rachunki roczne funduszu miejskiego i funduszów, pod zarządem Gminy pozostających, kontrolując zamknięcia wszystkich funduszów i wykonanie budżetu. Oddział ten prowadził również inwentarz Gminy miasta Krakowa.

Zakres działania Kasy miejskiej obejmował prowadzenie ksiąg likwidacyjnych i dzienników kasowych, utrzymywanie ewidencji wylosowanych papierów publicznych, ekspedycję pieniędzy do władz zamiejscowych. Dyspozycja gotówką kasową i polityka finansowa Gminy należała do referatu departamentu II. Kasa miejska dokonywała poboru i wypłat należytości w funduszu miejskim, w funduszach depozytów miejskich, laudemialnym, Straszewskiego, gminy religijnej izraelickiej, szpitala Kazimierskiego, domu przytułku i pracy i t. d. Kasa prowadziła księgi wszelkich depozytów w naturze i gotowiźnie, nadsyłanych do przechowania, prowadziła rejestry poborów stosownie do zarządzeń urzędowych, sprawdzała tygodniowe obrachunki wszystkich funduszów.

Budownictwo miejskie, prócz dzisiejszego zakresu działania w dziedzinie prowadzenia budowli i konserwacji budynków gminnych, w dziedzinie policji budowlanej oraz zakresie budowy i konserwacji dróg i kanałów, załatwiało częściowo również sprawy gospodarcze straży ogniowej, sprawy policji czystości, w szczególności czyszczenia miasta. Budownictwo miejskie pozatem wyszukiwało mieszkania dla oficerów, wymierzało pokładne za miejsce na groby familijne i prowadziło ewidencję zapasów materjałów budowlanych w mieście.

Do fizyka miejskiego należała rewizja sanitarna targów i wszelkich handlów artykułów spożywczych tudzież napojów, rewizja aptek, sklepów korzennych, szynków i kawiarń pod względem sanitarnym. Fizyk przeprowadzał oględziny pośmiertne i współdziałał w obdukcjach sądowych; do jego zakresu działania należało szczepienie ospy, zwalczanie chorób zakaźnych, tłumienie epidemji. Rewizję bydła rzeźnego przypędzonego do miasta przeprowadzał przydzielony fizykowi lekarz weterynaryjny.

Organem pomocniczym i wykonawczym Magistratu w wykonywaniu administracji miasta były Komisarjaty obwodowe. One przeprowadzały dochodzenia i wydawały opinje w sprawach przemysłowych, podatkowych, w sprawach wojskowych, przynależności i innych. Komisarjaty przeprowadzały wybory przełożonych i skarbników w synagogach, nadzorowały szkoły żydowskie, utrzymywały ewidencję parafjan, terminatorów, obowiązanych do uczęszczania do szkół wieczornych, fiakrów i przekupni; do nich należało ściąganie opłat od widowisk i ściąganie opłaty od psów.

W zakresie spraw wojskowych Komisarjaty obwodowe obowiązane były do śledzenia popisowych i odstawiania ich do poboru; one udzielały również wyjaśnień przy komisji poborowej i reklamacyjnej, Komisarjaty przeprowadzały dochodzenia i odstawianie ukrywających się urlopników do biura konskrypcyjnego.

W dziedzinie policji miejscowej czuwały Komisarjaty nad całością i dobrym stanem budynków miejskich, bruków, mostów, dróg, przeprowadzały rewizję dachów ogniotrwałych i rekwizytów ogniowych w domach prywatnych, rewizje handlów z naftą, domów zajezdnych, sklepów i t. d.

Do Komisarjatów należała kontrola oświetlania domów, ulic, placów, kontrola nad czystością domów, ulic, placów, jatek, rzezalni, dozór, by trzody w domach nie trzymano, oraz by bydła i koni na publicznych placach miejskich nie pasano. One przeprowadzały perjodyczne rewizje szynków, traktjerni, garkuchni, jatek i rzezalni, targów pod względem sanitarnym, sklepów korzennych i bławatnych co do miar i wagi, bydła na kolei żelaznej, co do paszportów.

W zakresie policji budowlanej należało do Komisarjatów obwodowych czuwanie, żeby nowych domów bez pozwolenia nie stawiano i nie zamieszkiwano, komisarze asystowali przy komisjach budowniczych i czuwali, aby budowa domów prowadzona była przez ludzi do tego uprawnionych.

Poza wymienionemi, należały do Komisarjatów obwodowych najrozmaitsze czynności, jak nadzór nad przenoszeniem zwłok z jednego grobu do drugiego, dozorowanie stróżów nocnych, przytrzymywanie włóczęgów i żebraków, zbiegów z domu przytułku, załatwianie drobnych sporów między mieszkańcami miasta, dopilnowanie niedozwolonego zamieszkiwania żydów w dzielnicach chrześcijańskich i różne inne czynności i dochodzenia miejscowe, jak doręczanie rezolucyj, wyroków, wydawanie świadectw ubóstwa, zbieranie składek i td.

Komisarjat targowy prócz zadań obecnie na nim ciążących, utrzymywał ewidencję rzeźników, piekarzy, masarzy, przekupniów i t. p. osób handlujących w mieście, wymierzał i ściągał opłaty z kramów, stanowisk targowych i stanowisk fiakierskich, ściągał kary targowe, należytości za dzierżawę, opłaty za konsensy targowe i opłaty jarmarczne.

Czynności Miejskiego Urzędu wagi i miar obejmowały cechowanie miar i wag, dostawionych przez prywatne osoby, wypożyczanie miar miejskich do użytku osobom prywatnym, odważanie towarów dostawionych przez prywatne osoby, oraz wydawanie opinij na żądanie władz publicznych i sądów.

Powyżej przedstawione urządzenie Magistratu mimo naogół niewątpliwie dodatnich cech organizacyjnych pozostawiało w wielu kierunkach liczne braki. Rzucał się w oczy przedewszystkiem zupełnie dowolny podział czynności w departamentach, wymagający, począwszy od biura Prezydenta aż do urzędów pomocniczych, gruntownej reformy.

Prezydent miasta prowadził naczelny zarząd i kontrolę nad całą administracją miejscową, przyjmował strony i urzędników, zwiedzał zakłady miejskie i prywatne zostające pod kontrolą miejską, czuwał nad wykonywaniem uchwał Rady i Sekcyj. W czynnościach tych współdziałał i zastępował go I. wiceprezydent. Zarząd wewnętrzny, a mianowicie kontrola biurowa, przegląd aktów i rewizja wszystkich pism odchodzących do władz i stron spadała na drugiego wiceprezydenta (administracyjnego urzędnika).

Te rozległe czynności biurowe wyczerpywały w zupełności czas członków Zarządu miasta tak, że żadnych prac ważniejszych nie można było podjąć, niemożliwą też była dla braku czasu jakakolwiek kontrola pozabiurowa, w szczególności kontrola robót prowadzonych kosztem miasta.

Niezwykle ujemną stroną ówczesnej organizacji był fakt, że najróżnorodniejsze przedmioty traktowano w jednym departamencie i że tesame sprawy traktowane były równocześnie w kilku departamentach. I tak np. sprawy kościelne w departamencie policji, sprawy zboru izraelickiego w departamencie przeważnie ekonomicznym, egzekucja należytości skarbowych i miejskich prowadzona w trzech departamentach; stan ten spowodował tę niedogodność, że rozrywając uwagę przełożonego departamentu na różnorodne sprawy, wprowadzał niejednostajność, a co się częściej zdarzało wielokrotność postępowania.

W Departamencie I. połączone były np. sprawy przemysłowo-handlowe, ekonomiczne, administracyjne i częściowo sprawy ubogich; z pośród tych spraw sprawy ekonomiczne, dotyczące gospodarstwa miejskiego, załatwiał także Departament V. i Budownictwo miejskie, zaś sprawy ubogich załatwiał głównie Departament III. Oprócz tego Departament I. miał przydzieloną również policję targową, sprawy Komisarjatu targowego, urzędu wagi miejskiej, sprawy oświetlenia miasta i inne.

Departament II., do którego głównie należały sprawy finansów miejskich, przeciążony był sprawami podatków rządowych, a przez to zaniedbywał najważniejsze swe zadania, tj. dbanie o podniesienie dochodów miejskich i o należyty wpływ poborów miejskich.

Departament III. oprócz ważnych spraw policji bezpieczeństwa i obyczajności, policji zdrowia, załatwiał także bez żadnego uzasadnienia egzekucję podatków i różnych należytości, które zasadniczo należały do Departamentu II., a nadto egzekwował koszty szpitalne i miał powierzone sprawy zakładów dobroczynnych i sprawy majątku kościelnego.

Na takiem połączeniu różnorodnych spraw i rozdzieleniu spraw jednakich cierpiały przedewszystkiem sprawy kościelne, mianowicie sprawy uporządkowania majątku parafjalnego i utrzymywania kościołów, oraz budynków parafjalnych, dotąd zupełnie zaniedbane i wymagające oddzielnego kierownictwa; cierpiały również sprawy zakładów dobroczynnych, które rozwijały się automatycznie, lecz równocześnie starały się o uzyskanie jak najdalej idącej niezależności od władzy gminnej.

Departament IV. załatwiał czynności konskrypcji ludności, statystyki miejskiej, poboru wojskowego i zakwaterowania wojska. Zaabsorbowany sprawami przeważnie wojskowemi nie prowadził należytej ewidencji ludności i nie pozostawał w żadnym związku z departamentem policyjnym pomimo, że rozpuszczani na urlop lub uwolnieni z wojska ludzie dostarczali licznego kontyngentu do spraw policyjnych.

Departament V. również obejmował sprawy, nie pozostające ze sobą w żadnym logicznym związku. Oprócz spraw gospodarstwa miejskiego i policji budowniczej, ogniowej i porządkowej, przydzielone tutaj były sprawy szkolne i sprawy zboru izraelickiego. Dopóki sprawy szkolne ograniczone były do sprawiania rekwizytów szkolnych, związek tych spraw mógł być cierpiany, z chwilą jednak, gdy zakres władzy gminnej w dziedzinie szkolnictwa doznał rozszerzenia i gdy gminę izraelicką należało urządzić, jedne i drugie sprawy niewłaściwie w tym departamencie się mieściły. Również Budownictwo miejskie, stanowiące fachowy urząd Gminy trudniło się, jak wyżej przedstawiłem, wielu interesami ogólnej administracji, które nie wymagały żadnej znajomości technicznej, a z budownictwem miały bardzo luźny kontakt.

Z organów wykonawczych Magistratu największy, najbardziej wszechstronny i najwięcej odpowiedzialny zakres działania ciążył na Komisarjatach obwodowych, a te już wówczas powodowały najwięcej narzekań. Komisarze obwodowi wstąpili w miejsce i objęli obowiązki wójtów gmin miejskich z czasów wolnego miasta Krakowa i późniejszych komisarzy cyrkułowych. Do zakresu działania wójtów należało według instrukcji ogłoszonej w „Dzienniku rozporządzeń rządowych wolnego niepodległego i ściśle neutralnego miasta Krakowa“ z r. 1816 obok karania mniejszych przestępstw i prowadzenia w sprawach zbrodni i przekroczeń w zakresie sądowym, wykonywanie w zakresie administracyjnym policji miejscowej, jurysdykcji administracyjnej w sprawach porządku i czystości, bezpieczeństwa osób i mienia, bezpieczeństwa komunikacji, w sprawach sanitarnych i obrotu handlowego, szczególniej środków żywności. Nadto byli obowiązani sprawować policję miar i wag, czuwać nad całością własności narodowej, ściągać podatki i opłaty oraz wykonywać wszelkie zlecenia Senatu i jego Wy-

działów i przedkładać władzy tej raporta o stanie administracji, powierzonej ich pieczy.

Instytucję wójtów w roku 1837 zniesiono, a w ich miejsce zaprowadzono komisarzy cyrkułowych, podległych nowo utworzonej Dyrekcji Policji. Kraków podzielono na 5 cyrkułów, wliczając do nich i niektóre najbliższe gminy sąsiednie. Każdy z cyrkułów przydzielono jednemu komisarzowi cyrkułowemu. Zakres działania komisarzy cyrkułowych był podobny do zakresu działania wójtów, a nadto nałożono na nich obowiązek współdziałania w policji ogniowej, tudzież współdziałania przy wymiarze podatków.

Rozporządzeniem Rządu krajowego z roku 1855 podzielono Kraków w miejsce poprzednich 5 na 3 cyrkuły, czyli obwody i zmniejszono tem samem dotychczasową liczbę 5 komisarzy cyrkułowych na 3; noszą oni odtąd tytuł urzędowy komisarzy obwodowych. Zakres działania tych komisarzy cyrkułowych zmienił się o tyle, że odebrano im agendy z zakresu sądowego, powierzono zaś nadzór w sprawach policji budowniczej i ogniowej, oraz wydawanie świadectw ubóstwa i moralności osobom, zamieszkałym w obwodzie. Podział miasta na 3 obwody, tudzież 3 komisarjaty obwodowe z przed roku 1866 zatrzymano także po zaprowadzeniu autonomji gminnej.

Zakres działania Komisarzy obwodowych był więc od samego początku istnienia tej instytucji bardzo szeroki; do nich należał dozór nad czystością po placach i domach i troska o bezpieczeństwo ogniowe, nadzór nad opodatkowaniem mieszkańców, nad handlami i szynkami, nakoniec nad bezpieczeństwem budowli prywatnych.

Komisarjaty obowiązane były podobnie, jak obecnie układać różnorodne wykazy dla celów szkolnych, wyznaniowych, sanitarnych, przemysłowych, wojskowych i innych, miały załatwiać drobne spory pomiędzy sąsiadami, spory rodzinne, spory między rzemieślnikami a czeladzią i t. p. wytaczane przed ich forum, ogłaszać mieszkańcom postanowienia władz rządowych i gminnych, zbierać różnorodne składki, asystować przy różnych komisjach i rewizjach po domach, należących do ich rewirów.

Wszystkie czynności Komisarjatów wykonywał w obwodzie jeden komisarz z jednym pachołkiem, a chociaż już w roku 1867 dodano każdemu komisarzowi jednego pomocnika, to jednakże ogromowi spraw nie mogli sprostać i szybko okazała się potrzeba uwolnienia ich od czynności, które można było załatwić wprost w biurach Magistratu.

Analogiczne usterki wykazywała organizacja policji targowej i policji sanitarnej.

Omówione wady organizacyjne wytknął prezydent Dr. Józef Dietl w swym projekcie reorganizacji Magistratu, przedłożonym Radzie miejskiej na posiedzeniu w dniu 31 października 1867 roku, a podkreślił jeszcze inne usterki niemniej szkodliwe. Zdaniem Prezydenta Dietla jednem z największych niedomagań ówczesnego Magistratu był brak sprężystego i szybkiego wykonania. Urzędnicy biurowi, zwłaszcza naczelnicy departamentów, przeciążeni pracą biurową, ograniczali się do wydawania poleceń i wypracowania uchwał kollegjalnych. Czy powzięte uchwały lub wydane stronom polecenia były należycie wykonywane, na to mało, albo wcale nie zwracano uwagi. Przytem brak uzdolnionych urzędników stał na przeszkodzie prawidłowemu funkcjonowaniu mechanizmu Magistratu. Etat Magistratu w r. 1853, oprócz burmistrza miał 4 radców, 2 sekretarzy, 4 aktuarjuszów i 2 praktykantów konceptowych, reszta składała się z urzędników manipulacyjnych, których większą część z różnych władz wybrakowaną, narzucono Magistratowi. Licho płacony urzędnik, bez nadziei awansu, dosługiwał lat potrzebnych do emerytury, nie dbając o dobro miasta, z którem nie łączył go żaden węzeł, prócz pensji, pobieranej z kasy miejskiej. Urzędnicy niższej kategorji składali się w znacznej części ze zgrzybiałych starców, których do niczego nie można było użyć.

Dalszą wadą Magistratu, podniesioną przez Prezydenta Dietla, był biurokratyczny system załatwiania spraw pozostały po epoce centralizacji, przeciągła pisanina zwłaszcza w sprawach poruczonego zakresu działania. Wyjaśnienia, usprawiedliwienia i raporta składane na polecenie władz przełożonych, robiły z najdrobniejszego przedmiotu operat wielkich rozmiarów. Wpływ biurokracji rządowej ciążył powszechnie nad urzędowaniem Magistratu. Zanim bowiem statut prowizoryczny miasta Krakowa zakreślił granice autonomji gminy, władze rządowe nie ograniczały się do kontrolowania czynności władz gminnych, ale decydowały same, pozostawiając organom administracji miejskiej czynności wykonawcze. Mięszanie się władz rządowych w czynności gminne wywoływało często słuszne przedstawienia Zarządu miasta, a niejednokrotnie nawet wprowadzało drobne sprawy aż przed forum władz centralnych.

Według tymczasowego statutu dla miasta Krakowa piecza nad bezpieczeństwem osób i własności, policja zdrowia, policja targowa, policja nad służącymi i policja nad obyczajnością publiczną należały do własnego zakresu działania gminy; pomimo tego jednak wszystkie te czynności wykonywała dotąd Dyrekcja Policji, a Magistrat wykonywał tylko policję ogniową, policję porządku i czystości i policję budowniczą w całej rozciągłości, zaś policję targową, policję zdrowia i policję nad żebrakami i włóczęgami połowicznie, gdyż do przeprowadzenia swoich postanowień względem utrzymania porządku na targach, zmuszony był prosić o pomoc Dyrekcję Policji. Nadzór nad zdrowiem kobiet publicznych wykonywała również policja, a z włóczęgów i żebraków ci tylko byli karani, których policja rządowa przytrzymała. Konsekwencje tego rozdzielenia policji od zarządu miejskiego nie uszły uwagi Rady miejskiej i Prezydenta. Rada miejska na posiedzeniu w dniu 22 październik[illegible] 1866 r. uchwaliła wnieść prośbę do władz centralny[illegible] aby Gminie, stosownie do postanowień statutu gminn[illegible] oddano we własną i wyłączną administrację wsz[illegible] czynności policji miejscowej. Prośba ta jednak n[illegible] niosła pomyślnego skutku, rozstrzygnięcie jej [illegible] odroczono do uregulowania wzajemnych ko[illegible] Dyrekcji Policji i Gminy. Przytem i niedost[illegible] szów nie pozwalał na zbytnie angażowani[illegible] albowiem Kraków w r. 1866 oprócz doc[illegible] myta i opłat od konsensów, wynoszący[illegible] 150.000 złr. nie posiadał żadnych inn[illegible] dochodów, a przygodne wpływy doc[illegible] kwoty 30.000 złr.

Zdając sobie sprawę z wadliwego urządzenia Magistratu, Rada miejska przystąpiła do jego reformy. W roku 1867 powołała komisję dla zreorganizowania Magistratu, do której wybrano z Sekcji I. rm. Dra Michała Korczyńskiego, z Sekcji II. rm. Dra Ferdynanda Weigla, z Sekcji III. rm. Dra Marcina Strzelbickiego, z Sekcji IV. rm. Ludwika Zieleniewskiego, wreszcie z Sekcji V. rm. Marcelego Jawornickiego.

Prezydent przedłożył Radzie miasta swój projekt reorganizacji Magistratu, jak wyżej wspomniałem, na posiedzeniu w dniu 31 października 1867 r. Projekt ten przyjmuje podział Magistratu na pięć wydziałów w miejsce dawnych departamentów. Przy rozkładzie czynności Magistratu, jako władzy wykonawczej na poszczególne wydziały, prezydent Dietl wyszedł z założenia, że czynności Magistratu dadzą się podzielić na dwa główne działy, a to jeden dział gospodarki i policji miejscowej, drugi obejmujący sprawy administracji politycznej.

Gospodarka dzieli się na zarząd ekonomiczny i zarząd skarbowy. Ponieważ oba te zarządy ze względu na ważność i mnogość czynności nie dały się pomieścić w jednym wydziale, chociaż ze sobą w ścisłym pozostają związku, przeto wynikł stąd podział pierwszego głównego działu czynności Magistratu na dwa wydziały a to: Wydział I. ekonomiczny i Wydział II. skarbowy.

Drugi główny dział czynności Magistratu obejmował sprawy administracji politycznej.

Do spraw administracyjnych zaliczono sprawy: prawnicze, handlowo-przemysłowe, szkół, kościołów, wyznaniowe i metrykalne, zakładów dobroczynnych, konskrypcyjne, policji miejscowej i sprawy wojskowe. Wszystkie sprawy administracyjne, z uwagi na ich różnorodność i znaczną ilość, w jednem biurze nie dały się połączyć. Projekt Dra Dietla przydzielał przeto sprawy prawnicze, handlowe i przemysłowe do osobnego wydziału, a to Wydziału III., jako biura prawniczego, a sprawy szkolne, wyznaniowe, kościelne i zakładów dobroczynnych do Wydziału IV. szkolnego. Sprawy policji miejscowej, konskrypcyjne i wojskowe, projekt pierwotnie przyłącza do osobnego wydziału policyjnego, Wydziału V. Wydział ten jako policyjny wprowadza Dr. Dietl z uwagi, że według statutu dla miasta Krakowa zarząd policji miał przejść w zupełności na miasto.

Do spraw policji miejscowej miały należeć sprawy bezpieczeństwa publicznego, obyczajności, policja zdrowia, targowa, sprawy czeladzi i robotników, policja drogowa i komunikacyjna, budownicza, ogniowa i policja porządku i czystości.

Gdy wszystkich spraw policyjnych nie podobna [illegible]o przydzielić do jednego Wydziału, przeto modyfi[illegible]c swój projekt Dr. Dietl przyłącza policję dróg [illegible]munikacji, budowniczą, ogniową, tudzież porządku [illegible]ości do Wydziału III., a do Wydziału V. policję [illegible]eństwa, zdrowia, obyczajności, czeladzi i ro[illegible] tudzież policję sądową, o ile ona w zakres [illegible]iny wchodzić będzie.

[illegible]ione wyżej Wydziały: I. ekonomiczny, II. [illegible]awniczy, IV. szkolny, V. policyjny, sta[illegible] biurem prezydjalnem na czele zarząd [illegible] Krakowa. Zwierzchnością wszystkich [illegible]Prezydjum, składające się z prezydenta i 2 wiceprezydentów, którym dla załatwienia spraw kancelaryjnych przydziela projekt, jako sekretarza ad personam, praktykanta kancelaryjnego. Do Prezydenta miasta oprócz ogólnego zarządu miasta należy kierunek czynności Magistratu, do czego służyło zastrzeżenie sobie aprobaty ważniejszych spraw i przewodniczenie na posiedzeniach Magistratu. Pierwszy wiceprezydent ma powierzony nadzór nad gospodarstwem miejskiem, a działalność jego kontrolna najwięcej pola znajdowała poza biurem. Drugi wiceprezydent (urzędnik) był kierownikiem urzędu miejskiego (Magistrat).

Oprócz projektu rozdziału czynności między poszczególne Wydziały, opracował Prezydent Dietl szczegółowe dyrektywy dla urzędowania. I tak „Wydział ekonomiczny nie powinien być prostym szafarzem majątku miejskiego, lecz obmyślać także środki większej oszczędności i lepszych urządzeń ekonomicznych". Wydział skarbowy winien „nietylko ściągać podatki i dodatki do podatków, kupować i sprzedawać, lub wydzierżawiać realności miejskie, układać budżet roczny" itp., lecz „przełamać te ciasne granice fiskalne i wznieść się na wyższe stanowisko skarbowości miejskiej, w kierunku odkrywania dla gminy nowych źródeł dochodów i działania w kierunku podniesienia zamożności i dobrobytu mieszkańców". Proponuje przeto Prezydent wzmocnić ten Wydział „Komisją dobrobytu", któraby przedkładała odpowiednie wnioski Sekcji skarbowej i Radzie miasta.

Wydział III. ma za zadanie „w porozumieniu z ludźmi fachowymi handlu i przemysłu pracować nad rozwojem tych gałęzi".

Wydział IV. powinien, „wznieść się nad zwykły poziom mechanizmu urzędowego i dbać o krzewienie i postęp oświaty".

Wydział V. policyjny dopiero wtenczas odpowie swemu ważnemu zadaniu, jeżeli racjonalna „polityka administracyjna ograniczy represyjną działalność Magistratu".

We wszystkich Wydziałach należy zmniejszyć pisaninę do możliwych rozmiarów przez zniesienie niepotrzebnych korespondencyj z Budownictwem miejskiem, Komisarzami obwodowymi i targowymi, a nawet ze stronami, a zaprowadzić po biurach protokoły zleceń, w których mają być zapisywane w krótkiej drodze dane polecenia.

Takie protokoły nietylko „skrócą o wiele pisaninę, ale zarazem staną się dokumentami nieustającej kontroli i ewidencji".

Dla usprawnienia manipulacji kasowej projekt Dra Dietla zaprowadza w Kasie miejskiej dziennik „Conto corrente", a Komisarjatowi targowemu odbiera większe czynności kasowe, przekazując je Kasie miejskiej, a dla mniejszych nie dających się odłączyć, urządza uproszczoną manipulację kasową.

Urząd wag i miar przydzielony zostaje do Komisarjatu targowego. W sprawie reorganizacji komisarjatów obwodowych projekt przyjmuje następujące zasady:

Komisarze stanowią co do służby wykonawczej, mianowicie co do policji miejscowej pierwszą instancję Magistratu. Jako takim przyznać należy pewny samoistny zakres działania.

Bezpośrednim ich przełożonym jest Prezydent miasta, któremu codziennie w krótkiej drodze składać mają raporty o swych czynnościach.

Przynajmniej raz na tydzień mają bywać na posiedzeniach Magistratu, na których odbierać powinni ustnie polecenia i dawać wyjaśnienia.

Rada miasta uchwali instrukcję dla Komisarjatów obwodowych, przedłożoną przez Prezydenta miasta.

Gruntownej reformy wymagało także Budownictwo miejskie, które dotychczas stanowiło osobny urząd, zajmujący się sprawami ekonomicznemi, administracyjnemi, skarbowemi, a nawet policyjnemi. Wypływało stąd zaniedbanie właściwych jego obowiązków i zamęt, a nieład w służbie wykonawczej. Należało je zupełnie uwolnić od tej obcej mu części służby wykonawczej, a skierować do czynności ściśle technicznych. W tym celu proponuje Dr. Dietl, aby Budownictwo miejskie wcielić jako „oddział techniczny, składający się z ludzi w sztuce biegłych, do Wydziału ekonomicznego, z którym ma najliczniejsze styczności, zaś Rada miejska uchwalić winna odpowiednią ustawę budowniczą i instrukcję dla Budownictwa miejskiego".

Podobnej reformie uledz miała służba zdrowia, która dotychczas zajmowała się samodzielnie licznemi czynnościami, należącemi do zakresu policyjnego i administracyjnego. Zdaniem Prezydenta Dietla lekarze miejscy powinni ograniczyć się do funkcyj ściśle lekarskich, a „do nieodzownych ich obowiązków ma należeć oprócz czynności sanitarno-policyjnych, wykonywanych z urzędu, udzielanie rad ubogim chorym bezpłatnie, codzień w godzinach mających się oznaczyć i ogłosić".

Służba zdrowia podlegać ma Prezydentowi miasta, a Rada miejska uchwalić musi dla niej instrukcję.

Straż ogniowa potrzebowała również zupełnie nowej organizacji. Dotychczasowa straż ogniowa miejska nie zasługiwała na tę nazwę. Była zbiorem ludzi, używanych do przeróżnych usług, przeważnie zaś do czyszczenia miasta, bez znajomości właściwej służby pożarnej i bez wyższego poczucia swego obowiązku. Projekt Dra Dietla odłącza czyszczenie miasta od służby pożarnej zupełnie, a do czyszczenia miasta przeznacza ludzi, zajętych za dzienną płacą, którzy w razie pożaru obsługiwać mają sikawki, dostarczać wody i wykonywać roboty, wskazane przez naczelnika straży ogniowej. Projekt przewiduje utworzenie zawodowej straży ogniowej miejskiej oddzielonej od straży ochotniczej.

Dla kontroli administracji miejskiej, wciągnięcia w jej orbitę ludności, dla usunięcia w Magistracie przewlekłych i szkodliwych form biurokratyzmu, wprowadza projekt Prezydenta Dra Dietla instytucję „Dozorów obywatelskich", złożonych z mężów zaufania.

Te „Dozory" obywatelskie, urządzone w różnych działach administracji miejskiej, miały stanowić uzupełnienie czynnikiem obywatelskim urzędów wykonawczych Magistratu. Dozory obywatelskie ustanawia stale lub według nastręczającej się potrzeby Prezydent miasta, zapraszając do nich obywateli znanych ze swej gotowości do usług publicznych. Do ważniejszych dozorów obywatelskich, które stale miały być czynne należą: dozór ubogich, dozór zakładów dobroczynnych, dozór szkół, dozór bruków, mostów, kanałów, rynsztoków i budynków miejskich, dozór oświetlenia po ulicach i placach, dozór ogniowy, dozór budowniczy, dozór porządku i czystości, dozór targowy, dozór kwaterunkowy. Dozory obywatelskie miały odbywać swoje posiedzenia najmniej raz na miesiąc pod przewodnictwem Prezydenta lub przeznaczonego przez niego zastępcę. Stosunek dozorów obywatelskich do Rady i Sekcji miał być ten sam, co stosunek Magistratu do tych ciał radnych i kontrolujących.

Opracowany przez Prezydenta Dietla projekt reorganizacji Magistratu przedstawia się w szczegółach następująco:

Zakres działania Prezydenta miasta, względnie w jego zastępstwie I. wiceprezydenta, obejmuje kierownictwo administracji gminnej w szczególności:

1. reprezentowanie Gminy na zewnątrz,

2. przewodniczenie obradom Rady miejskiej,

3. nadzorowanie wszystkich zakładów miejskich, kontrola robót wykonywanych kosztem Gminy,

4. nadzór nad działalnością urzędów i instytucji miejskich,

5. asygnowanie wypłat z Kasy miejskiej, nominowanie, urlopowanie, wynagradzanie, wyszczególnianie i karanie urzędników i sług, przenoszenie w stan spoczynku i oddalanie ze służby, przedkładanie budżetu miejskiego, przyjmowanie sprawozdań urzędników służby wykonawczej i przyjmowanie zażaleń stron,

6. kierownictwo akcją przy gaszeniu pożarów.

Do II. wiceprezydenta miasta należy kierownictwo urzędów miejskich (Magistratu), a to:

1. sprawy zarządu biurowego, jak przeglądanie spraw wniesionych do Magistratu, zatwierdzanie opracowanych w Wydziałach Magistratu wygotowań, podpisywanie pism wychodzących z Magistratu,

2. sprawy kontroli biurowej, czuwanie nad zaległościami, czuwanie nad składaniem perjodycznych wykazów, czuwanie nad frekwentacją i pilnością urzędników, czuwanie nad podaniami pieniężnemi stron do Kasy miejskiej, koramizowanie wypłaty wydatków z Kasy miejskiej, prowadzenie śledztwa dyscyplinarnego przeciw urzędnikom, tudzież bezpośrednie kierownictwo Wydziałem skarbowym i ekonomicznym,

3. czuwanie nad czynnością Komisarjatów, zastępstwo Prezydenta przy akcji gaszenia pożarów, oraz nadzór nad budynkami miejskiemi, barakami, mostami, robotami, przedsiębranemi kosztem miasta, ogółem nad ekonomją miejską.

Pozatem II. Wiceprezydent prowadzi referaty spraw ważniejszych, przydzielonych przez Prezydenta, zatwierdza pierwszy projekt budżetu, bierze udział w posiedzeniach Sekcyj i komisyj, przyjmuje zażalenia od stron itd.

Organ urzędowy Prezydenta, kierowany przez II. Wiceprezydenta, stanowi Biuro prezydjalne.

Do zakresu czynności Wydziału I. ekonomicznego należy gospodarstwo miejskie, w szczególności zakupno mebli, opału i materjałów piśmiennych dla urzędów, sprawy umundurowania sług miejskich, referat kosztów budowy i utrzymania bruków, chodników, dróg, mostów, placów, administracja plantacyj, sprawy utrzymania budynków miejskich, sprawy budowli gminnych, sprawy cmentarza. Wydział ten prowadzi pozatem sprawy po-

licji budowniczej, zatwierdza plany na nowe budowy, wydaje pozwolenia na zamieszkania, przeprowadza rewizje domów pod względem bezpieczeństwa. Wydział I. prowadzi również sprawy regulacyj ulic i placów, nabywania gruntów potrzebnych na ten cel, egzekucję restauracji zniszczonych domów, usuwanie niebezpiecznych urządzeń itp.

Wydział I. udziela pozwoleń na podział domów, gruntów, realności i formowanie nowych ciał tabularnych, zarządza numerowanie domów, prowadzi wymiar i egzekucję kar na przekraczających przepisy budowlane.

Zakres działania Wydziału ekonomicznego obejmuje pozatem dziedzinę policji ogniowej, a więc wszelkie urządzenia przeciwpożarowe, sprawianie rekwizytów dla straży ogniowej. Organa Wydziału przeprowadzają rewizję domów pod względem bezpieczeństwa od ognia, tu należą również sprawy kominiarskie.

Do zakresu Wydziału I. należą wreszcie sprawy policji porządku i czystości, utrzymywanie pociągów miejskich, nadzór nad utrzymywaniem czystości po placach publicznych, ulicach i drogach, nadzór nad utrzymywaniem czystości po domach prywatnych, nadzór nad oświetleniem domów, ulic, placów itp.

Zakres działania Wydziału II. skarbowego obejmuje układanie budżetu miejskiego, ewidencję majątku gminnego, prowadzenie katastru gruntowego i inwentarza własności ruchomej i nieruchomej gminy, wydzierżawianie dochodów, realności miejskich, domów, placów, pastwisk (z wyjątkiem jatek, bud jarmarcznych i zwyczajnych, oraz szlachtuza), asygnowanie pensyj, dodatków, emerytur i prowizyj dla urzędników i sług, wymiar, zmniejszanie, egzekwowanie i odpisywanie opłat gminnych (z wyjątkiem konsensowych, targowych i od pochowań zmarłych), oraz sprawy wydzierżawiania opłat gminnych.

Pozatem Wydział ten przeprowadza egzekucję podatków skarbowych i kar, nakładanych przez władze skarbowe, egzekucje należytości rządowych i funduszowych (z wyjątkiem składek kościelnych, szkolnych i kar policyjnych), wydaje opinje co do wymiaru, zmniejszenia i odpisania podatków skarbowych i prowadzi wreszcie sprawy majątku, oraz dochodów zboru izraelickiego, to jest zatwierdzanie repartycyj, składek gminy wyznaniowej izralickiej i egzekucję tychże.

Wydział III. prawniczy załatwia sprawy prawnicze, handlowe i przemysłowe. Do spisów prawniczych należy zakupno realności przez miasto, zastępstwo Gminy w sądach, załatwianie rekursów, postępowanie z rzeczami znalezionemi, opinje o skutkach umów, zawieranych przez Gminę, dozwalanie licytacyj dobrowolnych. Do spraw handlowych zalicza projekt dozór nad targami pod względem zaopatrzenia miasta w dobrą i tanią żywność, układanie rejestrów biorczych opłat konsensowych, targowych, egzekwowanie i odpisywanie ich, wydzierżawianie jatek, kramów i szlachtuza, kontrolowanie cen foraliów (targowych), dozór nad wagą miejską i urządzeń cymentowania wag i miar. Tu należą również spory rzemieślników z czeladzią, dostarczanie lokalu dla Izby handlowej, udzielanie pożyczek z funduszów fundacyjnych i ściąganie zaległych rat, rozstrzyganie sporów pomiędzy dzierżawcami dochodów gminnych a publicznością, a wreszcie wydawanie pozwoleń starozakonnym na mieszkania w obrębie miasta. W dziedzinie wreszcie przemysłowej Wydział załatwia sprawy koncesyj, kart przemysłowych i pozwoleń na handel domokrążny, prowadzi kontrolę nad dochodami i wydatkami zgromadzeń rzemieślniczych, orzeka i egzekwuje kary na niestosujących się do przepisów o handlu i targu.

Sprawy szkolne, kościelne i zakładów dobroczynnych należą do Wydziału IV. szkolnego.

Referat szkolny obejmuje dozór nad budynkami szkolnemi, układanie budżetu szkolnego, rozkład i ściąganie opłat szkolnych oraz sporządzanie wykazów dzieci i młodzieży, obowiązanej do uczęszczania do szkół i czuwanie nad uczęszczaniem.

Referat zakładów dobroczynnych obejmuje administrację Domu przytułku i pracy, sprawy ochronek, Zakładu Józefitów, funduszu śp. Gafenki, instytutu ciemnych, funduszu 2-ch łóżek w szpitalu położnic, sprawy szpitali, o ile pod zarząd Gminy przejdą, referat spraw kościelnych i metrykalnych, ustanawianie komitetów parafjalnych, układanie inwentarzy kościelnych, zatwierdzanie i pobór składek kościelnych, uwalnianie od zapowiedzi, nadzór nad prowadzeniem metryk kościelnych, dozwolenia zmian w metrykach itp.

W zakres Wydziału V. policyjnego wchodzi z dziedziny policji bezpieczeństwa i obyczajności zaopatrywanie ubogich miejscowych, karanie miejscowych i obcych włóczęgów, wydalanie obcych, osadzanie w domu przytułku i pracy niezdolnych do pracy, umieszczanie włóczęgów w zakładach przymusowej pracy we Lwowie, sprawy sług, wyrobników, czeladników, fiakrów, śledzenie przestępstw przeciw bezpieczeństwu własności i życia mieszkańców, urządzanie straży bezpieczeństwa, zaopatrywanie aresztów w rekwizyta i żywność, nadzór nad domami rozpusty i nierządnicami, kontrolowanie szynków, kawiarń i domów zajezdnych.

W dziedzinie policji zdrowia sprawy rewizji lekarskiej czeladzi pracującej po cukierniach, szynkach, traktjerniach i oberżach oraz osób trudniących się nierządem, sprawy szczepienia ospy, zwalczanie epidemij, sprawy aptekarskie, nadzór nad wykonywaniem sztuki lekarskiej i weterynaryjnej, oraz kontrola nad czynnościami oprawcy.

Do Wydziału V. należą wreszcie sprawy konskrypcyjne i wojskowe, a więc spisy ludności, statystyka ruchu ludności, statystyka miasta „przeprowadzana w różnych kierunkach", sprawy przyjęcia do Gminy, wydawanie świadectw przynależności do Gminy, wydawanie książek robotniczych, sprawy poboru wojskowego, ewidencja urlopników, rezerwistów i inwalidów, układanie i utrzymywanie katastru kwaterunkowego, kwaterowanie wojska, przyjmowanie zapłaty noclegowego za wojsko i wypłacanie tegoż noclegowego właścicielom domów, najmowanie kwater i mebli dla biur wojskowych, pomieszczeń na magazyny, stajnie oraz mieszkania dla oficerów i stron wojskowych, dostarczanie podwód itd.

Projekt powyższy przedłożony został Radzie miejskiej na posiedzeniu w dniu 31 października 1867 roku z następującemi wnioskami:

1. Rada miejska przyjmuje do wiadomości przedłożony przez Prezydenta podział Magistratu z określonym rozkładem czynności i upoważnia Prezydenta do prze-

prowadzenia tego podziału, z zatrzymaniem tymczasowo obecnej liczby i obecnego etatu urzędników, tudzież służby niższej.

2. Wnioski względem stanowczego urządzenia urzędów miejskich, obsadzenia posad urzędników i służby niższej, przedłoży Prezydent Radzie miejskiej najdalej w miesiącu październiku 1868 r.

3. Przed stanowczą reorganizacją Magistratu i urzędów miejskich ma być przedłożony Radzie miejskiej do rozeznania i uchwalenia projekt statutu emerytalnego dla urzędników miejskich, ich wdów i sierót.

W tym celu Rada ustanowi osobną Komisję.

4. Dopóki statut emerytalny przez Radę miejską uchwalonym nie będzie, wszyscy urzędnicy i słudzy — w skład Magistratu wchodzący, tylko na czas potrzeby przyjmowani być mogą.

5. Prezydent dołoży wszelkich starań, ażeby zaległości w Magistracie z lat przeszłych najdalej do końca tego roku wypracowanemi zostały.

6. Przedłożony Radzie miejskiej przez Prezydenta projekt reorganizacyjny Magistratu z ostatecznemi uwagami i wnioskami przekazuje się osobnej Komisji, do której każda sekcja jednego członka wybierze.

Komisja przedstawi Radzie miejskiej swoje wnioski w najkrótszym czasie.

Projekt Prezydenta Dietla doczekał się dość rychło zrealizowania.

Rada miasta na posiedzeniu w dniu 2 września 1869 r. przyjęła proponowany podział Magistratu na pięć wydziałów (departamentów), a zatem i podział Rady miasta na pięć sekcyj. Całe zaś urządzenie Magistratu uchwaliła Rada miejska prawie bez zmiany na posiedzeniu w dniu 20 stycznia 1870 roku.

Uchwała powyższa, oparta na postanowieniach tymczasowego statutu gminnego z dnia 1 kwietnia 1866, ujęta jest w 24 artykuły, a oprócz organizacji samego Magistratu normuje także etat płac stałych urzędników i sług Magistratu. Uchwała ta brzmi:

Art. I.

Magistrat jest organem wykonawczym Gminy.

Przekazane sobie czynności, do własnego zakresu Gminy należące, wykonywa Magistrat według uchwał i postanowień Rady miejskiej, czynności zaś poruczonego zakresu według ustaw i rozporządzeń Rządu pod kontrolą tejże Rady.

Art. II.

Magistrat składa się:

a) z Biura prezydjalnego,

b) z Wydziałów (Departamentów) z tak zwanemi kancelarjami pomocniczemi,

c) z dodanych mu urzędów miejskich.

Art. III.

Prezydent miasta jest naczelnikiem Magistratu i przełożonym wszystkich urzędów miejskich. On odpowiada za czynności urzędowe tak własne, jak i urzędów miejskich Radzie miejskiej, a za czynności w sprawach poruczonych, Rządowi krajowemu (§ 91 st. gm,).

Prezydenta miasta zastępuje w czynnościach własnego zakresu pierwszy wiceprezydent, w czynnościach poruczonego zakresu drugi wiceprezydent (§ 92st. gm.).

Art. IV.

Prezydentowi służy prawo przydzielenia Wydziałom i Urzędom miejskim czynności urzędowych, wyznaczania referentów dla poszczególnych spraw, zarządzania posiedzeń Magistratu i stanowienia o przedmiotach kolegjalnie załatwiać się mających, choćby takowe w myśl § 105 statutu gminnego, kolegjalnemu orzeczeniu Magistratu nie podlegały.

Art. V.

Magistrat podzielony jest na 5 Wydziałów:

I. Wydział ekonomiczny (gospodarstwo miejskie, policja budownicza, policja ogniowa, policja porządku i czystości).

II. Wydział skarbowy (sprawy skarbowe tyczące się majątku i budżetu miejskiego, ściąganie podatków i opłat rządowych).

III. Wydział prawniczy (sprawy prawnicze, sprawy handlu i przemysłu, sprawy służbowe urzędników miejskich).

IV. Wydział szkolny (sprawy szkół i oświaty zakładów dobroczynnych, kościelne).

V. Wydział policyjny (policja bezpieczeństwa, obyczajności, zdrowia, sprawy konskrypcyjne, wojskowe).

Art. VI.

Dziennik podawczy, Ekspedyt i Archiwum, czyli Registratura, stanowią t. zw. kancelarje manipulacyjne Magistratu.

Art. VII.

Celem załatwiania spraw Magistratowi przekazanych, dodane mu są następująse urzędy:

1. Kasa miejska.
2. Budownictwo.
3. Komisarjat targowy z urzędem miar i wag.
4. Służba zdrowia.
5. Komisarjaty obwodowe.

Art. VIII.

Kasa miejska przydzielona do Wydziału skarbowego zostaje w myśl § 101 st. gm. pod kontrolą Prezydenta i Wydziału obrachunkowego. Prezydent z delegowanymi Rady miejskiej i z Naczelnikiem Wydziału obrachunkowego, odbywać będą częste i niespodziane rewizje Kasy i o wyniku rewizji zawiadomią Radę miejską. Tylko Prezydentowi miasta służy prawo asygnowania pieniędzy z Kasy miejskiej, przyczem postanowienia § 102 st. gm. i uchwał Rady miejskiej przestrzegać jest obowiązkiem.

Co do manipulacji kasowej Rada miejska osobną uchwali instrukcję.

Art. IX.

Budownictwo do Wydziału ekonomicznego przyłączone, wykonywać będzie wyłącznie czynności tech-

niczne, przekazane mu przez Magistrat. Względem wypłat za roboty pod dozorem i kierunkiem Budownictwa dokonane, obowiązują przepisy § 102 st. gm.

Stosownie do przepisów art. XV. Magistrat udzielać będzie Budwnictwu poleceń w krótkiej drodze; korespondencje pisemne ograniczyć należy do ważniejszych przypadków, wymagających ściślejszych informacyj lub dat rachunkowych.

Budownictwo otrzyma osobną instrukcję, która ściśle rozgraniczy czynności budowniczo-inżynierskie od budowniczo-policyjnych.

Art. X.

Komisarjat targowy łącznie z urzędem miar i wag pod kierunkiem właściwego wydziału, wykonywać będzie policję targową według obowiązujących przepisów i rozporządzeń Rady miejskiej. Komisarjat targowy czuwać ma przedewszystkiem nad artykułami żywności, ich dobrocią, rzetelną wagą i miarą; nad przekupniami, kramami, handlami, traktjerniami, szynkami, kawiarniami, cukierniami, nad porządkiem i czystością placów targowych i miejsc sprzedaży.

Wszelkie wykazy i prace pisemne dla władz i korporacyj we właściwym Wydziale sporządzone być winny. Komisarjat targowy dostarcza wydziałowi zapisków, które według instrukcji prowadzić będzie zobowiązanym.

Pobór wszelkich opłat targowych do kasy miejskiej należy.

Dotychczasowy urząd miar i wag połączony będzie z Komisarjatem targowym. Podział czynności osobną instrukcją określonym zostanie.

Art. XI.

Służba zdrowia. Przy Magistracie ustanowieni będą: lekarz miejski i trzej lekarze podmiejscy (dzielniczni), weterynarz i akuszerka.

Lekarze miejscy zwracać winni uwagę na wszystko, coby zdrowiu mieszkańców służyć lub szkodzić mogło. Poczynione z tego względu spostrzeżenia wraz z wnioskami odpowiedniemi, podać powinni Magistratowi do wiadomości.

Do ich głównych czynności należą:

a) wykonywanie pod zarządem Magistratu policji sanitarnej w całej rozciągłości,

b) dawanie na żądanie Magistratu opinij i orzeczeń w przedmiotach, specjalnych wiadomości wymagających,

c) udzielanie chorym ubogim rady i pomocy lekarskiej bezpłatnie.

Weterynarz powołany jest wykonywać policję weterynaryjną według danej instrukcji.

Akuszerka obowiązana jest ubogim kobietom bezpłatnie udzielać odpowiedniej pomocy.

Osobna instrukcja określi zakres działania służby zdrowia.

Art. XII.

Komisarjaty obwodowe są oddziałem Magistratu dla załatwiania spraw miejscowych, szczególnie policyjnych ustanowione. W sprawach policji miejscowej przyznany im będzie obszerniejszy zakres działania osobną instrukcją bliżej oznaczyć się mający. Do nich przedewszystkiem należy dozór:

nad porządkiem i czystością ulic, placów i domów,

nad drogami, brukami, mostami, studniami i kanałami,

nad oświetlaniem miasta i przedmieść, tudzież sieni i schodów w domach miejskich i prywatnych,

nad bezpieczeństwem osób i własności,

nad żebrakami i włóczęgami,

nad obyczajnością, kawiarniami, szynkami i ogrodami publicznemi.

Bezpośrednim ich przełożonym jest Prezydent miasta, któremu składać mają raporta o swych czynnościach.

Po odebraniu raportów, Prezydent miasta wydaje komisarzom obwodowym w krótkiej drodze polecenia, bądź własne, bądź na posiedzeniach Magistratu uchwalone.

Art. XIII.

Służbę ogniową pełnić będzie straż ogniowa miejska. Jej organizację i stosunek do straży ogniowej ochotniczej określi statut przez Radę miejską uchwalić się mający. Obydwie straże w razie pożaru pod jednym komendantem połączone będą.

Art. XIV.

Dla ogrodnika, studniarza, dozorców robotników miejskich i dozorcy cmentarza, osobna instrukcja wydaną będzie.

Art. XV.

Dla skrócenia manipulacji kancelaryjnej i zmniejszenia zbytecznej pisaniny, tudzież dla ułatwienia poglądu na sprawy bieżące w Wydziałach i Komisarjatach przeprowadzone, utrzymywane będą we wszystkich Wydziałach i Komisarjatach obwodowych protokoły zleceń.

Do protokołów zleceń zapisywane będą wszystkie zlecenia i odpowiedzi, które urzędnikom miejskim lub stronom w krótkiej drodze udzielonemi zostały.

W krótkiej drodze udzielonemi być mają:

a) zlecenia, wymagające spiesznego wykonania,

b) zlecenia lub rezolucje w sprawach drobnych, nie wymagających szczególnych wyjaśnień lub informacyj. Instrukcja, później wydać się mająca, przypadki te bliżej określi.

Zasadą być ma: żeby korespondencja między Wydziałami i urzędami miejskiemi, ile można, odbywała się zapomocą protokołów zleceń. Prezydent miasta urządzi protokoły zleceń w Wydziałach i Komisarjatach obwodowych i czuwać będzie nad tem, ażeby prowadzone były w sposób odpowiedni.

Art. XVI.

Dla kontrolowania ważniejszych spraw miejskich, odnoszących się do służby zewnętrznej, czyli pozabiurowej Magistratowi, szczególniej zaś Komisarzom obwodowym i Komisarjatowi targowemu przekazanych, Rada miejska urządzi Dozory obywatelskie (Delegacje), skła-

dające się z mężów zaufania, przez Radę miejską powołanych.

Dozory obywatelskie nie mają prawa wydawania jakichkolwiek poleceń władzom wykonawczym miejskim, lecz jedynie czynienia przedstawień Prezydentowi miasta lub Radzie miejskiej.

Dozory obywatelskie odbywać będą posiedzenia pod przewodnictwem radców miejskich, przez Radę miejską wydelegowanych.

O wypadkach posiedzeń przewodniczący Dozoru obywatelskiego zawiadomi Prezydenta miasta, który w swoim zakresie działania zarządzi co należy.

Wszystkie Dozory obywatelskie zostają pod kierunkiem Prezydenta miasta, z którym bezpośrednio się znoszą.

Dwa razy do roku Prezydent zda Radzie miejskiej sprawę o ważniejszych czynnościach Dozorów obywatelskich.

Osobna instrukcja określi bliżej zakres działania Dozorów obywatelskich.

Art. XVII.

Celem wykonywania kontroli nad czynnościami Magistratu w myśl § 80 statutu gminnego, ustanawia się Komisję kontrolującą, składającą się z Prezydenta miasta i przewodniczącego w Sekcjach lub zastępców wydelegowanych.

Dla udzielania potrzebnych wyjaśnień, Prezydent zawezwie do komisji naczelników wydziałów, a według uznanej potrzeby i innych urzędników miejskich.

Komisja przynajmniej raz na miesiąc odbywać będzie posiedzenia, na których bądź na podstawie protokołów, bądź poczynionych doświadczeń, sprawdzać będzie przedewszystkiem, czy i o ile uchwały Rady miejskiej i Sekcyj przez Magistrat wykonanemi zostały. Prezydent miasta czuwać będzie nad tem, ażeby Magistrat zastosował się do uchwalonych przez Komisję zleceń.

Osobna instrukcja oznaczy zakres działania Komisji kontrolującej, która o wypadkach swej czynności sprawę zdawać będzie Radzie miejskiej na publicznych posiedzeniach.

Art. XVIII.

Kontrolę rachunkową nad Magistratem i wszystkiemi zakładami miejskiemi wykonywa Wydział obrachunkowy Magistratu.

Stosunek Wydziału obrachunkowego do Magistratu określa § 59 statutu gminnego.

Art. XIX.

Liczbę i płacę urzędników Magistratu i służby niższej oznacza etat.

Wynagrodzenia dla djetarjuszów i robotników, do obsług miejskich używanych, Rada miejska rokrocznie uchwalać i w budżecie umieszczać będzie.

Art. XX.

Z wyjątkiem wiceprezydenta, radców Magistratu, naczelnika Wydziału obrachunkowego i kasjera, którzy według § 60 są urzędnikami stałymi, wszyscy inni urzędnicy przyjmowani będą przez Radę miejską na czas nieograniczony.

Urzędnik, na czas nieograniczony przyjęty, tylko za uchwałą Rady miejskiej od służby uwolnionym być może. Urzędników odznaczających się gorliwą służbą i nieskazitelnem zachowaniem się Rada miejska na przedstawienie Prezydenta uzna za stałych.

Art. XXI.

Urzędnicy i słudzy etatowi, na zasadzie niniejszej organizacji mianowani, pobierać będą emeryturę, względnie alimentację, wsparcie, zaopatrzenie, według statutu emerytalnego i przepisów, przez Radę miejską uchwalonych.

Co do urzędników i sług miejskich przed nowem urządzeniem Magistratu mianowanych, obowiązują przepisy § 61 stat. gm.

Art. XXII.

Przepisy o kwalifikacji do służby, o obowiązkach i prawach urzędników, o oddaleniu ze służby, o postępowaniu dyscyplinarnem, objęte będą osobną, uchwalić się mającą, pragmatyką służbową.

Art. XXIII.

Niniejsze urządzenie Magistratu wchodzi w życie z dniem 1 lipca 1870 r. W tym celu rozpisany będzie konkurs na wszystkie posady etatem objęte.

Dotychczasowi urzędnicy i słudzy etatowi, którzy od czasu ogłoszenia konkursu aż po wyżej wymieniony dzień nie otrzymają posady, uwolnionymi będą ze służby, z zastosowaniem do nich przepisów § 61 st. gm. o emeryturze, alimentacji i zaopatrzeniu.

Art. XXIV.

Przepisy o zakresie działania Prezydenta i Magistratu, w tytule 14 i 15 st. gm. zawarte, a w niniejszem urządzeniu nie wyszczególnione, obowiązują nadal.

Rada miejska wprowadziła więc do projektu reorganizacji Magistratu, przedłożonego przez prezydenta Dra Dietla, mało znaczące zmiany.

W rozkładzie czynności między poszczególne Wydziały wyłączono z Wydziału II. sprawy pensyj, emerytur i dodatków dla urzędników i sług Magistratu, i wszystkie sprawy personalne urzędników i sług przydzielono do Wydziału III.

Z urzędów fachowych przyłączono zgodnie z propozycjami Prezydenta Dietla Budownictwo m. do Wydziału I. ekonomicznego a Urząd miar i wag do Komisarjatu targowego.

Oprócz instytucji Dozorów obywatelskich ustanowiono Komisję kontrolującą, złożoną z członków Rady miejskiej.

Urządzenie Magistratu z roku 1870, przyjmujące podział zarządu centralnego na pięć wydziałów, mówi, że utrzymało się bez zmiany przez lat 30, bo aż do roku 1900, w którym Rada miejska zatwierdziła utworzenie Wydziału VI, dla spraw ubogich i dobroczynności,

posiadało liczne wady. To też począwszy od roku 1874 istnieją dążenia do zmiany i ulepszenia organizacji Magistratu.

Doświadczenia już pierwszych kilku lat wykazały, że załatwianie przez Wydział III. spraw ściągania opłat od konsensów szynkowych jest niewłaściwem, że sprawy te załatwiać powinien Wydział II.; stwierdzono również, że niewłaściwem jest dzielenie referatu spraw szpitalnych i policyjnych między Wydział IV i V, częste są bowiem wypadki, że osoby przyaresztowane za żebraninę lub włóczęgostwo, oddawane bywają z Wydziału V. do szpitala, a po ich wyleczeniu orzekać ma Wydział IV. o kosztach leczenia i w tym celu sprawdzać przynależność i przeprowadzać potrzebną korespondencję. Czynności te z korzyścią dla administracji może załatwiać jeden Wydział II.

To też zdziwienie wywołać musi zarządzone w dniu 25 lutego 1877 przeniesienie pewnych spraw przemysłowych z powodu ich związku ze skarbowością z Wydziału III. do Wydziału II., w szczególności spraw wolnego lub konsensowego przemysłu, gdy tymczasem inne sprawy przemysłowe pozostały przy Wydziale III., jak również przeniesienie wszelkich spraw ubogich z Wydziału IV. do Wydziału III.

Przez przeniesienie spraw przemysłowych z Wydziału III. do II. zakres działania Wydziału III. znacznie się uszczuplił, przeto w sierpniu wyłączono z Wydziału V., a przydzielono do Wydziału III. sprawy wydawania świadectw ubóstwa i moralności, żądanych przez sądy, w styczniu 1878 wydzielono z Wydziału V. a przyłączono do Wydziału III. sprawy szupaśnictwa i przynależności z wyłączeniem nadawania obywatelstwa miasta Krakowa.

Przydzielenie spraw wydawania kart przemysłowych i koncesyj Wydziałowi II. okazało się pomysłem sztucznym i niekorzystnym tak dla skarbowości, jak i dla przemysłu. To też w roku 1884 przeniesiono z powrotem sprawy te wyłącznie przemysłowe do właściwego Wydziału, tj. do Wydziału III, przemysłowego.

Również i sprawy dobroczynności przeniesione w r. 1877 z Wydziału IV. do Wydziału III. rychło wróciły do dawnego Wydziału, albowiem nie pozostawały w żadnym logicznym, ani rzeczowym związku ze sprawami przemysłowemi, załatwianemi przez Wydział III. Kiedy to nastąpiło akta nie dają żadnych wskazówek, prawdopodobnie stało się to albo równocześnie, albo niedługo po przydzieleniu z powrotem w r. 1884 Wydziałowi III. spraw kart przemysłowych i koncesyj.

Instytucje, uchwałą z 1870 roku o organizacji Magistratu przewidziane, weszły tylko częściowo w życie. I tak zrealizowaną została w ograniczonym tylko zakresie instytucja dozorów obywatelskich przewidziana w art. XVI. Rada miasta utworzyła bowiem w r. 1871 jedynie dozór obywatelski dla spraw ubogich, którego zadaniem było staranie się o środki odpowiednie dla ulżenia nędzy i wskazywanie Magistratowi nałogowych żebraków, włóczęgów i próżniaków do postąpienia z nimi według przepisów ustawowych. W tym celu podzielone były trzy obwody miejskie na okręgi ubogich, a dla każdego okręgu wyznaczony był opiekun, zastępca opiekuna i lekarz obwodowy, zaś do pomocy opiekunom dodany był komisarz obwodowy. Dozór ubogich odbywał się raz w miesiącu w Magistracie pod przewodnictwem radcy miejskiego, wyznaczonego przez Sekcję dobroczynną, na posiedzeniach, na których uchwalano datki pieniężne dla ubogich. Instytucja ta niespełniła nadziei w niej pokładanych dlatego, bo niespełna po trzechletniem istnieniu zwinięto ją w pierwszych miesiącach roku 1874.

Nie spełniła swych zadań również ustanowiona w art. XVII. komisja dla wykonywania kontroli nad czynnościami Magistratu, która do roku 1880 odbyła zaledwie kilka posiedzeń. Komisja ta złożoną była z prezydenta Dra J. Dietla, jako przewodniczącego, sekretarza Magistratu Zawiłowskiego, jako protokolanta, oraz rm. Jawornickiego, Gebhardta, Dra Szlachtowskiego, Aleksandrowicza, Baranowskiego jako członków, a przybrała do pomocy członków Magistratu: II. wiceprezydenta Dra Strzeleckiego, referendarza Uszewskiego naczelnika Wydziału II., referendarza Rupalskiego, naczelnika Wydziału III., radcę Magistratu Dra Schmidta, naczelnika Wydziału IV., oraz referendarza Wyrobisza, naczelnika Wydziału V.

Komisja powyższa wyszedłszy z założenia, że dopiero dalsza praktyka jest w stanie wykazać usterki i braki dotychczasowej organizacji, zajmowała się sprawami z celami jej nic wspólnego nie mającemi, jak np. usunięciem przekupni z sieni domów, zorganizowaniem straży nocnej, usunięciem szkodliwych wyziewów, wydobywających się z pieców wapiennych Schönberga, normowaniem rozdziału zapomóg ubogim miejscowym i t. p., pozatem wysłuchiwała perjodycznie sprawozdań z czynności Magistratu bez widocznego efektu. Odbyła ona ogółem w ciągu dziesięciolecia 6 posiedzeń i została przez Radę miasta w roku 1884 rozwiązaną.

Uzupełnienie powyższego obrazu organizacji Magistratu w r. 1880 stanowią daty, dotyczące etatu posad i obsady osobowej tychże z tego czasu.

Etat Magistratu obejmował ogółem 370 posad, w tem o charakterze urzędniczym 154, a 216 o charakterze niższych pracowników (służby). Etat urzędniczy obejmował:

18 posad prawniczych (1 wiceprezydent, 1 starszy radca, 2 radców, 4 referendarzy, 6 adjunktów, 2 aplikantów i 2 praktykantów);
5 urzędników technicznych;
5 urzędników rachunkowo-kasowych;
5 urzędników sanitarnych (fizyk, 3 lekarzy, 1 weterynarz);
69 sił nauczycielskich;
1 syndyka;
36 sił kancelaryjnych;
1 naczelnika straży pożarnej;
1 kapelana cmentarnego;
19 djetarjuszy.

Obsadę Magistratu w r. 1880 stanowi:

Prezydjum miasta: Dr. Mikołaj Zyblikiewicz, prezydent miasta; Dr. Ferdynand Weigel I. wiceprezydent, Dr. Michał Schmidt II. wiceprezydent;

Radca Magistratu: Dr. Piotrowski Feliks.

Referendarze: Wyrobisz Józef, Białkowski Antoni, Umiński Piotr, Wojakowski Adam.

Adjunkci: Zawiłowski Ludwik, Piotrowski Witołd, Mularski Stanisław, Trembowelski Bolesław, Szymkiewicz Stanisław.

Aplikanci: Gromczakiewicz Walenty, Czoporowski Izydor.

Kanceliści I. klasy: Bukowski Ludwik, Popiel Jan, Jagła Antoni, Wiśniewski Franciszek, Szynglarski Alojzy, Klemensiewicz Wincenty i Malinowski Ludwik.

Kanceliści II. klasy: Muzyk Ludwik, Wdowiszewski Wincenty, Sacharek Jan, Kozłowski Władysław, Wrotnowski Michał i Gądłek Aleksander.

Personal Budownictwa: Dyrektor Moraczewski Maciej, adjunkt II. klasy: Knowiakowski Jan, konduktor budowlany: Wężowicz Wincenty.

Personal rachunkowy: Naczelnik Wydziału Czasch Adolf, kontrolor Spałek Maciej, pisarze: Kłosowski Aleksander i Zembaczyński Kajetan.

Personal kancelaryjny: Ekspedytor Trzciński Stanisław, Archiwarjusz Żegligowski Stanisław, Dziennikarz Starczewski Karol.

Komisarze obwodowi: Obwodu I. Kosiński Karol, Obwodu II. Trylski Walenty, Obwodu III. Komorowski Władysław, obwodowy nadetatowy Niedźwiecki Emil, Komisarz targowy Siermontowski Piotr.

Urzędnicy zdrowia: Fizyk miejski Mohr Michał dr. med., lekarz obwodu I. Buszek Jan dr. med., obwodu II. Rybczyński Aleksander dr. med., obwodu III. Tuszyński Ferdynand dr. med., weterynarz Pacuła Jędrzej.

Sekwestratorowie: I. klasy Palczewski Piotr i Koliszer Eljasz, II. klasy Siedlecki Leopold, Staszczyk Jan i Dehm (Dihm) Ludwik.

Naczelnik Straży pożarnej Eminowicz Wincenty.

Reszta posad wakowała.

Etat niższych pracowników obejmował 293 posady, w tem:

1 oddźwiernego Rady miejskiej, 10 woźnych, 15 pachołków, 1 gajowego, 4 stróżów, 2 palaczy, 1 dozorcę aresztów miejskich, 1 klucznika aresztów miejskich, 2 konwojentów szupaśników aresztów miejskich, 1 akuszerkę, 1 oprawcę, 1 pomocnika oprawcy, 1 sługę cmentarnego, 1 dozorcę-ogrodnika cmentarnego, 4 grabarzy, 4 brandmistrzów Straży pożarnej, 6 sierżantów Straży pożarnej, 10 nadpompierów, 2 murarzy, 1 cieślę, 9 fornali, 50 pomocników (czyszczenia miasta), 36 stróżów nocnych, 6 dróżników, 1 ogrodnika, 1 ogrodniczka prow., 6 dozorców, 1 woźnicę, 3 dozorców prow., 11 sług szkolnych, 2 stróżów Szkoły rzemieślniczej, 1 stróża M. Muzeum Przemysłowego i 1 gospodynię Szpitala nieuleczalnych.

Wysokość uposażeń służbowych wahała się w granicach 240 do 6.000 złr. rocznie. Uposażenie 240 do 480 pobierali niżsi pracownicy i personal straży pożarnej zależnie od lat służby i kwalifikacyj. Z urzędników najniższe uposażenie 550 złr. rocznie pobierali brandmistrze, aplikanci konceptowi, lekarze okręgowi, lekarz weterynaryjny otrzymywał 600 złr. rocznie, fizyk miejski 800 złr. rocznie, naczelnik straży pożarnej 1.200 złr., a adjunkci 1.240 złr., kontrolor Kasy miejskiej 1.400 złr., komisarz targowy 1.300 złr. komisarze obwodowi 1.500 złr., kasjer główny 1.600 złr., referendarz 1.740 złr., dyrektor budownictwa m. 2.300 złr., naczelnik Wydziału obrachunkowego 2.100 złr., radca Magistratu 2.600 złr., II. wiceprezydent m. 3.000 złr., Prezydent miasta 6.000 złr.

Płace nauczycielskie wynosiły 420 — 700 złr. rocznie, płace kierowników i dyrektorów szkół miejskich 800 do 1.000 złr. rocznie. Zaopatrzenia emerytalne wynosiły ogółem 2.288 złr. rocznie.

ADAM CHMIEL.

DAWNE „DZIENNIKI URZĘDOWE" KRAKOWA.

Powiadamianie obywateli, ogółu mieszkańców miasta o uchwałach, przepisach, zarządzeniach itd., uchwalonych przez zarząd miasta, lub podawanych do wiadomości w „zakresie poruczonym", miało do w. XIX odmienną formę, niż w czasach późniejszych.

Gdy zadaniem naszem jest przedstawić tylko tę formę, nie możemy wchodzić w kompetencję czynników zarządu miasta nawet w ogólności, ani też, o ile chodzi o czasy przedrozbiorowe, przedstawiać spory o władzę i wpływy reprezentacyj tak urzędu radzieckiego (rajców) i ławniczego, jak Honoratae Communitatis, t. j. pospólstwa (kupców i rzemieślników), czyli mieszczaństwa krakowskiego i jego reprezentacji, zwanej „czterdziestu mężami" (quadraginta viri), złożonej z 20 kupców i 20 starszych cechowych rzemieślników, które to instytucje zajmowały się sprawami miasta i jego obywateli do końca XVIII w.

Urzędujący rajcy krakowscy, czy urząd radziecki (officium Consul. Crac.) w ratuszu krakowskim na rynku zwoływali na sesje „pospólstwo" (Honoratam Communitatem), lub jego wydział: czterdziestu mężów, dzwonem alarmowym z wieży ratuszowej (per pulsum campanae) do ratusza i to nieraz kilka razy na miesiąc. Zebranemu na głos dzwonu „uczciwemu pospólstwu" czy „czterdziestu mężom" przedkładała rada, czy też sam burmistrz (proconsul) propozycje do rozważania (ad trutinandum). Propozycje te spisane były na „c e d u l e", t. j. na karcie papieru i zaczynały się zwykle słowami: „Dziękuję Waszym Miłościom Panom, żeście się Wasze Miłoście Panowie stawili na obesłanie (!). Przyczyna zaś obesłania WWMM. jest ta..." albo krócej: „Propositio Honoratae Communitati. Przyczyna obesłania WWMościów jest ta..." poczem odczytywano te propozycje, lub zawiadomienia urzędowe.

Nawzajem po odbytej sesji i naradach „uczciwe pospólstwo" (Honorata Communitas) podawało swoje odpowiedzi i rezolucje spisane także w formie ceduł, zaczynające się zawsze od słów: „Dziękuje Honorata Communitas WWPanom za pozwolenie sesji", lub jak w połowie XVIII w.: „Dziękuje H. C. WWPanom za podaną propozycję".

Również i życzenia, zażalenia, czy propozycje, jakie podawało zarządowi miasta „pospólstwo", spisane były

na kartce papieru (ceduła) i zredagowane w formie grzecznej i pełnej uszanowania. Jedne i drugie cedułyprzechowywane były w kancelarji (archiwum) pisarza miejskiego (notarius civitatis), a nadto wpisywane były w całości do ksiąg zwanych: „Colloquiaria propositionum Magistratus et responsorum communitatis" i „Regestrum conclusionum honestae communitatis et honoratorum XL virorum", albo do ksiąg radzieckich krakowskich. Uchwały magistratu i „uczciwego pospólstwa", jego w różnych sprawach miasta rezolucje, zarządzenia, propozycje i t. p. dostawały się tą drogą naprzód do wiadomości kupców i rzemieślników przez owych „czterdziestu mężów".

Do wiadomości ogółu mieszkańców miasta urząd radziecki podawał je sposobem: publikat. Publikaty odbywały się „na czterech rogach miasta", raczej na czterech rogach rynku krakowskiego (in IV fori partibus), po ulicach miasta w obrębie murów miejskich, pod bramami lub za bramami miasta, w przyległych jurydykach i w mieście Kleparzu i Kazimierzu. Ogłaszanie (publicatio) wykonywał woźny przysięgły (ministerialis) „przy trębaczu", czyli po poprzedniem „otrąbieniu" przez trębacza (ad sonum tubae) w tym celu, ażeby wszyscy, którzy usłyszeli głos trąby, zgromadzili się obok woźnego, towarzyszącego trębaczowi. Po zebraniu się ludu woźny głosem donośnym, czystym, zrozumiale i poważnie (alta sua sonara et intelligibili voce) odczytywał publikatę, t. j. ogłoszenie, z pisanej kartki. Publikata zaczynała się wyrazami: „Raczcie WWM. wiedzieć, iż Urząd radziecki krakowski" lub „Moi Mości Panowie, raczcie Wasze Miłoście wiedzieć, iż urząd radziecki krakowski jako tak wiele razy przez propozycje do Pospólstwa i przez publikacje intymował, aby"... Po odczytaniu całej publikaty na miejscach, na których woźny miał polecone publikatę ogłosić, woźny zapisywał na niej te miejsca („na 4 rogach miasta, na ul. Grodzkiej, Szerokiej, Brackiej, św. Jana, Florjańskiej, za rzeźniczemi jatkami za „Nową Bramą", lub „na Biskupim, Smoleńsku, Garbarach", „w mieście Kleparzu" i t. d.) datę wygłoszenia publikaty (raz czy kilka razy) i czasem kwotę, którą mu miasto za to ogłoszenie ma zapłacić. Każda „publikata" zapisywaną była w księgi radzieckie krakowskie w formie praktyki urzędowej.

Publikaty ogłaszało miasto nietylko we wszelkich sprawach miasta, lecz ogłaszało także publikaty przysłane przez władze i urzędy państwowe. Te publikaty, spisane na papierze, opatrywane były podpisami a nawet pieczątkami sygnetowemi urzędników państwa. Niektóre publikaty (w kopjach, czyli odpisach) kazano także przybijać na bramach miasta, na drzwiach ratuszy i t. p. Publikaty, jak zakaz przychodzenia do miasta i jurydyk w czasie szerzenia się zarazy (morowego powietrza) np. w r. 1706 bez poświadczenia, że „z miejsca niepodejrzanego od powietrza jest" ogłaszane były w jurydykach podmiejskich pod wystawionemi tamże do takiego ogłoszenia szubienicami w tym celu, aby każdy, któryby z zapowietrzonego miejsca przybył do miasta, wiedział, że on i ten, ktoby go w mieście przyjął, „szubieniczną karą", t. j. na gardle karany będzie w przeciągu 24 godzin.

Pod koniec XVIII w. wydawał Magistrat krakowski, oprócz publikat „przy trębaczu", doniesienia drukowane, przybijane na widocznem miejscu, albo doręczane właścicielom domów w mieście, w formie: „Przypomina Urząd radziecki krakowski obywatelom posesje w mieście mającym..." (o meldowaniu przyjezdnych i wyjeżdżających). Za czasów pierwszych rządów austrjackich w Krakowie (1796—1806) Magistrat krakowski wydawał drukiem niektóre swoje zarządzenia w języku niemieckim i polskim, n. p. „Wochenmarktpreisse — Targowa cena żywnościowa" (na zboże, taksy chleba, mąki i mięsa). Rząd austrjacki również ogłaszał drukiem swoje rozporządzenia, ustawy, patenty cesarskie w języku niemieckim i polskim, wydając je oddzielnie, a Magistrat obowiązany był doręczyć je obywatelom miasta (właścicielom realności): n. p. patent o gaszeniu pożaru w mieście, o stróżach nocnych z dnia 3 września 1797 r. i inne rozporządzenia, dotyczące administracji miasta, porządku, bezpieczeństwa, płacenia podatków i t. p.

Kiedy następnie miasto Kraków przyłączone zostało do Księstwa Warszawskiego (1809—1815) prefektura Departamentu krakowskiego wydawała tygodniowo od 1 czerwca 1812 r. „Dziennik departamentowy krakowski". W „Dzienniku" ogłaszano: „dekreta królewskie, ustawy rządowe, urządzenia ogólne tak administracyjne i skarbowe, jako też sądowe i policyjne i inne wiadomości, które wzrostu rolnictwa, fabryk i rękodzieł bliżej tyczyć się mogą lub podprefektom, wójtom i burmistrzom dla dopełnienia ich obowiązków są nieodbicie potrzebne". Rozporządzenia, ogłoszone w „Dzienniku" miały być podawane w miastach do publicznej wiadomości przez burmistrza i Radę miejską, lub — jak w Krakowie — przez prezydenta z Radą municypalną. Na dowód, że ogłoszenie podane zostało do wiadomości, miał być sporządzony „wywód słowny", podpisany przez prezydenta municypalnego, Radę municypalną i sześciu mieszkańców miasta. „Wywody słowne" miały być co kwartał odsyłane do biur podprefektów.

W „Dzienniku departamentowym" oprócz rozporządzeń „rządowych", podawane były niektóre rozporządzenia i ogłoszenia municypalności miasta Krakowa. „Dziennik departamentowy krakowski" wychodził in 4^{0}, od r. 1812 do r. 1820 włącznie.

Na wzór „Dziennika departamentowego krak." wydawało także „dziennik" „Wolne niepodległe i ściśle neutralne miasto Kraków wraz z okręgami", czyli t. zw. Rzeczpospolita Krakowska. Jej władza wykonawcza: „Senat Rządzący", postanowiwszy, ażeby dla tem dokładniejszego i prędszego podawania do publicznej wiadomości rozporządzeń i rzeczy, każdego mieszkańca Wolnego Miasta Krakowa i jego okręgu interesować lub obowiązywać mogących, wydawane było perjodyczne pismo pod tytułem: „Dziennik rządowy wolnego miasta Krakowa i jego okręgu", ogłosił dnia 29 lipca 1816 roku, iż „Dziennik rządowy wychodzić będzie co tydzień (w sobotę), poczynając od dnia 3 sierpnia 1816 r. „Dziennik rządowy" będzie podawał: 1) wszelkie uchwały i postanowienia ogólne Senatu, które jako wszystkich obowiązujące wszystkim wiadomemi być powinny, 2) podobnież rozporządzenia od Wydziałów w Senacie będących wydawane, (Wydział Spraw Wewnętrznych i Policji, Wydział dochodów publ. i skarbu, 3) obwieszczenia licytacyj publicznych na dochody lub

realności skarbowe, entrepryzy budów kosztem Skarbu uskutecznianych, lub dostarczeń na potrzeby rządu czynić się mających, 4) doniesienia o znakomitszych wypadkach, środkach jakowym klęskom zapobiegać mogących, wynalazkach, wogóle gospodarstwa krajowego, rękodzieł i podźwignienia wszelkiego rodzaju przemysłu, 5) doniesienia o ludziach podejrzanych, zbiegłych winowajcach i t. p.".

Aczkolwiek „Dziennik rządowy" dotyczył całej Rzeczypospolitej Krakowskiej, odnosił się w wielkiej mierze do samego miasta Krakowa jako stolicy tego miniaturowego państewka. „Dziennik rządowy" otrzymywali z obowiązku: „Każdy urzędnik publiczny administracyjny, policyjny lub skarbowy, wszyscy wójtowie gmin miejskich", na które administracyjnie podzielone było właściwe m. Kraków, wójtowie gmin wiejskich, t. j. wsi należących do Rzpltej Krak. i plebani, tak w mieście, jak i w parafjach okręgu Rzpltej. Każdy zaś prywatny mieszkaniec miasta mógł prenumerować „Dziennik rządowy" za 2 zł. rocznie.

Według zakreślonego programu „Dziennik rządowy" podawał urzędowe rozporządzenia i wiadomości. W pierwszych latach oczywiście numery „Dziennika" były co do objętości małe, rozszerzały się jednak z czasem tak, że roczniki „Dziennika rządowego", w formacie czwórki, liczyły stron 600 i więcej, „Dziennik" wychodził bowiem później dwa razy na tydzień. Rozporządzenia w nim zawarte miały urzędowy charakter i opatrzone były numerem dziennika głównego Senatu, podpisami i t. p.

Po powtórnem zajęciu Krakowa przez Austrję (1846) „Dziennik rządowy" wychodził dalej od 18 listopada 1846 r. pod nazwą: „Dziennik rządowy miasta Krakowa i jego okręgu", t. j. z opuszczeniem wyrazu: „wolnego". Podawał rozporządzenia, obwieszczenia, zawiadomienia ówczesnych władz w mieście Krakowie, dotyczące głównie spraw miasta i Rady miejskiej (od r. 1848). Od roku 1852 ma tytuł: „Dziennik rządowy Wielkiego Księstwa Krakowskiego", obejmuje więc między innemi i rozporządzenia Rady administracyjnej nietylko dla Krakowa, ale i dla dystryktów W. Księstwa Krakowskiego.

„Dziennik rządowy m. Krakowa", założony w roku 1816, wychodził nieprzerwanie do dnia 24 listopada 1855 r., zmieniając tylko tytuł, stosownie do położenia politycznego, w którem się Kraków w tej epoce znajdował.

Oprócz „Dziennika rządowego" Senat Rządzący Rzpltej Krakowskiej wydawał ustawy i urządzenia Rzeczypospolitej, a więc odnoszące się także do organizacji władz i wszelkich instytucyj miasta Krakowa w tak zw. ogólnie: „Dzienniku praw" od roku 1816 do roku 1846 (nrów 3). Właściwe tytuły „Dziennika rozporządzeń rządowych wolnego, niepodległego i ściśle neutralnego m. Krakowa i jego okręgu", od r. 1823—1830: „Dziennik praw Rzeczypospolitej Krakowskiej od r. 1833 (w latach 1831—1832 nie wychodził) do 1846: „Dziennik praw".

Wychodząca w Krakowie od r. 1796—1849 „Gazeta Krakowska" nie mogła spełniać obowiązku informacyjnego o sprawach miejskich, ponieważ wskutek ostrej cenzury ograniczać się musiała do podawania jakichś „egzotycznych" wiadomości co najwięcej, drukowała: ceny zbóż na targu krakowskim i ogłoszenia miejskie o licytacjach kamienic, rzeczy ruchomych, wyniki ciągnienia loterji. Za czasów Rzpltej krakowskiej podawała nadto „diarjusze" Sejmu, (Zgromadzenie reprezentantów wolnego miasta Krakowa i jego okręgu) przez co informowała ludność Krakowa i okręgu o sprawach wewnętrznych miejskich. Trzeba jednak powiedzieć, jak to wynika z poprzedniego wykazu, że mieszkańcy Krakowa byli za czasów Rzeczypospolitej krakowskiej, a nawet jeszcze potem do r. 1855 dobrze informowani o rozporządzeniach, ustawach, przepisach i t. p. miasta Krakowa zapomocą odpowiednich, perjodycznie drukowanych organów.

Od roku 1854 do 1860 włącznie drukowany był w Krakowie (Druk. Uniw.) „Dziennik rządu krajowego dla okręgu administracyjnego krakowskiego — Landes-Regierungs Blatt für das Krakauer Verwaltungsgebiet", który podawał rozporządzenia ministerstw austrjackich i rządowych władz krajowych w języku niemieckim i w tłómaczeniu na język polski — a wychodził częściowo, „zeszytami".

Od chwili zaprzestania wydawania „Dziennika rządowego m. Krakowa" (koniec r. 1855), obowiązek informowania obywateli Krakowa o sprawach miasta, rozporządzeniach i t. p. spełniał wychodzący od 3 listopada 1848 r. w Krakowie dziennik „Czas". Wiadomości te zamieszczał „Czas" już od r. 1850, a to sprawozdania z posiedzeń Rady miasta, Magistratu, z czynności i obrad sekcyj Rady m., komisyj, sprawy budżetowe i t. p. Wiadomości te nie były „urzędowe", lecz podawane przez sprawozdawców redakcji „Czasu" na podstawie urzędowych protokołów i streszczeń. Były one i są do dzisiaj jedynem prawie źródłem do działalności Rady miejskiej i Magistratu, dostępnem dla szerszego ogółu, a nawet dokumentami, ponieważ akta Magistratu z drugiej połowy XIX w. zostały prawie w całości na makulaturę obrócone.

Oprócz wiadomości podawanych przez dziennik „Czas" (a także przez dzienniki krakowskie, wychodzące w drugiej połowie XIX w.), Rada miejska na posiedzeniu dnia 4 marca 1880 r. uznała potrzebę wydawania „Dziennika rozporządzeń", „pragnąc obznajomić ogół mieszkańców Krakowa z rozporządzeniami administracyjnemi i policji miejscowej w celu należytego wykonywania tychże, oraz przedstawić obraz działalności swej i Magistratu". Wykonanie uchwały o wydawaniu „Dziennika" poruczyła Rada miasta Prezydjum miasta według następującej uchwały:

Od dnia 1 stycznia 1880 roku Magistrat wydawać będzie: „Dziennik rozporządzeń dla stołeczno-królewskiego miasta Krakowa, w którym będą umieszczane uchwalone przez Radę miasta budżety roczne, regulaminy, urządzenia służby miejskiej, instrukcje, rozporządzenia Magistratu mieszkańców obchodzące, obwieszczenia o licytacjach, konkursach, zagubionych rzeczach, o udzielonym prawie obywatelstwa, foralia miejscowe i t. p. wiadomości, odnoszące się do stosunków miejskich.

Dziennik ten będzie wychodził w arkuszach in quarto, opatrzonych porządkową liczbą w miarę uzbierania się przedmiotów.

Opłata prenumeraty za ten dziennik wynosi 1 zł.

rocznie. Właścicielom domów dziennik ten będzie rozdawany bezpłatnie i rozsyłany im przez komisarzy obwodowych.

Wydawanie dziennika nie uchyla dotychczasowych przepisów względem przybijania obwieszczeń za kratą w Magistracie, lub przylepiania na rogach ulic, o ile to za potrzebne uznanem będzie".

Ta uchwała Rady miasta, dotycząca wydawania „Dziennika rozporządzeń dla stoł. król. m. Krakowa", nawiązuje w zakresie i formie wydawania „Dziennika" łączność do wydawanych w pierwszej połowie XIX w. „Dziennika departamentowego krakowskiego" i „Dziennika rządowego miasta Krakowa".

Dzień 4 marca 1930 roku jest półwiekową rocznicą powstania „Dziennika rozporządzeń dla stoł. król. miasta Krakowa" (4 marca 1880 r.), obejmującego jednak uchwały, rozporządzenia i działalność Rady miasta Krakowa i Magistratu od dnia 1 stycznia 1880 roku.

MARJAN FRIEDBERG.

DZIENNIK ROZPORZĄDZEŃ STOŁ. KRÓL. M. KRAKOWA (1880—1929).

„Dziennik rozporządzeń dla stoł. król. miasta Krakowa", od r. 1924 nazwany „Dziennikiem rozporządzeń stoł. król. miasta Krakowa", ukazał się po raz pierwszy w r. 1880. Redakcję „Dziennika" powierzono Dr. Michałowi Schmidtowi, II wiceprezydentowi miasta. W ciągu roku 1880 „Dziennik" ukazał się cztery razy, wychodząc co trzy miesiące. Numer pierwszy wydano z początkiem kwietnia za miesiące styczeń—marzec. Treść numerów tego rocznika przedstawiała się następująco: krótkie sprawozdania z odbytych w tym czasie posiedzeń Rady, podające omawiane sprawy w porządku rzeczowym, sprawozdania z posiedzeń Sekcyj Rady miasta, Magistratu, następnie sprawy wyznań religijnych, targowe i przemysłowe, wojskowe, szkolne, dobroczynność, sprawy budownicze, podatkowe i skarbowe miejskie, straży pożarnej, zdrowotne, administracyjno-karne, wykazy znalezionych przedmiotów, wiadomości statystyczne o ruchu ludności, różne ogłoszenia. Przy końcu numeru czwartego zamieszczono budżet dochodów i wydatków na r. 1881. Ten pierwszy rocznik obejmował 68 stron druku.

W r. 1881 zmieniono sposób redagowania „Dziennika". W myśl uchwały Sekcji prawniczej Rady miasta z 31 stycznia tegoż roku zaprzestano wydawania kwartalnego, ale drukowano numery w miarę potrzeby, stąd ukazało się ich w ciągu roku 13. Układ wewnętrzny poszczególnych numerów uległ pewnej zmianie; wymieniano dokładnie odbyte posiedzenia Rady miejskiej, pozatem na skutek częstszego wydawania numerów, niż w roku poprzednim, poszczególne numery nie zawierały tych wszystkich działów, które występowały w r. 1880. Nie przestrzegano też ściśle porządku następstwa poszczególnych spraw. Na końcu „Dziennika" za r. 1881 podano spis alfabetyczny przedmiotów.

W r. 1882 wydano ośm numerów „Dziennika". Budżet dochodów i wydatków na r. 1882 pomieszczono w numerze pierwszym, odtąd „budżet" ukazuje się stale w jednym z pierwszych numerów każdoczesnego rocznika (do r. 1913). „Dziennik" w r. 1883 liczył numerów 20; poza sprawami dotąd wymienionemi ukazały się w nim „Cenniki robót i materjałów budowlanych". W r. 1884 wyszło 14 numerów, między innemi zajęły w nich miejsce statut Muzeum techniczno-przemysł., spostrzeżenia urzędu budowniczego w czasie wylewu Wisły, a także „Ruch ludności", zawierający dane statystyczne co do urodzin i śmierci. W późniejszych latach, t. j. od 1885, działu tego już niema, zapewne dlatego, że od r. 1884 ukazują się osobne „Sprawozdania miej. biura statystycznego o ruchu ludności w m. Krakowie".

W r. 1885 wydano 32 numerów; do nr. 32 załączono jako dodatek „Skład Rady miejskiej ... oraz szematyzm ... Magistratu". Szematyzm ten ukazywał się w „Dzienniku" aż do roku 1893 włącznie. W r. 1886 „Dziennik" liczył 36 numerów; jako nowy dział pojawił się „Ruch budowlany" (zamieszczany co miesiąca), wykaz fundacyj, zostających pod zarządem miasta, a także sprawozdanie prezydenta miasta z czynności Rady miejskiej i Magistratu. Sprawozdanie to umieszczono tylko w r. 1886 i następnym. Rocznik za 1887 r. ma tylko 21 numerów, w późniejszych latach liczba ta spada do 12—14. Zmniejsza się także objętość tomów, dotąd wzrastająca, a wyjątkowo duża w r. 1886 (1884-168 stron, 1886-259 s., 1888-136 s.). Od r. 1887 każdy numer „Dziennika" jest datowany, od r. 1888 numery ukazują się co miesiąc z różnemi datami dziennemi; w niektórych miesiącach wydano dwa numery. Treść nie ulegała większym zmianom, w pewnej mierze unormowała ją uchwała Rady miejskiej z 26 czerwca 1888 r., według której miano umieszczać w „Dzienniku" treść pism władz autonomicznych i rządowych, dokładne sprawozdania z posiedzeń Rady miejskiej, rozporządzenia i ogłoszenia Magistratu, budżet miasta, wykazy koncesyj itp. W myśl tej uchwały zaprzestano podawać w „Dzienniku" cen targowych, licytacyj itp. W roczniku 1909 pomieszczono ustawę o Wielkim Krakowie (przyłączenie do miasta kilkunastu gmin), podobnie ustawy o włączaniu dalszych gmin podmiejskich w rocznikach 1910, 1911, 1915. Od roku 1894 zaprzestano umieszczać Skład Rady miasta i szematyzm Magistratu. Rozmiary „Dziennika" zrazu zmniejszały się (1888 136 stron, 1895 tylko 79), potem wzrastały (1911-250 s., 1913-239 s.). W roku 1889 wydano jako osobny tomik „spis alfabetyczny przedmiotów zamieszczonych w 10 rocznikach Dziennika rozporządzeń ... od r. 1880—1889", ułożony przez Franciszka Bartynowskiego.

Pewne zmiany w redagowaniu nastały od r. 1914. Zniknęła z „Dziennika" jedna z najważniejszych pozycyj — budżet dochodów i wydatków. Jako objaw wojny zjawiają się w „Dzienniku" ogłoszenia taryfy maksymalnej cen żywności. Wskutek rozwiązania Rady miejskiej Krakowa w dniu 9/IX 1914 r., zajmują miejsce w numerach aż do 31/VIII 1916, zamiast protokołów obrad Rady miejskiej „Protokoły posiedzeń Prezydyum miasta". Po-

zatem treść numerów nie ulegała zmianie, porządek drukowania sprawozdań i wszelkich spraw w poszczególnych numerach był dalej dowolny. Natomiast ustaliła się ilość numerów rocznika, od r. 1914 jest ich stale dwanaście, t. j. numer wypada na każdy miesiąc. Ustala się także sposób datowania „Dziennika": numery są oznaczone datą ostatniego dnia odpowiedniego miesiąca (1914—1917, 1921, oraz 1922 z wyjątkiem stycznia), lub pierwszego dnia danego miesiąca (1918—1920). Objętość rocznika w tych latach była niewielka, najwyższa w r. 1917-232 stron, najniższa w r. 1922-132 stron.

W roku 1923 „Dziennik" ukazał się w nowej postaci, redakcja na wstępie numeru zawiadomiła, że z polecenia Prezydjum miasta wprowadza się do „Dziennika" część nieurzędową, mającą w drodze półoficjalnej zdawać sprawę z różnych prac Magistratu i dziedzin życia społecznego Krakowa. Jakoż w numerze tym i następnych pomieszczono, jako pierwszą, „część nieurzędową", obejmującą artykuły z dziedziny życia miejskiego, ponadto w numerze pierwszym dodano do tej części nieurzędowej „Reprezentację stoł. król. m. Krakowa", t. j. spis członków Prezydjum miasta, Rady miejskiej, jej sekcyj i komisyj, oraz skład Magistratu. Część urzędowa odpowiadała treści dawnych roczników. W latach następnych (1924, 1925, 1926) nie drukowano w „Dzienniku" artykułów, natomiast niekiedy próbowano podzielić ogłaszany materjał na części urzędową i nieurzędową, umieszczając w dziale nieurzędowym protokoły obrad Rady miejskiej, sprawozdania sekcyj i komisyj miejskich, konsensy, wykazy budowniczych.

Konsekwentny podział ogłaszanego materjału przeprowadzono w „Dzienniku" w r. 1927. Treść numerów rozłożono na trzy działy: artykuły, część urzędową, część nieurzędową. Artykuły pisane przez naczelników miejskich instytucyj i biur, tyczyły zagadnień życia Krakowa, rozwoju i działalności instytucyj miejskich. W tym dziale umieszczano także obszerniejsze sprawozdania w formie artykułów. Część nieurzędowa objęła protokoły obrad Rady miejskiej i jej Sekcyj, a tkże sprawozdania z działalności Magistratu, n. p. w dziedzinie społecznej i filantropijnej. Główną część ogłoszonego materjału pomieszczono w części urzędowej. Ten sam układ „Dziennika" wykazują roczniki 1928 i 1929: artykuły i obszerne sprawozdania, część urzędowa, część nieurzędowa. „Dziennik" ukazuje się (bez zmiany od r. 1914) w 12 numerach na rok, t. j. raz na miesiąc, każdy numer (od r. 1923) nosi datę ostatniego dnia danego miesiąca. Objętość tomu rocznika wzrosła w ostatnich latach, wynosząc w r. 1928 483 stron.

Redaktorami „Dziennika" byli Dr. Michał Schmidt do r. 1883, w r. 1884 Bolesław Trębowelski, od r. 1885 do kwietnia 1905 Piotr Banaś, następnie do 30/X 1909 Bolesław Gwidon Baranowski, do 1/IX 1922 Dr. Tadeusz Kannenberg, do 31/X 1924 Franciszek Strasik. Od tego czasu aż do 31 grudnia 1928 r. redagował „Dziennik" Edmund Zechenter. Obecnie redakcją „Dziennika" zajmuje się Biuro Prezydjalne Magistratu.

JAN KRZYŻANOWSKI.

BUDŻET MIASTA KRAKOWA Z PRZED PIĘĆDZIESIĘCIU LAT.

Kraków według spisu ludności z dnia 31 grudnia 1880 r. liczył 59.828 mieszkańców (bez Podgórza, które w tym samym czasie liczyło zaledwie 6.610 mieszkańców).

Dodać należy, że liczby powyższe nie obejmują załogi wojskowej.

Życie miasta, jego potrzeby, ambicje i trudności, z jakiemi musieli walczyć ci, którzy stali na czele młodego wówczas jeszcze samorządu miejskiego, znajdują doskonałe odzwierciedlenie w małej, bo zaledwie 70 stronic liczącej broszurce, zatytułowanej: „Projekt budżetu dochodów i wydatków miasta Krakowa na rok 1880".

Projekt budżetu m. Krakowa z r. 1880, ułożony przez Sekcję skarbową Rady miejskiej na zasadzie przedłożeń Magistratu, wniosków Sekcyj i uchwał Rady miejskiej, ogłoszony został drukiem w drugiej połowie stycznia 1880 r. i zamykał się po stronie dochodów kwotą 522.977 złotych austrjackich i tąż samą kwotą po stronie wydatków.

Budżet formalnie był zrównoważony. Jednakowoż Rada miasta, jak to wynika z zamknięć rachunkowych za omawiany okres, kwotę dochodów preliminowaną w projekcie na 522.977 zł. a. uważała widocznie za zbyt wygórowaną, gdyż obniżyła ją o 13.289 zł. a., t. j. do kwoty 509.688 zł. a., wydatki zaś zredukowała do kwoty 513.790 zł. a., zamykając w ten sposób preliminarz budżetowy niedoborem w wysokości 4.102 zł. a.

Zbilansowaniem tego budżetu miała się zająć Rada miasta przy obradach nad zamknięciami rachunkowemi za rok 1878.

W ciągu roku budżetowego Rada miejska dodatkowemi uchwałami powiększyła stronę rozchodową o kwotę 42.039 zł. a., czyli — jak to określa zamknięcie rachunkowe — ogół wydatków dozwolonych wynosił 555.829 zł. a.

Zarząd miasta nie skorzystał w całej rozciągłości z przyznanych mu przez Radę miasta uprawnień, wskutek czego wydatki rzeczywiste wyniosły tylko 523.418 zł. a. 74 ct., czyli mniej od kwoty dozwolonej o 32.410 zł. a. 26 ct.

Dochody preliminowane na 509.688 zł. a. przyniosły w rzeczywistości 501.189 zł. a. $58^1/_2$ ct., co stanowi 98.3% spodziewanej kwoty.

Powyższy rezultat nakazuje podkreślić *wybitną rzetelność preliminarza budżetowego*, co zresztą niejednokrotnie jeszcze przyjdzie zaznaczyć.

Rzeczywisty więc niedobór za 1880 r. — według zamknięcia rachunkowego — wynosił 22.229 zł. a. $15^1/_2$ ct.

Niedobór ten został spowodowany kosztami, jakie poniosło miasto w związku z pobytem w Krakowie cesarza Franciszka Józefa I.

Wizyta ta, jak na ówczesne stosunki, była bardzo kosztowną, gdyż wydatki z nią związane wyniosły niemal 30.000 zł. a.; coprawda Sejm Krajowy przyszedł Zarządowi miasta z pomocą w tej opresji, przyznając subwencję w kwocie 8.000 zł. a., jednakowoż efektywny wydatek miasta wyniósł 21.728 zł. a.

Przechodząc do szczegółowej analizy budżetu m. Krakowa z przed pięćdziesięciu lat, muszę zaznaczyć przedewszystkiem, że pod względem formalnym budżet ten nie przypomina prawie niczem systematyki obecnie przyjętej, a unormowanej rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 28 czerwca 1926 (Dz. U. R. P. Nr. 75, poz. 433).

Dochody miasta w ówczesnym układzie budżetu były ujęte w 3 zasadnicze działy, a mianowicie:

dochody zwyczajne, dochody zasiłkowe i dochody nadzwyczajne.

Do pierwszego działu dochodów należały: dochody z nieruchomości miejskich, z praw wyłącznych i zakładów miejskich, z opłat prawnych, z odsetek od kapitałów, z częściowego wynagrodzenia za kwatery dla wojska, z dochodów przygodnych i wreszcie z dochodów nieprzewidzianych.

Do drugiego działu, t. j. dochodów zasiłkowych należały wedle ówczesnej nomenklatury: dochody konsumcyjne (dzielono je na dwa tytuły: część przypadająca na dochód miasta z opłat konsumcyjnych i część przypadająca na dochód miasta od wyrobu piwa) i dochody z opodatkowania gminy (dzielono je również na dwa tytuły: dodatek do czynszów z mieszkań i 6% dodatek do podatków stałych).

Trzeci dział stanowiły dochody nadzwyczajne.

Kwotowo strona dochodowa budżetu z 1880 r. przedstawiała się następująco:

	Zł. a.	%
dochody zwyczajne .	187.688	36.8
„ zasiłkowe . .	322.000	63.2
„ nadzwyczajne	—	—
razem .	509.688	100

Nie zapuszczając się w drobiazgową analizę i charakterystykę poszczególnych zródeł dochodowych, chciałbym jednakowoż w kilku przynajmniej słowach zwrócić uwagę na bardzo istotną i znamienną rolę, jaką odgrywał w ówczesnej strukturze finansowości komunalnej dochód z tak zwanej „części przypadającej na dochód miasta z opłat konsumcyjnych". Równowaga budżetowa miasta była uzależniona całkowicie od tego jednego źródła dochodowego, dość powiedzieć, że w preliminarzu budżetowym na rok 1880 dochód ten figuruje z kwotą 245.000 zł. a., co stanowi niemal 50% całości dochodów.

Przechodząc do omówienia strony rozchodowej budżetu zaznaczam, że wydatki zwyczajne ujmowano w 13 grup, grupy dzielono na tytuły, te zaś ostatnie na pozycje.

Wydatki nadzwyczajne stanowiły osobny dział i jednocześnie tytuł, który zawierał poszczególne pozycje.

Według projektu preliminarza budżetowego na rok 1880 wynosiły:

wydatki zwyczajne . .	Zł. a.	420.975
wydatki nadzwyczajne .	„ „	102.002
razem .	Zł. a.	522.977

Właściwie jednak wydatki zwyczajne wynosiły zł. a. 487.727, wydatki zaś nadzwyczajne tylko 35.250 zł. a., gdyż do tych ostatnich doliczano niesłusznie annuitety dwu pożyczek długoterminowych w kwocie 66.752 zł a.

Nie będę rozpatrywał po kolei poszczególnych tytułów, ograniczam się jedynie do zszeregowania wydatków w pewne wybitniejsze działy gospodarki miejskiej i to w sposób dający możność pewnego porównania z danemi budżetu na rok 1929/30, jako wynikowemi pięćdziesięcioletniej ewolucji.

DZIAŁY	Rok 1880		Rok 1929/30
	Zł. a.	% w stosunku do całości wydatków zwyczajnych	% w stosunku do całości wydatków zwyczajnych
Administracja ogólna .	106 333·—	24·80	29 15
Bezpieczeństwo publiczne	69.457·—	14·24	8·45
Oświata	67.020·—	13·74	3·62
Spłata długów	66.752·—	13 68	17·40
Drogi i place publiczne	21.736·—	4·45	11·36
Opieka społeczna . . .	18.060·—	3·70	7·33

Wartość majątku Gminy w końcu roku 1880 wynosiła 2,300.394 zł. a., obecnie jego wartość zbliża się do kwoty 240,000.000 zł.

Jeżeli przejrzymy budżety m. Krakowa z tych lat, to stwierdzić musimy, że gospodarka miejska była bardzo oszczędna, ostrożna, licząca się z każdym groszem. Dość przytoczyć kwoty preliminowanych wydatków:

Rok 1879	535.177·—	zł. a.
„ 1880	522.977·—	„ „
„ 1881	495.116·—	„ „

Była to gospodarka oparta na głębokiem zrozumieniu rzeczywistych możliwości rozwojowych miasta i szła pod znakiem stopniowego wprowadzania w życie planów, jakie zakreślił za czasów swej prezydentury genjalny gospodarz m. Krakowa Józef Dietl.

A jak pisze ówczesny publicysta „Czasu": „Wiele z wniosków programu Dietlowskiego były to dopiero pomysły nie ujęte w formy wykonalne, nie wolne od rozlicznych trudności nieprzewidzianych w chwili ich nakreślenia, które zwalczyć przyszło".

Znakomitym i pełnym energji wykonawcą testamentu prezydenta Dra Józefa Dietla był Mikołaj Zyblikiewicz, któremu w niezawodne ręce oddano w r. 1880 kierownictwo miasta na dalsze sześciolecie.

Niestety, rządził miastem tylko do r. 1881, w którym wybrany marszałkiem kraju — Kraków opuścił.

TADEUSZ KANNENBERG.

OŚWIATA, KULTURA I SZTUKA W DRUGIEM DZIESIĘCIOLECIU SAMORZĄDU MIASTA KRAKOWA.

I. SZKOLNICTWO.

A. Szkolnictwo ludowe.

I. Ustawodawstwo szkolne.

W latach 80-tych ubiegłego stulecia szkolnictwo ludowe było wyłączone z zakresu działania władz państwowych, a organizacja jego opierała się na ustawach krajowych. Sejm galicyjski określił ustrój szkół ludowych następującemi ustawami:

1) z 2 maja 1873 r. Nr. 250 dz. u. kr. o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół ludowych i obowiązku posyłania do nich dzieci;

2) z 2 maja 1873 Nr. 251 dz. u. kr. o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego w publicznych szkołach ludowych;

3) z 25 VI. 1873 r. Nr. 255 dz. u. kr. o władzach nadzorczych miejscowych i okręgowych dla szkół ludowych.

Według postanowień tych ustaw szkoły ludowe dzieliły się na pospolite męskie i żeńskie, oraz wydziałowe.

Obowiązek zakładania i utrzymywania publicznych szkół ludowych ciążył w pierwszym rzędzie na gminach. Pozatem poszczególne gminy tworzyły miejscowe fundusze szkolne, bądź łączyły się dla tworzenia funduszów szkolnych okręgowych, ponadto istniał fundusz szkolny krajowy.

Fundusze szkolne miejscowe zasilały fundusze szkolne okręgowe, które przedewszystkiem służyły na pokrycie płac nauczycielskich. Natomiast fundusz szkolny krajowy posiłkowo tylko służył na pokrycie płac, zresztą zaś miał na celu potrzeby szkolne ogólnej natury dla całego kraju.

Nadzwyczaj doniosłem postanowieniem w ustawach ówczesnych był ustawą gwarantowany rygor przymusu szkolnego dla wszystkich dzieci, które ukończyły 6 lat życia. Obowiązek uczęszczania do szkoły kończył się z 12-tym rokiem jednak pod warunkiem, że uczeń udowodnił dostateczną biegłość w nauce. Po skończeniu szkoły ludowej uczeń obowiązany był jeszcze uczęszczać przez dwa lata do szkoły na t. zw. naukę niedzielną.

Wpływ gminy na skład sił nauczycielskich był dość znaczny. Gmina miała bowiem prawo t. zw. prezenty na posady nauczycielskie w Krakowie. Rada szkolna krajowa mianowała bezpośrednio tylko tych nauczycieli, którzy byli utrzymywani całkowicie z funduszu szkolnego krajowego.

Według ustawy o władzach nadzorczych, obszar Galicji podzielony był na 37 okręgów szkolnych, wśród których miasta Kraków i Lwów stanowiły osobne okręgi miejskie.

II. Rada szkolna okręgowa miejska.

Skład krakowskiej Rady szkolnej okręgowej miejskiej był następujący:

1) przewodniczący — Prezydent miasta;

2) każde wyznanie, które liczyło w mieście więcej jak 500 dusz, wybierało 1-go delegata;

3) 2-ch reprezentantów zawodu nauczycielskiego;

4) 2-ch członków wybranych przez Radę miejską;

5) inspektor szkolny.

Rada szkolna rządziła się regulaminem, opracowanym przez prezydenta m. Dra Dietla, a zatwierdzonym przez Radę szkolną krajową w roku 1871.

Rada szkolna wybierała z pośród siebie wydział wykonawczy, który składał się z przewodniczącego, z zastępcy przewodniczącego i inspektora szkolnego. Wszelkie pisma wydawane w imieniu Rady szkolnej podpisywał przewodniczący Rady. Pieczęć Rady szkolnej przedstawiała herb miasta Krakowa, wokół zaś napis: „Rada szkolna okręgowa kr. gł. miasta Krakowa".

Udział Prezydenta miasta jako przewodniczącego w Radzie szkolnej miał bardzo doniosłe znaczenie praktyczne. Przez osobę bowiem Prezydenta miasta, dalej przez delegatów Gminy, oraz jej prawo prezenty na posady nauczycielskie, Rada szkolna była w stałym kontakcie z czynnikami obywatelskiemi, co dodatnio wpływało na rozwój miejscowego szkolnictwa tem więcej, że prezydentowi miasta, jako prezesowi Rady służyło prawo wizytacji szkół w mieście.

III. Rada szkolna krajowa.

Statut organizacyjny Rady szkolnej krajowej we Lwowie przyznaje Radom miast Lwowa i Krakowa prawo wyboru po jednym delegacie do Rady krajowej. Po raz pierwszy Rada miejska krakowska dokonała wyboru delegata w roku 1867. Pierwszym delegatem wybranym był radca m. Hipolit Seredyński. Następnie delegatami byli kolejno: Adam hr. Potocki, Ks. Eugenjusz Janota, Dr. Zygmunt Wenclewski prof. Uniw. W latach 1877, 1880 i 1883, a więc przez trzy kadencje Marceli Studziński dyrektor szkoły realnej. W dalszym ciągu przez 4 kadencje godność tę piastował Stanisław hr. Tarnowski prof. Uniw. Od roku 1898 Jan Rotter dyr. szkoły przemysłowej. Od roku 1902 Dr. Henryk Jordan, wreszcie Michał Konopiński redaktor „Nowej Reformy", który był zarazem ostatnim delegatem Gminy.

IV. Świadczenia Gminy na cele szkolne.

Ciężary, jakie z tytułu szkolnictwa na Gminę spływały, dotyczyły świadczeń rzeczowych, jak budowy szkół, konserwacji budynków, wewnętrznego urządzenia, opału, światła; ponadto i osobowych, jak płace nauczycielskie, służby, zasiłki personalne i emerytalne.

W zamknięciu rachunkowem Gminy za rok 1880 zanotowano w Dz. XXX. „Utrzymanie szkół początkowych" łącznie z utrzymaniem budynków szkolnych i Rady szkolnej wydatek w kwocie 54.288 złr. 68 ct. Rzecz prosta, że większość tych wydatków stanowiły pobory nauczycielskie, na koszta bowiem utrzymania budynków szkolnych wydano zaledwie kwotę 3.166 złr. 13 ct.

Poza powyższemi normalnemi świadczeniami na szkolnictwo ludowe, Gmina wydatnie subwencjonowała szkoły prywatne, bądź świadczyła na cele oświatowe, jak

np. na szkołę polską w Paryżu, na potrzeby Akademji Umiejętności w Krakowie, na szkołę muzyczną przy Tow. Muzycznem w Krakowie, na Szkołę Sztuk Pięknych, szkołę re: lną itp., wydając w roku 1880 łącznie kwotę 14.487 złr. 71 ct.

Natomiast tytułem zasiłków na cele szkolne otrzymała Gmina w tym czasie z Wydziału krajowego:

1) dla szkoły wydziałowej żeńskiej	2500	złr.	— ct.
2) dla Muzeum techniczno-przemysł.	2000	„	— „
3) ponadto tytułem procentów od kapitałów złożonych na utrzymanie szkoły rzemieślniczej	353	„	22 „
Razem	4853	złr.	22 ct.

Jak widać z powyższego zestawienia, wydatki te, jak na ówczesne stosunki, były bardzo duże i obciążały w wysokim stopniu zaledwie półmiljonowy budżet miejski.

V. Szkoły ludowe w ogólności.

Szkół ludowych było w roku 1880 razem, nie licząc szkół prywatnych, 11:

1) szkoła wydziałowa żeńska;
2) szkoła I. pospolita na Podwalu;
3) szkoła II. pospolita przy kościele św. Barbary;
4) szkoła III. pospolita u św. Krzyża;
5) szkoła IV. pospolita na pl. św. Ducha;
6) szkoła V. pospolita na Kazimierzu;
7) szkoła VI. pospolita na Kazimierzu;
8) szkoła VII. pospolita na Kleparzu;
9) szkoła VIII. pospolita na Piasku;
10) szkoła IX. pospolita na Stradomiu;
11) szkoła X. pospolita na Kleparzu;

Z tych szkół było 6 męskich o 37-miu klasach, 4 żeńskie o 40 klasach i jedna szkoła mieszana dla chłopców i dziewcząt.

Grono nauczycielskie składało się z 37 nauczycieli i 41 nauczycielek, pozatem czynnych było 14 praktykantów i 38 praktykantek, oraz 13 sił nauczycielskich duchownych. W zestawieniu tem uderza niezwykle wysoka cyfra t. zw. praktykantów i praktykantek. Były to siły nauczycielskie młode, zaraz po maturze seminarjalnej przyjęte do szkoły na dwuletnią praktykę, potrzebną do egzaminu nauczycielskiego. Praktyka była bezpłatna. Wysoka cyfra praktykantek tłomaczy się tem, że kobiety niechętnie szły na praktykę na prowincję i wolały w Krakowie bezpłatnie nauczać często przez 8 do 10 lat, byle tylko nie opuszczać miasta.

Obraz ówczesnego stanu szkolnictwa ludowego nie byłby zupełny, gdyby nie wspomniano tu o równolegle działających szkołach pospolitych prywatnych, których było daleko więcej, niż szkół publicznych. Szkoły te przeważnie otwierano przy klasztorach. Szkół prywatnych męskich było 4, żeńskich natomiast aż 20. Tłomaczy się to tem, że ówczesne społeczeństwo miało większe zaufanie do nauki w szkołach prywatnych, w których z natury rzeczy większy nacisk kładziono na polskie wychowanie, niż w szkołach publicznych, w których program nauki miał być wykonywany bezwzględnie ściśle.

Zestawienie za rok szkolny 1880—1881.

Szkoły publiczne			Szkoły prywatne		
męskie			męskie		
L. szkół	L. klas	L. uczn.	L. szkół	L. klas	L. uczn.
6	37	2121	4	13	356
żeńskie			żeńskie		
4	40	2448	20	113	1428
1	szkoła mieszana		3	szkoły mieszane	
11	77	4569	27	126	1784

Łącznie zatem było szkół 38, klas 203, uczniów 6353. Natomiast sił nauczycielskich razem 143.

Dla przejrzystości obrazu:

Zestawienie za rok szkolny 1929—1930.

Szkoły publiczne			Szkoły prywatne		
męskie			męskie		
L. szkół	L. klas	L. uczn.	L. szkół	L. klas	L. uczn.
24	201	8446	4	25	803
żeńskie			żeńskie		
25	206	8370	7	41	730
mieszane			mieszane		
6	53	2112	3	23	709
szkoła dla niedorozwiniętych					
1	12	204			
56	472	19132	14	89	2242

Łącznie zatem szkół 70, klas 561, uczniów 21.374.

Sił nauczycielskich: mężczyzn 206, kobiet 317, katechetów 30, nauczycieli rel. mojż. 9 — czyli razem 562.

VI. Szkoły ludowe publiczne.

W drukowanem sprawozdaniu Rady szkolnej okręgowej miejskiej, oraz wydziału szkolnego Magistratu m. Krakowa za rok szkolny 1905—1906, umieszczono między innemi krótką historję każdej z istniejących wówczas szkół.

1. Szkoła wydziałowa żeńska.

W dniu 28 września 1871 uchwaliła Rada miejska utworzyć 4-klasową szkołę żeńską w domu wynajętym w Dz. IV. na Podwalu, jako zawiązek przyszłej szkoły wydziałowej. Do utrzymania tej szkoły poza Gminą przyczyniał się Sejm oraz Rada szkolna krajowa.

Rada szkolna krajowa zatwierdziła w roku 1872 osobny dla tej szkoły statut.

Ustęp pierwszy tego statutu brzmi: „Celem 8-klasowej szkoły żeńskiej jest kształcenie w zakresie szkołom średnim odpowiednim z uwzględnieniem nauk dla tej płci przydatnych".

Ustęp trzeci: „Oprócz dążenia do ogólnego pod względem rozumu i serca ukształcenia uczenic zadaniem tej szkoły będzie jeszcze obeznanie ich w klasach wyższych z wiadomościami odpowiedniemi zatrudnieniom i zawodom kobiecym".

Inny znowu ustęp stanowi o wprowadzeniu nauki robót ręcznych, korespondencji kupieckiej, ksiąg rachunkowych, technologji z gospodarstwem domowem, higjeny i djetetyki.

W roku 1873—1874 w 6-ciu klasach tej szkoły pobierało naukę 396 dziewcząt, co jest najwymowniej-

szym dowodem jej rozwoju. W roku 1875 otwarto 7-mą klasę. W tymże roku dyrektorem szkoły został zamianowany Antoni Giettlich, późniejszy długoletni kierownik, któremu szkoła miała do zawdzięczenia najpiękniejsze lata swego rozwoju.

W roku szkolnym 1875—1876 otwarto klasę 8-mą. W tymże roku z powodu nadzwyczajnej frekwencji (643 uczenic) dotychczasowy lokal okazał się za szczupły, co spowodowało Gminę do przystąpienia do budowy własnego gmachu szkolnego przy ul. św. Marka na miejscu po dawnym kościele i klasztorze św. Scholastyki. Szkoła ta szybko się rozwija tak, że już w roku szkolnym następnym, to jest 1877—1878 uczenic było 1129. W tym też roku szkolnym szkoła została przeniesiona do świeżo wybudowanego budynku miejskiego przy ul. św. Marka.

Z powodu tak znacznej ilości dziewcząt, do szkoły tej uczęszczających, zaszła konieczność z równoległych oddziałów tej szkoły utworzyć nowe szkoły żeńskie na Kleparzu i na Stradomiu.

W roku 1881 Rada szkolna Krajowa zezwoliła na otwarcie przy szkole św. Scholastyki kursów praktycznych robót i kursu handlowego dla kobiet. Dnia 14 lutego 1896 Rada szkolna okręgowa zawiadomiła Dyrekcję, że odtąd szkoła będzie nosić nazwę: „Szkoła wydziałowa żeńska im. św. Scholastyki".

2. Szkoła I. pospolita im. św. Wojciecha.

Dzieje tej szkoły łączą się ściśle z dziejami dawnej szkoły w Collegium św. Barbary. Aczkolwiek trudno z aktów szkolnych zbadać, kiedy faktycznie szkoła ta powstała, to jednak przyjąć należy, że założoną została po pierwszym rozbiorze Polski na podstawie zasad, przyjętych w ustawie komisji edukacyjnej. Gdy w roku 1795 wskutek ostatniego podziału Polski Kraków przyłączono do Austrji, otwarto w listopadzie 1797 szkołę niemiecką u św. Barbary. Szkoła ta składała się z 4-ch klas, a to: elementarnej, oraz I., II. i III. klasy.

W roku 1817 uchwałą komisji organizacyjnej wolnego m. Krakowa szkoła ta została przemianowana na szkołę licealną. W następnych latach przybyły jeszcze klasy IV. i V., zaś w roku 1825 klasa VI. W roku 1835 szkoła przeniesioną została do gmachu przy ul. Gołębiej. W roku 1852 zreorganizowano szkołę na sposób innych szkół austrjackich i poddano ją pod nadzór Komisji gubernialnej. Od roku 1857 szkoła mieściła się kolejno przy ul. Brackiej w domu barona Larischa, potem przy ul. Wiślnej, na Podwalu, wreszcie od września 1881 r. przy pl. św. Ducha. Stamtąd w roku 1888 przeniesiono ją do budynku przy ul. Podwale 13, skąd w roku 1893 umieszczono ją już na stałe w miejskim, nowo wybudowanym baraku na pl. Biskupim. Rada szkolna krajowa nadała w r. 1896 tej szkole nazwę: „Szkoła I. pospolita im. św. Wojciecha w Krakowie".

Dnia 20/XI. 1897, jako w setną rocznicę założenia szkoły, odbyła się staraniem nauczycieli uroczystość jubileuszowa, połączona z poświęceniem ufundowanego przez Radę miejską sztandaru szkolnego z wizerunkiem św. Wojciecha i herbem miasta Krakowa.

3. Szkoła II. pospolita im. św. Barbary.

W początku swym szkoła ta, jako parafjalna, nosiła nazwę szkoły N. Marji Panny, potem szkoły św. Anny, od roku zaś 1841 z powrotem przybrała nazwę szkoły N. Marji Panny; dla jej pomieszczenia Senat rządzący zakupił dom przy ul. Szpitalnej. Nazwę tę zatrzymała szkoła aż do roku 1853, kiedy Ministerstwo Oświaty przekształciło ją na szkołę pospolitą II. i pomieściło ją w domu bursy akademickiej przy kościele św. Barbary.

W roku 1869—1870 frekwencja uczniów była tak wielką, że musiano otworzyć nową szkołę z klas równorzędnych jako szkołę IV., którą Magistrat pomieścił chwilowo w pustką stojących kilku salach pałacu biskupiego, skąd w 1881 r. przeniesioną została do własnego gmachu przy ul. Smoleńsk.

W roku 1908 szkoła św. Barbary przeniesioną została do miejskiego budynku przy ul. Krupniczej L. 15.

W przechowaniu Zarządu szkoły znajdują się stare sztandary kościelne i szkolne. Są to ciekawe zabytki z lat 1799 do 1808 i późniejszych.

4. Szkoła III. pospolita u św. Krzyża.

Założona w roku 1863, mieściła się początkowo w „Szarej Kamienicy", w następnym zaś roku przeniesioną została do budynku przy ul. św. Jana. W dniu 1 września 1875 r. przeniesiono ją do budynku przy ul. św. Krzyża, stamtąd zaś w roku 1877 do budynku gminnego, powstałego z przebudowania kościoła św. Scholastyki. W roku 1888 budynek ten musiał być oddany na szkołę żeńską, powstałą z równorzędnych klas szkoły wydziałowej żeńskiej, przy której wprowadzono kursa robót. Wówczas szkołę męską przeniesiono do budynku po szpitalu św. Ducha. Szkoła pozostawała tam aż do roku 1892, skąd ją na krótki okres czasu przeniesiono do baraku w ogrodzie angielskim, gdyż budynki po szpitalu św. Ducha miały być zburzone, aby uzyskać plac pod budowę nowego teatru miejskiego. Skoro jednak w tym jeszcze roku urządzono w baraku szpital publiczny, szkołę przeniesiono na Kleparz. W roku 1896 szkoła otrzymała nazwę św. Mikołaja.

W roku 1904 umieszczono szkołę we własnym miejskim budynku szkolnym przy ul. Lubomirskiego.

5. Szkoła IV. pospolita na pl. św. Ducha.

Z klas równorzędnych szkoły II. pospolitej św. Barbary, umieszczonych w roku 1870 w odrestaurowanych przez gminę kilku salach spalonego pałacu biskupiego, powstała w roku 1871 4-klasowa szkoła, którą w roku 1873 zreorganizowano na samoistną szkołę IV. pospolitą.

W roku 1879 z powodu restauracji pałacu biskupiego przeniesiono szkołę do budynku poszpitalnego przy pl. św. Ducha, gdzie pozostawała aż do roku 1881. W tymże roku przeniesioną została ostatecznie do własnego budynku nowo wybudowanego przez Gminę przy ul. Smoleńsk 7.

6. Szkoła V. pospolita na Kazimierzu.

Powstanie szkoły na Kazimierzu jako parafjalnej sięga jeszcze czasów Kazimierza Wielkiego. Za czasów

Władysława Jagiełły nadzór nad szkołą spoczywał w rękach Braci zakonnych kościoła Bożego Ciała. Z końcem XVIII. wieku zakres nauki dostosowano do zasad, uchwalonych przez Komisję edukacyjną.

W miejsce tej szkoły otwarto nową szkołę początkującą żydowską w roku 1830 w ratuszu kazimierzowskim, utrzymywaną przez izraelicką gminę wyznaniową.

W roku 1867 Prezydent miasta Dr. Dietl przeprowadził reorganizację tej szkoły, zarządzając, by językiem wykładowym był język polski. Wówczas to podzielono okręg kazimierzowski na 17 sekcyj szkolnych, do których przydzielono po jednym komisarzu z pośród tamtejszych obywateli celem czuwania, by rodzice, względnie opiekunowie posyłali swe dzieci do tej szkoły.

Rada miejska uchwałą z 1 lutego 1871 przyjęła szkołę jako miejską i zrównała ją pod względem organizacyjnym z innemi szkołami pospolitemi miejskiemi.

W roku 1875 szkoła ta na równi z innemi przeszła na etat krajowy.

W roku 1873 Prezydent Dr. Dietl postanowił dla rozwijającej się szkoły przebudować ratusz na Kazimierzu. Przebudowa jednak rozpoczęła się dopiero za prezydentury Dra Weigla w r. 1885 według planów architekta Fr. Pokutyńskiego kosztem 70.000 złr. Przebudowa trwała 2 lata, poczem oddano budynek z powrotem na cele szkolne w dniu 1 września 1877.

7. Szkoła VI. pospolita na Kazimierzu.

Rozporządzeniem Rady szkolnej krajowej z roku 1875 wydzielono z wyżej wspomnianej szkoły V-tej dziewczęta i utworzono osobną szkołę VI. żeńską.

8. Szkoła VII. pospolita na Kleparzu.

Na Kleparzu istniała od XII. wieku szkoła parafjalna, założona przy Kolegjacie kościoła św. Florjana. W 1873 r. szkoła przeszła pod zarząd miasta jako szkoła publiczna.

W roku 1880 wydzielono z niej dziewczęta, dla których otwarto osobną szkołę, późniejszą żeńską szkołę na Rynku Kleparskim. Szkoła męska na Kleparzu rozwijała się stale, a frekwencja uczniów z roku na rok tak wzrastała, że Rada miejska była zmuszoną uznać konieczność budowy osobnego dla tej szkoły budynku, który stanął później przy pl. Matejki. Wskutek dalszego rozrostu szkoły na kilka lat przed wojną światową wybudowano dla niej największy z dotychczasowych miejskich budynków szkolnych gmach przy ul. Szlak, budynek zaś przy pl. Matejki przeznaczono na szkołę żeńską, powstałą z oddziałów równorzędnych szkoły żeńskiej na Rynku Kleparskim.

9. Szkoła VIII. pospolita na Piasku.

W XVI. wieku szkoła istniała jako parafjalna przy kościele św. Szczepana, utrzymywana przez proboszcza parafji, oraz ze składek mieszkańców podmiejskich wsi Piasek, Czarna Wieś, Łobzów, Krowodrza. Przez długi czas nauczycielami tej szkoły byli klerycy i dopiero od roku 1811 nauki udzielać zaczęli nauczyciele świeccy. Do roku 1848 szkoła pozostawała w budynku przy kościele OO. Karmelitów. Od roku 1854 mieściła się przy ul. Krupniczej. Od roku zaś 1871 mieści się w budynku miejskim przy ul. Rajskiej.

10. Szkoła IX. pospolita na Stradomiu.

W roku 1878 zorganizowano szkołę IX, przy której odbywała się w każdą niedzielę popołudniu tzw. nauka niedzielna dla dziewcząt. Brak wszelkich aktów uniemożliwia przedstawienie historji tej szkoły. Wiemy tylko, że w roku 1897 szkoła otrzymała nazwę im. Stanisława Konarskiego. Szkoła mieści się we własnym budynku miejskim przy ul. Bernardyńskiej.

11. Szkoła X. pospolita na Kleparzu.

Z równorzędnych klas żeńskich szkoły VII. im. św. Florjana na Kleparzu otwarto w roku 1879 samoistną szkołę żeńską X., która mieściła się początkowo w budynku prywatnym przy ul. Podwale, potem przy ul. Garbarskiej i ul. Stolarskiej. W roku 1897 otrzymała nazwę szkoły im. św. Jadwigi.

W ostatnich latach przed wojną Gmina wybudowała dla tej szkoły własny budynek szkolny przy ul. Loretańskiej.

VII. Budowa publicznych szkół ludowych.
Szkoła na Smoleńsku.

Rada miejska na posiedzeniu w dn. 5 maja 1880 uchwaliła następujący wniosek Sekcji IV. i Komisji uporządkowania miasta:

a) „zatwierdzić plany i kosztorys na budowę szkoły męskiej 4-klasowej na Smoleńsku. Koszta budowy 35.000 złr. powziąć z funduszu amortyzacyjnego sposobem pożyczki spłacić się mającej w 25 latach z funduszu miejskiego po 7% rocznie tj. 5% na procent a 2% na kapitał czyli po 2450 złr. rocznie.

b) przyjąć następujące oferty na budowę w mowie będącą:

„1) Gustawa Barucha na dostawę cegły,

2) Ignacego Miarczyńskiego na wykonanie robót grabarskich i murarskich,

3) Juljana Pszorna na wykonanie robót ciesielskich".

Do budowy gmachu przystąpiła Gmina bezwłocznie tak, że 24 sierpnia 1881 r. przystąpiono już do udzielenia konsensu na użytkowanie. W odnośnej komisji wzięli udział: rm. Jacek Matusiński, fizyk m. Dr. Buszek i urzędnik Budownictwa m. Knowiakowski. W protokole komisyjnym czytamy:

„wybudowany gmach 2-piętrowy na gruncie wolnym na pomieszczenie szkoły ludowej 4 klasowej wykończony został w zupełności wedle przyjętego i zatwierdzonego planu z zachowaniem przepisów budynki nowe 2-piętrowe obowiązujących — budowa ta przytem nie natrafiając na przeszkody odnoszące się do policji budowniczo-sanitarnej na właściwy cel użytą i zajętą być może".

Parcelę potrzebną pod budowę tej szkoły zakupiła Gmina od sąsiada p. Witolda Piotrowskiego za cenę kupna 5250 złr. Z ramienia Sekcji IV współdziałali przy

budowie rm. Dr. Cyfrowicz, prof. Rozwadowski i Dr. Zatorski, zaś z Rady szkolnej Inspektor Twaróg.

Inne szkoły.

Wprawdzie w roku 1880 Gmina nie budowała więcej szkół, zaznaczyć jednak należy, że w poprzednim okresie od 1875—1879 Gmina przeprowadziła budowę szkoły wydziałowej żeńskiej na realności Scholastyką zwanej kosztem 68.600 złr., dalej szkoły męskiej na realności po zburzonym kościele św. Scholastyki kosztem 13.615 złr., następnie szkoły męskiej na Kazimierzu kosztem 57.200 złr., wreszcie szkoły męskiej VII na Kleparzu kosztem 39.500 złr.

VIII. Szkoły ludowe prywatne.

Z pośród szkół prywatnych do najstarszych zaliczyć należy szkoły następujące:

1) szkołę pospolitą im. św. Andrzeja. Początek jej sięga roku 1318 kiedy to PP. Franciszkanki osiedliły się na stałe w Krakowie przy kościele św. Andrzeja. W roku 1803 rozszerzono szkołę, przekształcając ją na wyższą szkołę żeńską, dla której wybudowano osobny budynek w zabudowaniach klasztornych.

2) W roku 1490 Zgromadzenie PP. Kanoniczek św. Ducha de Saxia, przybywszy do Krakowa, zakłada szkołę zaliczoną w r. 1863 do szkół pospolitych z prawem publiczności.

3) W roku 1623 Zgromadzenie PP. Prezentek zakłada szkołę żeńską.

4) W roku 1666 Zgromadzenie PP. Augustjanek, otrzymawszy zezwolenie na edukację dziewcząt, zakłada szkołę, która z biegiem lat uzyskuje prawo publicznego nauczania jako 4-klasowa szkoła pospolita.

5) W roku 1828 gmina ewangelicka zakłada 1-klasową szkołę mieszaną z językiem wykładowym niemieckim. Szkoła ta w roku 1878 zostaje zreorganizowaną na szkołę 5-klasową.

6) W roku 1865 Zgromadzenie SS. Miłosierdzia zakłada szkołę żeńską z ogródkiem freblowskim im. św. Stanisława Kostki w domu głównym SS. Miłosierdzia przy ul. Warszawskiej.

7) W roku 1879 p. Tschapkowa otwiera szkołę pospolitą żeńską z językiem wykładowym niemieckim.

Wszystkie powyższe szkoły, początkowo klasztorne, względnie osób prywatnych, otrzymały z biegiem lat prawo publiczności, przez co stanęły na równi ze szkołami publicznemi tak co do programu naukowego, składu ciała nauczycielskiego, jak kontroli nad nauką.

Pozatem istniało jeszcze kilka szkół prywatnych bez prawa publiczności.

Do ważniejszych zaliczyć wypada:

1) Od pierwszej chwili fundacji klasztoru PP. Wizytek w roku 1681 przez Ks. Jana Małachowskiego biskupa krakowskiego Zgromadzenie zajmowało się kształceniem młodzieży żeńskiej. W roku 1782 szkoła przez to zgromadzenie prowadzona, otrzymała zatwierdzenie mocą aktu konstytucji sejmowej, wydanego Zgromadzeniu przez króla Stanisława Augusta.

2) W roku 1816 Towarzystwo dobroczynności zakłada I-klasową szkółkę mieszaną. Do szkółki tej chodziły przedewszystkiem dzieci tych rodziców, którzy mieli pomieszczenie w zakładzie.

3) Zakład św. Józefa założony w roku 1848 przez Piotra Michałowskiego, utrzymuje dla chłopców w Zakładzie umieszczonych I-klasową szkółkę.

4) W 1862 r. SS. Miłosierdzia na Kleparzu zakładają I-klasową szkołę.

5) W roku 1876 SS. Urszulanki zakładają szkołę żeńską.

6) W roku 1880 Stowarzyszenie żydowskie „Talmud Tora“ zakłada szkołę, w której oprócz przedmiotów nauki w języku polskim wykładanych, uczono języka hebrajskiego.

Pozatem istniało szereg szkółek osób prywatnych.

B. Działalność Gminy w dziedzinie szkolnictwa krakowskiego w ogólności.

I. Deputacje miejskie do szkół średnich.

Organizacja gimnazjów i szkół realnych z roku 1849, zatwierdzona ces. austr. postanowieniem z 9 grudnia 1854, przewidywała między innemi tzw. deputacje gminne, których celem było pośredniczyć między szkołą, a społeczeństwem.

Deputacje miały na celu:

a) podawanie postulatów Gminy do wiadomości dyrekcji zakładu szkolnego,

b) podawanie Gminie do wiadomości potrzeb szkoły,

c) popieranie dyscypliny szkolnej i wzajemnego współdziałania na wychowanie domowe uczniów.

Poraz pierwszy Rada miejska na posiedzeniu w dniu 6 grudnia 1867 powołała na członków deputacji Prezydenta miasta Dr. Dietla, oraz Dr. Majera.

Namiestnictwo reskryptem z 4 stycznia 1868 deputację powyższą zatwierdziło, wyrażając przytem przekonanie, że: „Stanowić ona będzie ogniwo pośredniczące między szkołą a domowem wychowaniem uczniów“.

W skład deputacji poza Radą miejską wchodziły również delegacje ciała nauczycielskiego istniejących wówczas 2-ch gimnazjów św. Anny i św. Jacka, Szkoły realnej i Instytutu technicznego.

Deputacje, poza sprawą badania mieszkania ucznia i jego karności domowej tzw. „stancyj studenckich“, z biegiem lat dokonały wiele dobrego w dziedzinie higjeny szkolnej, ćwiczeń gimnastycznych, większego uwzględnienia języka polskiego w programie nauczania, wprowadzenia mundurków szkolnych itp. Deputacje składały Radzie miejskiej perjodyczne sprawozdania ze swej działalności, a obywatelska publiczna dyskusja na posiedzeniach Rady miała niewątpliwie doniosłe znaczenie dla ówczesnych stosunków szkolnych. Wybory członków deputacyj odbywały się co 3 lata. W skład ich wchodziły kolejno wybitne osobistości, znane ze swej pracy obywatelskiej, jak: Ks. Górnicki, Dr. Burzyński, Dr. Rozwadowski, Prof. Stanisław Tarnowski, Dr. Fryderyk Zoll, Prof. Dr. Pareński, Adam Asnyk, Juljan Grosse, Dr. Chyliński, Dr. Straszewski, Dr. Paszkowski, Dr. Paweł Popiel, Rotter, Ks. Midowicz, Ks. Spiss i Dr. Rosenblatt.

Od roku 1898 deputacje przestały działać, a jedynie przez pewien czas Komisarjaty Obwodowe Ma-

gistratu badały nadsyłane przez Dyrekcje zakładów szkolnych wykazy uczniów i osób utrzymujących tych uczniów na stancjach.

II. Szkoła Sztuk Pięknych.

Sejm krajowy uchwałą z 8 kwietnia 1876 r. przeznaczył po 7000 złr. rocznie na lat 33 „na umorzenie kosztów budowy“ gmachu dla szkoły Sztuk pięknych w Krakowie, jeśli Gmina budynek taki wystawi kosztem conajmniej 100.000 złr. Mając to zapewnienie Rada miejska na posiedzeniu w dniu 1 marca 1877 uchwaliła wybudować szkołę na miejskiej parceli, położonej na „placu głównym na Kleparzu“, obejmującej około 1500 m^2. Koszta budowy miały być pokryte z funduszu amortyzacyjnego, do którego miały wpływać annuitety wpłacane przez Wydział krajowy. Roboty około budowy postępują szybko tak, że Gmina już „31 października 1879 mogła oddać budynek nowo wybudowany rządowi na pomieszczenie Szkoły Sztuk Pięknych“.

III. Szkoły techniczne.

W roku 1868 Rada miejska uchwala interwenjować w Ministerstwie oświaty w sprawie koniecznej reorganizacji istniejącego od roku 1833 Instytutu technicznego, który oparty na niedostatecznych podstawach, nie mógł się rozwijać. Radzie miejskiej szło o to, by rząd przekazał Sejmowi krajowemu sprawę przekształcenia instytutu na akademję techniczną. Usilne starania Rady miejskiej miały ten skutek, że sejm uchwałą z roku 1869 postanowił założyć taką akademję w Krakowie. Brak jednak funduszów, oraz oporne stanowisko rządu wstrzymało wykonanie tej doniosłej uchwały. Doszło do tego, że rząd, licząc się z przyszłem zwinięciem instytutu, otworzył w Krakowie w roku 1871 szkołę realną, która miała częściowo zastąpić działalność instytutu. Rada miejska fakt utworzenia szkoły realnej przyjęła przychylnie i już w następnym roku 1872 wyznaczyła dla tejże szkoły coroczny zasiłek z funduszów miejskich w kwocie 4525 złr. z zastrzeżeniem: „dopóki językiem wykładowym w szkole będzie język polski i dopóki Radzie miejskiej służyć będzie prawo deputacji szkolnej“. Mimo to Rada miejska nie spuszcza z oka sprawy rozwoju instytutu technicznego i w protokołach z tych czasów spotyka się często uchwały o petycjach, wyjazdach do Wiednia, delegacjach i t. p. celem wykonania uchwały sejmowej w przedmiocie otwarcia w Krakowie akademji technicznej. Wszystko to jednak pozostało bez rezultatu. Rząd austrjacki w roku 1875 znosi instytut techniczny, otwierając równocześnie w jego miejsce państwową wyższą szkołę przemysłową, składającą się z 3-ch oddziałów fachowych, a to: budowniczo-technicznego, mechaniczno-technicznego i chemiczno-technicznego.

Rada miejska jeszcze raz w roku 1876 wyraża żal z powodu zwinięcia instytutu z żądaniem utworzenia akademji technicznej z dodaniem osobnego oddziału górniczo-hutniczego. Niezależnie od tego, Rada miejska żąda utrzymania kursu handlowego, istniejącego dotąd przy instytucie technicznym.

Szkoła przemysłowa rozwija się z roku na rok tak, że dyrekcja szkoły w roku 1880 zwraca się do Rady miejskiej z prośbą o wydelegowanie reprezentanta swego do ankiety, mającej na celu zająć się ułożeniem programu kursów dla przemysłowców i rękodzielników, oraz omówieniem ich stosunku do miejskich szkół przemysłowych wieczornych.

Na dalsze nieustępliwe żądania Gminy o akademję techniczną w Krakowie Namiestnictwo reskryptem z roku 1869 oświadcza się odmownie, donosząc, że równocześnie rząd otwiera politechnikę we Lwowie, która ma objąć swą działalnością całą Galicję.

IV. Szkoła Handlowa.

W roku 1866 Rada miejska poleciła Sekcji IV. zająć się projektem założenia samoistnej szkoły handlowej. Istniejące kursa handlowe przy instytucie technicznym zostały zagrożone w swem istnieniu z chwilą, gdy rząd zwinął instytut w roku 1875. Rada miejska uchwałą z 3 stycznia 1876 domaga się dalszego ich utrzymania, a w roku 1878 Prezydent miasta wnosi w tej sprawie petycję do Ministerstwa oświaty. Mimo wszystko jednak sprawa kursów staje się z dnia na dzień coraz bardziej aktualną tak, że Sekcja przyśpiesza sprawę projektu założenia szkoły handlowej. R. m. Baraniecki imieniem Sekcji IV. opracowuje szczegółowe sprawozdanie w sprawie założenia szkoły handlowej, które po rozpatrzeniu przez Sekcję IV. dostaje się na Radę miejską. Rada miejska na posiedzeniu w dniu 27 października 1881 uchwala:

„1. Rada miejska uznaje potrzebę założenia w Krakowie szkoły handlowej o 2-u oddziałach niższym i wyższym według planów przez p. Baranieckiego ułożonych. W razie niemożności założenia na teraz całej szkoły handlowej, Rada miejska wyraża konieczną potrzebę, aby przynajmniej oddział niższy tej szkoły w jak najkrótszym czasie mógł być otwarty“.

„2. Rada miasta upoważnia Prezydenta miasta do wniesienia: a) petycji do sejmu o stałą subwencję dla tej szkoły; b) prośby do rządu o wyznaczenie z funduszów państwowych stosunkowego zasiłku dla tej szkoły“.

„3. Rada miejska na wypadek otwarcia tej szkoły przyjmuje jej umieszczenie, opał, światło i stróża na koszt miasta.

Decyzję, czy o ile jeszcze prócz tego miasto miałoby się przyczynić do utrzymania szkoły stałym zasiłkiem pieniężnym, pozostawia się w zawieszeniu aż do chwili, w której będzie wiadomem, jakiemi zasiłkami rząd i kraj w pomoc przyjść zamierza tej instytucji“.

Na posiedzeniu w dniu 7 września 1882 Rada miejska przyjęła zatwierdzony przez rząd statut szkoły handlowej w Krakowie.

C. Miejskie szkoły przemysłowe.

I. Miejska szkoła przemysłowa.

W roku 1869 Rada miejska uchwaliła statut dla szkoły miejskiej przemysłowej, której zadaniem było udzielać młodzieży rękodzielniczej potrzebnych wiadomości celem odpowiedniego przysposobienia jej do przy-

szłego zawodu. Szkoła składała się z 2-ch oddziałów — przygotowawczego i specjalnego, czyli zawodowego. Oddział specjalny dzielił się na 2 kursy, a to kurs niższego budownictwa ze szczególnem uwzględnieniem gałęzi pokrewnych, jako to murarstwa, ciesielstwa, stolarstwa, kamieniarstwa i t. p. Na kursie drugim uczono mechaniki dla mechaników, maszynistów, młynarzy, kowali, ślusarzy, rusznikarzy, tokarzy i t. p. Jako osobny przedmiot wykładano chemję dla farbiarzy, mydlarzy, garbarzy i t. p.

Paragraf 14 wspomnianego wyżej statutu stanowi, że każdy uczeń, chcący otrzymać świadectwo dobrego postępu, winien starannie i pilnie wykonać stosowny przedmiot specjalnego swego zawodu. „Co rok komisja szkolna urządzi występ przedmiotów popisowych i zawezwie uczniów do ubiegania się o nagrodę, którą Rada miejska dla celujących wyznaczy". Szkoła pozostaje pod kierunkiem Rady miejskiej, która bezpośrednie zawiadywanie szkołą porucza komisji w tym celu ustanowionej. Komisja składa się z 3-ch członków Rady miejskiej, 2-ch obywateli z poza Rady i jednego członka Izby handlowej. Komisja wybiera z pośród siebie przewodniczącego, który jest zarazem dyrektorem szkoły. W czasach późniejszych dyrektora mianowała Rada miejska z poza grona komisji.

Kilkuletnie doświadczenia przekonały jednak Radę miejską, że trudno jest w jednej szkole przeprowadzić tak szeroko zakreślony program nauki od czytania począwszy i dlatego już w roku 1875 Rada miejska postanawia zmienić nazwę szkoły miejskiej przemysłowej na szkołę rzemieślniczą i pozostawić w niej tylko oddział przygotowawczy i zawodowy. Później oddział początkowy przekształcono na osobną „Szkołę wieczorową dla młodzieży rzemieślniczej".

W roku 1882 szkoła rzemieślnicza miała 583 uczniów, w tem najwięcej terminatorów szewskich, a ani jednego terminatora piekarskiego. Charakterystyczny jest ustęp ze sprawozdania szkolnego za ten okres, który brzmi: „Bardzo skutecznym okazał się środek naglenia uczniów do uczęszczania do szkoły zastosowany przez Magistrat, to jest karanie aresztem tych uczniów, którzy bez przeszkody ze strony majstrów do szkoły uczęszczać mogli a sami nie chcieli".

II. Szkoły przemysłowe uzupełniające.

Faktyczny rozwój szkół uzupełniających nastąpił dopiero w roku 1884, w którym to roku zniesiono dotychczasową szkołę rzemieślniczą, a w jej miejsce utworzono 4 „szkoły początkowe przemysłowe dla młodzieży rzemieślniczej w Krakowie". Szkoły te, jako wieczorowe, mieściły się w budynkach szkół pospolitych przy placu św. Ducha, na Kleparzu, na Smoleńsku i na Kazimierzu. Odnośny statut dla tych szkół uchwaliła Rada miejska na posiedzeniu w dniu 27 listopada 1884 r., na posiedzeniu zaś w dniu 13 grudnia 1888 Rada miejska uchwaliła nowy statut pod nowym tytułem „Statut szkół przemysłowych uzupełniających".

II. MUZEUM NARODOWE.

Sprawa założenia w Krakowie Muzeum Narodowego stawała się coraz więcej piekącą. Nietylko dlatego, że naokoło w krajach sąsiednich powstawały coraz to liczniej muzea, a Kraków, stolica kulturalna Polski, tego Muzeum nie miała, ale z tego także powodu, że w Krakowie takie muzeum można było założyć, podczas gdy nie można było tego uczynić ani w Warszawie, ani w Poznaniu. Skrzętna praca handlarzy, wykupujących dla zagranicy nasze zabytki, stawała się coraz bardziej groźniejszą tem bardziej, że zagranicą starano się zacierać polskie pochodzenie zabytków i często przyswajać je sobie jako dzieła własnej kultury. Postępująca coraz szybciej zagłada zabytków nieruchomych, jak starych kościołów, zamków, pałaców, pomników, rzeźby w kamieniu i marmurze, coraz bardziej pozbawiała Polskę owoców tysiącletniej pracy kulturalnej tak, że przy takim stanie rzeczy dojść mogło do tego, że ziemie Polski straciłyby charakter państwa, w którem rozwijała się kiedyś kultura artystyczna.

Te względy, a przedewszystkiem patrjotyzm, który dążył do tego, aby pokazać następnym pokoleniom, że Polska miała świetną przeszłość i aby przedstawić tym pokoleniom pamiątki po przodkach, spowodowały, że zaczęto dbać coraz więcej o konserwację zabytków i utworzenie dla nich dostępnej dla wszystkich świątyni sztuki i narodowych pamiątek. Chodziło również o pokazanie licznym turystom, którzy Kraków jako miejsce bezcennych zabytków coraz liczniej zwiedzali, że Polska nietylko brała dawniej udział w ogólnym rozwoju kultury, ale także mimo rozbioru okazuje twórczą siłę.

U schyłku roku 1879 w dniu 5 października Henryk Siemiradzki darował obraz swój „Świeczniki chrześcijaństwa" do sal odnowionych Sukiennic i tem samem dał silny popęd do realizacji myśli założenia Muzeum Narodowego. Rada miejska na posiedzeniu w dniu 7-go października przyjęła z wdzięcznością dar, przeznaczając połowę sal Sukiennic na I. p. od ul. Brackiej na założenie Muzeum Narodowego, o co zabiegał jeszcze Prezydent Dietl w roku 1871.

W roku 1880 rozpoczęto pracę nad organizacją Muzeum Narodowego w Krakowie i przysposobieniem sal Sukiennic na ten cel przeznaczonych. Otwarcie Muzeum Narodowego nastąpiło dopiero w roku 1883.

Drugą część sal I. piętra w Sukiennicach od ul. św. Jana oddała Rada miejska w roku 1879 Towarzystwu Przyjaciół Sztuk Pięknych, które w nich już w roku następnym mogło urządzić cały szereg wystaw.

III. MUZEUM TECHNICZNO-PRZEMYSŁOWE.

Początkiem Muzeum techniczno-przemysłowego krakowskiego było 5.000 okazów, zebranych staraniem, a w części i kosztem Dra Adrjana Baranieckiego, dyrektora Muzeum, w podróżach zagranicą i na wystawie paryskiej 1867 roku, a które w 1868 złożył w darze stołecznemu miastu Krakowowi z warunkiem, że miasto będzie się zbiorami opiekowało i je utrzymywało. Gdy dar i warunki przyjęła Rada miejska na posiedzeniu dnia 4 czerwca 1868 r., ofiarodawca osiadł sam w miejscu i zajął się uorganizowaniem zbiorów i bliższą nad niemi opieką wspólnie z profesorem b. Instytutu technicznego i ówczesnym radcą miejskim p. Władysławem Rozwadowskim. Jednocześnie ofiarodawca otwo-

rzył przy Muzeum wyższe kursa naukowe dla kobiet, wykłady niedzielne popularne dla rzemieślników i szerszej publiczności, a w parę lat później sale rysunkowe i codzienne kursa handlowe dla mężczyzn. Po dwunastu latach istnienia stan Zakładu przedstawiał się następująco:

Muzeum liczyło około 30.000 okazów tak surowych materjałów, jakoteż wyrobów we wszystkich gałęziach przemysłu fabrycznego, domowego i rolnego i zastosowania sztuk pięknych do przemysłu i rzemiosł, powstałych przeważnie z darów osób z różnych dzielnic Polski, a w znacznie mniejszej części z zakupna. Narzędzi, przyrządów i modeli technicznych i przemysłowych, przyrządów fizycznych i t. p. Muzeum posiadało 180 sztuk.

Bibljoteka muzealna liczyła 3500 dzieł i broszur, 170 map i planów i do 1400 rycin i fotografij. Oprócz tego wyższy zakład naukowy dla kobiet posiadał oddzielną bibljotekę z 2000 dzieł złożoną, pochodzącą z własnego księgozbioru dyrektora Muzeum.

Sala rysunkowa liczyła 980 odlewów gipsowych, do 1200 sztuk pierwszorzędnych wzorów rysunkowych, znakomite wydawnictwo akwarel Hildebrandta z jego podróży naokoło ziemi, piękny manekin, szkielet i figury anatomiczne z ostatniej paryskiej wystawy, a także dostateczną ilość potrzebnych sprzętów i przyrządów.

Zbiór zoologiczny posiadał 327 okazów zwierząt ssących i ptaków wypchanych, pochodzących z daru po ś. p. Drze Oszackim, do 400 okazów niższych zwierząt; 34 szkieletów i preparatów do porównawczej anatomji; 72 sztucznych modeli kwiatów, zielniki, znaczną liczbę tablic ręcznie wykonanych do profesorskich wykładów dla szerszej publiczności, nakoniec zbiór pism i alfabetów całego świata z tekstem polskim, wykonanych bardzo starannie na miejscu w Krakowie, do wykładów prof. Dra Karola Estreichera i mających do dwóchset metrów kwadratowych powierzchni.

Laboratorjum chemiczne zaopatrzone w potrzebne odczynniki, preparaty i przyrządy, aparat destylacyjny i piece chemiczne, umieszczone we własnem pomieszkaniu dyrektora.

Odlewarnia gipsów posiadała 150 matryc, z których większa część wielkich ozdób z kaplicy Zygmuntowskiej na Wawelu, prowadzona kosztem dyrektora Muzeum i umieszczona w wyłącznie na ten cel przez niego wynajętem pomieszkaniu.

Właściwe Muzeum, jako zbiory naukowe, utrzymywane było kosztem miasta i miało zapewnione utrzymanie. Dawniej korzystało także z rocznej zapomogi 2000 zła, udzielanej przez Sejm krajowy.

Co do zakładów przy Muzeum istniejących, to równie jak i odlewarnia gipsów, a po części i laboratorjum chemiczne, nie ciążyły na funduszach publicznych.

Przy Muzeum istniały:

I. Wyższy zakład naukowy dla kobiet z pięciu wydziałami. Wykłady prowadzone na stopę akademicką z zastosowaniem do ówczesnych potrzeb naszych kobiet, a mianowicie:

a) Wydział nauk przyrodniczych,
b) „ historyczno-literacki,
c) „ sztuk pięknych,
d) „ handlowy,
e) „ gospodarczy.

Z tych trzy pierwsze w zupełnym rozwoju. Wydział zaś handlowy dla braku funduszów i miejsca nie mógł być otwartym — wydział gospodarczy dla tychże samych powodów ograniczyć się musiał jedynie tylko do wykładów gospodarstwa domowego kobiecego, poprzedzonego zarysem gospodarstwa wiejskiego w ogólności.

II. Wyższy Zakład nauk handlowych dla mężczyzn istniał przy Muzeum od r. 1870—1877 przez lat siedem i podzielony był na kursa: przygotowawczy, pierwszy i drugi kurs handlowy. W początkowym rozwoju było 15-tu profesorów wykładających, w ostatnich trzech latach z powodu braku funduszów wykłady ograniczone zostały do teorytecznego jednorocznego kursu z 8-miu wykładającymi profesorami.

III. Wykłady popularne bezpłatne dla szerszej publiczności w niedziele i święta odbywały się w Muzeum przemysłowem od chwilii jego założenia do 1876 roku, w którym to czasie z powodu powiększenia ilości obowiązkowych szkół dziennych i wieczornych, a w części niedzielnych, ilość uczęszczających na niedzielne wykłady muzealne znacznie się zmniejszyła, zostały więc one chwilowo zawieszone.

JAROSŁAW DOLIŃSKI.
MIECZYSŁAW SEIFERT.

POCZĄTKI KRAKOWSKICH PRZEDSIĘBIORSTW MIEJSKICH O CHARAKTERZE UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ.

Nawet najzagorzalszy patrjota krakowski nie uważa swego rodzinnego miasta za przodujące w ruchliwości, postępie i kulturze życia. Owszem, względną ciszę i spokój Krakowa uważamy za dodatnią cechę, harmonizującą z powagą wielowiekowych zabytków. Życie jednak ma swoje prawa. Z dnia na dzień zmienia się ono na pozór nieznacznie, ale jeśli spojrzymy na okres 50-letni, zobaczymy ze zdumieniem, że ewolucja, jaką Kraków przeszedł, jest olbrzymia. Świadczy o tem choćby spojrzenie na ulice miasta. Widząc szeregi aut, sunących po asfalcie, biegnące tramwaje, policjantów, regulujących ruch, a wieczorem miasto oświetlone sznurami lamp elektrycznych i gazowych, trudno uwierzyć, że starsi ludzie doskonale pamiętają czasy, w których wygląd zewnętrzny miasta mało różnił się od wyglądu z czasów średniowiecza.

Ostatnich 50 lat o wiele więcej znaczyło dla rozwoju miasta, niż poprzednie całe wieki. Przed laty pięćdziesięciu jeździło się w Krakowie po ulicach błotnistych, lub po „kocich łbach", z rynsztokami po bokach, oświetlenie było mdłe, a w niedalekim od rynku promieniu pomagano sobie latarkami ręcznemi. Wiedziano, że w dużych miastach powstają tramwaje na szynach, ale zadawalniano się jednym autobusem konnym, „Lö-

wensteina", który szlakiem dzisiejszej „jedynki" truchcikiem i z rzadka woził tych, którym się nie śpieszyło. Wieczorem o 9 zjawiali się na pustych ulicach stróże nocni z halabardami i latarkami i szukali zacisznego miejsca w załomach murów, aby się zdrzemnąć.

A jednak w tych właśnie czasach należy szukać początku nowej ery w rozwoju Krakowa.

Obudzenie się miasta z uśpienia i szybki rozwój jego kultury i tętna życia stoi bowiem w ścisłym związku z położeniem politycznem. Ostatnie lata dziesięciolecia 1860—1870 to wszak początek ery konstytucyjnej w Austrji, to okres, w którym narody, połączone pod jednem berłem, dopominają się o prawo do życia i uzyskują pewną samodzielność. Kraków, który tak niedawno był „wolnem miastem", a przez to był jakgdyby ostatnim szańcem ginącej Polski, szybko wyczuł i reagował na powiew wolności. Obywatele Krakowa upominają się energicznie o samorząd, a na czele gminy stoją ludzie tej miary co Dietl, Zyblikiewicz i inni. Po długich zabiegach, 20 lutego 1866 roku Sejm lwowski uchwala statut dla Krakowa, a we wrześniu tegoż roku 2027 wyborców wybiera 60 radców miejskich. Dietl zostaje pierwszym prezydentem miasta. Nowa rada odziedziczyła smutny spadek. Miasto wyniszczone i systematycznie ograbiane przez rządy urzędników austrjackich, zdawało się, że nie znajdzie siły do podniesienia się z upadku. Miało ono dochodu zaledwie 240 tysięcy, a z tego Magistrat zużywał na utrzymanie 59 urzędników, 19 djetarjuszy i 88 sług 64.565 zł. (27%). O każdą własność Gminy musiano toczyć żmudne procesy z rządem centralnym. Nie było prawie żadnych urządzeń sanitarnych, wodociągu, kanalizacji, rzeźni, bruków, urządzenia ochotniczej straży pożarnej były bardzo skromne, szkolnictwo nad wyraz zaniedbane. Żywotnych dziś przedsiębiorstw miejskich nie było, istniała jedynie wówczas gazownia, zbudowana przez Towarzystwo Dessauskie w r. 1856. Jednak zdumiewająco szybko Gmina poczęła organizować się do nowego okresu życia. Dietl stwarza w r. 1867 „projekt reorganizacji Magistratu", a projekt ten z małemi zmianami został przeprowadzony w r. 1870. Równocześnie pozbywa się on balastu licznych i niedołężnych urzędników, a przyciąga ludzi zdolnych i energicznych. Stwarza ogólny program działania, zakreślony na szeroką skalę, który to program był potem realizowany przez długie lata. Program ten niezbędnych inwestycyj wymagał sumy na owe czasy bardzo dużej, gdyż $1^1/_2$ miljona zł. r. Programem objęte były: kanalizacja (264 t.), bruki (315 t.), rzeźnia, budynki szkolne (100 t.), lazaret dla nieuleczalnych, policja i areszty, Sukiennice (poważna kwota 190 000, która zresztą była w praktyce znacznie przekroczona), wodociąg (500 tys.). Już przy pierwszych debatach nad programem radny Friedlein domagał się wstawienia pewnej kwoty na własną gazownię miejską. Coprawda, kwota, pod jego wpływem wstawiona do programu, była znikoma, ale w każdym razie jego należy uważać za pierwszego, który przewidywał konieczność przejęcia gazowni z rąk niemieckich. Owe $1^1/_2$ miljona na inwestycje miano uzyskać przez pożyczkę loteryjną.

Dietl nie doczekał się zrealizowania swych zamysłów, a nawet rozżalony był na społeczeństwo za krytykę jego pracy. Najbliższa przyszłość w sposób jaskrawy dowiodła, że jego nawoływania do szybkiego podniesienia zdrowotności miasta przez kanalizację, urządzenie wodociągu, szpitali i tp. były słuszne. W r. 1873 wybucha w Krakowie cholera i zbiera straszliwe żniwo śmierci. W jednym dniu 17 sierpnia tego roku było chorych 2170 i 924 śmierci.

Po usunięciu się Dietla w r. 1874 zostaje prezydentem Zyblikiewicz („gente Ruthenus, natione Polonus"), człowiek bystry, energiczny, świetny mówca, zwany „brzytewką". Za jego czasów postawiono koszary dla straży pożarnej, zreorganizowanej w myśl wniosku Friedleina z 1873 r. Koszt jej utrzymania preliminowano na 25.753 zł. r. Postawiono dalej „rzezalnię" za rogatką Grzegórzki, naprawiono bruki i zbudowano kilka kanałów. Wszystko to uczyniono pod nadzorem budowniczego miejskiego, dzielnego technika Moraczewskiego, ojca byłego ministra Rob. Publ. Sprawa wodociągów ciągnęła się od r. 1863, w którym odbyła się „narada obywateli nad wodociągami". Niestety wlokła się ta sprawa jeszcze szereg lat i doczekała się realizacji w okresie, który już nie leży w ramach tego szkicu.

Budżet miasta szybko wzrastał z roku na rok. Już za Dietla podwoił się prawie i doszedł do 420 tysięcy, preliminarz zaś na rok 1881 wynosi 495 tysięcy zł. r.

Po tym ogólnym rzucie oka na historję początków samorządu Gminy, spróbujmy zająć się okresem lat 1880 i kilku następnych.

W r. 1880, jak mówiliśmy, z tych przedsiębiorstw miejskich, które czynne są obecnie, istniała tylko gazownia, która była własnością Towarzystwa Dessauskiego.

Porównując zatem okres ówczesny z czasem dzisiejszym, musimy więcej miejsca poświęcić tej jednej instytucji.

Niemieckie Kontynentalne Tow. Gazowe w Dessau, zwane krótko Tow. Dessauskiem, zawarło w r. 1856 z Krakowem umowę, mocą której uzyskało wyłączne prawo oświetlania miasta, dostarczania gazu konsumentom prywatnym i wykonywania urządzeń gazowych na lat 25, poczem miała nastąpić albo prolongata na dalsze 15 lat, albo wykupienie zakładu przez Gminę po cenie wartości książkowej. Była to pierwsza gazownia na ziemiach polskich (prawie równocześnie z krakowską powstała gazownia w Warszawie). Pierwsza też gazownia krakowska przeszła z rąk obcych na własność Gminy. Stało się to w następujący sposób:

Pierwszy 25-letni okres koncesji dessauczyków kończył się w dniu 1 listopada 1882 r., a już na parę lat przed tym terminem weszła na porządek dzienny kwestja gazowa, którą żywo zajmowała się i Rada miasta i społeczeństwo. Zastanawiano się, którą wybrać alternatywę: 1) przedłużenie umowy z dessauczykami, 2) konkurencję Gminy przez zbudowanie oddzielnej gazowni, 3) wykupienie istniejącego zakładu od Niemców.

Pod koniec roku 1880 stan gazowni był następujący: Zakład mieścił się na tem samem co i dziś miejscu „na gruntach Riedmüllerów", tylko na mniejszej przestrzeni, wynoszącej 15.000 m². Produkcja gazu dochodziła do 700.000 m³. Rurociąg ułożony z rur 3·9 do 23·5 cm. średnicy, miał łączną długość w Krakowie i Podgórzu 22·9 km. Ponieważ miasto liczyło wówczas łącznie z Podgórzem 67.289 mieszkańców, zużycie gazu na jed-

nego mieszkańca wynosiło około 10·7 m^3, a na 1 m rurociągu 30 m^3 gazu.

Dla lepszej orjentacji zestawmy te cyfry z dzisiejszemi:

Rurociąg gazowy ma długość 151 kilometrów, mieszkańców liczy Kraków 210.000, produkcja gazu wynosi 10,000.000 m^3. Zatem na 1 mieszkańca wypada przeszło 47 m^3, a na 1 m rurociągu 66 m^3 gazu. Wynika to stąd, że zastosowanie gazu było wówczas zupełnie inne, służył on bowiem prawie wyłącznie do celów oświetlenia.

Dyrektorem gazowni był wówczas K. Voss. Należy bezstronnie przyznać mu duże zalety i duże zasługi. Dzięki jego fachowej wiedzy, rozumowi i pracowitości, oraz jego wielkim wymaganiom, stawianym pracy podwładnych, zakład był wzorowo prowadzony. Była to silna, dobrze zorganizowana placówka niemieckiego przemysłu, który uważał Polskę za dogodny teren do eksploatacji. Równocześnie jednak uczyliśmy się od Niemców niejednego. Nawet po wykupieniu gazowni z rąk niemieckich Voss pozostał konsulentem i kontrolorem gazowni aż do końca swego życia (1901 r.) i on wykształcił pierwszych u nas techników i pracowników gazowniczych. Z drugiej strony oczywiście bronił interesów Tow. Dessauskiego. Ceny pobierane za gaz były nadmiernie wygórowane. Dość powiedzieć, że przed laty 50 liche oświetlenie miasta kosztowało Gminę 26.415 zł. rocznie, z czego Tow. Dessauskie zabierało 18.000·—

Wykupienie z rąk niemieckich okazało się bardzo trudne, gdyż właściciele wyśrubowali książkowo wartość zakładu na miljon zł. r. Gmina jednak wypowiedziała koncesję Tow. Dessauskiemu i na posiedzeniu Rady dnia 15 września 1881 roku postanowiła, korzystając z prawa wolnej konkurencji, wybudować własną gazownię kosztem 330.000 zł. r. Rozpoczęła się walka gminy z Tow. Dessauskiem tem ciekawa i wyjątkowa, że wszyscy konsumenci gazu wzięli w niej udział żywy i bezpośredni. Gmina, chcąc zmusić dessauczyków do ustępstw, zaprzestała używać gazu i wezwała mieszkańców, aby poszli jej śladem. Rozpoczął się nie notowany w historji fakt strajku konsumentów, który głównie zaważył na szali i przechylił zwycięstwo na stronę gminy. Do budowy drugiej gazowni nie doszło i Gmina odkupiła w r. 1886 zakład za niską stosunkowo cenę 460.000·— zł.

Obraz nie byłby pełny, gdybyśmy nie porównali cen gazu wówczas z dzisiejszemi:

Konsumenci płacili w 1880 r. od 16·62 centa do 19·95 centa za 1 m^3 gazu, przeciętnie po 19 centów.

Dziś przeciętna cena gazu w gospodarstwie domowem wynosi 33 gr. Jeśli porównamy choćby płace urzędnicze ówczesne z dzisiejszemi, to okaże się, że Tow. Dessauskie miało ceny za gaz bardzo wysokie. Jeśli weźmiemy naprzykład przeciętne wynagrodzenie urzędnika przed laty 50 i dziś i porównamy z tem ceny gazu, to okaże się, że stosunkowo cena gazu jest dziś przeszło 7 razy niższa.

Drugą instytucją użyteczności publicznej, o której należy kilka słów powiedzieć, jest tramwaj krakowski. Wprawdzie przed 50 laty jeszcze on nie istniał, ale już znacznie wcześniej zastanawiano się nad jego wprowadzeniem.

W r. 1880 istniał tylko autobus konny, który kursował między dworcem a mostem podgórskim, zatrzymując się na żądanie i przewoził pasażerów za opłatą 7 centów w dzień, a 8 centów wieczorem. Pierwsza myśl „konnej drogi żelaznej“ pojawia się w jesieni 1871 r., gdy „The British and Foreign Tramways Comp.“ oświadczyło gotowość podjęcia się tego przedsiębiorstwa w Krakowie. Od tej chwili zjawiają się coraz to nowi przedsiębiorcy. Rada miasta prowadziła długie dyskusje, a także obszerną korespondencję z Wiedniem i Warszawą, gdzie tramwaje już istniały, zbierając informacje, a sprawa nie wychodziła ze sfery projektów do r. 1881. W lecie uchwaliła Rada miasta upoważnienie do udzielenia koncesji na budowę tramwaju na lat 45. W uchwale czytamy: „Droga żelazna konna rozpoczyna się od mostu podgórskiego, przecina Wolnicę, ul. Krakowską, Stradom, ul. Grodzką, Rynek (linją połudn.-zachodn. t. j. koło „Baranów“) i wchodzi w ul. Sławkowską, przy której końcu północnym rozdziela się na dwie drogi, jedną prowadzącą wzdłuż ul. Basztowej do dworca kolei żelaznej, drugą w kierunku ul. Długiej przez Pędzichów na róg ul. Szlak“. Koncesję tę zamierzano oddać przedsiębiorstwu drogi żelaznej konnej w Trjeście, Lincu i we Lwowie, ale ostatecznie w jesieni tegoż roku przelano ją na Towarzystwo: „Compagnie Général de Chemins de Fer Secondaires (Société Anonyme)“ w Brukseli. Szczęśliwie pomyślana trasa pierwotna została przytem zmieniona na trasę dzisiejszej „jedynki“. Tow. belgijskie zaraz po zawarciu kontraktu przystąpiło do roboty. Pierwsze te tramwaje nie były lokomocją pośpieszną. Kursowały one po jednym torze z wymijalniami co 13 minut, a miały przystanków o jeden więcej niż dziś. Na tramwaj dwutorowy Rada miejska zgodzić się nie chciała. Ponieważ chcemy tylko zdać sobie sprawę, jaki był stan urządzeń użyteczności publicznej przed laty 50, musimy pominąć historję powolnego rozwoju tramwaju krakowskiego, jedynie dodajemy, że pierwszy tramwaj elektryczny „Krakowskiej Spółki tramwajowej“ począł kursować 16 marca 1901 roku (na linji „Dworzec—Most Podgórski“). Od tej właściwie daty rozpoczyna się historja dzisiejszego tramwaju, zmuszeni jesteśmy jednak ją pominąć, jako wykraczającą poza ramy artykułu.

Jeszcze nakoniec należy wspomnieć o „Miejskiej Straży Pożarnej“. Ta instytucja o charakterze użyteczności publicznej była już przed 50 laty dobrze zorganizowana. Kraków, który przeżył w r. 1850 straszny pożar, musiał ocenić usługi, jakie obywatelom oddaje dobra straż pożarna i wkładał sporo wysiłku do postawienia jej na należytym poziomie. Narazie utworzyła się ochotnicza straż ogniowa, a w r. 1873 postanowiła Rada m. utworzyć straż pożarną miejską i poleciła W. Eminowiczowi przeprowadzenie tej organizacji. Początkowo straż mieściła się w Sukiennicach, a w r. 1879 przeniosła się do budynku, w którym i teraz się znajduje, przy ul. Potockiego.

Jakże inaczej wyglądała wówczas technika pożarnicza. O ogniu dawał znać strażnik z wieży Marjackiej, alarmując straż „telegrafem pożarnym“ (dawniej do 1871 r. trąbą) i wywieszając czerwoną chorągiew względnie czerwoną latarkę z tej strony, z której zobaczył „czerwo-

nego kura". Sygnałowi z wieży odpowiadał dzwon alarmowy strażnicy, przypinano ubrane już konie i przy znanym wszystkim sygnale trąbą, wspaniałym galopem wyjeżdżano z chorągwią i pochodniami, dudniąc i podskakując po nierównym bruku. Brawurowa jazda strażaków wyglądała malowniczo, ale mimo wszystko ratunek nie był dostatecznie pośpieszny, a braki techniczne zastępowało poświęcenie i śmiałość strażaków.

MARCIN CHMAJ.

DZIAŁALNOŚĆ SAMORZĄDU GMINNEGO W KRAKOWIE W ZAKRESIE PORZĄDKOWANIA MIASTA W LATACH 1866—1880.

W ciężkich dla miasta i kraju całego czasach rozpoczynał samorząd miejski w Krakowie w sierpniu 1866 r. swe istnienie; nic dziwnego, był to bowiem okres gwałtownych wstrząsów, przeżywanych przez cały obszar ziem polskich — okres walk narodowych o niepodległy byt, zakończony niestety klęską w 1863 r., która cały naród ogólną depresją przytłoczyła.

Pierwsza autonomiczna Rada miejska w Krakowie zbierała się także w ciężkich warunkach gospodarczych miasta, wywołanych nieurodzajem, wylewami rzek, zarazą na bydło, ostrą i długą zimą, oraz wyludnieniem miasta z powodu przeniesienia władz krajowych do Lwowa. Mimo to jednak zdawała sobie Rada miejska doskonale sprawę, że przeżywa okres przełomowy w życiu miasta, okres rokujący lepszą przyszłość, gdyż troskę o losy i dobrobyt miasta przejęły z rąk obcych czynniki miejscowe, którym dobro miasta przedewszystkiem na sercu leżało.

1. Drogi i ulice.

Zadania, jakie czekały samorząd gminny na polu porządkowania miasta, były wielkie, lecz jednem z najważniejszych była sprawa uporządkowania nawierzchni ulic i placów; sprawa ta, pilna ze względów tak komunikacyjnych, jak i sanitarnych, wymagała jednak wielkich wkładów pieniężnych. Zaledwie bowiem część rynku i kilka głównych ulic wybrukowanych było w tym czasie dzikim kamieniem, reszta zaś ulic w śródmieściu nie posiadała ani chodników brukowanych, ani jakichkolwiek ścieków; ulice zaś na przedmieściach, niszczone i często palone, oraz na prędce odbudowywane, nie posiadały w zupełności ani wytyczonych linij, ani jakichkolwiek nawierzchni, przedstawiając wskutek tego obraz zupełnego zaniedbania. Mimo braku funduszów dla poprawienia tego stanu, zdołała Gmina już w roku 1866 uporządkować i wybrukować kamieniem kostkowym kilka głównych ulic w śródmieściu, jak ul. Franciszkańską, Mikołajską, Za Nową Bramą, Mały Rynek, dwie strony Rynku gł., część drogi koło kolei, wyszutrować szereg dróg, oraz wykonać kilka chodników, jak przed kościołem św. Piotra i Pawła, w ul. św. Józefa, chodnik od mostu na Starej Wiśle do ul. Szerokiej i przejście od Sukiennic do św. Jana.

W zrozumieniu doniosłego wpływu, jaki dobry stan dróg wywiera na rozwój miasta, preliminuje Rada m. na ten cel znaczne kredyty, bo w r. 1867 — 25.536 zła., w r. 1868 — 35.568 zła., w r. 1869 r. — 35.740 zła., t. j. około 10% całego budżetu; mimo to jednak wydatki te w stosunku do potrzeb miasta były małe tak, że faktycznie stan ulic w tym okresie niewiele się poprawił.

W latach 1867 i 1868 wykonano nawierzchnie z porfirowego bruku kostkowego na Placu Marjackim, takiż chodnik w ul. Jagiellońskiej, oraz chodnik mozaikowy koło kościoła N. Panny Marji, które do dziś dnia się utrzymały; przebrukowano kamieniem porfirowym z jednej strony obrabianym ul. Wiślną, Teatralną, Wielicką, zaś starym kamieniem ul. Krakowską, Basztową, chodniki w ul. Łobzowskiej, Starowiślnej, Żydowskiej, na Groblach, w ul. Krakowskiej, Wolskiej, Basztowej, oraz wykonano chodniki z płyt porfirowych w ul. Wielickiej, Teatralnej, Mostowej i Żydowskiej.

W roku 1869 wykonano częściowe wybrukowanie ul. Reformackiej, Placu Szczepańskiego, ul. Żydowskiej, Karmelickiej, Grodzkiej, Dominikańskiej, św. Józefa, Jagiellońskiej i Gołębiej, oraz część drogi jezdnej i chodnika w ul. Łobzowskiej.

W r. 1870 nie wykonano większych robót inwestycyjnych. Ogólna dotacja roczna na drogi wynosi w tym roku 21.758 zła., z czego na bruki przypada 12.820 zła.

W latach 1871 i 1872 wydaje Gmina na porządkowanie ulic, głównie w śródmieściu łącznie ponad 65.000 zła. i porządkuje między innemi brukiem kostkowym część Rynku Gł., ul. św. Anny, Żydowską, Poselską i Bracką, wykonuje chodnik z płyt porfirowych w ul. Franciszkańskiej, Grodzkiej, Lubicz, Podwale, oraz pieńkowe chodniki w ul. Wolskiej, Brackiej, Łobzowskiej, Kopernika, wokół Rondla i w Krzyżowej. Nadzór nad temi robotami sprawowali członkowie Rady m., należący do Sekcji I. (gospodarczej).

Lata 1873 i 1874 stanowią w rozwoju gospodarki drogowej miasta ważny okres. Już w r. 1871 przyszła Rada m. na podstawie dotychczasowych doświadczeń do przekonania, że gospodarka miasta w dziale drogowym musi być prowadzoną programowo. Wyrazem tej opinji był przedstawiony w styczniu r. 1871 przez Prezydenta Dra J. Dietla Radzie m. „Projekt uporządkowania m. Krakowa". Na podstawie dotychczasowych rezultatów gospodarki drogowej w kolejnych latach od 1866 r., w których średni roczny wydatek na cele uporządkowania ulic wynosił około 30.000 zła., t. j. mniej więcej tyle, ile wynosiły dochody z myta, w czem na bruki mieścił się wydatek około 8.000 zła., dochodzi Prezydent Dietl do przekonania, że program robót drogowych na lata najbliższe musi obejmować przedewszystkiem wybrukowanie wszystkich ulic, łączących Rynek Gł. z przedmieściami, oraz dróg okalających plantacje brukiem, in-

nych zaś ulic śródmieścia kamieniem z jednej strony obrabianym; brukowanie ulic kamieniem łamanym, nieobrabianym, winno być wogóle zaniechane. Dla wykonania powyższego programu, którego koszt wyniósłby 75.000 zła., potrzebaby w ramach dotychczasowych rocznych wydatków 9 lat czasu, przy włączeniu zaś do programu także wybrukowania ul. Stradomskiej i Krakowskiej, oraz Rynku Kleparskiego, koszt ten wzrósłby do 195.000 zła. i wymagałby dla zrealizowania okresu 22 lat. Ponieważ przeprowadzenia powyższego programu, ze względu na stan ulic, nie można było rozciągać na tak długi czas, wysnuwa Prez. Dietl wniosek, że jedynie racjonalną byłoby rzeczą wykonanie tegoż w okresie 1 do 2 lat, przy pomocy wielkiej pożyczki inwestycyjnej.

Przyjęty przez Radę m. do zatwierdzającej wiadomości powyższy program uporządkowania miasta doczekał się realizacji głównie w latach 1873—1876, zaś w mniejszym już stopniu w latach następnych, w których Gmina z pożyczki inwestycyjnej, zaciągniętej w wys. 1,500.000 zła. wydaje na inwestycje drogowe ogółem 354.397 zła.

Z kredytu tego wykonano w roku 1873 kosztem 60.807 zła. jezdnię i chodnik pieńkowy po lewej stronie Rondla, dokończono bruk jezdni na Placu Dominikańskim pieńkami porfirowemi, wykonano bruk jezdni i chodnik płytowy w ul. Pijarskiej od ul. św. Jana do Florjańskiej, bruk porfirowy kostkowy i pieńkowy w ul. Mostowej i św. Józefa, chodnik płytowy w ul. Podwale, chodnik porfirowy pieńkowy aż do rogatki w ulicy Zwierzynieckiej, szosę i chodnik z kamienia łamanego w ul. Batorego, jezdnię i chodnik w ul. Dolnych Młynów.

W r. 1874 wykonano kosztem 80.143 zła. bruk na targowicy miejskiej i Rynku Kazimierzowskim, uporządkowano ulicę Szlak i Krowoderską, wyasfaltowano chodnik w Rynku Gł. na Linji A—B, od ul. Florjańskiej do Szpitalnej i od Siennej do kościoła N. Panny Marji, a także na zachodniej, wschodniej i południowej stronie Rynku. Ponadto uporządkowano i otwarto nowe ulice na gruntach zw. Maślakówką (dzisiejsza ul. Staszica), wybrukowano ul. Garncarską, Sławkowską, Florjańską, część ul. Gołębiej, Plac Nowy, oraz wykonano szereg chodników, jak w ul. Pawiej, Krupniczej, Grodzkiej, Bernardyńskiej, Franciszkańskiej, św. Józefa, Długiej, Starowiślnej i inne.

W r. 1875 przeznacza Rada m. na utrzymanie bruków i chodników kwotę 30.530 zła.

W r. 1876 wykonano kosztem 37.469 zła. bruk kostkowy w części ul. Basztowej, chodnik pieńkowy w ul. Warszawskiej aż do rogatki, na Placu Żydowskim, i w ul. Garncarskiej, chodnik asfaltowy w ul. Szczepańskiej, jezdnię i chodnik w ul. Po[illegible]ej; ponadto przebrukowano ul. Szeroką i chodnik w ul. Wolskiej, wyszosowano część ul. Dietlowskiej, ul. Skałeczną i Estery, przebrukowano chodniki i ścieki na placu Wolnica i w ul. Zwierzynieckiej, wykonano chodnik w ul. Krupniczej i Garbarskiej i przebrukowano ul. Miedzuch.

Na tem kończy się okres intenzywnych inwestycyj drogowych, zapoczątkowanych w r. 1871, a zrealizowanych przy pomocy zaciągniętej wielkiej pożyczki. Lata następne do r. 1880 stanowią okres pewnego rodzaju stagnacji. Gmina nie zaciąga dalszych pożyczek na urządzenie nawierzchni i ogranicza się przeważnie do konserwacji bruków dotychczas wykonanych, a tylko w mniejszym zakresie buduje nowe.

W r. 1877 wykonano jedynie z funduszów nadzwyczajnych, uzyskanych ze sprzedaży gruntów nad Starą Wisłą, bruk w ul. św. Scholastyki i części ul. Dietlowskiej kosztem 7.617 zła.

W r. 1878 wydano na roboty nawierzchniowe ogółem 23.766 zła.; z funduszu tego wykonano w dziale robót inwestycyjnych kosztem 6.914 zła. dokończenie chodnika w ul. Warszawskiej, chodniki w ul. Wielopole i Bernardyńskiej, częściowe uporządkowanie Rynku Kleparskiego i ul. św. Agnieszki; na utrzymanie szos i bruków wydano razem 16.851 zła.

W r. 1869 wydano na roboty drogowe 46.648 zła., w czem na budowę nowych bruków i chodników kwotę 29.384 zła. W dziale tym wykonano chodnik w ul. Bernardyńskiej, w części ul. Krowoderskiej, przebrukowano dalszą część Rynku Kleparskiego, ul. Smoleńsk, Krótkiej, Krzywej, Garbarskiej i Dietlowskiej, rozszerzono ul. św. Wawrzyńca, wybrukowano część Rynku koło Sukiennic, jakoteż wykonano chodniki asfaltowe w Sukiennicach.

W roku tym uchwalono również wykonać kosztem Gminy dwie drogi w sąsiednich gminach, a to drogę do nowej rzeźni w gminie Grzegórzki, oraz drogę do Nowej Wsi.

W r. 1880 uchwaliła Sekcja ekonomiczna Rady miejskiej wybrukowanie chodnika w ul. św. Gertrudy, całej ul. Kolejowej, ul. Pijarskiej na części od ul. św. Jana do ul. Sławkowskiej, chodnika z płyt porf. w ul. Florjańskiej, zaś Rada m. uporządkowanie i wybrukowanie nowo otwartej ul. św. Sebastjana. Roboty te nie zostały jednak już w tym roku wykonane, z powodu innych pilniejszych. Z całkowitego kredytu na roboty drogowe w tym roku w wys. 44.437 zła. wydano na budowę nowych bruków i chodników 31.035 zła. Z tego wykonano chodnik w ul. Grodzkiej, uporządkowano Plac WW. Świętych, dalszą część Rynku Kleparskiego, ul. św. Sebastjana, wykonano bruk w ul. Basztowej i części Kolejowej, oraz dokończono brukowanie Rynku Gł. koło Sukiennic.

W roku tym uchwaliła również Rada m. nabyć grunta potrzebne pod regulację ul. Smoleńsk z cmentarza kościoła Bożego Miłosierdzia, oraz od innych właścicieli gruntów prywatnych. (Dzien. rozp. m. Krakowa L. 3 z r. 1880). Rada m. aprobowała także w zasadzie projekt budowy podjazdu pod koleją w ul. Lubicz, jakoteż warunki układu z władzami kolejowemi, dotyczącego budowy, odwodnienia i oświetlenia podjazdu, oraz wykonania bruków i chodników tamże. (Dz. rozp. m. Krakowa L. 4).

Ożywiona dotychczasowa działalność Rady m. i prezydentów, stojących na jej czele, która w trudnych warunkach przeistaczała powoli Kraków z zaniedbanego i brudnego na miasto o prawdziwie zachodnim wyglądzie, zasługuje ze wszech miar na podkreślenie.

Jakkolwiek wybudowane w tych latach nawierzchnie i przeprowadzone porządkowanie ulic dalekie były jeszcze od doskonałości, to jednak dały one miastu silną podstawę do poprawy stosunków komunikacyjnych i po-

rządkowych, na czem niewątpliwie miasto bardzo wiele zyskało.

2. Kanały.

Drugą niecierpiącą zwłoki, a stanowiącą jeden z najgłówniejszych warunków uporządkowania miasta i uzdrowienia stosunków sanitarnych, była sprawa kanalizacji.

Sieć kanałów, jaką miasto w śródmieściu w 1866 r. posiadało, sięgająca swym początkiem jeszcze XIV w., zawdzięcza Kraków przeważnie wydatnej i ożywionej działalności w tym kierunku Senatu Wolnego Miasta w pierwszej połowie XVIII w. Kanały te, mające już wówczas na celu odprowadzenie nietylko wód deszczowych, ale także odchodów kloacznych, prowadzone były pod podwórzami i budynkami, t. j. pod istniejącemi wychodkami, których spłukiwanie wodą dla braku wodociągu, nie mogło być jeszcze przeprowadzone.

Dwie zlewnie w śródmieściu, t. j. wschodnia i zachodnia, utworzone działem wód, biegnącym ul. św. Jana, Rynkiem Gł. i ul. Grodzką, posiadały osobne dwa kolektory, położone w obrębie dzisiejszych plantacyj, a to wschodni z ujściem do koryta Starej Wisły, w pobliżu ul. św. Sebastjana, zachodni z ujściem do Wisły pod Wawelem

Kanały ówczesne o typie przeważnie przełazowym, budowane były z kamienia, lub cegły, a posiadały przekrój prostokątny, dla przepływu wód brudnych niekorzystny. Oprócz sieci kanałowej w obrębie śródmieścia, posiadały i przedmieścia w 1866 r. tu i ówdzie pojedyncze krótkie kanały dla wód opadowych i gospodarczych z ujściem do rzek płynących przez miasto, ogólny jednak stan przedmieść, a głównie dzielnicy Kazimierz, wymagał jak najrychlejszej asanizacji. Już w 1867 r. uchwaliła Rada m. budowę kanału na Pl. Wolnica, przeprowadzoną kosztem 5.200 zła., a w latach 1867 i 1868, dla odprowadzenia wód ze ścieków ulicznych, zabroniła odprowadzania treści kloacznej do koryta Starej Wisły, zmuszając właścicieli realności do budowy dla tych celów dołów kloacznych.

W 1869 r. zostaje kanał na Wolnicy przedłużony do Starej Wisły kosztem 5.109 zła.; w 1870 r. buduje się kanał w części ul. Zwierzynieckiej, Wolskiej i Rybaki, kosztem 3.472 zła.

W 1871 r. buduje Gmina kanały pod Wawelem, w ul. Sławkowskiej do kościoła Pijarów, Żydowskiej, w ul. Florjańskiej koło Rondla kosztem 7.972 zła.; w 1873 r. wynoszą koszta inwestycyjne 6.173 zła.; nie zaniedbuje w tym czasie Rada m. i konserwacji kanałów, na którą odpowiednie kwoty w budżecie przeznacza.

Z pierwszej pożyczki inwestycyjnej, jaką Gmina w 1872 r. na cele uporządkowania miasta zaciągnęła, przeznacza Rada m. na budowę kanałów 264.000 zła. i budowę tę kolejno przeprowadza. Z pożyczki tej wykonano w 1873 r. kanały w ul. Sławkowskiej (dokończenie), w ul. św. Krzyża, Stradom, Dajwór, Grzegórzkach i Wiślnej, oraz rów otwarty na Dajworze (dokończenie). W roku tym weszła także na porządek dzienny obrad Rady m. sprawa skanalizowania przedmieść. W sprawie tej zasięga Sekcja ekonomiczna opinji miast Berlina i Gdańska, a tymczasem w 1874 r. przeprowadza najkonieczniejszą inwestycję, t. j. w ul. Karmelickiej. Koszt tejże wraz z dokończeniem kanału między ul. Sławkowską i św. Jana pokryto z pożyczki inwestycyjnej 12.132 zła.

W 1875 r. przeznacza Rada m. z funduszu pożyczkowego kwotę 2.911 zła. na budowę kanału z rur glinianych dla odprowadzenia wód ze ścieków w ul. Biskupiej do Rudawy. Koszta konserwacyjne wyniosły w tym roku 2.008 zła.

Inwestycje dotychchzasowe, jakkolwiek pochłonęły znaczne kwoty, były prowadzone dorywczo, według chwilowych potrzeb, nieoparte na ogólnym planie kanalizacji miasta. Rada m., zdając sobie z tego dobrze sprawę, przeznaczyła w 1875 r. z funduszu pożyczkowego kwotę 12.000 zła., na koszta zdjęć sytuacyjnych i niwelacyjnych, potrzebnych dla wykonania projektu kanalizacji.

W 1876 r. wykonuje się, jako dalszy etap odwodnienia przedmieść, kanał w ul. Warszawskiej od Rondla do rogatki miejskiej, na dł. 600 m. kosztem 9.000 zła. i w ul. Polnej na dł. 420 m. kosztem 12.600 zła. Są to pierwsze kanały w Krakowie, budowane według nowego systemu, t. j. prowadzone nie, jak kanały w śródmieściu pod realnościami, lecz ulicami wzdłuż linij regulacyjnych. Kanały te przeznaczone były wyłącznie dla odprowadzania wód opadowych i gospodarczych, gdyż z powodu braku wodociągów, nie mogły być do nich wpuszczone nieczystości kloaczne.

Dalszym etapem w rozwoju kanalizacji była budowa w 1877 r. kanału w ul. Dietlowskiej, dla którego zastosowano poraz pierwszy przekrój jajowy, korzystniejszy dla odprowadzenia wód brudnych, aniżeli dotychczas używany przekrój prostokątny. Równolegle z budową tego kanału przystępuje Gmina do zasypania koryta St. Wisły, na co przeznacza z pożyczki inwestycyjnej kwotę 177.500 zła. W latach 1877—1879 prowadzi się budowę kanału w ul. Dietlowskiej, Warszawskiej i św. Gertrudy.

W 1880 r. wprowadzono poraz pierwszy nowy materjał do budowy kanałów, t. j. beton i z niego wykonuje się kanały w ul. Biskupiej, Kolejowej i Łaziennej kosztem 7.535 zła., oraz kończy się budowę kanału w ul. Dietlowskiej. Na utrzymanie istniejących kanałów wydaje się w tym roku kwotę 2.788 zła.

Właściwy i racjonalny rozwój kanalizacji datuje się jednakowoż dopiero w latach późniejszych, t. j. z chwilą powstania wodociągu, który z kanalizacją w najściślejszym stoi związku. Zaznaczyć tu jednak należy, że już w roku 1880 znajdujemy na porządku dziennym obrad Rady m. sprawę budowy wodociągów (dzien. rozp. m. Krakowa L. 3), na którą przewiduje się wydatek 600.000 zła.

3. Młynówka Rudawy (Królewska).

Młynówka królewska, której początek istnienia sięga XII wieku, a której niezmieniony wygląd przez kilka stuleci spowodowany był prawami wodnemi, jakie właściciele młynów królewskich dolnego i górnego i inni użytkowcy wody Młynówki do niej posiadali, była zaraz w pierwszych latach istnienia samorządowej Rady m. przedmiotem licznych zarządzeń, mających na celu poprawę stosunków sanitarnych na jej brzegach. Właściciele nadbrzeżnych realności posiadali różne uprawnienia, jak

pobór wody z Młynówki i wpuszczanie do jej koryta ścieków i kanałów, co powodowało zanieczyszczanie wody w Młynówce, niszczenie jej brzegów i t. d. Długoletni spór, toczący się o rozstrzygnięcie, do kogo należy obowiązek utrzymywania mostów, poręczy i brzegów, oraz czyszczenie koryta Młynówki, nie dawał rezultatu. Magistrat zmuszał wprawdzie mieszkańców nadbrzeżnych domów do naprawy brzegów, sam kosztem Gminy utrzymywał mosty i poręcze, czyszczenie jednak Młynówki odbywało się dorywczo, dopiero na zarządzenie władz, przeto sprawa uregulowania powyższych obowiązków wymagała rychłego załatwienia. Do r. 1864 koszta powyższych robót i ciężarów ponosili właściciele, względnie dzierżawcy obu młynów i żadnych z tego powodu zatargów nie było; kiedy jednak w tym roku Dyrekcja Skarbu sprzedała młyny osobom prywatnym i w kontrakcie kupna-sprzedaży zamieściła ustęp o konkurencji innych stron, uprawnionych do poboru wody z młynówki, w obowiązkach ciążących na nabywcach młynów, rozpoczął się okres sporów, będący powodem obniżenia się stanu sanitarnego terenów nadbrzeżnych.

I już w 1868 r., kiedy Magistrat w dniu 26/VI. wydał nowym właścicielom młynów król. polecenie doprowadzenia brzegów Młynówki do należytego stanu, wnieśli ci rekurs do Rady m. Spór ten opiera się w dalszym ciągu, na skutek rekursów, wnoszonych bądź to przez właścicieli przyległych realności, bądź przez Gminę m. Krakowa, o Wydział Krajowy, Namiestnictwo i Ministerstwo Rolnictwa, które rozp. z dnia 27/XII. 1877 r. orzekło, że utrzymanie brzegów Młynówki i ich zabezpieczenie należy do właścicieli młynów. Równocześnie poleciło Ministerstwo Magistratowi przeprowadzenie dochodzeń i wydanie orzeczenia na podstawie § 43 ustawy wodnej, czy i o ile osoby trzecie są obowiązane przyczyniać się do kosztów utrzymania brzegów Młynówki; dochodzenia te winny się odbyć na podstawie projektu mających się wykonać robót i projektu regulacji koryta Młynówki.

W Dzienniku rozp. m. Krakowa L. 2 z 1880 r. znajdujemy w sprawie tej uchwałę Rady m. polecającą Magistratowi, aby uchylił praktykowane przez właścicieli młynów zatrzymywanie wody i czyszczenie koryta Młynówki w porze letniej i przywrócił obowiązujący dawniej przepis czyszczenia koryta Młynówki w porze jesiennej, t. j. w ciągu 2 ostatnich tygodni miesiąca października, oraz natychmiastowego usuwania wydobytego w czasie czyszczenia Młynówki mułu. Ponadto wezwała Rada m. Magistrat do bezzwłocznego zaprowadzenia księgi wodnej dla Młynówki i przeprowadzenia rozprawy w myśl polecenia Ministerstwa rolnictwa z 1877 r. z tem, by nieczekając na wynik tej rozprawy, zbadał dokładnie stan brzegów Młynówki w obrębie miasta i nakazał komu i gdzie należy przeprowadzenie wzmocnienia brzegów pod nadzorem Budownictwa miejskiego.

W tym samym Dzienniku znajdujemy obwieszczenie Magistratu z dnia 1/VI. 1880 r., zwołujące komisję na dzień 3/VIII., złożoną z przedstawicieli Gminy m. Krakowa, właścicieli młynów król. i właścicieli realności położonych nad Młynówką, w celu zbadania obowiązków prawnych, odnoszących się do utrzymania brzegów Młynówki. W obwieszczeniu tem znajduje się również zawiadomienie, że rozporządzeniem Magistratu z dnia 29/V. 1880 r. zostali wezwani właściciele realności położonych nad Młynówką do zgłaszania na piśmie swoich praw do korzystania z Młynówki w obrębie miasta, w celu zbadania i wpisania ich do ksiąg wodnych.

Magistrat przeprowadził nakazane przez Ministerstwo Rolnictwa i Radę miasta dochodzenia i sporządził plany, potrzebne do wydania orzeczenia, oraz wygotował odnośne wnioski, do orzeczenia jednak nie przyszło, gdyż wmiędzyczasie przekazało Ministerstwo przeprowadzenie postępowania Starostwu krakowskiemu.

Również wydał Magistrat 23/V. 1880 r. rozporządzenie, na podstawie uchwały Rady m. z dnia 5/V. 1880 r., o obowiązku właścicieli młynów zgłaszania Magistratowi wszelkich zamierzonych zmian, mogących wpłynąć na jakość, bieg, lub wysokość wody w Młynówce. Również Starostwo krakowskie, na prośbę Magistratu wezwało właścicieli młynów do przestrzegania powyższych zarządzeń. Rekursy właścicieli młynów w tej sprawie załatwiło Namiestnictwo odmownie, natomiast Ministerstwo Rolnictwa uchyliło w czerwcu 1881 r. powyższe rozporządzenia Magistratu, Starostwa i Namiestnictwa, polecając równocześnie Starostwu krakowskiemu przeprowadzenie ponownych dochodzeń w porozumieniu z Magistratem, wraz ze sprawą ubezpieczenia brzegów Młynówki. Skarga Gminy m. Krakowa przeciwko temu orzeczeniu do Trybunału Administracyjnego nie odniosła skutku, a dochodzenia przeprowadzone przez Starostwo zakończone zostały dopiero w 1892 r. uregulowaniem całokształtu spraw związanych z utrzymaniem Młynówki.

4. Zasypanie Starej Wisły.

Asanizacja stosunków, panujących nad brzegami Starej Wisły była zagadnieniem, które domagało się rozwiązania od pierwszej chwili istnienia samorządowej Rady m.

Powstanie Starej Wisły w sposób sztuczny należy odnieść do końca XIII., względnie początku XIV. w. W tym czasie wykonano w głównem korycie Wisły tamę, która skierowała prąd wody w nowe łożysko odgałęziające się od głównego między Wawelem a Skałką; łożysko to przechodziło dzisiejszą ulicą Dietlowską, pod wiaduktem kolejowym w ulicy Grzegórzeckiej, poczem silnie odginając się ku południowi, łączyło się z Wisłą poniżej obecnego mostu kolejowego. W XVIII. w. z powodu braku należytej konserwacji tamy, została ona prądem rzeki przerwana, wskutek czego Wisła wróciła do swego dawnego koryta, pozostawiając sztuczne Wiślisko martwem, cuchnącem korytem, szerzącem wokół zarazę, z powodu nanoszenia nieczystości i brudnych wód przez liczne kanały i ścieki, mające tu swoje ujścia. Jedynie przy wysokich stanach wody odprowadzała Stara Wisła część wód z głównego koryta. Zasypywanie Wiśliska gipsem i wapnem nie mogło stosunków sanitarnych poprawić na lepsze.

Już w 1866 r. musiała przeto pierwsza samorządowa Rada m. zająć się tą sprawą. Na wniosek Sekcji V. uchwala Rada m. w dniu 6/IX. 1866 r. przeprowadzenie regulacji niższego koryta w dolnym biegu Wiśliska, oraz zabezpieczenie górnego biegu przed zasypywa-

niem piaskiem przy odgałęzieniu od głównego koryta. W r. 1867 zajmuje się również Rada miasta sprawą regulacji brzegów Starej Wisły. Dopiero jednak w 1871 r., dzięki inicjatywie Prez. Dr. Dietla, sprawa ostatecznego rozstrzygnięcia istnienia Starej Wisły wchodzi na porządek dzienny. Z końcem 1871 r. zwołano ankietę w tej sprawie, a w 1873 r. zebrała się komisja techników, która miała rozstrzygnąć kwestję starego Wiśliska. Mimo, że rozstrzygnięcia tego domagała się także epidemja cholery, która w tym roku w Krakowie, a głównie w dzielnicy Stradom i Kazimierz gwałtownie się szerzyła, sprawa nie postąpiła naprzód. Dopiero w 1876 r. wystąpił dyrektor Budownictwa m. inż. M. Moraczewski z konkretnym projektem uporządkowania starego Wiśliska. Projekt ten przewidywał dwie alternatywy, t. j. 1) zasypanie całkowite, lub częściowe Starej Wisły, 2) wprowadzenie wody bieżącej w jej koryto. Projektant uważał pierwszą alternatywę za korzystniejszą, bo usuwa ona zło radykalnie, oddając przytem w tem miejscu grunta do użytku publicznego. Obawy, że zasypanie Wiśliska spowoduje częstsze wylewy Wisły, usuwa projekt stwierdzeniem, że przyczyna wylewu tkwi głównie w braku uregulowania głównego koryta Wisły. Częściowe zasypanie Wiśliska miało najmniej szans uskutecznienia, gdyż poziom zasypania zależnym był z jednej strony od poziomu kanałów, uchodzących do Wiśliska, z drugiej zaś strony częściowe zasypanie koryta redukowało możność odprowadzenia wielkich wód zaledwie do 2%, a więc dawało niewielką korzyść i nadzieję zmniejszenia wylewów Wisły. Druga alternatywa, przewidująca wprowadzenie do koryta Starej Wisły wody z głównego koryta czyto naturalnym, czy sztucznym sposobem, nastręczała wiele wątpliwości. W końcu jeszcze jedna alternatywa wprowadzenia wody do Wiśliska, t. j. z Rudawy, wymagałaby dla uzyskania potrzebnego spadku podniesienia koryta tejże, co w następstwie spowodowałoby zalew okolic nad nią położonych.

Projekt Moraczewskiego wypowiadał się przeto zdecydowanie za zasypaniem Starej Wisły z zastrzeżeniem, że równolegle powinna być prowadzona regulacja samej Wisły. Projekt rozkładał zasypanie Wiśliska na 4 lata, a ziemię potrzebną dla tego celu uzyskiwał z miejsca, przeznaczonego pod budowę portu. Ponieważ i strona finansowa przemawiała za przyjęciem alternatywy zasypania, przeto projekt ten został przez Radę m. zaaprobowany i w 1877 r. przedłożony do zatwierdzenia Namiestnictwu.

W r. 1880 otrzymała Gmina zezwolenie na zasypanie Wiśliska, a w dniu 17/IV. 1880 r. zatwierdziła Rada miasta plany i kosztorys tegoż zasypania, wraz z projektem budowy potrzebnej sieci kanałowej (Dzien. rozp. m. Krakowa L. 2). Na cel powyższy przeznaczyła Rada m. z pożyczki inwestycyjnej kwotę 177.500 zła. i uzyskaną z Wydziału krajowego subwencję w wysokości 4.000 zła. Tak weszła sprawa asanizacji stosunków nad Starą Wisłą w stadjum realizacji, jakkolwiek jeszcze wiele lat upłynęło do całkowitego usunięcia Wiśliska z miasta, a następnie stworzenia na jego miejscu dzisiejszych plantacyj w ul. Dietlowskiej.

Czy z obecnego punktu widzenia sposób uzdrowienia stosunków sanitarnych nad Starą Wisłą przez jej zasypanie należy uważać za korzystny dla interesów miasta, jest rzeczą wątpliwą. W każdym razie rozwiązanie tego zagadnienia mogło nastąpić i w inny sposób, wykorzystanie zaś istniejącego koryta dla budowy wielkiego portu wiślanego w centrum miasta, stworzyłoby tu nowy silny ośrodek handlowy, niewątpliwie dla wzmocnienia podstaw finansowych miasta bardzo potrzebny.

5. Wylewy i regulacja Wisły.

Wylewy Wisły i jej dopływów, notowane w zapiskach kronikarskich już w XIII w., stanowiły przez całe stulecia tak dla Krakowa, jak i podmiejskich rolniczych okolic miasta, klęskę, powtarzającą się co kilka lat i to tem większą, że nieokiełznana rzeka zmieniała swoje koryto po każdym znaczniejszym wylewie. Między innemi wspomnieć tu należy wylew w 1671 r., po którym przerzuciła Wisła swe koryto w stronę Dębnik i tylko z trudem, przez usypanie silnego wału, została z powrotem zepchnięta do pierwotnego koryta, oraz wylew w 1736 r., który spowodował przerwanie tamy i opuszczenie przez Wisłę sztucznego koryta, zwanego niesłusznie Starą Wisłą, i powrót rzeki do dawniejszego, naturalnego, t. j. obecnego koryta.

Wylewy w XIX w. stają się coraz groźniejsze wobec silniejszego zaludnienia gmin podmiejskich, t. j. Podgórza, Dębnik, Zakrzówka, Ludwinowa i Półwsia Zwierzynieckiego. Od chwili nadania miastu autonomji do r. 1880 należy wymienić następujące wylewy: wylew letni w lipcu 1867 r. po długotrwałych deszczach, podczas którego mniej miasto, a więcej powiaty ucierpiały; wylew w styczniu 1868 r., który spowodowany był odwilżą i puszczeniem lodów, w mieście większych szkód nie wyrządził; znaczniejsze wezbranie Wisły w lutym 1871 r., spowodowane odwilżą i powstaniem zatorów, które nie sprowadziło w mieście powodzi, lecz we wsiach, poniżej miasta położonych. Wylew 21 lutego 1876 r., a więc również w czasie puszczania lodów, spowodowany utworzeniem się groźnych zatorów przed mostami, należy do największych. Równocześnie z Wisłą wylała wtedy także Stara Wisła i Rudawa i rzeki te razem zalały wszystkie nadbrzeżne dzielnice miasta aż do ul. Garncarskiej, Starowiślnej i Grzegórzek, powodując ogromne szkody w mieście i objektach mostowych na Starej Wiśle i Rudawie. Jedynie szybkiemu ustąpieniu wód zawdzięczać należy, że powódź ta nie przybrała jeszcze bardziej katastrofalnych rozmiarów.

Powódź letnia w maju 1877 r. spowodowana deszczami świętojańskiemi, była również bardzo groźną, bo razem z Wisłą wylały i jej dopływy, t. j. Rudawa, Wilga i Piekiełko. Woda zalała wtedy całe błonia i nadbrzeżne dzielnice miasta po ul. Wolską i Garncarską, a także miejscowości, leżące na prawym brzegu i zniszczyła prowizoryczny most przy ujściu Starej Wisły.

Akcja miasta w czasie powodzi, wspólnie z władzami wojskowemi, skierowana była w kierunku zmniejszenia jej rozmiarów przez usuwanie zatorów lodowych, ostrzeganie, przesiedlanie i niesienie pomocy zagrożonej ludności, nie mogła jednak w całości zapobiec skutkom powodzi.

Wysokości wody podczas największych wylewów zostały z polecenia Magistratu utrwalone tabliczkami na murach budynków i innych objektów.

Te i późniejsze w skutkach swych jeszcze groźniejsze dla miasta wylewy, spowodowały reprezentację miasta do poczynienia u Rządu usilnych starań o przystąpienie do prac technicznych, mających na celu regulację Wisły i jej dopływów, oraz ochronę miasta przed powodziami.

Regulacja Wisły, mająca swój początek w pracach sporadycznych, wykonywanych w latach 1855—1856, polegała dotychczas jedynie na umocnieniu w małym zakresie brzegów palami i faszyną kosztem nieprzekraczającym kilkuset zła. rocznie. Pierwsza w nowożytnem znaczeniu większa praca regulacyjna, mająca na celu wykonanie przekopu w Dąbiu dla nadania rzece w tem miejscu możliwie prostego kierunku celem szybszego odprowadzenia wysokich wód, zapoczątkowuje się w pierwszych latach istnienia samorządowej Rady m., t. j. w latach 1864—1869.

Ponieważ pertraktacje z właścicielami sąsiednich gruntów o odstąpienie pod przekop potrzebnych gruntów nie doprowadziły do celu, zostały one w 1870 r. zaniechane, a wznowione dopiero w 1879 roku, kiedy Gmina, w zrozumieniu interesu miasta, przeprowadziła ze Skarbem Państwa zamianę gruntów, odstępując mu tem samem grunta potrzebne pod przekop. W Dzien. rozp. m. Krakowa L. 1 z 1880 r. znajdujemy uchwałę Rady m., delegującą 3 radców miejskich do zawarcia umowy, dotyczącej odstąpienia Rządowi tych gruntów za odpowiedniem wynagrodzeniem.

Wykonaniem w 1882 r. tego przekopu rozpoczęte zostały prace nad regulacją Wisły, które następnie programowo i intenzywnie prowadzone, zdążały szybkim krokiem do wykonania jednego ogniwa zadań, mających na celu ochronę Krakowa przed powodzią.

Wybuch wojny w 1914 r. i ciężkie stosunki finansowe Państwa po wojnie zahamowały postęp tych prac, które do dnia dzisiejszego nieukończone, nie uwolniły dotychczas miasta od stale nad niem wiszącej groźby powodzi.

6. Mosty.

A) Na Wiśle.

W 1866 r. istniał na Wiśle w Krakowie tylko jeden most drogowy, t. j. most w przedłużeniu ul. Mostowej, łączący Kraków z Podgórzem. Most ten powstał za czasów Wolnego Miasta, na miejscu dawniejszego mostu pływającego, w latach 1844—1850, o konstrukcji drewnianej łukowej, na filarach i przyczółkach kamiennych. Most ten przetrwał w niezmienionej formie do 1925 r. w którym zastąpiony został konstrukcją kratową typu Francosa. Za czasów Wolnego Miasta pobierało miasto na nim opłaty mostowe, po wcieleniu zaś Wolnego Miasta do Austrji prawo własności i poboru opłat przeszło na Rząd i do r. 1880 stan ten się utrzymuje.

Prowizorjum, zastępujące przez długi czas drugi most na Wiśle, stanowił przewóz pod Wawelem. Przewóz ten, który w 1866 r. zastała już pierwsza samorządowa Rada m., pozostawał w zarządzie władz skarbowych; dochody z przewozu były wydzierżawiane przez władze skarbowe, a między innymi otrzymała tę dzierżawę w 1869 r. i Gmina m. Krakowa. Przewóz ten, urządzony w bardzo prymitywny sposób, bo z początku tylko zapomocą łodzi rybackich, a później zapomocą promu, nie posiadał należytych dostępów, zwłaszcza od strony Dębnik. Stan ten narażał publiczność na niebezpieczeństwo życia i wymagał jak najrychlejszej poprawy. Projekt w tym kierunku, przedstawiony w 1872 r. Radzie m., nie znalazł jej aprobaty, ze względu na nieznany czas i warunki dzierżawy przewozu. W grudniu 1872 r. uchwaliła Sekcja ekonomiczna Rady m. odnieść się do Rządu o wykonanie pod Wawelem mostu wiszącego, proponując współudział Gminy w kosztach budowy. W 1873 r. na wniosek radcy m. Dr. Rydzowskiego, który proponował wykupić od Skarbu Państwa prawo poboru opłat mostowych dla sfinansowania kosztów budowy mostu, uchwaliła Rada m. zamieścić w programie robót, odnoszących się do uporządkowania miasta, budowę tegoż mostu; kiedy jednak władze skarbowe zajęły nieprzychylne stanowisko w sprawie wykupna opłat mostowych, sprawa uległa dalszej zwłoce. W 1879 r. znowu na wniosek Dra Rydzowskiego, który domagał się uznania sprawy budowy mostu pod Wawelem za inwestycję niecierpiącą zwłoki, a dla sfinansowania kosztów budowy proponował zainteresować tą sprawą władze wojskowe, uchwaliła Rada m. przekazać sprawę tę komisji, złożonej z 5 radców miejskich, polecając jej szczegółowe zbadanie sprawy i przedstawienie wniosku Rady m.

Komisja ta, po kilku-miesięcznych studjach, przedstawiła Radzie w czerwcu 1880 r. projekt mostu, opracowany w ogólnych zarysach przez inż. Zarębę. W Dzien. rozp. m. Krakowa L. 2 z 1880 r. znajdujemy w tej sprawie uchwałę Rady m., która uznaje potrzebę budowy mostu pod Wawelem, polecając równocześnie Magistratowi, by w porozumieniu z powyższą Komisją wypracował szczegółowe plany i kosztorys budowy mostu i przedłożył je do zatwierdzenia Radzie m. z wnioskiem co do pokrycia kosztów budowy. Ze względu jednak na brak źródeł pokrycia, ulega sprawa w 1871 r. dalszemu odroczeniu i, mimo wznowienia jej przez władze wojskowe w 1872 r., nie weszła już na realne tory. W Dzien. rozp. m. Krakowa L. 4 z 1880 r. znajdujemy jeszcze uchwałę Rady m. o wydzierżawieniu Skarbowi Państwa gruntu, potrzebnego dla urządzenia stałej liny, mającej służyć do ulepszenia przewozu na Wiśle. Urządzenie to, wykonane w latach późniejszych, było ostatnim etapem w poprawie stosunków tam pracujących, gdyż kiedy w 1886 r. przystąpiła Kolej Północna do budowy mostu zwierzynieckiego, przestała być aktualną sprawa budowy mostu pod Wawelem. Wprawdzie został jeszcze w tem miejscu w 1887 r. wybudowany przez władze wojskowe most drewniany o charakterze strategicznym, jednak musiał on być w 1891 r. zniesiony, gdyż most ten nie liczący się z warunkami hydrograficznemi, stał się tylko powodem powodzi. Tak sprawa budowy mostu pod Wawelem nie doczekała się realizacji, a tymczasem aktualniejszą stała się sprawa budowy mostu III, w przedłużeniu ul. Starowiślnej.

Most zwierzyniecki i obecny most kolejowy powstały w latach późniejszych, bo pierwszy w 1886—1888 r.,

wykonany przez Zarząd Kolei Północnej, drugi w 1884 r., wykonany przez Zarząd Kolei Państwowych, w miejscu dawniejszego mostu tam istniejącego.

B) Na Starej Wiśle.

Koryto Starej Wisły, które położone w ruchliwej, handlowej dzielnicy miasta, stanowiło znaczną przeszkodę komunikacyjną, posiadało w tych latach szereg mostów i tak:

W ul. Stradomskiej istniał most murowany, t. zw. Stradomski, wykonany za czasów Wolnego Miasta w 1823 r. Za czasów samorządowej Rady m. został most ten w 1870 r. przebudowany na most drewniany o rozpiętości 35 m. Most ten został w 1871 r., po uchwaleniu zasypania Starej Wisły, rozebrany, a materjał użyty do budowy mostu na Rudawie w ul. Zwierzynieckiej.

W ul. Starowiślnej istniał drugi most drewniany, wybudowany w 1843 r. Most ten kilkakrotnie naprawiany z powodu uszkodzeń na skutek powodzi, utrzymał się dłużej i został zniesiony dopiero w latach 90-tych, t. j. po zasypaniu Starej Wisły.

Trzecim mostem nad korytem Starej Wisły był most kolejowy w ul. Grzegórzeckiej, wybudowany w 1862 r. przez Zarząd kolejowy, w miejsce dawniejszego mostu drewnianego, jako most sklepiony, ceglany o 5 przęsłach, który do dziś dnia się utrzymał.

Ostatnim wreszcie mostem był most drewniany prowizoryczny, położony w pobliżu ujścia Starej Wisły.

C) Na Rudawie.

Należy tu odróżnić mosty na trzech ramionach Rudawy, przepływających do końca XIX w. przez miasto otwartemi korytami, a mianowicie: na ramieniu południowem, naturalnem, wpadającem pod klasztorem PP. Norbertanek na Zwierzyńcu do Wisły, na jego odnodze, oddzielającej się w Woli Justowskiej i przepływającej wzdłuż Parku Jordana, gmachu Sokoła, ul. Retoryka, a wpadającej na Groblach do Wisły, oraz na korycie północnem, sztucznem, t. j. Młynówce, przepływającej ul. Łobzowską i podwórzami realności, przy tej ulicy położonych, dalej przez blok między ul. Garbarską a Dunajewskiego, przekraczającej następnie ul. Karmelicką i blok między ul. Krupniczą, Rajską, Szujskiego, by w końcu, płynąc ul. Garncarską, ujść do otwartego wówczas koryta Rudawy na Retoryce.

Mosty na ramieniu południowem leżały wówczas poza granicami miasta, przeto tu o nich mówić nie będziemy.

Na odnodze ramienia południowego istniały w obrębie miasta 4 mosty, t. j. w ul. Zwierzynieckiej, Smoleńsk, Wolskiej, oraz koło t. zw. Wenecji.

Most w ul. Zwierzynieckiej istniał już w 1848 r. jako most drewniany. Już w pierwszym roku istnienia autonomicznej Rady m. znajdujemy wzmiankę o jego naprawie. W 1881 r. został most ten przebudowany z materjału, uzyskanego ze zniesienia mostu Stradomskiego na Starej Wiśle, kosztem 2.036 zła.; w 1890 r. został most ten przebudowany na most żelazny.

Most drewniany w ul. Smoleńsk powstał dopiero w 1888 r.

Most w ul. Wolskiej istniał jako drewniany już w 1848 r., a w 1861 r. został gruntownie przebudowany. Ze względu na silny ruch, jaki się na nim odbywał, był on starannie przez autonom. Radę m. utrzymywanym. Większą naprawę uskuteczniono w 1872 r., a gruntowną z powodu uszkodzenia powodzią w 1884 r.

Most do t. zw. Wenecji, zbudowany przez Zarząd wojskowy w latach 60-tych w czasie przeprowadzania robót fortyfikacyjnych z drzewa, był utrzymywany, po długich sporach z Gminą m. Krakowa, przez właściciela Wenecji.

Wszystkie te mosty zostały zniesione, w miarę zasklepiania odnogi Rudawy, w pierwszych latach XX w.

Na Młynówce, t. j. sztucznem północnem ramieniu Rudawy, istniało w chwili powstania samorządu 6 mostów: 1) przy Dolnych Młynach, 2) drewniany w obecnej ul. Szujskiego, 3) zasklepiony tunel w ul. Karmelickiej, 4) drewniany u zbiegu ul. Garbarskiej i Łobzowskiej, 5) drewniany w ul. Szlak i 6) drewniany w Al. Słowackiego.

Most przy Dolnych Młynach istniał już jako most drewniany w 1848 r. i był utrzymywany przez właścicieli młynów, a przeszedł na utrzymanie Gminy w 1896 r., jako most żelbetowy.

Most w ul. Karmelickiej istniał również w 1848 r. w części jako most drewniany, w części pod ulicą w kształcie zasklepionym. W 1896 r. został on również przejęty w utrzymanie Gminy i na całej długości ulicy zasklepiony.

Kiedy most w ul. Łobzowskiej powstał, nie można ściśle stwierdzić. W każdym razie już w 1861 r. znajdował się w stanie złym, zagrażającym bezpieczeństwu publicznemu. Na utrzymanie Gminy przeszedł on w 1889 roku, w którym też został kosztem Gminy przebudowany. Mosty na Młynówce, z małemi zmianami, jakim w ciągu lat ulegały, utrzymały się w tym samym charakterze i konstrukcji do dnia dzisiejszego, sprawa bowiem ostatecznej regulacji, względnie zniesienia Młynówki, z którą ściśle istnienie powyższych mostów jest związane, musi w najbliższych latach ze względów sanitarnych znaleźć ostateczne rozwiązanie.

7. Policja porządku i czystości.

Opis działalności samorządowej Rady m. w dziedzinie porządkowania miasta nie byłby kompletny, ani nie dałby całkowitego obrazu jej prac, przeprowadzonych w pierwszych już latach istnienia, gdyby się nie powiedziało o staraniach Rady m. i Prezydenta m. Dr. Dietla o zaprowadzenie i utrzymanie czystości i porządku nietylko w ulicach i placach miasta, ale przedewszystkiem w realnościach publicznych. Zasługi wychowawcze Prezydenta Dietla w tym kierunku są niezmierne.

Pierwsza autonomiczna Rada m. zastała w 1866 r. istniejące już podstawy prawne, normujące sposoby i obowiązki utrzymywania czystości i porządku w mieście. Dawał je „Regulamin czystości i porządku“ wydany przez Magistrat w 1853 r., który dla ówczesnych stosunków był zupełnie na długi okres czasu wystarczającym. Późniejsze

rozporządzenia i obwieszczenia miasta w sprawie porządku niejednokrotnie nań się powoływały, lub na nim były oparte.

Wprowadzenie jednakowoż przepisów regulaminu w życie natrafiało, zwłaszcza na terenie prywatnych zabudowań, na trudności, a nawet opór ze strony ludności. Toteż na tle tem stają się zasługi Prez. Dr. Dietla jeszcze bardziej widoczne. Zaraz po objęciu prezydentury zwiedza Dietl domy i podwórza, a zastawszy tamże niesłychane nieporządki, wydaje rozporządzenie, polecające usunięcie z nich śmieci i błota. Równocześnie wydaje okólnik, nakazujący oświetlenie wieczorem sieni i schodów realności.

Następnie deleguje Dietl stałą komisję z Rady m., dzielącą się na 3 sekcje, mającą za zadanie zbadanie wszystkich domów mieszkalnych pod względem bezpieczeństwa ogniowego, technicznego i sanitarnego.

W dziale bezpieczeństwa ogniowego miała komisja za zadanie zbadanie wszystkich przybudówek, szop i komórek drewnianych, znajdujących się w realnościach, dalej pieców, kominów, palenisk i strychów i orzeczenie, które z nich mogą być utrzymane, a które muszą być zniesione, lub przebudowane. Nad wykonaniem zarządzeń komisji czuwali komisarze obwodowi. W dziale policji budowlanej miała komisja obowiązek zbadać pod względem technicznym całe budynki, względnie ich części, zaś w dziale sanitarnym miała dokonać rewizji porządku w podworcach, komorach kloacznych, studniach, ściekach, zlewach i t. p.

Działalność tej komisji była dla przeprowadzenia porządku w mieście niesłychanie doniosłą, toteż zarządzenia, wydane bądźto bezpośrednio przez nią, bądź też na podstawie jej relacji przez Magistrat, przynosiły powoli trwałe skutki.

Zaprowadzenie porządków w śródmieściu, gdzie istniały wybrukowane ścieki, dało się łatwo uskutecznić, gorzej jednak było z przedmieściami, a zwłaszcza z dzielnicą Kazimierz, która była najbardziej zaniedbaną częścią miasta. Uporządkowanie Kazimierza związane było przedewszystkiem z budową kanalizacji i uporządkowaniem Starej Wisły. Nim te inwestycje zostały przeprowadzone, zakazał Magistrat wpuszczania nieczystości do Starej Wisły, a polecił wybudowanie w każdej realności dołów kloacznych; zasypał znajdujące się tu zanieczyszczone stawy, głównie na Dajworze, zakazał publicznego bicia zwierząt i ptaków na Placu Kupa, przeznaczył 5 stróżów do stałego czyszczenia ścieków i zamiatania ulic i w ten sposób sprawę porządków w tej dzielnicy posunął znacznie naprzód.

W 1867 r. wydało miasto zarządzenie, by wszystkie ulice nie tylko w śródmieściu, ale i na przedmieściach były przynajmniej raz na dzień zamiecione i oczyszczone.

W 1870 r. uregulował Magistrat sprawę wywieszania szyldów przed sklepami, wydając przepisy, określające wymiary i sposób ich umieszczenia.

W 1871 r. nałożył Magistrat na właścicieli realności obowiązek utrzymywania stałych stróżów, mających zadanie pilnowania czystości w domu.

Z obawy zawleczenia cholery, która w 1871 r. wybuchła w południowych częściach Kongresówki, wydał Magistrat w tym i w późniejszych wypadkach zaostrzone przepisy o utrzymaniu porządku.

Że wszystkie te zarządzenia nie przyniosły rezultatów, odpowiednich do czynionych starań, należy przypisać z jednej strony brakowi kanalizacji i bruków, z drugiej strony brakowi wodociągów, który nie pozwalał na częste skrapianie ulic; w końcu winnym tu był także brak współpracy ze strony obywateli.

Zrozumiał to dobrze Zarząd miasta, a wyraz temu dał Prezydent Dietl, przedstawiając w 1871 r. Radzie m. swój „Program uporządkowania miasta“ i domagając się zaciągnięcia na cele uporządkowania miasta wielkiej pożyczki inwestycyjnej.

Uzyskanie w 1872 r. tej pożyczki i wykonanie w ciągu następnych kilku lat całego szeregu robót inwestycyjnych drogowo-kanałowych przyczyniło się w wysokim stopniu do podniesienia czystości i porządku w mieście.

Następne zarządzenia i okólniki, wydawane przez Magistrat, a odnoszące się do oczyszczenia ulic w lecie i w zimie, usuwania śniegu i lodu, wywożenia śmieci i błota i t. d., są dalszym etapem dążeń Zarządu miasta w kierunku powiększenia czystości i porządku.

I tak w 1871 r. wydano rozp. o zamiataniu i usuwaniu śniegu z ulic, w 1875 r. o usuwaniu śniegu z dachów, w 1878 r. o zamiataniu sieni i schodów, w 1880 r. przypomniano zakaz trzymania trzody chlewnej, składu szmat i kości w mieście (dz. rozp. m. Krakowa L. 2 z 1880 r.), wydano rozporządzenie o utrzymaniu porządku w Sukiennicach (dz. rozp. m. Krakowa L. 4 z 1880 r.) i szereg innych aż do czasu wydania w 1884 r. nowego „Regulaminu utrzymania czystości i porządku dla stoł. m. Krakowa“.

8. Zagadnienia przyszłości.

Wykonane do 1880 r. prace około porządkowania miasta, stanowią zaledwie drobną cząstkę zadań, jakie czekały i czekają Gminę. Dalsze wielkie zagadnienia, jak problem ochrony miasta przed powodzią, budowa kanału spławnego, regulacja Rudawy i jej Młynówki, budowa potrzebnych objektów na Wiśle, rozbudowa węzła i połączeń kolejowych, budowa potrzebnej sieci kanałowej, rozbudowa przyłączonych do miasta dzielnic Wielkiego Krakowa, dostosowanie nawierzchni ulic w starem mieście do nowych potrzeb komunikacyjnych, rozbudowa sieci tramwajowej, ogromny, wyłoniony po wojnie problem mieszkaniowy i szereg innych, to zagadnienia, które tylko w części zostały dotychczas uzasadnione. Na wykonanie pozostałej większości zadań musi się złożyć praca szeregu pokoleń, przy wytężonym wysiłku finansowym wszystkich obywateli, jak i wielkim rozumie Zarządu miasta.

B. J. P.

KRONIKA KRAKOWSKA Z R. 1880.

Styczeń.

Nauka.

Dnia 13 stycznia prorektor Uniwersytetu, Sekretarz Akademii Dr. Szujski miał o godz. 12 w południe w Muzeum techniczno-przemysłowem pierwszy wykład „Bezkrólewie po śmierci Ludwika i przyjście Jadwigi".

Dnia 18 stycznia odbył się w sali radnej m. Krakowa odczyt prof. Dra Józefa Szujskiego p. n. „Wpływ odrodzenia na stan religijny, polityczny i społeczny Polski w XV. i XVI. wieku".

W Krakowskiem Towarzystwie Technicznem odbyły się wybory nowego zarządu. Przewodniczącym wybrano p. Wład. Rozwadowskiego, jego zastępcą Jana Matulę, sekretarzem Jana Wdowiszewskiego, skarbnikiem Boznańskiego, bibljotekarzem T. Stryjeńskiego.

Z funduszu przeznaczonego przez ks. Czartoryskiego przyznał Wydział Filozoficzny Uniwersytetu na wniosek referenta Józefa Szujskiego nagrodę 200 zł. p. Bolesławowi Ulanowskiemu za pracę: „Dzieje wewnętrzne Kazimierza Jagiellończyka do r. 1454".

Sztuki Piękne.

Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie.

Wystawa obrazów w Sukiennicach, ofiarowanych przez artystów dla celów loterji na rzecz ubogich, ma być oświetlana wieczorem światłem elektrycznem o sile pięciuset świec.

Teatr.

Dramat W. Rapackiego *Wit Stwosz* z muzyką Wł. Żeleńskiego. Gra artystów w niektórych rolach była bardzo dobra. Pierwszeństwo naturalnie należy się panu Rychterowi, który w Wicie Stwoszu miał kilka wspaniałych scen. Pan Nawarski bardzo rozumnie i konsekwentnie przedstawił Steinhauera. Pan Żelazowski, zawsze poprawny i sympatyczny artysta, rolę Alberta odegrał z wielkiem uczuciem. Pan Wojdałowicz wyborny był jako kronikarz. Pochwalić należy także grę p. Riegera. Sebalda odegrał p. Szymański, króla Emanuela p. Sobiesław. Obaj z należytem poszanowaniem sztuki. Inne role dobrze odegrane były przez pp. Feliksiewicza i Stempowskiego. Role kobiece odegrały pp. Mirowicz i Sławska.

Na dochód Józefa Szymańskiego odegrano poraz pierwszy dnia 10 stycznia komedyę w 3 aktach pp. A. Delacour i Hennequin *Różowe Domina.*

Na benefis p. Wolskiej odegrano komedyę Litwosa *Na jedną kartę.*

We czwartek dnia 15 stycznia odegrano po raz pierwszy komedyę w 5 aktach Adolfa Laronga tłómaczoną z niemieckiego *Doktor Klaus.*

We wtorek dnia 20 stycznia w teatrze komedya w 4 aktach Michała Bałuckiego (uwieńczona pierwszą nagrodą na konkursie krakowskim w r. 1879) *Krewniaki*, a we czwartek dnia 22 komedya w 4 aktach J. Blizińskiego *Pan Damazy.*

We wtorek dnia 27 stycznia komedya w 5 aktach z francuskiego Wiktoryna Sardou *Mieszczanie na prowincyi.*

W sobotę dnia 31 stycznia na dochód Władysława Wojdałowicza po raz pierwszy komedya w 4 aktach Meilhac i L. Halevy, z francuskiego przełożył Stanisław Kremer, *Mąż Debiutantki.*

Echa powstania z 1863 r.

W piątek dnia 23 odbyło się o godzinie 10 rano nabożeństwo żałobne w kościele O. O. Kapucynów za poległych w r. 1863.

Zima.

Służba miejska szybko uprzątnęła śnieg, który spadł w niezwykłej obfitości.

Wobec panującej odwilży i co za tem idzie, możliwości wylewu Wisły i Rudawy, zwrócił się imieniem wielu zainteresowanych p. A. Boznański z publicznem zapytaniem, czy odpowiednie władze poczyniły już zarządzenia celem niedopuszczenia do klęski powodzi.

Dla oczyszczenia ulic z niezwykłej masy śniegu wywieziono z miasta w ciągu jednego tygodnia 3.020 fur śniegu.

Echa Wystawy Powszechnej w Paryżu.

Dn. 5 stycznia odbył się w krakowskiej Izbie handlowo-przemysłowej akt wręczenia medali i dyplomów z ostatniej Wystawy Powszechnej w Paryżu. Prezes Izby Teodor Baranowski jako prezes komitetu filialnego Wystawy wręczył p. Janowi Götz i Juljuszowi Grosse medale srebrne i dołączone do nich dyplomy; p. Szubertowi i Bergowi medale bronzowe, wreszcie Drowi Baranieckiemu, dyrektorowi Muzeum techniczno-przemysłowego, dla tegoż Muzeum medal srebrny wraz z dyplomem.

Ofiarność publiczna.

Na pomnik Mickiewicza nadesłali na ręce Prezydenta miasta: Wydział powiatowy w Bochni 50 złr., Wydział powiatowy w Pilźnie 30 złr., E. B. ze Zduńskiej Woli 46 rubli, W. S. z Lublina 60 rubli, Wydział powiatowy w Mościskach 50 złr., rodzina polska w Czer-

niowcach 5 złr., Magistrat w Stryju 25 złr., Wydział Rady powiatowej w Nowym Targu 40 złr., Wydział powiatowy w Nadwórny 20 złr., Wydział Rady powiatowej w Łańcucie zebrane ze składek 192 złr., 5 c. i 1 złoty dukat. Datki wyżej wymienione złożono na książeczkę w tutejszej Kasie Oszczędności.

Dla ubogich m. Krakowa złożyli w Prezydyum Magistratu: pp. Walter 25 złr., Antoni Bołoz Antoniewicz 25 złr.

P. Miedniak, utrzymujący garkuchnię pod L. 469 na Małym Rynku, złożył na ręce Prezydenta miasta bilety na 100 bezpłatnych obiadów dla ubogich wstydzących się żebrać.

Wspaniałe Sukiennice otwarte zostały przez Prezydenta Zyblikiewicza dla wszelkich przedsięwzięć, mających na celu niesienie pomocy ubogim-chorym.

Komitet dam zajmujący się wyjątkową nędzą rozdał w pierwszym tygodniu stycznia 1.200 cetnarów węgla ubogim, wydał 550 złr. na zapłacenie za nich zaległego czynszu i stale przychodzi z pomocą Siostrom Miłosierdzia i Felicyjankom, które zajmują się bezpłatnem wydawaniem obiadów.

Wiadomości polityczne.

Dnia 17 stycznia przebywający w Krakowie w przejeździe Namiestnik Galicyi hr. Alfred Potocki złożył wizytę Prezydentowi miasta Drowi Zyblikiewiczowi.

Luty.

Nauka.

W poniedziałek 2 lutego w sali radnej miasta Krakowa odbył się odczyt prof. Dra Michała Bobrzyńskiego pod tytułem „Literatura historyczna i polityczna w wieku odrodzenia".

Dnia 6 lutego odbyła posiedzenie Komisya balneologiczna. Nowoobrany prezes Dr. Ściborowski zagaił posiedzenie dłuższą przemową, w której przeszedł historycznie powstanie i rozwój Komisyi w r. 1858 powołanej do życia w b. Towarzystwie naukowem krakowskiem staraniem ś. p. prof. Dra Dietla, który jej też przez lat kilkanaście przewodniczył; dalej przedstawił działanie Komisyi po przejściu jej do Towarzystwa lekarskiego, które głównie zawdzięcza niezmordowanej pracowitości i zabiegom ostatniego prezesa prof. Dra Korczyńskiego; wreszcie przedstawił zadania, jakie Komisya ma obecnie do spełnienia.

Dnia 16 lutego dokonał życia po paroletniej ciężkiej chorobie Dr. Aleksander Kremer, najmłodszy z trzech zmarłych braci, z których starszy Józef znany filozof i estetyk, drugi Karol, dyrektor Budownictwa w Krakowie. Śp. Aleksander Kremer ukończywszy wydział lekarski w Krakowie podróżował w celu naukowym zagranicą, a następnie osiadł w Kamieńcu Podolskim. Mimo, że oddawał się tam wyłącznie zawodowi lekarskiemu i studyom naukowym, oraz, że posiadał własność nieruchomą, musiał po ostatniem powstaniu z nakazu rządu opuścić granice cesarstwa rosyjskiego i wrócił do miasta rodzinnego. Był tu prezesem Towarzystwa Lekarskiego, gorliwym pracownikiem czasopisma lekarskiego, a całemu miastu znaną była gorliwość, z jaką śp. Kremer zajmował się upiększaniem plantacyj, jako powołany na ich gospodarza. Niemniej czynny brał udział w instytucyach miłosiernych Krakowa.

W Muzeum techn. przemysłowem krakowskiem we wtorek dnia 17-go miał III. publiczny wykład prorektor Uniwersytetu Jagiellońskiego Prof. Dr. Szujski: Bezkrólewie po Ludwiku i przyjście Jadwigi.

Dnia 18-go lutego w sali radnej m. Krakowa wygłosił Dr. Marjan Sokołowski odczyt z cyklu „Wiek odrodzenia w Polsce" p. t. „Sztuka odrodzenia w Polsce".

Na posiedzeniu Krakowskiego Towarzystwa Lekarskiego Prezes tego Towarzystwa Dr. Warschauer oddał cześć śp. Drowi Kremerowi.

Z seryi odczytów p. t. „Wiek odrodzenia w Polsce" odbył się w piątek 27 lutego w sali ratuszowej odczyt Prof. Dra Stanisława Tarnowskiego p. t. „Poeci".

Dnia 16 lutego rozpoczęła się rozprawa sądowa przeciw socyalistom Ludwikowi Waryńskiemu i 34 wspólnikom o zbrodnię zaburzenia spokojności publicznej.

Na ręce Prezydenta m. Dra Zyblikiewicza nadesłano na pomnik Mickiewicza: „Akademickij ctenarskij spolek" stowarzyszenie akademików w Pradze 40 złr.

Ukazał się w druku I. tom *Historyi Sejmu Czteroletniego* przez X. Walerjana Kalinkę.

Sztuki piękne.

Onegdaj odbył Wydział tutejszego Towarzystwa muzycznego zwyczajne posiedzenie miesięczne pod przewodnictwem wiceprezesa Towarzystwa Dra Szlachtowskiego.

Niepamiętny napływ osób zapełnił wczoraj (4-go) salę Hotelu Saskiego na koncercie pp. Joachima i Brahmsa, na który już od paru tygodni zakupywano bilety.

Teatr.

Na wtorkowem przedstawieniu dano *Iskrę* z nową obsadą roli naiwnej, którą z prawdziwym wdziękiem odegrała panna Stachowicz; następnie odegrano *Wujaszka całego świata.*

Baronowa Lüde miała szczęśliwą myśl. Nie mogąc się doczekać w tym roku żadnej komedyi czy to oryginalnej czy francuskiej, którąby stanowiła *great attraction,* cofnęła swoje poszukiwania w przeszłości i zna-

lazła nieśmiertelną *Szklankę Wody* Scribe'go, która też przedstawioną zostanie na benefis tej sympatycznej i cenionej artystki. Beneficyantka odegra rolę królowej Anny, a p. Hoffman wystąpi w dawnej swej roli Lady Malborough.

W niedzielę 8-go lutego obraz ludowy w 4 aktach ze śpiewami i tańcami, oryginalnie napisany przez Adama Staszczyka *Noc Świętojańska.*

W sobotę 14-go lutego na dochód Antoniny Hoffmann po raz 1-szy komedya w 3 aktach Shakespeare'a, ułożona przez George Sand, przekład Jana Arwina *Jak się wam podoba.*

P. Michał Bałucki, który od pewnego czasu był cierpiący, a teraz ma się lepiej, napisał nową komedyę w 4 aktach treści polityczno-społecznej, osnutej na agitacyi wyborczej. Hr. Jan Aleksander Fredro napisał także nową komedyę w 2 aktach *Pan Alfons.*

Ofiarność publiczna.

Na pomnik Mickiewicza nadesłano na ręce Pana Prezydenta miasta Dra Zyblikiewicza: Rady Powiatowe w Wieliczce, Krośnie i Żywcu po 50 złr.; zwierzchność gminna w Mościskach 10 złr.; Tytus Kielanowski poseł do Rady państwa 25 złr. — Wydział powiatowy w Gorlicach 25 złr., p. Władysław Fibich z Lipnik 20 złr. — Wydział Rady powiatowej w Podhajcu 50 złr., Wydział Rady powiatowej w Rzeszowie 50 złr., Wydział Rady powiatowej w Łańcucie dodatkowe 15 złr., p. Marcin Szulc z Łańcuta 2 złr.

Pomoc dla głodnych.

(Czas) Po raz czwarty już przychodzi nam w ostatnich latach ośmnastu zanotować głód powszechny, jaki dotknął ludność Galicyi, Śląska i innych krajów polskich. Zdając sobie sprawę z powagi tego zjawiska, społeczeństwo krakowskie cały karnawał poświęciło na rzecz głodnych i ubogich. Jedną z bezsprzecznie najświetniejszych imprez tego rodzaju była „Wielka zabawa" w Sukiennicach, urządzona siłami arystokracyi i mieszczaństwa krakowskiego:

W sobotę 31 stycznia rozpoczęta, w poniedziałek 2 lutego o 9 wieczór zakończona wielka uroczystość w Sukiennicach była jakby pomostem rzuconym między dobroczynnością krakowską a tłumami i po tym pomoście przez trzy dni przesunęła się tłumnie, rzec można, cała publiczność krakowska. Zabawa w Sukiennicach pociągnęła także ludność izraelicką, za co Bóg zapłać. Zanim opiszemy przebieg zabawy, dajmy pobieżny szkic czarującego istotnie widoku, jaki przedstawiały górne sale Sukiennic. Wielka środkowa sala przedstawia nam widok, jakiegośmy w Krakowie z pewnością nigdy jeszcze nie widzieli. Tu woniejące kwiatów klomby, całe ogrody przeniesione na piętro, prawdziwe laski, szpalery roztaczają swoją zieloność, na którą niezwykły połysk rzuca oświetlenie gazu. Zaraz na lewo wiejska chata ze słomianym dachem. Dach malowniczo oprószony śniegiem. Dalej stoły zastawione najwykwintniejszemi pieścidełkami paryskiego wyrobu; sklepiki o słomianych daszkach, z pod których wyglądają najpiękniejsze główki z całego Krakowa: za niemi klomb, którego gęsta zieloność zda się pokrywać jakąś ważną tajemnicę. Tuż obok otoczona drewnianym szpalerem altana szwajcarska, której honory robią przebrane za wieśniaczki panie Antoniowa Potocka i Wodzicka. Po drugiej stronie orkiestra, a za nią w sztuczne kwiaty ustrojona weranda. Oto nie do opisania widok, jaki przedstawiała główna sala wspaniałej wystawy w Sukiennicach. Już to wystarczyło do uświetnienia zabawy. A jednak to wszystko miało być niejako wstępem do biesiady artystycznej, która stała się prawdziwym punktem kulminacyjnym, wspaniałem uwieńczeniem uroczystości. Mówimy tu o kantacie Gounoda, która nietylko dla ubogich miasta Krakowa napisaną była, ale jeszcze, że skomponowaną została z uwzględnieniem pewnych sił muzycznych, jakie specyalnie miasto nasze posiada. Prosząc bowiem Gounoda o kantatę, zapowiedziała mu z góry księżna Zuzanna Czartoryska, że znajduje się w Krakowie głos kontraltowy, jakiego rzadko nawet i we Włoszech usłyszeć, tudzież wiolonczelista wcale niezwykłego talentu. Uczynił to Gounod, tej okoliczności zawdzięczamy owo prześliczne solo na wiolonczelę, od którego się kantata zaczyna, a które hr. Cieszkowski oddał z wcale głębokiem nie udanem odczuciem, tej okoliczności zawdzięczamy zwłaszcza głos pani Matejkowej, w sposób nie do uwierzenia prawie śpiew sławnej Alboni przypominający. Zachwyceni słuchacze nieustającemi oklaskami wymogli powtórzenie kantaty. Zabawa w Sukiennicach zasługuje na wyjątkowe uznanie, zostawi ona po sobie niezatarte wrażenie w sercach ludności krakowskiej i zapisze w niem głęboko imiona dwóch szlachetnych pań (Wołodkiewiczowa i Czartoryska), które się tak dzielnie podjęły dla niej całkiem niepospolitego dzieła.

Sprawy miejskie.

We czwartek 5-go odbyło się posiedzenie zwyczajne Rady miejskiej. Na porządku dziennym oprócz spraw mniejszej wagi i osobistych, znajdował się wniosek komisyi plantacyjnej o zatwierdzenie projektu dalszego uporządkowania części plantacyj przy ul. św. Gertrudy; wniosek sekcyi szkolnej o przyznanie Towarzystwu muzycznemu subwencyi jednorazowej 400 złr. i t. d.

Dnia 18 lutego zmarł Emil Niedźwiecki inspektor straży akcyzowej miejskiej, nadetatowy komisarz obwodowy Magistratu, b. porucznik Obrony Krajowej. Miasto traci sumiennego urzędnika, którego energja i sprężystość wpływała na porządek tej gałęzi służby miejskiej.

Dnia 19-go lutego odbyło się posiedzenie Krakowskiej Rady miejskiej, na którem obradowano nad budżetem miejskim r. 1880.

Dla uchwalenia budżetu na r. 1880 odbyły się posiedzenia Rady miejskiej w poniedziałek, wtorek, środę i czwartek, t. j. 23, 24, 25, i 26 lutego.

Na posiedzeniu Rady miejskiej dnia 26 lutego przed przystąpieniem do dalszych obrad nad budżetem na rok 1880 wzięto pod obrady wniosek Komitetu Odbudowy Sukiennic, aby budowę kramów do hali w Sukiennicach oddać w przedsiębiorstwo p. Juljanowi Kaliszowi, który zobowiązuje się takowe wykonać do 1-go kwietnia b. r. po cenie 205 złr. za sztukę.

Ukazało się sprawozdanie Budownictwa miejskiego z ruchu budowlanego w Krakowie w r. 1879, w ciągu którego wystawiono budowli 20, przebudowano domów 7, dobudowań wykonano 18, podwyższono 7, odrestaurowano zaś 9 domów. Ogółem tedy przeprowadzono 61 budowli całkowitych i częściowych.

Zarybianie Wisły.

Dnia 4 lutego Arcyks. Fryderyk i Arcyks. Izabella wpuścili do Wisły pod Wawelem narybek łososi kalifornijskich w Krakowie wychowany.

Marzec.

Literatura.

W odpowiedzi na liczne powinszowania z Krakowa, przesłane p. J. I. Kraszewskiemu w dzień jego imienin, dnia 19 nadeszło następujące pismo jego:

„Przejęty najgorętszem uczuciem wdzięczności, słów znaleźć nie mogę na wyrażenie jej czcigodnym obywatelom miasta Krakowa! Wspomnienie, com otrzymał od tej prastarej stolicy naszej, najdroższe dla mnie współczucie współziomków, w życiu mojem pozostaje najdroższą perłą, największym klejnotem.

Raczcie przyjąć z serca płynące wyrazy wdzięczności, którą zachowam do zgonu. Dnia 20 marca 1880 r. Drezno. Wdzięczny brat i sługa J. I. Kraszewski".

Przybył do naszego miasta Antoni Edward Odyniec.

Teatr.

W sobotę 6 marca benefis p. Żelazowskiego, artysty, który w ostatnich latach był jednym z rzadkich wyjątków między młodem pokoleniem aktorów, odznaczającym się nietylko talentem, ale także pracą, poważniejszem a nawet głębszem zapatrywaniem się na sztukę. Pan Żelazowski, który potrzebuje jeszcze pracy i wyrobienia, aby stanąć tam, gdzie doszli jego poprzednicy tacy, jak Bolesław Ładnowski, lecz który może pokusić się iść w jego ślady, bardzo sumiennie na naszej scenie wypełnia swoje obowiązki. Pan Żelazowski odegra *Uriela Akostę* Gutzkowa.

Dnia 16 marca odegrano w teatrze *Zemstę* Fredry z p. Rychterem w roli Cześnika.

Dnia 21 marca odegrano w teatrze sztukę Shaekespearea *Otello* z p. Żelazowskim w tytułowej roli.

Drugiego dnia Świąt dano w teatrze po raz pierwszy najnowszą komedyę p. Bałuckiego *Sąsiedzi*.

Ofiarność publiczna.

Na ręce Prezydenta miasta Dra Zyblikiewicza nadesłano na pomnik Mickiewicza: p. Negrusz, burmistrz w Zaleszczykach sumę 135 złr., którą zebrał z zabawy na ten cel urządzonej, Towarzystwo Kasynowe w Tarnowie 120 złr., Magistrat w Podgórzu 50 złr., Rada powiatowa w Limanowy 25 złr., Wydział powiatowy w Przemyślu 50 złr., Administracja „Gazety Narodowej" 10 złr. 15 c., grono profesorów szkoły politechnicznej we Lwowie 89 złr., redakcja „Gazety Lwowskiej" 18 złr.

Z Rady miejskiej.

Z posiedzenia Rady miejskiej z dnia 4 marca 1880 r. Z porządku dziennego radny m. Kopff przedstawił w imieniu Sekcyi prawniczej wniosek następujący:

1. Od dnia 1. stycznia 1880 r. Magistrat miasta Krakowa wydawać będzie dziennik rozporządzeń dla miasta Krakowa, w którym będą zamieszczane uchwalone przez Radę miasta budżety roczne, regulamina i urządzenia służby miejskiej, instrukcye, rozporządzenia Magistratu mieszkańców obchodzące, obwieszczenia o licytacyach, konkursach, zagubionych rzeczach, o udzielonem prawie obywatelstwa, foralia miejscowe oraz wiadomości do stosunków miejskich odnoszące się.
2. Dziennik ten będzie wychodzić w arkuszach „in quarto", opatrzonych porządkowym numerem, w miarę uzbierania się przedmiotów.
3. Każdy właściciel domu obowiązany będzie otrzymywać ten dziennik za opłatą 1 złr. w. a. na rok.
4. Dziennik ten przez komisarzy obwodowych będzie rozsyłany właścicielom domów.
5. Wydawanie dziennika nie uchyla dotychczasowych przepisów względem przybijania obwieszczeń za kratą w Magistracie lub przylepiania na rogach ulic, o ile to za potrzebne uznanem będzie.
6. Wykonanie niniejszego rozporządzenia porucza się Prezydyum miasta.

R. m. Rzewuski żądał, aby w tym dzienniku były zamieszczane sprawozdania z posiedzeń Rady, oraz aby każdy z radców był obowiązany prenumerować ten dziennik. W dyskusyi zabierali jeszcze głos radcy miejscy: Dr. Cyfrowicz, Dr. Majer, Dr. Horowitz, Mendelsburg, Baranowski, Dr. Oettinger, Birnbaum, Feintuch, Dr. Szlachtowski, Dr. Zoll, Dr. Bochenek, Dr. Straszewski i Dr. Warschauer, poczem wniosek Sekcyi III uchwalono.

Powódź.

Olbrzymia powódź dotknęła całe Powiśle. Na powodzian płyną coraz to liczniejsze składki.

Na posiedzeniu Rady miejskiej dnia 18 marca radca miejski Muczkowski uczynił wniosek, aby dla dotkniętych powodzią mieszkańców Powiśla przeznaczyć z funduszów miejskich kwotę 500 złr. Wniosek przyjęto.

Utworzył się Komitet teatru amatorskiego na rzecz dotkniętych powodzią Powiślan, którego skarbnikiem został p. Ludwik Zawiłowski sekretarz Rady miejskiej.

Różne.

Prezydent miasta został z polecenia Ministerstwa Finansów uwiadomiony, iż NPan postanowieniem swojem z dnia 26 lutego zarządził wystawienie w Krakowie nowego budynku na fabrykę cygar.

Coraz więcej włościan galicyjskich udaje się do Ameryki, ufając obłudnym przedstawieniom agentów.

Ubogie dziatki otrzymujące wsparcie z Towarzystwa pomocy dla ubogich uczniów szkół ludowych, którego prezesem jest prof. Dr. Fryderyk Zoll, znalazły sposobność objawienia mu swej wdzięczności złożeniem życzeń w dniu jego imienin.

Kwiecień.

Nauka.

Dnia 6-go kwietnia odbył się w Muzeum techniczno-przemysłowem odczyt prof. Uniwersytetu Dra F. Czernego „Historya geograficznych odkryć od najdawniejszych czasów do dnia dzisiejszego".

Dnia 27-go kwietnia zakończył Prof. Dr. Józef Szujski cykl wykładów p. t. „Odrodzenie i reformacya", wygłaszanych w sali radnej Ratusza.

Teatr.

W sobotę dn. 10 odegrane zostało na benefis p. Sławskiej dzieło niepospolite: *Dymitr Samozwaniec* Schillera, którego zakończenie, jak wiadomo, dorobił słynny dramaturg, a słynniejszy jeszcze dyrektor teatru Laube. Pani Sławska wprowadzając na scenę naszą ten utwór dotąd tu niegrany, położyła istotną zasługę. Pracowita ta artystka, sumiennie spełniająca swe obowiązki, odegrała rolę Marfy, p. Rychter rolę Borysa, a p. Żelazowski Dymitra.

Walka kobiet — Komedya w 3 aktach Scribe'go, pierwszy występ p. Władysława Szymanowskiego z Warszawy. Wdzięczna, chociaż nieco przestarzała komedja Scribe'go, w wybornej obsadzie, doskonale odegrana, przepełniła w sobotę 17 salę teatralną i wywołała jak najżywsze zajęcie. Dwie role kobiece powierzone p. Hoffmanowej i Stachiewiczównie, i trzy męskie pp. Szymanowski, Szymański i Sobiesław, walczyły tutaj o palmę pierwszeństwa każda w swoim zakresie. Pani Hoffmanowa tak zawsze niepospolita w podobnych rolach z wdziękiem i taktem scenicznym uwydatniła wszystkie wybitniejsze momenta tych sytuacyi, w których udział brała. Panna Stachiewiczówna niebezpieczną walkę miała do stoczenia, wyszła z niej jednak zwycięzko. Wdzięk, urok, prawdziwie szczere uczucie, wielka prostota przyszły sympatycznej artystce w pomoc i zdobyły jej ogólne uznanie i oklaski. Jednym z głównych powodów, dla których publiczność zebrała się tak licznie, był występ gościnny p. Władysława Szymanowskiego, artysty teatrów warszawskich. Pan Szymanowski jest przedewszystkiem inteligentnym, wysoce poprawnym, sumiennym artystą, co przy wrodzonych niezwykłych zdolnościach sprawia, że gra jego budzi wielką sympatyę i niezmiernie bawi widza. Jego werwa i komizm przy poczuciu miary, posiadają wiele głębszej życiowej prawdy. Nie potrzebujemy dodawać, że obok talentu, wysokiej inteligencyi, posiada p. Szymanowski wyborną technikę sceniczną, piękną dykcyę, dystyngowane wzięcie; dodajmy do tego niezrównany, nadzwyczaj wierny kostium. Te zalety słusznie zjednały mu zaszczytne stanowisko na scenie warszawskiej i niezawodnie zjednają mu szczerą i prawdziwą sympatyę krakowskiej publiczności. Przyjęcie, jakiego doznał artysta, zachęci go zapewne, aby jak najdłużej bawił na ziemi krakowskiej.

Ofiarność publiczna.

Na pomnik Mickiewicza nadesłali na ręce Prezydenta miasta Dra Zyblikiewicza: Polacy w Monachium za pośrednictwem Józefa Ryszkiewicza 71 marek; Kasa miejska w Nowym Sączu 59 złr., Wydział Rady Powiatowej we Lwowie 50 złr., Adam Bieńkowski z Czortkowa 2 złr.

Testament śp. Anny Helclowej.

Zmarła dnia 12 kwietnia Anna z Treutlerów Szterszyn Helclowa zgodnie z wolą swego ś. p. męża cały swój prawie majątek przeznaczyła testamentem na różne cele dobroczynne, między innemi na założenie „Domu ubogich fundacyi imienia Ludwika i Anny Helclów".

Nabożeństwo za króla Zygmunta III-go.

Dnia 24 kwietnia odbyło się w krypcie św. Leonarda w katedrze wawelskiej nabożeństwo żałobne za króla Zygmunta III.

Restauracya kościoła N. P. Maryi i katedry wawelskiej.

W wspaniałym gmachu kościoła Najśw. Panny Maryi ciągle, dzięki gorliwości zarządu, coś się dopełnia, restauruje lub zdobi. W tej chwili za staraniem ks. administratora przyszły do skutku bronzowe drzwiczki do balustrady przed ołtarz Pana Jezusa Ukrzyżowanego. Stanęły one kosztem składek publicznych.

Na Wawelu w katedrze dokonaną została restauracya kaplicy królewskiej, noszącej nazwę Stefana Batorego od pomnika tego króla. Restauracyę tę rozpoczął p. Józef Łepkowski w r. 1877 wyjednawszy na ten cel fundusz od Sejmu krajowego. Na samym początku restauracyi okazała się potrzeba wzmocnienia fundamentów pod oratoryum królewskiem. Roboty te kierowane przez Dra Teofila Żebrawskiego zwiększyły wydatki i opóźniły restauracyę. Dziś kaplica jest nietylko umocnioną pod względem konstrukcyjnym, ale jej pomniki starannie odnowione a całość ozdobiona wspaniałemi witrynami i poważnem malowidłem ścian i sklepienia. Kaplica ta nosi

jeszcze na sklepieniu ślad pierwotnego stylu ostrołukowego, Anna Jagiellonka kazała ją odnowić w stylu odrodzenia, w w. XVII. kanonik Serebryski wnętrze kaplicy znów przerabiał na roccoco. Wspaniałe okna kolorowe, dar Augustowej Potockiej, wprowadzają zgodę tonów i barw. Na jednym z witrażów postać św. Stefana patrona króla, na drugim Matka Boska z Dziecięciem i patronowie Polski, na trzecim Matka Boska Częstochowska. W wiązaniach żeber umieszczono herby: Orzeł, Pogoń, Wilcze Zęby (Batorych), Trzy Kolumny (rodzinny herb Jagiellonów), Leliwa (herb Elżbiety Pileckiej, trzeciej żony Jagiełły), Roch (herb X. Serebryskiego ostatniego odnowiciela kaplicy). Trumna króla Stefana wydobyta z pod pomnika, który groził zawaleniem przeniesioną została w r. 1877 do osobnego sklepu pod kościołem. Grób ten Stefana Batorego wykonany został kosztem p. Adamowej Potockiej.

Wybory do Izby handlowo-przemysłowej.

Skrutynium wyborów do Izby handlowo-przemysłowej dało następujące wyniki: na blisko 6.000 głosujących wybrani zostali z Krakowa z grupy przemysłowców pp. Teodor Baranowski 2.004, Jan Götz 1.987 głosami; z grupy handlowej p. Samuel Schlesinger 354, Józef Liban 331, Juljusz Epstein 277, Jul. Aug. John 265 głosami; z Tarnowa z grupy przemysłowców pp. Juljusz Epstein 1218, Izaak Holzer 1191, Łazarz Krengel 1175 głosami; z grupy handlowej pp. Herman Merz 241, Feliks Lord 213, Ludwik Zieleniewski 183 głosami.

Otwarcie hali Sukiennic.

Hala Sukiennic otwarta i oddana na użytek publiczny przedstawia widok bardzo ożywiony, a wieczorem przy oświetleniu gazowem wspaniały. Po obu stronach hali ustawionych jest 60 bardzo ozdobnych straganów, z których 8 narożnych są podwójne.

Jarmark krakowski.

Dnia 23 jako w dzień św. Wojciecha zaczął się w Krakowie dwutygodniowy jarmark. Kramy, które od chwili rozpoczęcia restauracyi Sukiennic stawiane były po wschodniej stronie tychże, a ostatnim razem na placu Szczepańskim, wróciły znowu na dawne swe miejsce od strony ulicy Szewskiej. Wśród kramów zajętych przez kupców miejscowych, po większej części z Kazimierza, kilka jest tylko kramów w towarami zamiejscowemi, jak n. p. ten, w którym sprzedają wyroby francuskie, oraz kram z obuwiem z Cieszyna.

Wydanie I-go numeru „Dziennika rozporządzeń dla stoł. król. m. Krakowa“.

W sobotę dnia 10-go wyszedł Nr. 1 „Dziennika rozporządzeń dla stoł. król. miasta Krakowa“. Numer ten zawiera szczegóły głównie z pierwszego kwartału b. r. mianowicie zapadłe w tym czasie uchwały Rady miejskiej, wiadomości z sekcyi, posiedzeń Magistratu, sprawy wyznań religijnych, sprawy targowe, przemysłowe, wojskowe, szkolne, dobroczynne, budownicze, skarbowe, zdrowotne, administracyjno-karne i t. p., ogłoszenia licytacyi. Pierwszy numer dziennika wydawanego przez Magistrat, na mocy uchwały Rady miasta, zaprezentował się wcale dobrze, a praktyka może dopiero wykazać, co wypadnie poprawić, dodać lub ująć.

Zarybianie Wisły i Prądnika.

W niedzielę dnia 18 kwietnia Stowarzyszenie rybaków krakowskich zarybiło Wisłę pod Krakowem 5.000 narybku troci, otrzymanego na ten cel od Towarzystwa Rybackiego, a wychowanego w pstrągarni Artura Potockiego w Dubiu pod Krzeszowicami. Akt rozpuszczenia odbył się po prawym brzegu Wisły. Rybacy przystroili prom sieciami, wiosłami i chorągwią cechową z r. 1764, na której z jednej strony znajduje się wizerunek Niepokalanej Bogarodzicy, z drugiej orzeł biały, pod którym ryba karp, godło rybackie. Gdy o godz. 3 liczna publiczność krakowska się zgromadziła, przemówił do niej stosownie przewodniczący Stowarzyszenia p. A. Idzikowski, poczem czerpiąc narybek saczkiem, podawał takowy kolejno zgromadzonym, a ci wpuszczali do Wisły. Resztę narybku rozpuścili sami rybacy, płynąc łódkami w górę Wisły ku Zwierzyńcowi.

Dnia 16 kwietnia prof. Nowicki wpuścił do rzeczki Prądnika pod miastem około 4.000 narybku pstrąga, wychowanego w zakładzie rybnym Artura Potockiego w Dubiu. Obecnymi byli gospodarze Prądnika, którym objaśniono potrzebę szanowania narybku i naturę tej ryby.

Maj.

Uroczystości Długoszowe.

Dnia 19 maja o godzinie 9 z rana wszyscy zgromadzeni w Krakowie uczestnicy zjazdu oraz pobożna publiczność udała się do kościoła na Skałkę, gdzie już liczne duchowieństwo oczekiwało. Przed kryptą konserwator profesor Łepkowski wśród grona licznie zebranych dostojników: Prezesa Akademii, Prezydenta miasta, oraz profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego w togi przybranych u wejścia do grobów oddał klucze od krypty przeorowi OO. Paulinów i w następujących przemówił słowach:

„Wielebni Ojcowie!

Jasny to dzień mój gdy za chwilę dobędę zwłok świętobliwego kapłana, znamienitego uczonego i wielkiego miłośnika Ojczyzny — oddając je znowu po czterech wiekach modlitwom kościoła i czci narodowej. Szczęśliwa godzina, w której zwracając Ci, Wielebny Ojcze, klucze od krypty, kosztem kraju na grób zasłużonych urządzonej, nie mam wątpliwości, że przez wieki stróżami jego będziecie — wy, coście narodowi dochowali *palladium*, obraz N. P. Maryi na Jasnej Górze, a broniąc go z Kordeckim, Ojczyznę ratować umieli. Jeśli na Wawelu królów zwłoki — u was krew św. Stanisława i otwarta dzisiaj katakumba dla tych wybranych, o których przyszłość orzecze, że do miary Długosza dorośli. Tak — na tym progu napisać by się godziło, że przezeń tylko trumna cnotliwego przejść może do

chwały, którą Ojczyzna darzy. Wręczając Ci, Ojcze Przeorze, klucze od grobu zasłużonych, zapraszam do odebrania zwłok Długosza, prosząc zarazem Delegata Biskupiego X. kan. Polkowskiego Notaryusza Kapituły katedralnej, aby na świadectwo potomnym spisał akt tej naszej czynności. Was zaś obecnych za świadków tu biorę".

Odpowiedź X. Przeora brzmiała następnie:

„Przedewszystkiem poczytuję sobie za miły obowiązek złożyć Ci, czcigodny i szanowny panie konserwatorze, podziękowanie za trudy i znoje, podjęte w odnowieniu i spotęgowaniu czci dla naszego wielkiego fundatora a niezrównanego dziejopisarza świetnej przeszłości narodu. Jako od ubogich zakonników przyjm za to serdeczne i staropolskie „Bóg zapłać". Otwierając dziś kryptę dla zwłok mężów zasłużonych Kościołowi i Ojczyźnie, oddajesz nam klucze od niej, to znaczy oddajesz najdroższy skarb. Prawdziwy to zaszczyt dla nas ubogich zakonników — rękojmią pewności niech będzie to przekonanie, że oddajesz go, szanowny panie, ludziom poświęconym modlitwie — a gdzie modlitwa i strzeżenie reguły, tam pewność niezawodna. Oto zadatek, który daję w imieniu swego zakonu, odbierając klucze od skarbu narodowego".

Po tej uroczystej chwili oddania pod opiekę Zakonu szczątków Długosza, X. Przeor kluczem, który mu wręczył konserwator, otwarł drzwi od kościoła podziemnego. Straż przy drzwiach pełnili ochotnicy straży pożarnej będący uczniami uniwersytetu podczas gdy cały pluton straży pożarnej tworzył łańcuch dokoła kościoła. Poniżej umieszczony protokół przedstawia cały przebieg czynności wydobycia szczątków Długosza z ich dotychczasowego schronienia i przełożenia ich do trumny. Dodać winno się tylko, że aktu tego dopełniono z wielkiem namaszczeniem i powagą. Panował też nastrój niezwykły wśród zebranych, gdy Konserwator młotkiem odbił ostatnią cegłę i wydobył urnę glinianą z kośćmi Długosza. Czynność dobywania kości i ich rozpoznawania przez Prezesa Akademii Dra Majera nie mniej była wzruszającą, a znać było bolesne wrażenie wśród zebranych, gdy skonstatowano, że niema czaszki Długosza. Kiedy wydobyto flaszeczkę z kartką zapisaną, a X. Kanonik Polkowski odczytywał ten głos z grobu, wzruszenie głębokie wszystkich ogarnęło.

Protokół zredagowany przez X. Polkowskiego i odczytany przy trumnie, brzmi następująco:



„W Imię Trójcy Przenajświętszej! Działo się w Krakowie w krypcie kościoła na Skałce w obecności p. Konserwatora Łepkowskiego prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, konserwatora zabytków pomnikowych, wielebnego Ojca Przeora XX. Paulinów i wielu dostojnych gości, ja, Notaryusz Kapituły, delegowany do tej czynności od Najprzewielebniejszego X. Biskupa przystąpiłem do następującej czynności:

Profesor Łepkowski powziąwszy myśl uczczenia krypty na Skałce grobem dla zasłużonych w narodzie mężów, poczet których miał otworzyć sarkofag X. Jana Długosza historyka polskiego, funduszem na ten cel wyznaczonym przez wysoki sejm krajowy dokonawszy tego dzieła, w dniu dzisiejszym oddał klucze od krypty W. O. Przeorowi a przystąpił do wyjęcia zwłok z katakumby Długosza ustawionej na podstęplowaniu z napisem następującym:

Ossa
Illimi Joannis
Długossi
Nominati Archi-Episcopi Leopoliensis
Historici Reg. Poloniae
Defuncti A. D. 1840, Die 29 Mai.

Pan konserwator uderzywszy młotkiem w cegły rozbił węgieł zamurowania katakumby i wydobył z niej garnek wielki o dwóch uchach z napisem ołówkiem:

Ossa
piae memoriae
P. D. M. Joannis Długossi
in Alma Universitate Cracoviensi
Patris Senioris Decretorum doctoris
rerum memorabilium scriptoris
meritorum et doctrinae gloria
viri clarissimi
huius quondam loci praepositi
Qui tandem amplissima gratia
Gloriae divinae patres ordinis
Sancti Pauli primi Eremitae ad hanc rupellam
.... conditit asc... terium
Eius ius suum loci et curam
di animas conferendo
cui
Renumerator bonorum
Coronam angelicam et lucem tribuat
Sempiternam

Następnie wyjmował kości, które wedle determinacji Dra Majera Prezesa Akademii Umiejętności były następujące: kość biodrowa *(os ilium)* 14 żeber; 16 kręgów szyjnych i grzbietowych *(vertebrae)*, łopatka lewa *(scapula)*, kości udowe prawa i lewa *(ossa femoris)*, kość goleniowa *(tibia)*, przykostki goleniowe, piszczele inaczej kości łydkowe *(parvae focilae, majus fibula)*, kości ramieniowe prawa i lewa *(ossa brachii vel humeri)*, kość łokciowa *(ulva vel hubitus)* prawa i lewa, kostka śródręczna i kilka ułomków niezdeterminowanych.

Po wyjęciu których pokazała się na dnie garnka flaszeczka, mieszcząca widocznie w sobie papier jakiś. Po rozbiciu tejże znaleźliśmy nadpleśniałą kartkę papieru pismem zeszłego wieku napisaną w tych słowach:

„W tym tu Garku znajdują się kości Długosza Kanonika y historyka Królestwa Polskiego, stały te kości bardzo długo w Garku w Grobie tuteyszym. Tandem R. P. 1792 10 Augusti w święto S. Wawrzeńca w Imieniny na ten czas O. Przeora tuteyszego, Definitora Prowincyi, S. Teologii Doktora, gdy te Katakumby zostały skończone, kości wspomnionego Długosza zamurował Mularz niejaki Marcin Ławecki przy mnie na ten czas suppryorze tuteyszym y oraz Prefektem teyże fabryki Katakumbów Imieniem X. Andrzey Czechowicz. Gdy tedy dowiedziałeś się czyie to są kości pobożny Czy-

telniku, bądź łaskaw, za Duszę tę, która niegdyś ożywiała te kości zmówić jedno pozdrowienie, tudziez za Przeora Imieniem Wawrzeńca Szultera jedno Zdrowaś Marya, nakoniec także za Suppryora niegdyś także proszę o jedno Zdrowaś Marya, łatwo to uczynisz, gdy będziesz pamiętał na to, iż co ty uczynisz dla innych, inni także za ciebie w czasie uczynią. Vale".

Po odczytaniu tej karty W. O. Przeor XX. Paulinów wezwał obecnych do modlitwy, a p. konserwator przełożywszy kości do trumienki ołowianej, mającej na wierzchu wyryty herb Wieniawa i głoski

J. D. CCC.
A. L. E.

majstrowi blacharskiemu p. Pinkalskiemu brzegi trumienki zalutować polecił. Trumienkę ołowianą z kośćmi Długosza wyniesiono do ustawienia jej na katafalku w kościele.

Po skończonem nabożeństwie, odprawionem przez Najprzewielebniejszego X. Biskupa krakowskiego Albina Dunajewskiego, trumnę wynieśli z kościoła i wnieśli do krypty rektor i profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego. Kondukt prowadził X. Biskup i ostatniem słowem oddał cześć temu, który pierwszy rozpoczyna szereg zasłużonych mężów w Ojczyźnie mających spocząć w tej katakumbie. Zakończył X. Biskup mowę swą oddając O. Przeorowi XX. Paulinów na Skałce grób pod straż i opiekę imieniem Kościoła i Ojczyzny.

Po przełożeniu szczątków do nowej trumny, orszak duchowieństwa, profesorowie Uniwersytetu, oraz zgromadzeni opuścili kryptę grobową, udając się na nabożeństwo do kościoła. X. Dunajewski biskup krakowski celebrował sumę w licznej asyście, w czasie której X. Kanonik Polkowski wstąpił na ambonę, i w obszernej mowie wykazywał znaczenie obchodu, zasługi Długosza w kościele i narodzie.

W czasie nabożeństwa spoczywała na katafalku trumna uwieńczona z kośćmi Długosza. Trumnę znieśli na nowo do grobu profesorowie Uniwersytetu w togach, sznury od trumny trzymali prezes Akademii Dr. Majer, prezydent miasta Dr. Zyblikiewicz oraz dwóch rektorów Uniwersytetów krakowskiego prof. Dunajewski i lwowskiego prof. Biliński.

Po skończonem nabożeństwie znów powrócił cały orszak do krypty i grobowca Długoszowego. Odśpiewano psalmy a X. Biskup przemówił od trumny w słowach wzniosłych, polecając potomności i zakonowi straż drogich szczątków Długosza, którego zwłoki otwierają grób zasłużonych. Następnie przystąpiono do podpisywania aktu pamiątkowego, który spisany na pergaminie, złożony został do grobu.

Dokument ten tak brzmi:



W Imię Trójcy Przenajświętszej Amen.

Dnia dziewiętnastego Maja roku Pańskiego tysiąc ośmset ośmdziesiątego w Środę po zesłaniu Ducha Śgo, a w czterechsetną rocznicę zgonu Jana Długosza w obecności świadków: JW. X. Kanonika Scipiona Seniora Kapituły Krakowskiej, JW. Prezydenta miasta Krakowa Dra Zyblikiewicza, JW. Prezesa Akademii Umiejętności Dra J. Majera, Jego Ekscelencyi JW. hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego, b. Marszałka Krajowego, Wielebnego Ojca Przeora XX. Paulinów na Skałce i wielu, bardzo wielu dostojnych świadków i mnie Notaryusza Kapituły Katedralnej delegowanego od Najprzewielebniejszego Biskupa dyecezji Krakowskiej Albina Dunajewskiego.

Pan Konserwator Zabytków starożytności i pomników Prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego Józef Łepkowski, zburzywszy Katakumbę, w której jak napis zewnętrzny opiewał, znajdować się miały kości Jana Długosza, wydobył takowe i przedstawił wszystkim, a gdy autentyczność tychże sprawdzona została najprzód napisem znajdującym się na garnku, w którym kości złożone były a potem dokumentem piśmiennym znalezionym w szklannem naczyńku opiewającym jako w roku Tysiąc siedemset Dziewięćdziesiątym drugim kości Długosza złożone były do Katakumby, JW. Prezes Dr. Majer mnie Notaryuszowi zadyktował, determinując nazwisko każdej kości, poczem gdy te w przygotowaną trumienkę ołowianą złożone i zalutowane zostały, wyniesiono je w uroczystym pochodzie do kościoła i ustawiono w trumnie na katafalku.

Po odprawionej Mszy Ś́tej pontyfikalnej przy kościach wystawionych po mowie pogrzebowej mianej przezemnie Notaryusza Kapituły i odśpiewaniu konduktu, Najprzewielebniejszy X. Biskup Krakowski Albin Dunajewski w asystencyi Prześwietnej Kapituły, Duchowieństwa i Kleru i zgromadzonych dostojnych gości i wiernych uczestników pogrzebowego obchodu, wprowadził kości Długosza do Krypty kościoła św. Michała. Wnosili je z całą powagą i uroczystością JW. Rektor, Profesorowie Akademii Jagiellońskiej, a całun trzymali Dostojni Swiadkowie uczeni i goście zaproszeni na obchód. Przy Sargofagu ostatnie słowo Pasterskie wypowiedział Najprzewielebniejszy X. Biskup oddając w straż OO. Paulinom te szczątki Długosza otwierające *palladium* dla uczczenia popiołów zasłużonych w narodzie mężów. Poczem Akt niniejszy podpisywano w obecności mojej, który złożony będzie w puszce blaszanej opieczętowanej pieczęcią Najprzewielebniejszego X. Biskupa Krakowskiego, i tą zapieczętowany będzie pieczęcią zamurowany otwór sarkofagu.

Tu następują podpisy obecnych.

Na pamiątkę obchodu 400-ej rocznicy zgonu Jana Długosza tutejszy złotnik p. Wacław Głowacki dał wybić medal bardzo czysto i pięknie wykonany. Strona główna przedstawia profil historyka z napisem u góry „Jan Długosz", pod nim gałązka laurowa; na stronie odwrotnej na środku otwarta księga z napisem „Kronika" otoczona wieńcem laurowym, dokoła napis „Pamiątka obchodu 400-let. rocznicy śmierci w Krakowie d. 19/5 1880".

Uczczenie 200-nej rocznicy wyprawy pod Wiedeń.

W celu urządzenia i otwarcia wystawy pamiątek i zabytków sztuki, odnoszących się do osoby i epoki króla Jana III. zawiązał się komitet, w którego skład wchodzą prezydent miasta Dr. Zyblikiewicz jako przewodniczący, ks. Konstanty Czartoryski, Franciszek Kluczycki, Władysław Łuszczkiewicz, Paweł Popiel, hr. Artur Potocki, Walery Rzewuski, Dr. Marjan Sokołowski,

Dr. Józef Szujski, hr. Stanisław Tarnowski, Piotr Umiński i Konrad Wentzel.

Teatr.

Pozytywni — Komedya w 4 aktach Narzymskiego dała p. Szymanowskiemu sposobność do okazania jednej z najpiękniejszych zalet prawdziwego talentu, bo twórczości. Z roli swej stworzył p. Szymanowski całość tak oryginalną, typową, że gra jego od pierwszej do ostatniej sceny, mimo, że rola jest drugorzędną, najwięcej zajmowała i wysunęła się na pierwszy plan. Jeżeli przeglądniemy galerję postaci, jakie dotąd przedstawił nam p. Szymanowski (De Grignion w *Walce kobiet*, Karol w *Pomyłce*, Urban w *Safandułach*, Edgar w *Polowaniu na zięcia*, Genio w *Pozytywnych*), przekonamy się, że pomimo wielkiego podobieństwa między rolą, warszawski artysta umiał każdej roli nadać indywidualność odrębną, w każdej użył odpowiednich cech i rysów, w żadnej nie powtórzył się. Publiczność licznie zgromadzona witała p. Szymanowskiego jak swego ulubieńca, pozyskał on jej sympatyę, a nietylko przy wejściu na scenę witano go hucznemi oklaskami, ale przywołując po każdej ważniejszej scenie. Całość poszła żywo i dobrze. Wspomnieć należy, że p. Lüde grała doskonale, podobnie jak p. Stachowiczówna, oraz pp. Żelazowski, Sobiesław, Szymański, Feliksiewicz i Glikson.

Dnia 19 maja w teatrze przedstawili amatorowie obraz historyczny J. Szujskiego umyślnie na uroczystość Długoszową napisany p. t. *Długosz i Kallimach*.

Dnia 26 maja odegrano w teatrze *Przyjaciele Hioba* komedyę w 2 aktach Adama Asnyka oraz *Miodowe Miesiące* komedyę w 2 aktach Madejskiego.

Przedstawiona w sobotę 29 maja komedya hr. Aleksandra Fredry p. t. *Ubogi czy bogaty* bardzo ubawiła dość licznie zebraną publiczność. Posiada ona wiele zalet, które słusznie zjednały tak wielkie wzięcie utalentowanemu pisarzowi. Grana była bardzo dobrze, zwłaszcza p. Rychter roli wujaszka nadał wszystkie cechy prawdopodobieństwa, co mu co chwilę huczne jednało oklaski. Począwszy od wybornego ucharakteryzowania, uwydatnił on znakomicie ognisty, żywy temperament szorstkiego, ale zacnego człowieka. Pan Szymański i pp. Wolska i Stachowiczówna grą swoją uwydatnili wartość sztuki.

Nauka.

W dniach 20 do 22 maja odbył się w Krakowie z racyi obchodu ku czci Długosza kongres historyczny, w którym wzięli udział także wybitni goście z zagranicy.

Sprawy miejskie.

Dnia 31 maja Prezydent miasta rozesłał do członków Rady miejskiej następujący okólnik:

„Z dniem 13 sierpnia b. r. kończy się sześcioletni peryod mego urzędowania.

Według postanowienia § 46 tymczasowego statutu gminnego dla miasta Krakowa, Rada miejska winna przystąpić do wyboru prezydenta najdalej w przeciągu dni czternastu po opróżnieniu posady. Do wyboru zaś konieczną jest według przepisu § 47 obecność przynajmniej trzech czwartych członków Rady miejskiej.

Ponieważ w sierpniu a nawet już w lipcu wielu panów Radców wyjeżdża do kąpiel lub na wieś, co utrudnia ustawą wymagany komplet, w tym zaś roku na d. 8 czerwca Sejm zwołany został, na który wielu członków Rady miasta udać się musi, przeto dla zebrania przepisanego kompletu, widzę się spowodowanym zaprosić Wielmożnych Panów Radców na posiedzenie w niedzielę d. 6 czerwca 1880 o godzinie 5-tej po południu do sali ratuszowej w celu wyboru prezydenta miasta, przyczem zwracam uwagę na rygor ustanowiony w § 47 tymczasowego statutu gminnego na tych członków Rady, którzyby bez dostatecznego usprawiedliwienia się na to posiedzenie nie przybyli lub przed jego ukończeniem się oddalili.

Kraków, d. 29 maja 1880 r.

Dr. Zyblikiewicz".

Gazownia.

Zakład gazowy w Krakowie ogłasza, że z powodu rozpowszechniającego się w wielu miastach użycia gazu do gotowania i ogrzewania, zawiązał stosunki z akcyjnem Towarzystwem centralnego ogrzewania w Berlinie wyrabiającem aparaty gazowe dla celów technicznych, aby mieszkańcom Krakowa dostarczyć sposobności korzystania z tego wynalazku. Zarazem zakład zniży na ten cel cenę gazu do gotowania i ogrzewania do 9 i $1/2$ centa za metr sześcienny, czyli 2 złr. 69 centów za 1000 stóp sześciennych angielskich pod warunkiem ustawienia osobnego gazomierza. Zakład gotów dostarczyć dotyczących aparatów bez wszelkich dalszych kosztów do mieszkania.

Czerwiec.

Sprawy miejskie.

Dnia 6-go czerwca odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady miejskiej w celu wyboru Prezydenta miasta na następne sześciolecie. Przewodniczył Dr. Mikołaj Zyblikiewicz, radców obecnych 58. Po odczytaniu odnośnych przepisów statutu miejskiego zaprosił przewodniczący na skrutattorów radców miejskich pp. Muczkowskiego, Wentzla, Dr. Faustyna Jakubowskiego i Trauczyńskiego, poczem przystąpiono zaraz do głosowania.

Na 58 oddanych kartek Dr. Zyblikiewicz otrzymał 39 głosów, Dr. Ferdynand Weigel 18, p. Józef Friedlein 1.

Po wyborze Prezydenta miasta.

Dnia 7-go czerwca składali Prezydentowi miasta Dr. Zyblikiewiczowi z powodu ponownego jego wyboru powinszowania starsi tutejszych rękodzieł, oraz urzędnicy i reprezentanci tutejszych instytucyi, którym on przewodniczy, jak Magistrat, straż pożarna miejska i ochotnicza, Kasa Oszczędności itp. Umyślnie obrano w tym celu porę wieczorną, aby manifestacyi tej dodać wspaniałości i uroku. Zebrano się bowiem w podwórzu Magistratu i stamtąd wyruszono przy pochodniach i z muzyką na

plac Szczepański przed dom Prezydenta, do którego udały się deputacye pomienionych Korporacyi i złożyły mu życzenia. W imieniu urzędników Magistratu przemawiał Wiceprezydent Dr. Schmidt, a Prezydent w krótkiej serdecznej przemowie podziękował za ten objaw zaufania. Rynek i ulice, przez które przechodził pochód były oświetlone.

Teatr.

Dnia 1-go czerwca wystąpiła w sztuce *Ulicznik paryzki* po raz pierwszy p. Adolfina Zimajer. Występ jej sprowadził do teatru bardzo liczną publiczność, która hucznemi oklaskami powitała artystkę. W roli Ludwika znalazła p. Zimajer wyborne pole dla swego talentu i najzupełniej skorzystała z niego, grając z nieporównaną werwą, humorem i swobodą, jaką nie łatwo spotkać u innych artystek.

Dnia 28-go czerwca odegrano w teatrze na benefis p. Szymańskiego komedyę w 3 aktach Z. Przybylskiego: *Nierozegrana Partya.*

Lipiec.

Ofiarność publiczna.

Na ręce Prezydenta miasta nadesłano na pomnik Mickiewicza: Wydział powiatowy w Rudkach 91·70 złr.

Teatr.

W sobotę dnia 3-go lipca odegrano po raz pierwszy komedyę tłumaczoną z niemieckiego w 4 aktach Adolfa Laronga, *„Dobroczynne Damy“* na benefis Władysława Wojdałowicza.

Uroczystość Fredrowska obchodzona w dniu 16 lipca w Teatrze Letnim wypadła świetnie. Wystawiony *„Dyliżans“*, jest farsą napisaną przez wielkiego komedyopisarza w chwili rozkwitu jego talentu, lecz mało dotąd graną. Ruchu, dowcipów i facecyi żywych i jaskrawych, sytuacyi komicznych pełno; są szkice charakterów narzucone śmiałą ręką. Farsa ta została odegraną starannie acz przeważnie podrzędniejszemi nieco siłami z powodu licznych urlopów, które w obecnej porze biorą artyści, jadąc do wód, na występy gościnne lub wywczasy letnie. Wyborną rolę doktora odegrał nadzwyczaj sumiennie i starannie p. Feliksiewicz. Był zupełnie dobrym, a odznaczał się wyborną charakteryzacyą i kostiumem. P. Nawarski z małej roli w czwartym akcie zrobił coś nadzwyczaj udatnego i prawdziwego. Panna Wojnowska także była wyborną, jako rozkochana w synalku matka. Panna Kwiatkowska charakteryzacyą, żywą grą, kostiumem, oddała zabawnie i wesoło najkomiczniejszą postać komedyi. Panny Mirowiczównej gra była godną pochwały, bo bardzo naturalną. Ożywiali akcyę pp. Sobiesław, Stępkowski, Jaśkiewicz, Wysocki i t. d. W końcu nareszcie ukazał się żywy obraz z różnych scen komedyi Fredrowskich, a w środku popiersie Fredry uwieńczone laurem; ognie bengalskie znakomicie oświeciły obraz pełen wdzięku, a gdy orkiestra zaintonowała marsz Dąbrowskiego, nie było końca oklaskom zentuzyazmowanej publiczności, która czterokrotnie żądała ukazania się obrazu. Ogród był oświetlony weneckiemi lampionami.

Dnia 28 lipca rozpoczęła gościnne występy w teatrze rządowym przy pl. Szczepańskim operetka lwowska. Występy jej potrwają około 2 tygodni.

Kraków wobec nominacyi Rektora U. J. Dunajewskiego na Ministra Skarbu.

Wiceprezydent miasta Dr. Weigel zastępujący w urzędowaniu prezydenta przebywającego na Sejmie, przesłał był Drowi Dunajewskiemu telegrafem powinszowanie imieniem Rady miejskiej z powodu jego nominacyi na Ministra Skarbu. Dr. Dunajewski w piśmie do Dra Weigla, dziękując za uprzejme wyrazy, któremi go powitał w imieniu Rady miejskiej przy objęciu nowego urzędowania, dodaje, że do największych dlań przykrości, z któremi się na każdem stanowisku liczyć trzeba, należy smutna konieczność rozstania się z miastem, z którem go łączy wszystko, cokolwiek pod względem narodowym, publicznym i rodzinnym dla każdego z nas jest drogiem i świętem, prosząc zarazem wiceprezydenta, aby był tłumaczem jego uczuć wobec Rady miejskiej i całego obywatelstwa starego grodu.

Minister skarbu Dr. Julian Dunajewski przybył dnia 6-go lipca rannym pociągiem z Wiednia do Krakowa. Przyjmowali go na dworcu kolei delegat namiestnictwa hr. Badeni, senat akademicki, członkowie Rady miejskiej, prezes sądu p. Antoniewicz, dyrektor policyi Radca Dworu Englisch, naczelnicy władz skarbowych i wiele innych osób. Pan Minister witał wszystkich serdecznie i z właściwą sobie uprzejmością, poczem zajechał do siebie. Jutro w południe przyjmować będzie u siebie w Pałacu Spiskim wszystkie władze, oraz reprezentacye instytucyi, korporacyi i różnych zakładów.

Dnia 6 lipca wieczorem odbył się pochód z pochodniami ku uczczeniu Ministra Dra Dunajewskiego, urządzony przez młodzież uniwersytecką, która w ten sposób ustępującego profesora i rektora żegnała. Pochodowi towarzyszyła muzyka salinarna wielicka, oddział straży ogniowej ochotniczej krakowskiej, złożony z samych akademików i ogromne tłumy publiczności. Orszak wyruszył z Collegium Physicum przy ul. św. Anny i ciągnął następnie przez Rynek, ulice Sławkowską, Żydowską, pl. Szczepański i plantacye ku mieszkaniu Ministra Dra Dunajewskiego. W imieniu deputacyi młodzieży uniwersyteckiej, którą składali reprezentanci obu Towarzystw akademickich i wszystkich czterech wydziałów Uniwersytetu, przemówił p. Władysław Chmielewski, słuchacz 4-go roku praw, następnie:

„Excellencyo!

Kiedy wolą Monarchy do objęcia kierownictwa jednej z najżywotniejszych gałęzi administracyi państwa powołany, opuszczasz już Excellencyo mury naszego Uniwersytetu, w którym lat tyle ku wielkiemu dla kraju pożytkowi gruntowną Twą wiedzę w umysłach młodzieńczych krzewiłeś, pośpieszamy i my młodzież akademicka złożyć Ci przedewszystkiem wyrazy głębokiej wdzięczności w imieniu tylu już przez Ciebie kształconych pokoleń za Twą w tym kierunku poniesioną pracę i trudy,

a zarazem wyrazić Ci żywy żal, jaki odczuwamy z powodu, iż Cię już wśród naszego grona widzieć nie będziemy. Żal ten jednak zostaje ukojony tem, że Cię, Excellencyo, znajdujemy na tak wysokiem i zaszczytnem stanowisku, na które Cię Monarcha pomimo zawistnych nam prądów, jedynie w uznaniu Twej głębokiej nauki i znakomitych zasług wywyższył. Życząc Ci wreszcie, Excellencyo, jak najlepszego powodzenia na tem nowem stanowisku, na którem tak obszerne zyskałeś pole do bezpośredniego już działania dla dobra państwa wogóle, w szczególności zaś dla dobra naszego kraju, prosimy, abyś i dla nas jeszcze mały kącik w Swem sercu zachować raczył i nie zapomniał o naszej Alma Mater Jagellonica".

Minister Dr. Dunajewski zastrzegłszy się przedewszystkiem, iż jeszcze jako rektor i profesor Uniwersytetu przemawia i zaznaczywszy stanowisko uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego, wyraził w odpowiedzi na powyższe przemówienie żywą wdzięczność za to uznanie jego skromnych zasług ze strony młodzieży, zalecił tejże zachowywanie dotychczasowych jej tradycyi, a mianowicie gorliwej a wytrwałej pracy, ścisłego przestrzegania ustaw akademickich i szczególnego szacunku i wdzięczności dla swych profesorów a zapewniwszy deputacyę, że uroczystość ta najmilszą za jego niemal 30-to letnią pracę jest mu nagrodą, prosił deputacyę, ażeby ta z uwagi, że tak wzruszenie, jakiego obecnie doznaje, jak również radosne okrzyki i dźwięki muzyki, osobiście do ogółu młodzieży przemówić i podziękować mu nie pozwalają, kolegom oświadczyła, iż uczuć, jakie w swem sercu dla młodzieży akademickiej żywi, nigdy i na żadnem stanowisku nie zmieni i że chwila obecna na zawsze w jego pamięci i sercu wyrytą została.

Przyjazd ces. Franciszka Józefa I. do Krakowa.

Dnia 22 lipca odbyło się o godzinie 5 po południu posiedzenie pod przewodnictwem Prezydenta Dra Zyblikiewicza Rady miejskiej w celu naradzenia się w sprawie przyjazdu cesarza. Radców miejskich obecnych było 36.

Przewodniczący oznajmił, że cesarz przybędzie do Krakowa 1 lub 2 września i zabawi przez dwa dni w tem mieście. Wzywa więc Radę, aby obmyśliła uroczyste przyjęcie dla Dostojnego Gościa.

Rm. Dr. Cyfrowicz postawił wniosek, aby Rada m. urządziła świetne przyjęcie dla Monarchy i w tym celu przyznała prezydentowi miasta kredyt, jaki się okaże potrzebny oprócz 8.000 złr. przeznaczonych przez Sejm.

Rm. Rzewuski dołączył wniosek wybrania do ułożenia i przeprowadzenia szczegółowego programu Komitetu pod przewodnictwem prezydenta miasta, złożonego z 10 członków po 2 z każdej sekcyi z prawem powiększenia się w miarę potrzeby.

Obydwa powyższe wnioski zostały jednomyślnie przyjęte.

Do Komitetu, w skład którego weszli Prezydent i I. Wiceprezydent miasta, zostali wybrani: Dr. Blumenstock, Dr. Cyfrowicz, Dr. Juljan Grabowski, Gwiazdomorski, Mendelsburg, Muczkowski, Rzewuski, Dr. Szlachtowski, Karol Zaremba i Dr. Zoll.

Komitetowi przewodniczy Prezydent miasta Dr. Zyblikiewicz, a w jego nieobecności pierwszy Wiceprezydent Dr. Weigel. Do Komitetu zaproszono z miasta: hr. Artura Potockiego, prezesa Akademii Umiejętności Dra Majera i prof. J. Szujskiego. Komitet podzielił się na cztery podkomisye: programową (Dr. Weigel, Muczkowski, Rzewuski, Dr. Szlachtowski), balową (Dr. Cyfrowicz, Mendelsburg, Muczkowski, hr. Potocki, Dr. Szlachtowski i Dr. Fr. Zoll), dekoracyjną (Dr. Grabowski, Rzewuski i Zaremba), kwaterunkową (Dr. Blumenstock i Gwiazdomorski). Wspomniane podkomisye mają zastanowić się szczegółowo nad czynnościami im przekazanemi i Komitetowi głównemu przedstawić odpowiednie wnioski. Bal odbędzie się w górnych salach Sukiennic. Miasto będzie illuminowane.

Działalność krakowskiej Straży pożarnej.

Dnia 25 lipca p. Eminowicz, naczelnik krakowskiej straży pożarnej, otrzymał rano o godz. 5-tej telegram od p. Przychockiego, burmistrza Wieliczki, tej treści: »Klasno całe w ogniu. Wieliczka zagrożona, tlejące głownie rzuca na dachy nasze, proszę o pomoc«. Następnie po kilkunastu minutach nadszedł drugi telegram także od p. Przychockiego: »Wieliczka mocno zagrożona, pomocy prosimy«. Naczelnik straży, otrzymawszy pozwolenie od prezydenta miasta dania żądanej pomocy, wyruszył natychmiast z dwoma plutonami straży pożarnej, zaopatrzonej w odpowiednie wyborowe przybory ratunkowe. O godź. 6-tej min. 40 stanęła straż krakowska w Klaśnie, gdzie zastała już 22 realności spalonych. Działalność jej ograniczyła się do umiejscowienia klęski i wywołała uznanie publiczności.

Różne.

Dnia 28 lipca przybył z Włoch do Krakowa p. Henryk Siemiradzki. Na dworcu powitali go wiceprezydent miasta Dr. Weigel i drugi wiceprezydent Dr. Schmidt.

Wynik klasyfikacyi uczniów Gimnazyum św. Anny: Klasa IV b. Między innymi promocyę otrzymali Rosner Aleksander, Jaworski Leopold Władysław, Szołayski Alfred.

Z powodu znacznych szkód w katedrze na Wawelu, jakie zrządzają zwykle salwy armatnie bite z rondla zamkowego, Kapituła katedralna udała się do p. konserwatora Łepkowskiego z życzeniem, aby u władz wojskowych wyjednał przeniesienie owych salw na inne miejsce.

Sierpień.

Teatr.

Podczas gdy operetka lwowska zachwyca krakowian, artyści krakowscy występują w Warszawie, a mianowicie dyrektor Rychter, pani Lüde, panowie Galasiewicz, Wojdałowicz, Jasiński, wszyscy z wyjątkiem p. Galasiewicza na scenie Wielkiego Teatru i wszyscy

doznają nadzwyczaj dobrego przyjęcia tak ze strony publiczności, jak i krytyki. Pan Galasiewicz zaś, który występuje w sztukach ludowych w teatrzyku p. Puchniewskiego, wznieca niesłychany entuzyazm w typach wiejskich. Sztuka jego *Czartowska Ława* ściąga tłumy publiczności, a gdy p. Galasiewicz po odegraniu roli przechodzi, tworzy się szpaler publiczności i odzywają się okrzyki: »Niech żyje Galasiewicz!«. Dodajmy do tego, że w rządowym teatrze warszawskim angażowane są obecnie dwie artystki krakowskie, panny Marczello i Czaki, a niezawodnie jest to dowodem, że teatr krakowski nie przestał zajmować niepośledniego miejsca między pierwszorzędnemi scenami polskiemi.

Benefis panny Stachowiczównej przepełnił Letni Teatr publicznością, która znalazła sposobność do okazania artystce swego uznania i sympatyi. Nietylko bowiem huczne i przeciągłe oklaski powitały artystkę, ale za jej ukazaniem się na scenie, posypał się istny ocean kwiatów tak, że prawie cała scena pokryta była bukietami; nadto ofiarowano p. Stachowiczównej prześliczny medalion wysadzany brylantami z cyframi artystki. Zaszczytne to uznanie powinno być wielką zachętą dla młodej artystki, aby nieustawała w pracy i dążyła do coraz piękniejszych postępów. Dawano dramat *Jan Bosy*.

Dnia 17-go sierpnia wystawiono w Teatrze Letnim komedyę w 3 aktach pp. Labiche i Martin w przekładzie J. Kliszewskiego p. t. „*Gwałtowny kapitan*“. Komedya ta grywaną była przed kilkunastu laty na scenie krakowskiej. Artyści grali sumiennie, a odznaczyli się pp. Wolska, Stachowiczówna, Sobiesław, Nawarski, Wysocki.

Dnia 20-go wystawiono na benefis p. Wojnowskiej komedyę w trzech aktach Ferriera p. t. *Panna Służąca*. Artystom należy się zasługa, że grą swoją łagodzili zbyt jaskrawe ustępy sztuki i grali z werwą i życiem. Największe powodzenie zdobył sobie p. Szymański. Inne role dobrze były wykonane przez pp. Stachowiczównę, Wojnowską, Mirowicz i Sobiesława. Beneficyantkę przyjmowano oklaskami.

P. Rychter w dalszym ciągu swoich występów w Warszawie grał *Wujaszka całego świata* i w dramacie *Dzień św. Zofii*.

Znany artysta dramatyczny p. Fiszer zaangażowany został na zimę do teatru krakowskiego.

Przed przyjazdem cesarza Franciszka Józefa I. do Krakowa.

Prezydyum tutejszego Magistratu udało się do dyrekcyi kolei północnej i galicyjskich z prośbą o zniżenie cen jazdy dla osób, udających się do Krakowa na czas pobytu cesarza w tem mieście.

Przygotowania na przyjęcia N. Pana postępują szybkim krokiem. Budownictwo miejskie urządza już rondel Bramy Floryańskiej, gdzie Prezydent miasta wręczy klucz N. Panu, a pod okiem radcy m. Rzewuskiego czynią się energiczne przygotowania do olbrzymiej illuminacyi. Od dworca kolei ku Bramie Floryańskiej stanęły słupy wysokie, na których powiewać mają chorągwie o barwach miasta i państwa. Również wzdłuż ulicy od pałacu Moszyńskiego do Bramy Floryańskiej ustawia się trybuny dla publiczności, która zgromadzi się, by powitać N. Pana przy wjeździe. Trybuny te pomieszczą około 400 osób.

Na czas pobytu N. Pana w mieście naszem, mianowicie od 30 sierpnia aż włącznie do 4 września b. r. otwarty został w Sukiennicach filialny urząd telegraficzny do przyjmowania depesz.

Przygotowania do illuminacyi miasta na 1 września postępują raźnym krokiem. Straż pożarna miejska zajęta jest właśnie ukończeniem olbrzymiej korony z cyframi F. J. I., która zawieszona będzie na wieży maryackiej. Nad tą koroną umieszczone zostanie wspaniałe słońce z wielkim reflektorem w środku, którego odblask rzucać będzie światło całą smugą na rynek. Poniżej obserwatoryum strażackiego na wieży jaśnieć będą z czterech stron napisy Vivat. Z nastaniem zmroku wszystko to zajaśnieje pysznem oświetleniem, do czego ma być użytych 4.000 lampek. Umieszczenie tych dekoracyi w tak znacznej wysokości wymaga wielkiej zręczności i wprawy, odbędzie się zaś zapomocą windy. Zapalenie mnóstwa lampek, którego dokonać ma strażnik spuszczany w koszu z wieży, potrwa najmniej dwie godziny. Straż pożarna ukończyła także przygotowania do illuminacyi Bramy Floryańskiej.

Zawiązał się w mieście naszem komitet w celu urządzenia straży honorowej obywatelskiej podczas wjazdu NPana do Krakowa.

P. Wacław Głowacki, złotnik tutejszy, polecił wybić medal na pamiątkę pobytu N. Pana w Krakowie. Medal 28 milim. w średnicy, na stronie głównej ma odznaczające się podobieństwem popiersie monarchy, pod niem laur i litery „W. G.“, na stronie odwrotnej herb miasta Krakowa z napisem wokoło: „Na pamiątkę pobytu Cesarza Austryi w Krakowie 1880“. Medal ten bardzo czysto i artystycznie wykonany.

Ciekawi przyglądają się ze szkłami karkołomnemu naprawdę wdrapywaniu się robotników na szczyt wieży maryackiej, gdzie zakładają przyrządy illuminacyjne. Udali się oni na gałkę iglicy wieżowej, której wielkość da się dopiero rozeznać, gdy się widzi na niej ludzi stojących.

Wrzesień.

Przyjazd Franciszka Józefa I. do Krakowa.

Przy odgłosie dzwonów wszystkich kościołów „Rzymu słowiańskiego“, przy odgłosie Zygmuntowskiego Dzwonu z wieży wawelskiej, przy huku sto jeden strzałów działowych, przybył Cesarz i Król o godzinie 10 do Krakowa. Na dworcu przystrojonym artystycznie

w wieńce, chorągwie i festony, oczekiwali Monarchę z całego kraju przybyłe deputacye rad powiatowych, a zatem kilkuset obywateli w bogatych, pięknych strojach narodowych, prezydent Zyblikiewicz, członkowie Wydziału krajowego, reprezentacye miast, starosta krakowski hr. Badeni, naczelnicy władz wojskowych i cywilnych i t. d.

Dworzec przedstawiał malowniczy widok, bo harmonijnie łączyły się setki kontuszów z szatami dostojników kościelnych, między któremi zwracał na siebie uwagę unicki biskup przemyski wicemarszałek Stupnicki; dopełniały obrazu charakterystyczne, a piękne stroje włościan tak z zachodniej, jak zwłaszcza wschodniej części kraju, którzy już od kilku dni zwracali na siebie ogólną a sympatyczną uwagę mieszkańców Krakowa.

Prezydent miasta Dr. Mikołaj Zyblikiewicz przybył w spuszczonym czterokonnym pojeździe. Woźnica z konia po krakowsku w białej karazyi — dwaj hajducy w pięknych strojach o barwach miasta, błękitnych i białych. Jest to zaprzęg najdokładniej krakowski, śliczny i dziarski.

Prezydent w wspaniałem polskiem ubraniu również o barwach Krakowa był ubrany.

Na sygnał dany ustawiły się deputacye w sali półkolem, na peronie szpalerem, strojniejsze kontusze na przodzie wspaniały przedstawiały widok.

Za szpalerem szlachty stała kompania wojska; muzyka wojskowa zagrała hymn austryacki.

Cesarz wysiadłszy z wagonu udał się wprost do kompanii honorowej, poczem zwrócił się do sali, gdzie zgromadzone były deputacye.

Namiestnik, prezydent miasta i naczelnicy władz powitali cesarza, który wśród grzmiących okrzyków: „Niech żyje!“ wszedł do sali.

Tu imieniem kraju całego Marszałek krajowy Ludwik Wodzicki przemówił po polsku i po rusku, poczem cesarz odpowiedział, dziękując za serdeczne powitanie.

Poprzedzony przez Prezydenta Zyblikiewicza jadącego czwórką krakowską, udał się cesarz w powozie wśród szpaleru straży honorowej obywatelskiej i straży pożarnych ochotniczych, wśród niezliczonych tłumów drogą ubraną w chorągwie i festony do Bramy Floryańskiej. Deputacye powiatowe i miejskie zamiast wsiadać do powozów, powzięły naraz zamiar towarzyszyć pieszo cesarzowi aż do jego rezydencyi, otaczając powóz, coteż wykonały i co było widokiem wspaniałym i rozczulającym. Przy Bramie Floryańskiej wysiadł cesarz z powozu, a Prezydent Zyblikiewicz powitał go polską przemową.

Rondel Bramy Froryańskiej przystrojony był w herby, festony różnobarwne, zieleń i kwiaty. Na dole stali półkolem członkowie Rady miejskiej, na galeryach damy. Prezydent miasta wysiadłszy z pojazdu powitał cesarza, który zajechawszy przed zebraną Radę, wysiadł z pojazdu. Sekretarz Rady miejskiej p. Zawiłowski zbliżył się, trzymając na ponsowej poduszce ozdobionej herbem miasta złote klucze, które jako symbol oddania miasta cesarzowi ofiarował. Zauważono powszechnie, że cesarz, który rozumie nasz język, słuchał mowy Prezydenta Zyblikiewicza z widocznem zadowoleniem, bo nawet podczas ustępu o opiece nad instytucyami narodowemi, skinieniem głowy stwierdził słowa mówcy. Po mowie Prezydenta Zyblikiewicza zabrał głos cesarz i w serdecznych słowach podziękował za przyjęcie, jakie mu zgotowano.

Plantacye przepełnione były publicznością, trybuny wzdłuż drogi uginały się pod widzami. Przed bramą ustawione były szkoły żeńskie i męskie. Cesarz dotknąwszy się kluczy, ofiarowanych mu przez Prezydenta Zyblikiewicza, wsiadł do powozu i starożytną bramą wjechał do grodu Piastów i Jagiellonów. Orszak w majestatycznej wspaniałości postępował ulicą Floryańską i Rynkiem aż do rezydencyi cesarskiej w pałacu „pod Baranami“.

Wjechawszy do bramy cesarz wysiadł i odbył przegląd kompanii honorowej, która frontem stała do rezydencyi cesarskiej. Powrócił następnie do pałacu, witany tam przez duchowieństwo z biskupem krakowskim Albinem Dunajewskim na czele, przez dostojników dworu i gospodarstwo Arturów Potockich z rodziną.

Nastąpiły audyencye. Pierwszym przyjęty został wysłannik cesarza rosyjskiego generał Albedyński, gubernator Warszawy, poczem deputacya szlachty, wojska i wreszcie Rada miejska in corpore z Prezydentem Zyblikiewiczem na czele, który w krótkich słowach podziękował cesarzowi za odwiedzenie Krakowa. W rozmowie z Prezydentem zwrócił cesarz uwagę, że miasto samo przez się piękne, teraz jeszcze ozdobniej wygląda. Następnie przyjął cesarz inne deputacye, poczem udał się na Wawel, gdzie go oczekiwali biskup Dunajewski otoczony duchowieństwem, namiestnik Alfred Potocki, delegat Badeni, konserwator starożytnych zabytków Łepkowski. Cesarz odrazu postępował pod baldachimem przy boku Biskupa do wielkiego ołtarza. Przechodząc koło kaplicy św. Stanisława, przykląkł i modlił się; kiedy doszedł do wielkiego ołtarza, biskup przemówił od ołtarza i udzielił cesarzowi benedykcyę.

Nastąpiło zwiedzenie kaplic i pomników królów polskich. Cesarz zeszedł do grobów, gdzie konserwator pomników p. Łepkowski objaśniał, a gdzie spotkał się z nagrobkami kilku królewien z domu Habsburgów. Wychodząc z podziemi wyraził cesarz namiestnikowi swoje głębokie zadowolenie z tych odwiedzin. Udał się cesarz potem do skarbca. Z Wawelu odjechał ulicami Grodzką, Szewską i Karmelicką do Łobzowa, następnie na błonia, dokąd wyruszyło paręset włościan na dziarskich koniach w karazyach białych z krakowska wyszywanych. Banderye te włościan wyglądały niezmiernie dzielnie i okazały taką zręczność i wprawę w obrotach, że powszechny wzbudziły podziw. Za zbliżeniem się cesarza, kawalkada sformowała się w pułk i w dwóch półkolach otoczyła pojazdy cesarskie, towarzysząc im aż do miasta.

O 6 wieczór wydał cesarz obiad w swej rezydencyi na 50 osób, na którym był obecny kwiat naszego społeczeństwa. W czasie poobiedniego cercle rozpoczął się pochód z pochodniami i muzyką górników, podczas którego cesarz ukazał się na balkonie, przywitany frenetycznemi, pełnemi zapału okrzykami.

Zajaśniały też pierwsze blaski illuminacyi o godzinie 8¼. Cesarz wyjechał w powozie dworskim wraz z namiestnikiem poprzedzony prezydentem Zyblikiewiczem,

który jechał wraz z delegatem Badenim dziarską swoją czwórką krakowską. Eskortę stanowili Krakusi na koniach. Cesarz udał się naprzód ulicą Grodzką na Stradom, zwrócił się koło kościoła Dominikanów na planty, a plantami aż do kolei, ztamtąd nazad ulicą Floryańską na Rynek, potem Sławkowską znowu na planty i ulicą Szewską do swej rezydencyi. Powróciwszy do domu podziękował prezydentowi Zyblikiewiczowi za tak świetny obchód pierwszego dnia jego pobytu.

Sukiennice były przybrane lampionami i oświetlone światłem elektrycznem, dom bankowy Resursy jaśniał gazem, obok domy Grossego i Mendelsburga; na „Szarej Kamienicy" Stanisława Feintucha jaśniała cyfra pary cesarskiej, wielka liczba przeźroczy z popiersiami cesarza, z godłami państwa i miasta, z napisami i figurami allegorycznemi. Ulica Grodzka, jakby przedłużenie Rynku, okazałą przedstawiała perspektywę, zwłaszcza przez wielkie flagi, które pięknie odbijały przy oświetleniu. Rynek przepełniony ludnością przedstawiał widok tak wspaniały, że przypominał iluminacye najpiękniejszych placów miast włoskich.

Jak pierwszemu, tak i drugiemu dniu pobytu cesarza w Krakowie towarzyszyła śliczna pogoda.

W drugim dniu stanęła przed cesarzem deputacya sejmowa z prośbą o wzięcie Zamku królewskiego na Wawelu na rezydencyę cesarską. Deputacyę prowadził marszałek krajowy Ludwik Wodzicki i w następujący sposób przemówił:

„Najjaśniejszy Panie!

W mieście, gdzie mamy szczęście Waszą Ces. i Król. Mość powitać na wstępie do naszego kraju, stoi dawny zamek królewski, a wiążą się z nim najdroższe i najszanowniejsze wspomnienia naszej przeszłości. Odpowiadając powszechnemu uczuciu i gorącemu pragnieniu kraju, postanowił Sejm królestw Twoich Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem zanieść do Waszej Ces. i Król. Apostolskiej Mości najuniżeńszą prośbę, ażebyś N. Panie zamek ten do dawnej świetności przywrócić, uznać go za swą siedzibę i w czasach pobytu w Galicyi zamieszkać raczył.

Jako deputacya Sejmu i w spełnieniu obowiązku uchwałą Sejmu nam przekazanego, składamy tę prośbę u stóp Tronu pewni, że cześć przeszłości i wierne przywiązanie do dawnych pamiątek zyska uznanie w wspaniałomyślnem sercu Waszej Ces. Mości. Prośbę tę składamy tem śmielej i ufniej, że i rodzinne wspomnienia znajdziesz Naj. Panie w tym zamku, gdzie królowała córka Albrechta II i dwie Ferdynanda I, gdzie spoczywają zwłoki dwóch sióstr i córki Ferdynanda II.

Racz N. Panie słowem Twem cesarskiem czcigodny ten zabytek przeszłości podźwignąć z upadku, przywróć mu powagę siedziby monarszej, a będzie to wśród łask, których doznaliśmy od Ciebie, jedna z największych, jedna z tych, które najgłębiej i najserdeczniej zapiszą się w wdzięcznej pamięci mieszkańców tego kraju".

Cesarz odpowiedział:

„Oceniam uczucia, które skłoniły Sejm mego królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem do wystąpienia z prośbą mi obecnie przedłożoną.

Wielką cnotą poważne tradycye przeszłości w wysokiej czci przechowywać i godzić je z obowiązkami teraźniejszości.

Bądźcie Panowie przekonani, że spełnienie waszej prośby leży mi na sercu, i że szczególne sprawi mi zadowolenie, gdy ujrzę starością omszony Zamek Wawelski w odmłodzonej postaci do dawnej świetności przywrócony".

Cesarz po odczytaniu odpowiedzi, przemówił, jeszcze kilka słów, wyrażając swoje uradowanie z przyjęcia.

Prezydent miasta Zyblikiewicz zszedłszy na dół oznajmił w kilku gorących słowach tłumom publiczności, zgromadzonym przed rezydencyą cesarską, dobrą i wielką nowinę, oznajmił im, że cesarz zezwolił, aby dawna rezydencya królów polskich stała się nadal jego i jego rodziny rezydencyą. Jakby iskra elektryczna wieść ta radosna przeleciała przez tłumy i wzniósł się jeden wielki, potężny, nieustający okrzyk wdzięczności.

Dnia 1-go września na galowem przedstawieniu w przepełnionym od góry do dołu publicznością teatrze o czwartej po południu odegrano narodowy historyczny dramat *Przeor Paulinów* czyli *Obrona Częstochowy*. Każdy ustęp, każde wybitniejsze miejsce przyjmowane było z mistycznym zapałem, który doszedł do zenitu, kiedy wśród zieleni otoczone gronem artystów w strojach narodowych ukazały się trzechkrotnie biusta pary cesarskiej, witane okrzykami: „Niech żyją!". Na początku odegrano cesarski polonez Kazimierza Hoffmana, który przyjęto hucznemi oklaskami. Z artystów odznaczyli się najwięcej pp. Żelazowski i Sobiesław oraz pp. Wolska i Mirowicz.

Cesarz przybył w towarzystwie namiestnika i prezydenta Zyblikiewicza o godz. 2-giej do Collegium Jagellonicum. Brama pięknego gotyckiego budynku przystrojona była w chorągwie z barwami fundatorów i dobrodziejów Uniwersytetu, jako to chorągiew z Orłem Piastowskim (Kazimierza W.), Jadwigi, Jagiellońskim, Zygmuntowskim, Stefana Batorego i Stanisława Augusta, oraz olbrzymią chorągwią z herbem Uniwersytetu (dwa złote berła na tle niebieskiem). U bramy witali cesarza prorektor J. Szujski, dziekani Wydziałów X. Dróżdziewicz, Dr. A. Bojarski, Dr. Korczyński, Dr. Alth i dyr. Biblioteki Dr. Karol Estreicher. Wzdłuż arkad, wschodów i arkad wiodących do Biblioteki stała młodzież akademicka. Profesorowie Uniwersytetu w togach oczekiwali cesarza w sali Obiedzińskiego, gdzie przygotowano krzesło tronowe i stolik do podpisu w pamiątkowej księdze. Cesarz wysłuchał przemowy prorektora Szujskiego i odpowiedział na nią, poczem podpisał się na przygotowanej zdobnej karcie w pergaminowej księdze zwiedzających, którą rozpoczął Henryk Walezyusz.

Ze świątyni wiedzy udał się cesarz do mieszkania mistrza Jana Matejki na ulicy Floryańskiej. Gospodarz w pięknym salonie, przepełnionym przedmiotami sztuki, zgromadził kilka obrazów i szkiców, najulubieńszych swoich dzieł, jak portret dzieci, dwa szkice z epizodami z bitwy wiedeńskiej, oraz najświeższy obraz przedstawiający spotkanie w 1515 roku cesarza Maksymiljana z Zygmuntem I, królem polskim i jego bratem Władysławem, królem węgierskim i czeskim, któremu towarzyszy w pacholęcym jeszcze wieku syn Ludwik. Tę chwilę

przedstawił mistrzowski pendzel Matejki na płótnie nie wielkich rozmiarów, ale wspaniałego wykończenia. Mistrz Matejko zwrócił się do cesarza z prośbą, aby zechciał obraz ten przyjąć na pamiątkę bytności w Krakowie.

Następnie udał się cesarz do Muzeum Czartoryskich, pomieszczonego w murach Bramy Floryańskiej. Oczekiwali go tam prawie wszyscy członkowie rodu Czartoryskich, z których jeden objaśniał. Główne wejście urządzone była przez basztę. Szerokie schody obstawione były figurami, ustawionemi ze starożytnych zbroic polskich. Nad schodami powiewała chorągiew Kościuszki, w głębi sieni, przy wejściu do sali bibliotecznej, rozpięta była na ścianie wielka chorągiew zdobyta przez Żółkiewskiego na carach moskiewskich. Cesarz uderzony był bogactwem zbiorów.

Wkońcu udał się cesarz na Wawel dla zwiedzenia zamku, gdzie go oczekiwali konserwator Łepkowski oraz architekt Pryliński, odnowiciel Sukiennic, którego przedstawił cesarzowi prezydent Zyblikiewicz. Cesarz przeszedł prawie wszystkie sale i korytarze zamku. Uderzyła go na wstępie wspaniałość dziedzińca i majestatycznych krużganków, następnie rozległość i imponujące rozmiary królewskich apartamentów.

Zwiedził potem cesarz koszary straży pożarnej i przypatrywał się niebezpiecznym ćwiczeniom strażaków.

Na strzelnicę przybył cesarz poprzedzony strzałami z moździeży. Na wstępie do sali powitał go król kurkowy J. Goetz w przepysznym polskim stroju.

Po obiedzie przypatrywał się cesarz widokowi uroczemu, niezwykłemu, jaki przedstawiała urządzona dla uczczenia cesarza uroczystość ludowa „okrężne“ i wesele krakowskie.

4-go września o godzinie 5 z rana opuścił cesarz Kraków, udając się w dalszą podróż po Galicyi.

Zaprzysiężenie Prezydenta Zyblikiewicza.

Dnia 23-go września o godzinie 5-tej po południu odbył się w sali ratuszowej w obecności Rady miejskiej akt złożenia przysięgi przez prezydenta miasta Dra Mikołaja Zyblikiewicza z powodu objęcia urzędowania na drugie sześciolecie. Dla odebrania przysięgi przybył delegat namiestnika Badeni z komisarzem powiatowym p. Fetterem.

Po odczytaniu przez p. Zawiłowskiego sekretarza Rady miejskiej pisma namiestnika, zawiadamiającego o zatwierdzeniu przez cesarza ponownego wyboru Dra Zyblikiewicza na prezydenta miasta, przemówił delegat Badeni w tych słowach: „Jego Ces. Król. Apost. Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 24 lipca b. r. zatwierdzić wybór Dra Mikołaja Zyblikiewicza na prezydenta miasta Krakowa. Upoważniony przez J. Excell. Pana namiestnika, przybyłem tu dziś, by dopełnić aktu w § 48 statutu gminnego przepisanego, to jest odebrania przysięgi od nowo obranego.

Zanim przystąpimy do odczytania roty pozwól Panie Prezydencie, bym Ci na tem miejscu złożył moje najserdeczniejsze powinszowanie godności, którą Cię Rada miejska po raz wtóry zaszczyca.

Fakt ten powtórnego wyboru świadczy najwymowniej, jak się wywiązałeś z powierzonego Ci przed sześciu laty zadania. Jest on zaszczytnem uznaniem Twej gorliwości, niezmordowanej pracy, zapobiegliwości i wytrwałości, z jaką się sprawom miejskim oddałeś.

Wybór ten jednak jest także chlubnem świadectwem dla tych, którzy go dokonali. Szanowni Twoi współpracownicy w Radzie, oddając Ci swe głosy, dali dowód, że prawdziwe zasługi cenić umieją i chcą. Że zaś zasługi te są prawdziwe, potwierdza to kraj cały, przypatrując się z niekłamaną radością, otuchą i rzec można dumą działaniu Twemu i powodzeniu na stanowisku prezydenta miasta Krakowa.

Życzę Ci zatem Panie Prezydencie i nadal równie świetnego powodzenia, równie życzliwego i chętnego poparcia ze strony Rady miejskiej, jakich dotąd doświadczyłeś, życzę Ci na koniec pomyślnego rozwoju wszystkich spraw i interesów miejskich, stosownie do Twych zamiarów, pomysłów i zabiegów.

W końcu nie pozostaje mi jeszcze, jak złożyć Ci dzięki za utrzymanie zgodnych stosunków między autonomiczną władzą miejską i władzami rządowemi. Zarazem racz przyjąć Panie Prezydencie zapewnienie sumiennych intencyi Rządu wspierania reprezentacyi miasta we wszystkich sprawach mających dobro tegoż i rozwój na celu“.

Następnie złożył Prezydent do rąk p. Delegata namiestnika przysięgę na wierność i posłuszeństwo monarsze, stosowanie się do ustaw i sumienne pełnienie swoich obowiązków, a to według roty, odczytanej przez komisarza p. Fettera.

Po wykonaniu przysięgi przemówił Prezydent Dr. Zyblikiewicz w te słowa:

„Obejmując przed sześciu laty urząd prezydenta, nie stawiałem żadnego programu. Był on nam wskazany samą naturą rzeczy: potrzebami i interesami miasta wogóle; z drugiej zaś strony tem ważnem stanowiskiem, jakie Kraków w historyi a dla zabytków przeszłości także i obecnie wobec całego narodu zajmuje. Sądzę Panowie, że nie ubliżę zasadom Waszej i mojej skromności, jeżeli powiem, że wspólne nasze prace w pomienionych kierunkach nie były w ostatniem sześcioleciu bezpłodne. Polegam w tej mierze na opinii publicznej, równie jak na życzliwych wyrazach, któreśmy dopieroco z ust zastępcy Namiestnika słyszeli. Nie będę jednak wyliczał tego wszystkiego, co w sześcioleciu tem zostało dokonanem, wolę zaznaczyć, co było warunkiem powodzenia.

Oto stateczny i poważny nastrój umysłów w Radzie miasta, jakoteż i u ogółu mieszkańców miasta Krakowa.

W skład Rady wchodzą i reprezentanci najwyższej naukowości i mężowie dawnych i nowszych dostojeństw i politycy zarówno z mężami pracy. Gdzie idzie o interes miasta, wszyscy pracują w miarę sił swoich, a ludzie pracy, dla których czas i praca jedynem są bogactwem, hojnie szafują tym skarbem na korzyść miasta. Kilkakrotnie odnawiał się skład Rady, lecz zdrowy zmysł ludności szedł przy wyborach zawsze w tym samym kierunku.

To było przyczyną naszego powodzenia w przeszłości i będzie warunkiem powodzenia na przyszłość.

Da Bóg, że taki nastrój umysłów Kraków zachowa i nadal, ja zaś z mojej strony obok wykonanej Monarsze przysięgi, składam Radzie miasta i całemu miastu przyrzeczenie, że z tą samą gorliwością co dotąd i w nowem sześcioleciu dla miasta pracować będę".

Akt ten uroczysty zakończył I. wiceprezydent Dr. Weigel następującą przemową:

„I Rada miasta, której być w tej chwili tłumaczem mam sobie za obowiązek i zaszczyt, wita ponownie zatwierdzonego Prezydenta swego uroczyście z najlepszemi życzeniami powodzenia, przy poczynającem się, nowem sześcioleciu urzędowania. Oby ten nowy okres prezydentury, sprawowanej przez męża świadomego celów, jakie sobie wytknął i trudnego zadania naczelnika miasta, zasłużonego na niejednem polu służby i pracy krajowej tak wielce zaszczytnie, wyszedł miastu na pożytek; a jemu samemu do tylu zasług przyniósł ponownie uznanie i chwałę! Monarsze zaś najukochańszemu, który ponowny ten wybór najłaskawiej zatwierdzić raczył, a zaledwie trzy tygodnie temu uszczęśliwił był miasto nasze najwyższemi odwiedzinami, przyjmowany imieniem Rady przez Prezydenta miasta z zadowoleniem ogółu, najmiłościwiej nam panującemu Królowi i Panu Franciszkowi Józefowi I. wznieśmy z głębi serca i pełnej piersi trzechkrotny okrzyk: „Niech żyje!"

Obywatelstwo krakowskie dało w sobotę dnia 24 września ucztę na cześć Prezydenta miasta Dra Zyblikiewicza.

Teatr.

Bez Boga, fantazya dramatyczna w trzech odsłonach Aleksandra Michaud.

Artyści z trudnych ról wywiązali się wcale dobrze. Pani Hoffmanowa w króciótkiej scenie aktu drugiego miała tyle siły, zapału i temperamentu, rozwinęła taką namiętność gestykulacyi i żywość gry mimicznej, że dla niejednej artystki starczyłoby to na całe pięć aktów. Panna Stachowiczówna była na scenie idealnem zjawiskiem w roli Klary, grała z rzewnem uczuciem i naturalnie.

Pan Żelazowski grał z przejęciem, jakkolwiek pragnęlibyśmy widzieć w grze jego więcej oryginalności, a mniej powtarzających się zawsze ruchów i poz przy padaniu na scenę, co mogłoby doprowadzić utalentowanego artystę do maniery. Przez wzgląd na zdolności i wielką użyteczność dla sceny, zwracamy bardzo na to uwagę p. Żelazowskiego. P. Sobiesław natrafił na ton właściwy a przy szlachetności zewnętrznej charakteryzacyi grał sympatycznie. Dobrze spełnił swe zadanie p. Stępowski.

Tego wieczora grano także *Łobzowian* Anczyca.

Pan Rychter powrócił już do Krakowa po ukończeniu gościnnych występów na scenie warszawskiej. Ostatni jego występ w *Jowialskim* był prawdziwym tryumfem znakomitego artysty. Zaraz po ukazaniu się p. Rychtera na scenie ofiarowano mu olbrzymi wieniec wawrzynowy z wstęgami od prasy warszawskiej i wielbicieli jego talentu; po drugim akcie ukazało się na scenie grono artystów i artystek, ofiarując także od siebie wieniec. Pan Rapacki zabierając głos w imieniu kolegów wyrzekł: „Przyjm ten wieniec od kolegów, jako hołd dla Twego znakomitego talentu!" Pan Rychter odpowiedział ze łzami w oczach: „Dziękuję Wam serdecznie — ze wszystkich dowodów uznania, jakie odbierałem na scenie, ten mi jest najmilszy, bo od Was pochodzi".

Personal teatru znacznie zmienionym i wzmocnionym został na bieżący kurs. Utalentowany i znany dobrze w Krakowie, gdzie pierwsze na scenie stawiał kroki, artysta p. Gustaw Fiszer objął obowiązki reżysera. Dyrekcya prócz tego zaangażowała kilka innych osób: znaną pochlebnie u nas panią Michalinę Siennicką i jej młodziuchną córkę, która rozpoczyna zawód artystyczny w rolach naiwnych, oraz pana Siennickiego; pannę Baumann, która także dawniej należała do teatru krakowskiego, a w ostatnich czasach zdobyła sobie w teatrach prowincyonalnych, grywających w Warszawie, bardzo dobre stanowisko. Prócz tego Dyrekcya wzmocniła nowemi nabytkami podrzędniejsze siły teatru. Repertuar ma być w tym kursie bardzo starannie ułożony, a poważne i klasyczne sztuki przeplatane będą nowemi lub wznowionemi komedyami oryginalnemi i francuskiemi najlepszych autorów. Na pierwszym planie stoją *Ruy-Blas* w tłómaczeniu Anczyca, *Bezczelni* Augiera, *Daniel Rochat* Sardou.

Kiejstut — tragedya w pięciu aktach Asnyka.

Pod nader szczęśliwą wróżbą rozpoczął teatr krakowski zimową kampanię, wybierając na pierwsze przedstawienie tragedyę ulubionego pisarza. Jest to zapowiedź bardzo pomyślna dla publiczności i dla dyrekcyi; dla publiczności, że teatr stanie się ogniskiem przeważnie literatury swojskiej, dla dyrekcyi, że pozyska sobie szczere i prawdziwe uznanie, jeżeli i nadal pójdzie tym torem. Tragedya Asnyka tak silne wywarła wrażenie, że wstępnym bojem zdobyła sympatye dla tegorocznego kursu teatralnego. Przedstawienie tragedyi na scenie tutejszej przeszło oczekiwania wszystkich, którzy obawiali się, czy artyści, przywykli grać ciągle w komedyi, będą w stanie utrzymać się w charakterach wypełnionych taką siłą tragiczną, namiętnością i klasycyzmem. Wprawdzie poetyczność w tem pięknem dziele Asnyka jest tak wielka, że artystom pozostaje tylko wypełnić ściśle nakreślone przez autora kontury, aby stworzyć sceniczne postacie potężne sprawiające wrażenie. Nie idzie jeszcze zatem, by to samo dostrojenie się do sytuacyi było zadaniem łatwem i nie wymagało talentów większej miary i warunków wyjątkowych. Z tem wszystkiem jednak sobotnie przedstawienie sumiennie można pochwalić; wartość dzieła przejęła artystów i jeżeli nie wszyscy zdołali w zupełności odpowiedzieć trudnemu zadaniu, wszyscy grali starannie i nie było dysharmonii. Największe powodzenie zdobyła sobie pani Hoffmanowa w roli Maryi, a entuzyazm publiczności, z jakim jej grę przyjęto, świadczy najlepiej o wrażeniu, jakie artystka wywołała. Talent pani Hoffmanowej znalazł tu wyborny materyał i artystka grała znakomicie i z zapałem. Na pół dzika, z temperamentem wulkanicznym, nie mająca granic w swoich żądzach, mściwa i okrutna daje ona szerokie pole do uwydatniania tych wszystkich

znamion, ale też jest bardzo niebezpieczną kreacyą dla artystki w ścisłem przestrzeganiu granicy. P. Hoffmanowa odczuła to rozumnie i w wysoce artystyczny sposób zespoliła dwa pierwiastki w swej grze: wielką realistyczną prawdę z idealizmem. Panna Mirowiczówna odegraniem roli Aldony przekonała wszystkich, że ma talent dramatyczny.

Tytułową rolę tragedyi przedstawił p. Rychter, jak na takiego przystało artystę, utalentowanego i wytrawnego. Jego Kiejstut pomimo pewnego rozkładu sił fizycznych zachował krewkość i ruchliwość; akcenta boleści były tu głębokie i wzruszające, a stopniowanie powolnego wyczerpywania sił przeprowadził artysta znakomicie. Pan Rychter wyraziście umie wydobywać na jaw i akcentować choćby najdrobniejsze momenta myśli, z tego powodu gra jego jest zawsze zajmującą i wysoce psychologiczną. Panu Żelazowskiemu można powinszować Konrada; rola była dobrze obmyślona i odegrana z wielkiem przejęciem; artysta strzegł się w niej pospolitego efektu, zachował pewien poetyczny odcień nieodłączny od Konrada. Pan Żelazowski dowiódł znowu jak wielkie posiada zasoby i jak sumiennie pracuje. Niewielką rolę Jagiełły z godnością odegrał p. Sobiesław, tak jak p. Szymański rolę Kuna. Pan Nawarski był wybornie ucharakteryzowany jako Wojdyłło. Godzi się wspomnieć z uznaniem o grze pp. Feliksiewicza, Mielnickiego, Stępowskiego, Zenoniego i Gliksona.

Dnia 21 września wystąpił po raz pierwszy p. Fiszer na tutejszej scenie w *Safandułach*. Publiczność powitała utalentowanego artystę bardzo życzliwie.

W sobotę dnia 24 września wznowiono komedyę W. Sardou *Starzy kawalerowie*. Wspomnieć należy grę pp. Stachowiczówny i Szymańskiego, którzy wystąpili pierwszy raz w tej komedyi. P. Stachowiczówna w roli Antoniny dowiodła wielkiego postępu i wszystkie zalety jej talentu złożyły się, aby w roli tej utworzyć piękną i sympatyczną postać. Osobisty wdzięk artystki działał tu wiele, ale widać było przytem w grze p. Stachowiczówny więcej myśli, lepsze obrobienie szczegółów, więcej oryginalności, czego czasem grze jej nie dostawało. Najlepiej odegrała artystka akt trzeci. Pan Szymański w roli Mortemera był przedewszystkiem panem; zewnętrzne warunki artysty, które nie dozwalają mu rozwinąć szerszego i głębszego uczucia, wybornie umiał zastępować inteligencyą i tą umiejętnością gry, która znamionuje wielce poprawnego, dystyngowanego i sumiennego artystę. Pan Szymański zaraz w pierwszym akcie jasno i wyraźnie zarysował charakter Mortemera i przeprowadził go konsekwentnie; nie był on zanadto realistyczny, ale artysta starał się widocznie nadać mu trochę ciepła, co sprawiło, że Mortemer niezbyt wstrętny.

26-go września odegrano *Czartowską ławę*, która doczekała się w Warszawie pięćdziesięciu siedmiu przedstawień.

Różne.

Dnia 9-go września odprawioną została w grobach królewskich na Wawelu msza św. przy oświetleniu grobów za duszę Anny Jagiellonki.

Dnia 29-go września rozpoczął się w Krakowie dwutygodniowy jarmark świętomichalski.

Październik.

Ofiarność publiczna.

Na pomnik Mickiewicza złożył na ręce Prezydenta miasta p. Senator Kostanty Hoszowski 3 ruble, Wydział powiatowy w Trembowli 15 złr.

Teatr.

Zabiegi — komedya w czterech aktach Sewera.

Szczęśliwie rozpoczęty sezon zimowy piękną tragedyą Asnyka przynosi w krótkim czasie drugą nowość. Autor *Pojedynku szlachetnych* wybrał za przedmiot swej komedyi stosunki społeczne swojskie, a co ważniejsza przedmiotem intryga polityczna.

Wykonanie *Zabiegów* było bardzo dobre i staranne; trzy główne role grane były przez panią Hoffmanową p. Wojdałowicza i p. Fiszera. Pani Hoffmanowa z niezrównaną żywością i swobodą odegrała swą rolę. Pan Wojdałowicz grę swą okrasił takim humorem i werwą, że pobudzał publiczność do serdecznej wesołości. Cała rola odegraną była z prawdziwym talentem. Pan Fiszer celuje w urozmaiceniu postaci żydów i nadawaniu im głębszego znaczenia. Pan Sobiesław grą swoją bardzo korzystne wywarł wrażenie. Panie Stachowiczówna i Mirowiczówna w małych rolach grały bardzo dobrze, a p. Sławska zachowała właściwą sobie elegancyę. Do dobrej całości przedstawienia przyczyniła się bardzo gra pp. Szymańskiego, Galasiewicza i Stępowskiego. Reżyseria sztuki była bardzo staranna i pod tym względem nowa reżyseria p. Fiszera powala dobrze wróżyć.

8 października wystąpił poraz pierwszy na naszej scenie p. Borawski w obrazku dramatycznym Wacława Szymanowskiego *Na ulicy*. Wykazał on wiele rutyny i obycia ze sceną. Wystąpiła także po powrocie z urlopu pani Lüde w komedyi *Pałacyk*.

Ruy-Blas Wiktora Hugo, przekład Wł. L. Anczyca.

Ze wszystkich utworów Wiktora Hugo *Ruy-Blas* zalicza się do najlepszych. Przekład Anczyca jest znakomity. Sztuka artystów zrobiła swoje, zajmowała, często zaciekawiała, ale nie porwała, nie zapanowała nad widzem i Wiktor Hugo przykrojony w grze artystów do powszechności zmalał, zesztywniał. Miał w grze swojej (Ruy-Blas) p. Żelazowski kilka chwil wcale szczęśliwych, p. Sobiesław w roli Don Cesarea był bohaterem wieczoru i miał rzeczywiście wiele humoru i życia. Pan Szymański w niewłaściwej dla siebie roli grał jak wytrawny artysta. Korona królowej hiszpańskiej dla p. Lüde była za ciężkiem brzemieniem. Z mniejszych ról, godzi się wspomnieć o grze pp. Feliksiewicza i Jaśkiewicza, oraz o trzech utalentowanych artystkach pp. Wolskiej, Stachowiczównej i Wojnowskiej, które dla podniesienia wartości sztuki grały bardzo maleńkie rolki.

Wznowiono w teatrze komedyę Moliera *Skąpiec*, w której mistrzowska gra Rychtera ogólny budziła entu-

zyazm. Grą odznaczali się zwłaszcza pp. Wojnowska, Żelazowska (Mirowiczówna) oraz pp. Wojdałowicz, Sobiesław, Wysocki, Jaśkiewicz i Feliksiewicz.

Daniel Rochat, komedya W. Sardou przekład Stanisława Rzętkowskiego, ukazała się w sobotę 23-go na naszej scenie rozciekawionej publiczności w przepełnionym teatrze.

Sztuka p. Sardou jest wyzywającą i bardzo chłoszczącą satyrą. W kreśleniu charakterów komedyi okazał się autor prawdziwym mistrzem. Co do gry artystów, to p. Hoffmanowa doskonale odegrała trudną rolę Lei. Pan Żelazowski w trudnej roli Daniela Rochat odniósł pełne zwycięstwo. Kreacya jego głębiej obmyślona, narysowana silnemi konturami, dobrze napełniona namiętnością, sceptycyzmem, żądzą popularności i ambicyą nader, pochlebnie świadczy o przyszłości p. Żelazowskiego. P. Wolska bardzo dobrze pojęła rolę starej Angielki, i przedstawiła ją bez przesady i z dosadną charakterystyką, wywołując grą swoją jak najlepsze wrażenie. P. Stachowiczówna zawsze sympatyczna i pełna wdzięku, znalazła wyborne pole dla swych zdolności w roli Estery. Inteligentnie i poprawnie grał swą rolę p. Szymański. Doskonale grali pp. Fiszer, Hoffmanowa, Arwin i Mielnicki.

Z Rady miejskiej.

Posiedzenie Rady miejskiej w dniu 8 października.

Przewodniczy I wiceprezydent Dr. Weigel, radców miejskich obecnych 37.

Julian Reichstein, przedsiębiorca z Poznania, uprasza o koncesyę na wybudowanie kolei konnej (tramway) w Krakowie. Taką samą prośbę wniósł Dr. Henryk Bienenfeld w imieniu świeżo zawiązanego towarzystwa w celu zaprowadzenia kolei konnej w Krakowie. Ostatnie zamierza poprowadzić kolej nietylko wewnątrz miasta od Podgórza do dworca kolei, ale także naokoło miasta z odnogami ku kopcu Kościuszki i Łobzowu. Obydwie prośby przekazano Sekcji gospodarczej.

Rada szkolna okręgowa miejska przedstawia potrzebę wystawienia nowego budynku szkolnego na Kazimierzu w celu pomieszczenia 11 klas spółrzędnych, znajdujących się obecnie w budynkach prywatnych. Sprawę tę przekazano Sekcyi szkolnej.

Prezydent miasta Dr. Zyblikiewicz zażądał urlopu na cztery tygodnie w celu udania się na południe dla poratowania zdrowia i uprasza Radę, aby poleciła Sekcyi III-ciej obmyślenie sposobu wynagrodzenia zastępcy w czasie jego urlopu.

Rada udzieliła Prezydentowi żądany urlop; sprawę wynagrodzenia zastępcy przekazała Sekcyi prawniczej.

Z porządku dziennego przedstawił r. m. Rzewuski wniosek połączonych Sekcyi względem nadania księciu Władysławowi Czartoryskiemu obywatelstwa honorowego. Wniosek jednomyślnie przyjęto.

Załatwiono kilka spraw mniejszej wagi i przewodniczący zamknął posiedzenie o godzinie 8-mej wieczór.

Różne.

W rocznicę zgonu Naczelnika Tadeusza Kościuszki (15 październik) odprawiono w katedrze na Wawelu mszę św. żałobną, po której odśpiewano requiem w grobach przy trumnie Kościuszki. Kościół był zapełniony.

Krajowe Towarzystwo Rybackie wpuściło dnia 27 października pod Zamkiem poniżej przewozu w Wiśle kilka kóp narybku lina, otrzymanego ze stawów krzyzkich pod Tarnowem od księcia E. Sanguszki.

Listopad.

Ofiarność publiczna.

Na pomnik Mickiewicza na ręce Prezydenta miasta nadesłała Administracya Gazety Narodowej złr. 23·40.

Teatr.

Smutna karyera, dramat w pięciu aktach B. A. Kryłowa wypadł na naszej scenie gładko i zupełnie przyzwoicie. Przyklasnąć należy p. Żelazowskiemu, który z trudnej roli Włodzimierza wywiązał się należycie. Marynia p. Stachowiczówny wyszła taką, jaką ją autor napisał — to dosyć. Inne role wypadły bardzo dobrze.

P. Jan Galasiewicz znakomity przedstawiciel typów ludowych zaangażowany został do Warszawy.

W komedyi *Za piękna żona*, artyści, zwłaszcza pp. Wojdałowicz i Fiszer, stworzyli bardzo zabawne typy, pełne komizmu i humoru, z których niepodobna było nie śmiać się. Pan Sobiesław grał rolę swą swobodnie, inne role męzkie starannie odegrane były przez pp. Feliksiewicza, Arwina, Stępowskiego, Wysockiego, Mielnickiego.

W teatrze letnim dają *Posłowie na urlopie*, komedyę Pawła Ferrarego zlokalizowaną przez I. Kliszewskiego.

P. Marjan Gawalewicz przełożył dla sceny krakowskiej komedyę Pawła Ferrarego, uwieńczoną na konkursie włoskim w 1878 r., p. t. *Dwie damy*.

W teatrze dają: *Jesienią* komedya w 1 akcie L. Świderskiego, *Złoty Cielec* komedya Stanisława Dobrzańskiego, *Kraszewski w Warszawie* komedya Marjana Gawalewicza oraz *Upór* komedya Benediksa.

Jubileuszowe przedstawienie dla Aleksandra Ładnowskiego.

Złożyły się na nie fragmenty sztuk: *Dwie blizny* Fredry i *Makbet* Shakespeare'a.

Dwie blizny, owa wyborna, najlepsza z pośmiertnych dzieł Fredry komedya, grana znakomicie w roli kasztelanowej przez panią Hoffmanową, z nieocenioną Figaszewską (p. Wolska), intelligentnym dyplomatą (p. Szymański), wyniosłym pułkownikiem (p. Sobiesław), wreszcie panią Żelazowską i Sławską serdecznie jak zawsze zabawiła publiczność i była pięknym prologiem do dalszego programu przedstawienia. Najwięcej jednak oczekiwano wielkiej sceny z *Makbeta*, którą odegrała pp.

Rakiewiczowa i Bolesław Ładnowski, witani za ukazaniem się na scenie burzą oklasków.

Straszną tę parę małżonków, wydartą z karty ponurej historji Szkocyi, oboje artyści wykonali znakomicie i już z tej jednej rzeczy można wnosić, że role te mają w pp. Rakiewiczowej i Ładnowskim niepospolitych przedstawicieli. Myśl, uczucie, namiętność i temperament wcielają się w tej scenie na przemian z taką potęgą i ekspresyą, że słusznie uważać ją można za probież do odegrania całości roli. Pani Rakiewiczowa posiada wszystkie warunki do odegrania roli Lady Macbet. W intelligentnej, głęboko obmyślanej grze swojej uwydatniła dobrze, że ona jest tutaj głównym działaczem, ona inicyatywą, on tylko wykonawcą.

P. B. Ładnowski już samą charakteryzacyą ujawnił wybitne rasy natury silnej, zahartowanej w boju i przedstawił bohaterską postać, jakby olbrzymi pień dębu, toczony termitami zbrodni.

Różne.

Grono literatów, artystów oraz artyści sceny krakowskiej wydali ucztę na cześć jubilata Aleksandra Ładnowskiego z okazyi 50-ciolecia jego działalności artystycznej.

Na zgromadzeniu walnem Towarzystwa Wzajemnej Pomocy uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego wybrani do zarządu między innymi zostali: Ferdynand Kasparek i Franciszek Xawery Fierich.

Grudzień.

Ofiarność publiczna.

Na pomnik Mickiewicza nadesłano na ręce Prezydenta miasta: p. Marceli Graf 26 złr., p. Andrzej Maj 50 złr.

Teatr.

Izrael na puszczy dramat w 5 aktach Juliana Łętowskiego pozwolił publiczności zapoznać się z młodym talentem, wielce na przyszłość obiecującym. Najlepiej grała p. Hoffmanowa, która też ciągle zdobywała oklaski. Całość szła bardzo udatnie.

P. Anczyc przełożył wierszem *Machabeuszów* Ottona; tragedya ta przedstawioną będzie na tutejszej scenie na benefis pani Hoffmanowej.

Wystawiono w teatrze Mosentala komedyę w 4-ch aktach *Syrena*.

Rosenkranz i Güldenstern komedya w 4 aktach M. Klappa, przekład Marjana Gawalewicza.

Artyści robili wszystko, aby staranną i żywą grą uwydatnić celniejsze ustępy. W tym względzie najwięcej położyli zasługi pp. Wolska, Stachowiczówna, Wojdałowicz, Szymański, Żelazowski i Sobiesław. Szczególniej panna Stachowiczówna dystynkcyą i szczerą naiwnością podbiła sobie wszystkich.

Kościuszko pod Racławicami A. W. Lassoty.

Wielkie powodzenie i zasłużone powodzenie! Zawdzięcza je teatr krakowski utworowi napisanemu wprawną a pod względem scenicznym niezawodnie mistrzowską ręką autora, co usiłował ukryć się pod pseudonimem Lassoty; utworowi, który rozgrzał artystów, i który przysporzył polskiemu repertoarowi jedną z tych sztuk, co wiecznie świeżą będzie i wiecznie przepełni teatr a jak szeroka Polska sławnym się stanie i cieszyć się będzie niespożytą popularnością.

Kościuszko pod Racławicami jest obrazem historycznym a autor umiał tu podchwycić i oddać w sposób niezrównany koloryt epoki. Pojedyncze rysy właściwości miejscowych i narodowych zestawione są obok siebie i uchwycone plastycznie w wybornych kontrastach, a tworzą obraz przemawiający do wyobraźni, przejmujący prawdą, bogaty w zajmujące epizody i wrażenia; obok uczuć podniosłych, obok nastroju niezwykłego jest i strona komiczna, która przeplata nader szczęśliwie wątek historyczno-dramatyczny.

Artyści grali con amore, wystudyowali role, przejęli się epoką i wiernie oddali postacie. Pierwszeństwo należy się p. Żelazowskiemu za doskonałe odegranie roli Kościuszki, a także wszyscy inni potrafili sprostać zadaniu.

Z Rady miejskiej.

Celem uchwalenia budżetu m. Krakowa na rok 1881 odbyły się posiedzenia Rady miejskiej w dniach 13, 14, 15 i 16 grudnia.

Różne.

11 grudnia odprawiono mszę św. żałobną za spokój duszy króla Stefana Batorego w podziemiach katedry na Wawelu.

25-go grudnia zmarł p. Adam Wojakowski referendarz Magistratu.

W katedrze na Wawelu ukończono malowanie kaplicy Książąt Czartoryskich. Polichromia gotycka udała się bardzo dobrze i posiada te warunki, które powinny zachęcić do dekorowania w ten sposób naszych kościołów. Malowanie kaplicy przynosi zaszczyt zarówno p. Prylińskiemu, architektowi, który dał jej pierwszy projekt, jak malarzowi-dekoratorowi p. Fr. Mąckiemu, który umiał przeprowadzić projekt umiejętnie i wzbogacić go szeregiem motywów nowych, starannie wykonanych.

Sukiennice, których odnowienie stało się ozdobą miasta, są również pod względem wygody publiczności cennem ogniskiem załatwienia najrozmaitszych potrzeb. Pominąwszy liczne eleganckie kramy, gdzie zaopatrzyć się można w wiele przedmiotów, nietylko służących na codzienny użytek, ale i w towary powszechnej potrzeby, mieszczą się z zewnątrz w tym małym naszym „Palais royal" obok cukierni i kawiarni rozmaite magazyny. Strona wschodnia tego gmachu była szczęśliwszą pod względem pierwszeństwa, gdyż od początku wynajęte zostały wszystkie lokale; po stronie zachodniej jest jeszcze kilka do wynajęcia, lecz i te zwolna się otwierają.

T. P.

MISCELLANEA.

Ludność Krakowa z końcem roku 1880.

1. Stan.

Według obliczenia, dokonanego w dniu 31 grudnia tr., ludność miasta Krakowa wynosiła w 1880 roku 68.630 osób. Cyfra ta obejmuje należącą do gminy i obecną wówczas w mieście ludność w liczbie 54.530 osób, należących do gminy a nieobecnych w mieście mieszkańców w liczbie 2.540, obcych w liczbie 5.298 i załogę wojskową w liczbie 6.262.

Ludność, wynosząca bez załogi wojskowej faktycznie 59.828, rozdzieloną była na dzielnice w sposób następujący:

W dzielnicy I. Śródmieście:
w 505 domach mieszkało 3.032 rodzin a 18.208 osób;

W dzielnicy II. na Zamku:
w 10 domach mieszkało 39 rodzin a 146 osób;

W dzielnicy III. Przedmieście Nowy Świat:
w 92 domach mieszkało 426 rodzin a 2.323 osób;

W dzielnicy IV. Przedmieście Piasek:
w 170 domach mieszkało 894 rodzin a 5.007 osób;

W dzielnicy V. Przedmieście Kleparz:
w 172 domach mieszkało 1.239 rodzin a 6.528 osób;

W dzielnicy VI. Przedmieście Wesoła:
w 126 domach mieszkało 651 rodzin a 5.285 osób;

W dzielnicy VII. Przedmieście Stradom:
w 62 domach mieszkało 545 rodzin a 3.405 osób;

W dzielnicy VIII. Kazimierz:
w 316 domach mieszkało 3.158 rodzin a 18.926 osób.

Zaludnienie powyższe składało 27.322 osób płci męskiej, a 32.506 osób płci żeńskiej.

Z ludności tej wyznawało religię rzym.-kat. 39.205 osób, grecko-unicką 238 osób, ormiańską 6, ewang. 407, mojżeszową 19.958, bezwyznaniowych było 14.

Mówiło w potocznej rozmowie językiem polskim 52.833 osób, niemieckim 3.377, czeskim 154, ruskim 19, słoweńskim 23, węgierskim 9, żydowskim (żargonem) 3.413 osób.

Umiejętność czytania i pisania posiadało 34.281 osób, tylko czytania 3.819. Nie umiejących czytać ani pisać było 21.728 osób, w czem dzieci do ukończonych lat 6 w liczbie 7.292; reszta 14.436 obejmuje analfabetów w ścisłem tego słowa znaczeniu.

Według zatrudnień było: duchownych wszelkich wyznań obojga płci 910, urzędników 458, profesorów i nauczycieli rządowych, krajowych, gminnych obojga płci 485, pisarzy i redaktorów 42, artystów (aktorów), tancmistrzów, muzyków, śpiewaków 141, malarzy i rzeźbiarzy 60, architektów, inżynierów, geometrów, budowniczych 89, lekarzy 125, chirurgów, weterynarzy, konowałów 6, akuszerek 64, woźnych i pachołków 115, żandarmerji i straży bezpieczeństwa, straż skarbowa i inne straże publiczne 176, właścicieli dóbr 269, przemysłowców i rzemieślników obojga płci 2.359, zawiadowców 550, czeladzi, robotników i uczniów przy tych zatrudnionych obojga płci 1.675, pomocników, pomocnic i praktykantów w tym zawodzie 639, wekslarzy i osób zatrudnionych przy zakładach pieniężnych i kredytowych 223, emerytów obojga płci 519, służących 1.391 mężczyzn, 5.776 kobiet. Osób, których zarobek nieznany 114. Resztę ludności stanowią członkowie rodziny, a mianowicie żony, dzieci, krewni, studenci i t. d.

W roku 1857 liczyła ludność w Krakowie bez wojska 40.297 osób, w roku 1869 — 49.835.

Przybyło więc od roku 1857 do 1870 r. 9.538 osób, a od 1870 do 1880 r. 9.993; razem od 1857 do 1880 r. przybyło 19.531 osób.

Kraków liczył 1.453 domów zamieszkałych i 148 budynków gospodarczych.

2. Ruch.

W 1880 r. urodziło się w mieście Krakowie 1.948 dzieci. Z tych było 1.196 rzymsko-katolickich, 9 grecko-katolickich, 5 ewang.-augs., a 738 mojżeszowego wyznania. Żywo urodzonych było 1.879, a nieżywo urodzonych 69. Pomiędzy żywo urodzonemi było 944 płci męskiej, a 935 płci żeńskiej. Z pośród żywo urodzonych było dzieci z prawego małżeństwa 1.225, a nieślubnych zaś dzieci 654.

W powyższym czasie zawarto 456 małżeństw w Krakowie. Z tych było 344 wyznania rzymsko-katolickiego, 12 grecko-katolickiego, 8 ewang.-augs., 92 mojżeszowego. Nie zaszedł zaś żaden wypadek rozwiązania małżeństwa przez rozwód lub rozłączenie od stołu i łoża.

W roku 1880 zmarło 1.967 osób, a mianowicie: 1.296 chrześcijan, 671 mojżeszowego wyznania. Pomiędzy zmarłymi było 1.033 płci męskiej, a 934 płci żeńskiej. W ogólnej liczbie zmarłych mieści się także 16 wypadków śmierci gwałtownej. Ze względu na wiek, zmarło najwięcej dzieci od urodzenia do 5 lat, bo 922.

Zdrowotność miasta.

W 1880 r. panowały w Krakowie przeważnie choroby narządu oddechowego, a z chorób zakaźnych ospa; umarło w tymże okresie razem 1.167 osób. Wysoką tę śmiertelność tłómaczy liczne wymieranie chorych na płuca, a mianowicie: 38·3% wszystkich zmarłych (14·3% z suchot płucnych i 24% z zapalenia płuc), jakoteż i ta okoliczność, że z ospy umarło 11·2%. Według wieku umarło: do 1 roku życia 130, do 5 roku 91, do 10 roku 21, do 20 roku 32, do 30 roku 73, do 40 roku 66, do 60 roku 132, do 80 roku 90, powyżej 80 roku 13, czyli stosunkowo za wiele umierało powyżej 20 roku życia.

Rada miasta. Sekcje.

Rada miasta odbyła 29 posiedzeń, a mianowicie w dniach 8 stycznia, 5, 9, 12, 19, 23, 26 lutego, 1, 4, 9, 18 marca, 1 kwietnia, 5 i 25 maja, 2, 6, 10, 17 i 24 czerwca, 22 lipca, 9 i 23 września, 7 i 28 października, 4 listopada, 2, 13, 14 i 15 grudnia.

Na tych posiedzeniach załatwiono i przekazano sekcjom i komisjom 185 różnych pism i wniosków, a między temi kilkanaście rekursów od orzeczeń Magistratu.

Sekcje odbyły w 1880 r. 97 posiedzeń, na których załatwiły 969 różnych spraw.

Magistrat.

W 1880 r. wpłynęło do dziennika podawczego Magistratu ogółem 35.508 aktów. Prezydjalny dziennik podawczy wykazał nadto w t. r. 313 exhibitów.

Urzędnicy pięciu wydziałów Magistratu z Budownictwem miejskiem odbyli w 1880 roku 1.228 czynności komisyjnych poza urzędem na mieście.

Magistrat odbył w tymże czasie 83 posiedzeń gremialnych i załatwił 2.609 różnych spraw.

W ciągu roku 1880 ukarał Magistrat 336 osób, a to za przekroczenia porządkowe 129 osób, za przekroczenie przepisów policji budowniczej 3, za przekroczenie przepisów wojskowych 181 osób, za przekroczenia przemysłowe 12 osób, resztę za inne przekroczenia.

W tymże roku udzielił Magistrat 22 pozwoleń na nowe budowy, 18 na przybudowania, 26 na przebudowania, a 28 na zamieszkanie nowych budowli.

Rzeźnia miejska.

W ciągu 1880 r. zabito w Rzeźni miejskiej 9.548 wołów, 1.368 krów, 6.890 buhajów, 12.700 cieląt, 1.812 owiec i 8.428 sztuk trzody grubej.

Straż pożarna-czyszczenie miasta.

Od 1 stycznia do ostatniego grudnia 1880 r. ugasiła Straż pożarna 36 pożarów. W szesnastu wypadkach powstał ogień kominowy, w dziesięciu wypadkach paliły się dachy, w 3-ch zapaliły się ruchomości, w 3-ch ściany drewniane, trzy razy paliły się kramy, a w jednym śmiecie w śmietniku. Straż pożarna miejska zorganizowaną została na podstawie uchwały Rady miasta z dnia 29 kwietnia 1873 i składała się z oddziału pompierów, pełniących służbę gaszenia pożarów, oddziału pomocników, których głównem zadaniem było czyszczenie miasta, w razie zaś pożaru obowiązani byli pompować wodę do beczek ze studzien miejskich i wreszcie z oddziału zaprzęgowego. Ogółem straż pożarna miejska liczyła 100 ludzi.

Straż pożarna miejska posiadała 11 sikawek ssącotłoczących, 20 beczkowozów, 20 wiadrowych, 2 wozy osobowe z kompletnemi rekwizytami ratunkowemi, 2 aparaty respiratory do gaszenia pożarów w piwnicach lub miejscach nieprzystępnych z powodu zgęszczonego powietrza, 1 drabinę mechaniczną 60 stóp wysoką oraz potrzebną ilość różnego rodzaju przyrządów ratunkowych.

Oprócz straży miejskiej istniała w Krakowie straż pożarna ochotnicza zawiązana w r. 1865 jako stowarzyszenie samoistne. Straż ochotnicza liczyła 70 członków. Naczelnikiem jej był Eminowicz W., a zastępcą Marynowski Ludwik. Straż ta bierze udział przy pożarach większych.

Czyszczeniem miasta zajmuje się oddział pomocników straży pożarnej, składający się z 50 ludzi. Długość ulic i gościńców, które ludzie ci zamiatać mieli wynosła 49 kilometrów, czyli 7 mil. Z dziesięciu par koni, używno 6 par do wywozu śmieci, błota i śniegu. W czasie od 1 stycznia do końca marca najęto do wywozu śniegu i lodu 413 furmanek i użyto do rąbania lodu i zgartywania śniegu częścią przez cały dzień, częścią przez pół dnia 939 najętych robotników. Do czyszczenia miasta posiadała gmina: 15 wozów do wywozu śmieci i błota, 9 sań do wywozu śniegu, 4 pługi do rozgartywania zasp śnieżnych, 4 kropielniki, 8 wózków ręcznych do zbierania z brukowanych ulic i placów nawozu, oraz odpowiedni zapas łopat, kilofów, kosturów, mioteł itp.

Przeciętne ceny targowe w 1880 roku.

100 kg.	pszenicy zim.	10 zła 25 c.	do 10 zła 75 c,
" "	żyta	9 " 75 "	" 9 " 85 "
" "	jęczmienia	7 " 50 "	" 7 " 75 "
" "	owsa	6 " 25 "	" 6 " 40 "
" "	grochu	9 " —	" 9 " 50 "
" "	jagieł	11 " —	" 11 " 50 "
" "	fasoli	10 " 50	" 11 " 50 "
" "	ziemniaków		2 " 40 "
" "	siana		3 " — "
" "	słomy		2 " 25 "
1 kg.	mięsa woł. ze spaśnego bydła		— 48 "
" "	mięsa z drobnego bydła		— 46 "
" "	polędwicy woł.		— 80 "
Garniec daw.	masła (3 kg. 66 dkg).		3 " 25 "
1 kg.	słoniny		— 72 "
kopa	jaj kurzych		1 " 35 "
10 litrów	kaszy jęczm.		— " 80 "
" "	tatarczanej (częstochowskiej)		1 " 60 "
" "	perłowej		1 " 40 "
" "	tatarczanej całej		1 " 80 "
" "	" łupanej		1 " 40 "
" "	pęcaku		1 " 10 "
" "	jaglanej		1 " 20 "
100 kg.	mąki pszennej	19 zła 70 c.	19 " 10 "

Taryfa cen pieczywa.

Właściciel piekarni	Rożki wied.	Bułki wied.	Bułki zwycz.	Chleb stoł. dobor.	Chleb stoł. zwyczajny
	Za jeden cent wypada gramów				
Bartl Stanisław L. 465 ul. Sienna	21 1/3	26 2/3	32	45	42 2/4
Bartlowa Kazimiera L. 219 ul. Szewska	23 1/3	28 2/3	35	35	42
Baruch Gustaw Podgórze	23 1/3	30	35	Nr. I. 50	Nr. III. 52
Biczowa Helena L. 428 Mały Rynek	14 2/3	22 2/3	29	45	49 2/5
Chęciński Tomasz L. 9 ul. Długa	23 1/3	30	40	45	60
Długoszewski Jan L. 216 ul Szewska	16 2/3	20	30	40	42 2/4
Koparski Wojciech L. 473 ul. Stolarska	13 1/3	20	30	35	50
Łysakowski Walenty L. 81 ul. Długa	23 1/3	26 2/3	35	40	45
Merkert Aleksander L. 235 ul. Szczepańska	20	30	40	55	60 .
Nowicka Antonina L. 415 ul. Różana	16 2/3	23 1/3	25	40	52
Opidowicz Maciej L. 340 ul. Florjańska	24 2/3	24 2/3	33	40	45
Owsiak Józef L. 177 ul. Wiślna	20	26 2/3	30	40	52
Przybyłowicz Józef L. 449 ul. Mikołajska	20	29 1/3	40	40	45

Właściciel piekarni	Rożki wied.	Bułki wied.	Bułki zwycz.	Chlek stoł. dobor.	Chleb stoł zwyczajny
	Za jeden cent wypada gramów				
Słoniowska Eufemja L. 247 ul. Żydowska	18	20	28	40	50
Troczyński Romuald L. 479 ul. Stolarska	wypiekał tylko chleb kwaśny				60
Węgrzynowski Andrzej L. 273 ul. Łobzowska	23 1/3	26 2/3	35	45	57
Wójcik Karol L. 243 pl. Szczepański	21 1/3	22 2/3	33	39	49

Opieka społeczna.

Z końcem 1880 r. utrzymywała Gmina miejska 72 sieroty, a mianowicie 50 chłopców i 22 dziewcząt, z których 62 było umieszczonych u osób prywatnych, 10 w zakładzie osieroconych chłopców na Piasku.

W zakładzie kalek i rekonwalescentów w realności po Bystrzonowskich znajdowało się z końcem 1880 roku osób 51, tj. 16 mężczyzn i 35 kobiet.

Zarząd Kasy Oszczędności miasta Krakowa w roku 1880.

Wydział. Prezes: Dr. Zyblikiewicz Mikołaj, prezydent miasta, zastępca prezesa: Dr. Weigel Ferdynand, I wiceprezydent miasta, Komisarz rządowy: Zabierzewski Ostoja Ignacy.

Członkowie: Antoniewicz Bołoz Jakób, Baranowski Teodor, Birnbaum Juda, Dr. Bochenek Mieczysław, czł. kom. kontr., Dr. Bojarski Aleksander, Borkowski Włodzimierz, Boroński Franciszek, Chęciński Tomasz, Ciechanowski Adam, Chrzanowski Leon, czł. kom. kontr., Dr. Cyfrowicz Leon czł. kom. kontr., Federowicz Jan, Feintuch Stanisław, Fischer Władysław, Friedlein Józef, Glixelli Władysław, Goebel Jerzy, zast. dyr. czł. kom. kontr., Gwiazdomorski Jan, Hankiewicz Habdank Hilary, zast. dyr. czł. kom. kontr., Dr. Hoszowski Konstanty, czł. kom. kontr. Dr. Kopff Wiktor, Dr. Louis Józef, Mendelsburg Albert, prez. kom. kontr., Muczkowski Stefan, Pągowski Władysław, czł. kom. kontr., Poller Adolf, czł. kom. kontr., Redyk Wiktor, Dr. Rydzowski Andrzej, czł. kom. kontr. Rzewuski Walery, Schwarz Henryk, Dr. Szlachtowski Feliks, Traczyński Józef, Dr. Warschauer, czł. kom. kontr. Wentzl Konrad, zast. dyr., Dr. Zatorski Maksymiljan.

Dyrektorowie: Jawornicki Marceli, Slęk Franciszek.

Cechy krakowskie.

W roku 1880 istniało w Krakowie 29 cechów, a to blacharzy, bednarzy, garbarzy, garncarzy, kaflarzy, introligatorów, jubilerów i złotników, kowali, krawców, kuśnierzy, malarzy, pokostników i pozłotników, białoskórników, mączników i krupników, mosiężników i bronzowników, murarzy, piekarzy, piwowarów, powroźników, rzeźników, tokarzy, parasolników i grzebieniarzy, szklarzy, szewców, szczotkarzy, stolarzy, stelmachów i kołodziejów, ślusarzy, siodlarzy i tapicerów.

Rada Państwa. — Sejm.

Mandaty poselskie do Rady Państwa pełnili w roku 1880 wiceprezydent m. Dr. Ferdynand Weigel i r. m. Dr. Andrzej Rydzowski — do Sejmu Krajowego prezydent m. Dr. Mikołaj Zyblikiewicz, Prof. Dr. Józef Majer, Leon Chrzanowski i Prof. Dr. Maksymiljan Zatorski.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

L. Prez. 12.378/29. Kraków, dnia 5 grudnia 1929.

ROZPORZĄDZENIE
w sprawie potwierdzania tożsamości osoby na fotografjach.

Na zasadzie art. 17 rozp. Prez. R. P. z dnia 16 czerwca 1928 Nr. 32 poz. 309 Dz. U. R. P. o ewidencji i kontroli ruchu ludności i rozp. Min. Spraw Wewn. z 29 listopada 1928 Nr. 100 poz. 398 Dz. U. R. P. Magistrat stoł. król. m. Krakowa wydaje od dnia 1 października br. począwszy dowody osobiste. Od tego czasu potwierdza Magistrat również tożsamość osoby na fotografjach, potrzebną dla celów wojskowych, w celach uzyskania dowodów osobistych, paszportów, czy też dla innych celów.

W wykonaniu powyższego zarządzam, aby Komisarze obwodowi na żądanie stron potwierdzali im tożsamość osoby na fotografjach przy zachowaniu następującego postępowania:

Interesowany winien zgłosić się osobiście w Komisarjacie obwodowym, właściwym ze względu na swe zamieszkanie, przedłożyć fotografję w rozmiarze przynajmniej 4×6 cm. i złożyć tytułem należytości gminnej kwotę 3 zł. 30 gr. O ile osobiście nie jest znanym Komisarjatowi obwodowemu, winien wykazać się dokumentami, stwierdzającemi w sposób niewątliwy tożsamość swej osoby ewentualnie w razie ich braku potwierdzeniem dwóch wiarygodnych świadków.

W wypadkach nasuwających wątpliwości Komisarz obwodowy przed wydaniem poświadczenia stwierdzi tożsamość osoby, jej zawodu i miejsca zamieszkania.

Wydanie poświadczenia tożsamości ma być zanotowane w dzienniku wydanych poświadczeń w chronologicznym porządku ich wydania. W dzienniku tym należy zapisać: liczbę porządkową, imię i nazwisko, zawód i miejsce zamieszkania interesowanego, datę wydania poświadczenia, wysokość pobranej taksy lub uzasadnienie jej niepobrania, a w przedziałce uwaga: cel wydania poświadczenia. Po dokonaniu powyższego wpisu Komisarz zamieści na przedłożonej fotografji: liczbę, pod którą w dzienniku zaciągnięte zostało wydane stronie poświadczenie, klauzulę stwierdzającą tożsamość osoby, jej imię i nazwisko oraz zawód, wkońcu datę wydania, własny podpis i odcisk pieczęci urzędowej.

Równocześnie złożoną przez stronę tytułem taksy kwotę 3 zł. 30 gr. Komisarz obwodowy zaciągnie do kwitarjusza w sposób dotychczas praktykowany, a pokwitowanie uiszczonej kwoty wręczy stronie po uprzedniem własnoręcznem jej podpisaniu się na jukście kwitarjusza.

Zwolnienie od opłaty powyższej taksy w wypadkach stwierdzonego ubóstwa normują osobne poprzednio wydane przepisy.

Niniejsze rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Prezydent miasta:
Inż. *Karol Rolle* w. r.

L. VIII—12154/29.

OBWIESZCZENIE.

Na podstawie § 102 lit. a i h statutu stoł. król. m. Krakowa podaje się do publicznej wiadomości następujące Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29 października 1929 r., Dz. U. R. P. Nr. 78 poz. 582 ex 1929 r., wydane w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu o dozorze nad wyrobem i obiegiem mąki i wyrobów mącznych.

Na podstawie art 8 pkt. a, b, c, d, e, g rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o dozorze nad artykułami żywności i przedmiotami użytku (Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 343), zarządza się co następuje:

ROZDZIAŁ I.

Postanowienia ogólne.

§ 1.

Przepisom niniejszego rozporządzenia podlegają:
1) mąka, przeznaczona do spożycia przez ludzi;
2) wyroby mączne:
a) pieczywo (chleb, bułki i t. p.);
b) wyroby z ciasta (makarony i t. p.);
c) wyroby cukiernicze (ciasta, ciastka, pączki, pierniki i t. p.);
3) miejsca wyrobu, przechowywania, sprzedaży mąki i wyrobów mącznych oraz przewóz mąki i wyrobów mącznych;
4) handel uliczny pieczywem i wyrobami cukierniczemi;
5) naczynia i przyrządy, używane przy wyrobie i sprzedaży mąki i wyrobów mącznych.

§ 2.

(1) Pod nazwą „mąka“ rozumie się produkt, otrzymany z ziarn zbożowych przez zmielenie.

(2) Pod nazwą „pieczywo“ rozumie się produkty, wytworzone z mąki z dodatkiem odpowiednich domieszek (woda, drożdże, zaczyny, sól, tłuszcze, jaja i t. d.) i poddane procesowi pieczenia.

(3) Pod nazwą „wyroby z ciasta“ rozumie się produkty, wytworzone z mąki, z dodatkiem wody (względnie jaj i soli) i poddane procesowi suszenia.

(4) Pod nazwą „wyroby cukiernicze“ rozumie się produkty o smaku przeważnie słodkim, wytworzone z mąki, z dodatkiem, poza wyszczególnionemi w ustępie 2 materjałami, innych materjałów odpowiednio do rodzaju wyrobów (proszki do pieczenia, mleko, miód, mak, owoce, przyprawy korzenne i t. p.) i poddane procesowi pieczenia lub smażenia.

§ 3.

Pieczywo, wyroby z ciasta oraz wyroby cukiernicze powinny być sporządzone z materjałów nienagannych co do jakości, w szczególności:

1) mąka, używana do tych celów, powinna być przed użyciem do wypieku dokładnie przesiana przez odpowiednie sita;

2) woda do rozczyniania ciasta, do zwilżania pieczywa i t. p. powinna być bezwzględnie czysta i od-

powiadać warunkom, wymaganym dla dobrej wody do picia dla ludzi;

3) drożdże, zaczyny powinny mieć własności prawidłowe; proszki do pieczenia nie mogą zawierać substancyj szkodliwych dla zdrowia (kwas szczawiowy, sole glinu, siarczany, nierozpuszczalne fosforany i t. p.);

4) sól powinna być gatunku, właściwego do spożycia dla ludzi; niedopuszczalna do tych celów jest sól tak zwana „bydlęca" i wszelka skażona;

5) masło, tłuszcze, barwniki powinny odpowiadać obowiązującym przepisom;

6) środki zapachowe oraz wszelkie inne domieszki powinny być całkowicie nieszkodliwe dla zdrowia i mieć własności prawidłowe.

§ 4.

(1) Pieczywo powinno być dobrze wyrośnięte, dobrze wypieczone, pulchne, na przekroju porowate, bez zakalca, bez pustych przestrzeni pomiędzy skórką i ośrodkiem; pieczywo nie może zawierać ciał obcych, niewyrobionych części ciasta, nieroztartej soli, grudek mąki.

(2) Pieczywo wagi $1/2$ kg. i więcej powinno być oznaczone nazwą, odpowiadającą rodzajowi mąki, z której zostało wytworzone, uwidocznioną na kartach z firmą i adresem wytwórni. O ile pieczywo jest wypiekane z mieszanin mąki różnego rodzaju, powinno to być uwidocznione na tych kartkach. Kartki te należy umieszczać na bochenkach przed wstawieniem ciasta do pieca. Nalepianie kartek tych po wypieku jest wzbronione.

(3) Chleb powinien być wypiekany w bochenkach wagi $1/2$, 1, 2 kg. Ubytek na wadze wynosić może w chlebie świeżym najwyżej 3%, w czerstwym najwyżej 5%.

§ 5.

(1) Wyroby z ciasta (makarony, kluski, zacierki i t. p.) powinny być wytworzone z mąki pszennej. Wyroby te nie mogą być zepsute, stęchłe, spleśniałe, kwaśne.

(2) Wyroby z ciasta, oznaczone jako „jajeczne" lub na „jajkach" powinny zawierać conajmniej 45 gr. substancji jajecznej (1 jajko) na kilogram mąki.

(3) Na skrzyniach i paczkach, zawierających wyroby z ciasta, oraz na opakowaniu tych wyrobów powinna być umieszczona nazwa wytwórni, jej adres oraz data wyprodukowania wyrobu.

(4) O ile wyroby będą sztucznie zabarwione, należy obok tej nazwy umieścić wyraźny, rzucający się w oczy napis „barwione".

§ 6.

Wyroby cukiernicze (ciasta, ciastka, pączki, pierniki, herbatniki i t. p.), których oznaczenie (np. strucla migdałowa, strucla makowa, piernik miodowy i t. p.) wskazuje, że wskład ich wchodzą czy to jaja czy mleko, czy masło, czy miód lub t. p., powinny w istocie zawierać materjały, oznaczone w nazwie. Przepisy § 5 ust. 1 zdanie drugie mają tu odpowiednie zastosowanie.

§ 7.

Zabrania się:

1) wprowadzania w obieg oraz używania do wyrobu pieczywa, wyrobów z ciasta i wyrobów cukierniczych mąki: zepsutej, gorzkiej, stęchłej, spleśniałej, kwaśnej, barwionej, sfałszowanej lub z domieszkami niedopuszczalnemi, zanieczyszczonej pasożytami, piaskiem, plewami, kąkolem i t. p., oraz sporyszem;

2) dodawania do mąki związków chemicznych: a) w celu poprawy złego wyglądu lub podniesienia stopnia wypiekalności mąki, b) w celu zwiększenia wagi mąki;

3) bielenia mąki z pomocą: kwasu siarkawego, kwasu azotawego, chloru; wprowadzanie w obieg i stosowanie do wyrobów mącznych mąki bielonej jest dopuszczalne jedynie przy stosowaniu metod bielenia, gwarantujących całkowicie nieszkodliwość tej mąki dla zdrowia i pod warunkiem uwidocznienia sposobu bielenia mąki na jej opakowaniu;

4) posypywanie desek i form do ciasta zmiotkami mącznemi oraz sproszkowanemi związkami chemicznemi.

§ 8.

Zabrania się wprowadzania w obieg:

1) pieczywa zanieczyszczonego, z ośrodkiem lepkim, spleśniałym, ciągnącym się w nitki (obecność bacilli mesenterici);

2) chleba z zawartością wilgoci powyżej 42% i wykazującego kwasowość powyżej 8°.

§ 9.

(1) Wszystkie pomieszczenia wytwórni pieczywa, wyrobów z ciasta i wyrobów cukierniczych powinny być utrzymywane w dokładnej czystości. W szczególności: ściany powinny być bielone lub malowane jasną farbą olejną. Podłogi powinny być myte codziennie po skończonej pracy; zamiatanie na sucho jest niedopuszczalne. Śmiecie, zmiotki mączne i inne odpadki powinny być codziennie usuwane.

(2) We wszystkich pomieszczeniach powinny być spluwaczki wodne, codziennie opróżniane i myte. W izbie do rozczyniania ciasta powinna być umywalnia z wodą bieżącą, mydło, ręcznik i szczątka do mycia rąk.

(3) Wszystkie pomieszczenia powinny być dokładnie przewietrzane przynajmniej raz na dzień.

(4) Lampy przy oświetleniu naftowem powinny być umieszczone tak, by nie powodowały zanieczyszczeń.

(5) Lokal powinien być wolny od myszy, szczurów, robactwa i t. p. W razie ich pojawienia się należy je wytępić szybko i radykalnie z zastosowaniem wszelkich ostrożności przy używaniu środków, szkodliwych dla zdrowia ludzkiego.

§ 10.

(1) Do czynności, związanych z wyrobem, pakowaniem, przewozem i sprzedażą mąki i wyrobów mącznych, nie mogą być dopuszczone osoby, dotknięte ostrą chorobą zakaźną lub gruźlicą w postaci niebezpiecznej dla otoczenia, chorobą skórną zaraźliwą lub wzbudzającą wstręt oraz osoby, stykające się z zakaźnie chorymi.

(2) W razie wystąpienia choroby zakaźnej oraz stwierdzenia lub uzasadnienia podejrzenia o nosicielstwo zarazków u osób zatrudnionych czynnościami przy mące i wyrobach mącznych, właściciel przedsiębiorstwa jest obowiązany usunąć te osoby od pełnienia powierzonych im czynności.

(3) Pracownicy przed rozpoczęciem pracy powinni obmyć się natryskiem (§ 18 ust. b), względnie umyć

ręce, oczyścić paznogcie i przebrać się w białe fartuchy, białe czapki i pantofle, a podczas pracy przestrzegać wzorowej czystości.

ROZDZIAŁ II.

Wytwórnie mąki oraz jej przewóz i sprzedaż.

§ 11.

(1) Pomieszczenia, w których odbywa się przemiał ziarna na mąkę (młyny), powinny być utrzymywane w czystości, w szczególności zabezpieczone przed pasożytami, molami mącznemi oraz przed szkodnikami, jak myszy, szczury.

(2) Składy mąki powinny być suche, przewiewne, należycie przewietrzane, utrzymywane w czystości, wolne od pasożytów, owadów oraz zwierząt, mogących mąkę zanieczyścić lub zakazić. Worki z mąką powinny być umieszczane na legarach (podstawach).

§ 12.

Mąka, przeznaczona do obiegu, powinna być ładowana do worków czystych, oczyszczonych w młynach, przewożona na wozach, utrzymywanych w czystości i zabezpieczona w czasie transportu przed wilgocią. Worki powinny być opatrzone plombą i etykietą z napisem nazwy młyna, gatunku mąki oraz ustalonego typu względnie procentowości przemiału mąki.

§ 13.

Zabrania się siadania i leżenia na workach z mąką oraz przewożenia na wozach z workami mąki osób chorych, zwierząt, szmat, odpadków i wszelkich materjałów, mogących mąkę zanieczyścić, zakazić lub nadać jej nienormalny zapach.

§ 14.

W handlu detailicznym mąka powinna być umieszczona zdala od wszelkich artykułów żywności, wydzielających woń specyficzną (śledzie, sery i t. p.). Nabieranie mąki powinno odbywać się z pomocą specjalnych szufli. Torebki do mąki powinny być zrobione z papieru czystego; używanie do tego celu makulatury jest wzbronione.

ROZDZIAŁ III.

Wytwórnie wyrobów mącznych.

§ 15.

(1) Wytwórnie pieczywa (piekarnie) w osiedlach, mających na całym obszarze urządzenia wodociągowe i kanalizacyjne, mogą się mieścić tylko w lokalach, połączonych z siecią wodociągową i kanalizacyjną.

(2) W osiedlach, mających urządzenia wodociągowe i kanalizacyjne nie na całym obszarze, lub nie mających tych urządzeń, wytwórnie te mogą się mieścić tylko w lokalach, zaopatrzonych w wodę, uznaną za zdatną do picia, i miejscowe urządzenia do usuwania nieczystości.

(3) Woda, używana do wyrobu pieczywa w wytwórniach nieskanalizowanych, musi być zbadana nie rzadziej, niż raz na rok.

§ 16.

(1) Wytwórnie pieczywa nie mogą mieścić się w suterenach. Wytwórnie, mieszczące się w lokalach skanalizowanych, muszą być położone w odległości conajmniej 5 metrów od stajen, obór, chlewów, gnojowisk, śmietników i ustępów ogólnych; w lokalach nieskanalizowanych — w odległości conajmniej 10 metrów od tych miejsc.

(2) O ile na danej nieruchomości lokal, przeznaczony na wytwórnię pieczywa, przylega do ustępu, położonego na nieruchomości sąsiedniej, lokal ten powinien być izolowany z pomocą dodatkowej ściany izolacyjnej wewnętrznej, odległej od istniejącej ściany conajmniej na 30 cm.

§ 17.

(1) Lokal wytwórni pieczywa powinien składać się z pomieszczeń na:

a) rozczynianie ciasta,
b) wypiek chleba (bułek),
c) skład mąki,
d) skład pieczywa,
e) ubieralnię,
f) natryski.

(2) Ponadto w piekarniach powinno być przeznaczone oddzielne pomieszczenie dla chłodzenia przed wypiekiem wyrobów z mąki pszennej.

(3) Zabrania się wynoszenia na podwórze ciasta wyrobionego w celu chłodzenia.

§ 18.

(1) Wysokość pomieszczeń wytwórni pieczywa powinna wynosić conajmniej 3 metry. Izby powinny być tak obszerne, aby na każdego zatrudnionego pracownika przypadało conajmniej 4 metry kwad. powierzchni.

(2) Stosunek powierzchni świetlnej do powierzchni podłogi powinien wynosić conajmniej 1:10.

(3) Podłogi powinny być z trwałego nieprzepuszczalnego materjału, szczelne i gładkie.

(4) Sciany izb powinny być bielone i opatrzone do wysokości conajmniej 2 metrów jasną lamperją olejną, względnie z materjału, dającego się łatwo myć.

(5) Okna otwierane w porze letniej, należy zabezpieczać przed owadami gęstemi, trwałemi siatkami.

(6) Natryski z wodą ciepłą powinny być urządzone w każdej wytwórni, zatrudniającej 5 i więcej pracowników.

§ 19.

(1) Wytwórnie pieczywa w osiedlach, zaopatrzonych w energję elektryczną, muszą mieć odpowiednie urządzenia mechaniczne do przesiewania mąki, mieszania i zagniatania ciasta.

(2) W osiedlach, liczących powyżej 25.000 mieszkańców, stawianie pieców o bezpośredniem opalaniu na trzonie jest wzbronione.

§ 20.

(1) Rozczynianie ciasta i wypiek chleba (bułek) mogą odbywać się w jednem, dostatecznie obszernem, pomieszczeniu, niestykającem się z ubieralnią ani ustępem.

(2) Drewniane dzieże (bajty) do rozczyniania ciasta, stoły, deski i łopaty do pieczywa powinny być sporządzone z drzewa niesmolistego, heblowane, gładkie bez szczelin i szpar, spajane (nieklejone). Dzieże metalowe powinny być należycie ocynowane. Pobiała wewnętrzna

nie może zawierać zanieczyszczeń ponad 1%. W szczególności dzieże (bajty) powinny być tak urządzone, aby wraz z tylną swą deską mogły być odsuwane od ścian. Deski do pieczywa powinny być ustawiane na wzniesieniu, łopaty zaś układane na drągach lub kołkach.

(3) Kotły do grzania wody, używanej do rozczyniania ciasta, powinny być dokładnie ocynowane. Kotły te muszą mieć kran, umieszczony nad urządzeniem do odprowadzania wody do kanału lub do ścieków. Studzienka (lesza) powinna być również połączona z kanałem lub ściekiem.

(4) W pomieszczeniu do roszczyniania ciasta powinna znajdować się skrzynia z przykryciem, przeznaczona na mąkę, oraz skrzynia, wyłożona blachą cynkową, a przeznaczona na odpadki.

§ 21.

(1) Pomieszczenia na skład mąki i skład pieczywa powinny być suche, widne, należycie przewietrzane; skład pieczywa nie może mieścić się w suterenie.

(2) Mąkę, cukier oraz inne surowce w opakowaniu workowem należy umieszczać na drewnianych heblowanych legarach (podstawach), a pieczywo na półkach z drzewa niesmolistego.

(3) Zabrania się ustawiania worków z mąką oraz układania pieczywa na podłodze.

§ 22.

Ubieralnia powinna znajdować się w tym samym lokalu, co wytwórnia. W ubieralni powinny być: umywalnia z bieżącą wodą, czystemi ręcznikami i mydłem, szafa do ubrań pracowników i oddzielna szafa do fartuchów, czapek, pantofli oraz ławki lub krzesła.

§ 23.

Lokal wytwórni pieczywa nie może łączyć się bezpośrednio z mieszkaniem lub służyć za miejsce zamieszkania, wypoczynku lub noclegu oraz za miejsce sprzedaży pieczywa.

§ 24

Zabrania się:

1) przesiadywać na stołach, sprzętach, przeznaczonych do wyrobu pieczywa, lub na workach z mąką;

2) mieć przy pracy obnażone ciało, prócz ramion;

3) spluwać na podłogę;

4) palić tytoń;

5) chodzić do ustępu w fartuchach piekarnianych;

6) wpuszczać do wytwórni osoby obce w czasie trwania pracy;

7) wpuszczać do wytwórni zwierzęta domowe.

§ 25.

(1) Wytwórnie, produkujące wyroby z ciasta, powinny być zaopatrzone w mechaniczne urządzenia do wyrobu tych produktów oraz podlegają przepisom, zawartym w §§ 15, 16, 18, 20, 21, 22 i 24 tego rozporządzenia.

(2) Wytwórnie te powinny się składać conajmniej z 2-ch izb i pomieszczenia na ubieralnię.

§ 26.

Wytwórnie wyrobów cukierniczych powinny odpowiadać przepisom dla wytwórni pieczywa, z tem jednakże, że w wytwórniach cukierniczych skład mąki może być łączony ze składem pieczywa w jednem pomieszczeniu, o ile nie mieści się on w suterenie. Ponadto wytwórnie wyrobów cukierniczych, zatrudniające nie więcej, niż 2-ch pracowników, mogą być zwolnione przez wojewódzkie władze administracji ogólnej od obowiązku wprowadzenia mechanicznych urządzeń do posiewania mąki, mieszania i zagniatania ciasta.

§ 27.

Wszelkie naczynia i przyrządy, używane do wyrobu produktów, wymienionych w § 1 pkt. 2, powinny być utrzymywane stale w dokładnej czystości. Dzieże drewniane (bajty) należy codziennie, po ukończeniu przygotowania ciasta, dokładnie oczyszczać przez skrobanie i mycie wrzącą wodą, dzieże metalowe przez mycie wrzącą wodą; deski i łopaty należy codziennie po ukończeniu pracy dokładnie oczyszczać ze starego ciasta przez skrobanie. Kotły, kubełki do wody, formy do ciasta, blachy i t. p. nie mogą być używane do żadnych innych celów i powinny być codziennie oczyszczane. Studzienki (lesze) lub zastępujące je naczynia żelazne należy również codziennie oczyszczać i myć.

ROZDZIAŁ IV.

Przewóz i sprzedaż wyrobów mącznych.

§ 28.

(1) Wozy, kosze i wszelkie inne przyrządy do rozwożenia i roznoszenia pieczywa i wyrobów cukierniczych powinny mieć przykrywy, zabezpieczające produkty te od zanieczyszczenia, być utrzymane w czystości i nieużywane do żadnych innych celów.

(2) Zabrania się:

a) przenosić w rękach pieczywo z wozów i koszów do miejsc sprzedaży,

b) stawiać kosze, względnie inne przyrządy z pieczywem lub wyrobami cukierniczemi bezpośrednio na ziemi lub na podłodze.

3) O ile kosze i inne przyrządy do rozwożenia i roznoszenia pieczywa i wyrobów cukierniczych są umieszczane w szczelnych zamkniętych wozach, np. w specjalnych samochodach, wówczas przepis, dotyczący zaopatrzenia tych koszów i przyrządów w przykrywy nie jest wymagany.

§ 29.

(1) Sklepy, w których odbywa się sprzedaż pieczywa oraz wyrobów cukierniczych, nie mogą mieścić się w suterenach i powinny być położone w odległości conajmniej 5 metrów od ustępów ogólnych, od obór, stajen, chlewów, śmietników i gnojowisk w nieruchomościach skanalizowanych i w odległości 10 metrów w nieruchomościach nieskanalizowanych.

(2) Ściany tych sklepów powinny być bielone, mieć dwumetrową jasną lamperję olejną lub z materjału, dającego się łatwo myć.

(3) Stoły do sprzedaży, o ile nie mają wierzchów marmurowych lub szklanych, oraz półki na pieczywo lub wyroby cukiernicze, powinny być z drzewa niesmolistego, gładkie bez szpar i szczelin.

(4) Produkty, umieszczane na stołach, półkach i w oknach wystawowych, powinny być zabezpieczone

przed dotykaniem ich rękami kupujących, przed owadami oraz wszelkiemi zanieczyszczeniami (lady oszklone). Wystawianie tych produktów w drzwiach sklepowych jest niedopuszczalne.

(5) Wyroby cukiernicze deserowe, jak torty, ciastka tortowe, kremowe, z owocami i t. p., powinny być umieszczane w gablotkach oszklonych lub pod kloszami na talerzach, podstawach szklanych, porcelanowych (fajansowych), lub metalowych (z metali nieszkodliwych dla zdrowia).

(6) Przy wyrobach cukierniczych powinien być umieszczony na widocznem miejscu wyraźny napis, wskazujący firmę wytwórni i jej adres.

(7) Sklepy, w których sprzedaż pieczywa i wyrobów cukierniczych stanowi zasadniczą część przedsiębiorstwa, nie mogą sprzedawać takich produktów, których zapach może się udzielić pieczywu oraz wyrobom cukierniczym. Sklepy, w których sprzedaż pieczywa i wyrobów cukierniczych stanowi dodatkową część przedsiębiorstwa, powinny mieć dla pieczywa oddzielne miejsce zdala od innych artykułów żywności.

(8) Do pakowania pieczywa i wyrobów cukierniczych używać należy czystego papieru (torebek). Używanie do tego celu makulatury jest wzbronione.

(9) Postanowienia § 9, § 10 ustęp 1 i 2 i § 27 zdanie pierwsze mają tu odpowiednie zastosowanie.

(10) Osoby, zajęte sprzedażą, powinny nosić białe czyste fartuchy z rękawami, mieć czyste ręce i używać do wydawania wyrobów cukierniczych specjalnych szczypców i łopatek.

§ 30.

(1) Sprzedaż pieczywa oraz wyrobów cukierniczych na ulicach, straganach, targach i rynkach dopuszczalna jest jedynie przy zastosowaniu specjalnych urządzeń, zabezpieczających te produkty od wszelkich zanieczyszczeń (gablotki, szafki, wózki oszklone). Urządzenia te należy utrzymywać w bezwzględnej czystości; postanowienia § 10 ust. 1 i 2 oraz § 29 ust. 10 mają tu odpowiednie zastosowanie.

(2) Handel domokrążny wyrobami mącznemi jest wzbroniony.

ROZDZIAŁ V.

Postanowienia końcowe.

§ 31.

Przepisy niniejszego rozporządzenia, dotyczące poszczególnych miejsc wyrobu i sprzedaży pieczywa, wyrobów z ciasta i wyrobów cukierniczych, powinny być wywieszone na widocznem miejscu.

§ 32.

Mąka, wyroby z ciasta i wyroby cukiernicze, sprowadzone z zagranicy i przeznaczone do obiegu oraz wywożone zagranicę, powinny co do jakości, opakowania i oznaczenia odpowiadać przepisom niniejszego rozporządzenia.

§ 33.

Istniejące w chwili wejścia w życie niniejszego rozporządzenia wytwórnie i miejsca sprzedaży mąki i wyrobów mącznych powinny być doprowadzone do stanu, wymaganego niniejszem rozporządzeniem, do dnia 31 grudnia 1930 r., a w stosunku do postanowień § 16 ust. 1 — do dnia 30 czerwca 1931 r. W przeciwnym razie ulegną one zamknięciu.

§ 34.

(1) Wytwórnie pieczywa, wyrobów z ciasta i wyrobów cukierniczych, istniejące w chwili wejścia w życie niniejszego rozporządzenia w pomieszczeniach suterenowych, mogą pozostawać w nich nadal, o ile odpowiadają wszystkim innym przepisom dla tych wytwórni, o czem w każdym poszczególnym przypadku decyduje wojewódzka władza administracji ogólnej.

(2) Władza ta wyznaczać będzie terminy, do jakich wytwórnie pieczywa będą mogły być pozostawione w suterenach; termin ten jednak nie może być dłuższy nad 4 lata, licząc od chwili wejścia w życie rozporządzenia. W wypadku pozostawienia wytwórni w suterenie, powinna być urządzona wzorowa wentylacja sztuczna, zastępująca otwieranie okien.

(3) W stosunku do istniejących wytwórni, wojewódzka władza administracji ogólnej uprawniona jest do czynienia ustępstw również co do postanowień, dotyczących łączenia składu mąki i pieczywa w jednem pomieszczeniu oraz ubieralni i natrysków w drugiem pomieszczeniu, pod warunkiem odgrodzenia zupełnego natrysków, oraz co do postanowień, przewidzianych w § 18 ust. 1.

§ 35.

W wytwórniach, istniejących w chwili wejścia w życie niniejszego rozporządzenia, w terminie wprowadzenia mechanicznych urządzeń, wymienionych w § 19, decyduje w każdym poszczególnym przypadku wojewódzka władza administracji ogólnej w zależności od miejscowych warunków gospodarczych i technicznych; termin ten jednak nie może być przedłużony poza 21 grudnia 1933 r.

§ 36.

Winni naruszenia właściwych przepisów rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 343) podlegają karom, przewidzianym w rozdziale III tego rozporządzenia.

§ 37.

(1) Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie dnia 24 listopada 1929 roku.

(2) Jednocześnie tracą moc obowiązującą rozporządzenia Ministra Zdrowia Publicznego z dnia 26 lutego 1921 r. w przedmiocie urządzenia i utrzymywania piekarń i sklepów z pieczywem oraz wypieku chleba (Dz. U. R. P. Nr. 26, poz. 151) oraz z dnia 7 marca 1921 roku w przedmiocie używania domieszek do mąki i chleba (Dz. U. R. P. Nr. 29, poz. 167).

Minister spraw Wewnętrznych: *Sławoj Składkowski.*
Minister Przemysłu i Handlu: *E. Kwiatkowski.*

Podając powyższe rozporządzenie do wiadomości publicznej, Magistrat wzywa interesowanych do ścisłego przestrzegania zawartych w niem przepisów, nadmieniając, iż przeciwko winnym ich naruszenia, niezależnie od kar, przewidzianych w rozdziale III. rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. Nr. 36 poz. 343 Dz. u. Rz. P., stosowane będzie postępo-

wanie przymusowe na podstawie art. 45 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. Dz. u. Rz. P. Nr. 36 poz. 342.

Równocześnie Magistrat zawiadamia, iż interesowani mają obowiązek stosownie do brzmienia § 31 niniejszego rozporządzenia zaopatrzyć się w powyższe przepisy i mogą egzemplarze tegoż nabywać w Komisarjacie targowym Magistratu za zwrotem kosztów odbicia.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa.

L. VII. 40454/1929

OBWIESZCZENIE

Magistratu stoł. król. miasta Krakowa z dnia 20 grudnia 1929 r.

zawierające regulamin zimowy.

Magistrat przypomina przepisy §§ 3, 9 do 24 Regulaminu utrzymania czystości i porządku dla miasta Krakowa oraz przepisy rozporządzenia z 3 grudnia 1928 L. VII. 34820/28 dotyczące utrzymania porządku i czystości w mieście w porze zimowej.

Przepisy te brzmią:

1) W czasie od 1 października do końca marca należy oczyszczać chodniki ze śniegu, lodu i błota o godzinie 7 rano tak, aby wozy przeznaczone do uprzątania błota i śniegu nie były narażone na stratę czasu. Oczyszczanie to powinno odbywać się w razie potrzeby i kilka razy na dzień.

2) Śnieg, lód i błoto usunięte z chodników należy ułożyć w kupki na połowie szerokości ścieku od strony ulicy. W ulicach, przez które przechodzi tor kolei elektrycznej, należy śnieg, lód i błoto składać w połowie ścieku po tej stronie ulicy, gdzie niema toru tramwajowego.

3) W razie gołoledzi należy śliskie miejsca wzdłuż realności posypywać piaskiem lub przesianym popiołem. Zamiatanie chodników asfaltowych odbywać się powinno po każdym opadzie śniegu.

Lód z chodników asfaltowych należy podczas odwilży uprzątać drewnianemi łopatami. Zabrania się używania do tego celu drągów żelaznych, siekier, rydli i t. p. narzędzi.

4) Za wszelkie uszkodzenia chodników powstałe ze złego czyszczenia, odpowiada właściciel realności i stróż, a naprawa uszkodzonych chodników zostanie zarządzona na koszt winnych.

5) Snieg z dachów należy zrzucać na podwórze i zaraz go wywozić na miejsce na ten cel przeznaczone. Zrzucanie śniegu z dachów na chodniki nastąpić może tylko w takim przypadku, jeżeli położenie dachu nie pozwala na zrzucanie śniegu na podwórze. Śnieg zrzucony na chodniki obowiązani są właściciele realności własnym kosztem uprzątnąć i wywieźć. Zrzucanie śniegu na chodniki odbywać się ma w jednym czasie na każdej stronie ulicy osobno, całym rzędem domów, a nie pojedynczo. Zrzucany śnieg na ulice, przez które nie prowadzi tor tramwajowy, ma być natychmiast zebrany na jedno miejsce w połowie ścieku od strony ulicy.

W ulicach, przez które prowadzi tor tramwajowy, zrzucanie śniegu z dachów odbywać się ma ze wszystkich domów równocześnie w dniu przez Magistrat wyznaczonym; w czasie zrzucania śniegu z dachów na ulicę, obowiązani są właściciele realności ustawić na chodniku przed swemi domami koziołki drewniane zamykające ten chodnik.

6) Przekraczający powyższe przepisy karani będą na podstawie § 60 ustępu 30 statutu dla miasta Krakowa przy zastosowaniu Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 21 stycznia 1924 Dz. U. R. P. Nr. 9 poz. 89, a w razie nieszczęśliwych wypadków narażą się nadto na odpowiedzialność karno-sądową.

Magistrat wzywa do ścisłego przestrzegania powyższych przepisów, w razie zaś dostrzeżonych uchybień, niezależnie od pociągnięcia winnych do odpowiedzialności karnej, stosować będzie ustawą przewidziane środki przymusowe.

Nad przestrzeganiem powyższych przepisów czuwać będą organa Magistratu i Policji Państwowej.

Prezydent miasta:

Inż. *Karol Rolle* w. r.

L. VIII. 11939/29 Kraków, dnia 23 grudnia 1929 r.

OBWIESZCZENIE.

Na podstawie § 6. regulaminu targowego dla miasta Krakowa, Magistrat zmieniając częściowo obwieszczenie z dnia 25 maja 1927 r. w sprawie oznaczenia przedmiotów sprzedaży na poszczególnych placach targowych, przenosi na plac Zgody (Dz. XXII.) z Rynku podgórskiego sprzedaż nabiału, jarzyn, owoców, jagód, drobiu żywego, kwiatów żywych i sztucznych, grzybów świeżych i suszonych, wyrobów bednarskich, powroźniczych i koszykarskich.

W Rynku podgórskim odbywać się będzie jedynie hurtowna sprzedaż (z wozów) jarzyn i owoców oraz przedświąteczna sprzedaż, a mianowicie: przed świętem Trzech Króli — kadzidło; przed świętem M. B. Gromnicznej — gromnice; w Wielkim Tygodniu — wędlin, jajeczników, baranków i palm; przed Bożem Narodzeniem — ryb, strucli, ozdób drzewkowych, wyrobów cukierniczych, choinek; przed św. Mikołajem — wyrobów cukierniczych i kramarskich; przed dniem Zadusznym — wieńców.

Hurtowną sprzedaż siana i słomy przenosi się na pl. Serkowskiego.

Zarządzenie powyższe wchodzi w życie z dniem 1. stycznia 1930 r.

Do L. B. S. 3251/29.

Zmiany w stanie posiadania realności w Krakowie we wrześniu 1929 r.

I. Przez kontrakt kupna

1. Część (1/4) budynku jednopiętrowego fabrycznego wraz z zabudowaniami przy ul. Mogilskiej l. or. 27 l. spis.

182/XIX. nabyła Helena Szymczakowska od Rudolfa Schmidta, Karoliny Lobbesowej, Herminy Brzozowskiej i Anny Drżałowej za cenę 25.000 złotych.

2. Grunt lwh. 1026/XIII. przy ul. Królowej Jadwigi, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 986/XIII., nabyli po połowie Andrzej i Stefanja Kletowie od Jana Florczyka za cenę 12.750 zł.

3. Część (1/2) domu jednopiętrowego przy ul. P. Michałowskiego l. or. 18 l. spis. 136/IV. nabyła Julja Błotnicka od Jana Doliwy Pasek z Błotnicy Błotnickiego za cenę 3.000 dolarów.

4. Grunt lwh. 75/III. przy ul. Tarłowskiej nabyła Aniela Zawistowska od Aschera Spiry za cenę 8.835 dolarów.

5. Część (3/12) domu parterowego przy ul. Miedzianej l. or. 38 l. spis. 33/XX. nabył Jan Nalepa od Józefa Nalepy za cenę 1.800 zł.

6. Grunt lwh. 605/XIX. przy ul. Mogilskiej, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 433/XIX. nabył Karol Gawłowski od Marji z hr. Potockich hr. Sierakowskiej za cenę 809 dolarów.

7. Grunt lwh. 606/XIX. przy ul. Mogilskiej, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 433/XIX., nabył Jakób Wojański od Marji z hr. Potockich hr. Sierakowskiej za cenę 1.989 dolarów.

8. Grunt lwh. 607 XIX. przy ul. Mogilskiej, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 433/XIX., nabyli Andrzej i Zofja Golbowie od Marji z hr. Potockich hr. Sierakowskiej za cenę 1.302 dolarów.

9. Grunt lwh. 608/XIX. przy ul. Mogilskiej, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 433/XIX., nabyli Jan i Kazimierz Malczewscy od Marji z hr. Potockich hr. Sierakowskiej za cenę 1093 dolarów.

10. Grunt lwh. 351/XV. przy ul. Kazimierza Wielkiego, nabył Dr. Juljusz Herschtal Halewicz od Heleny Hojtaszowej za cenę 2040 dolarów.

11. Grunt lwh. 612/XIX. przy ul. Mogilskiej, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 433/XIX., nabył Michał Dudar od Marji z hr. Potockich hr. Sierakowskiej za cenę 1006 dolarów.

12. Grunt lwh. 564/XV. przy ul. Kazimierza Wielkiego, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 89/XV., nabyli Jerzy Struszkiewicz 2/5, Jakób Sprung 2/5 i Maksymiljan Burstin 1/5 część od Marji z Zielińskich Woźniakowej za cenę 4194 dolarów.

13. Część (1/4) domu parterowego przy ul. Miedzianej l. or. 71 l. spis. 8 XX, nabyła Stawisława Budziakowska zam. Nawrocka od Marjanny Budziakowskiej zam. Rosińskiej za cenę 500 złotych.

14. Dom dwupiętrowy przy ul. Tarłowskiej l. or. 4 l. spis. 148 III. nabył Stefan Bielecki od Ludwika, Antoniego i Marji Wojtusiaków za cenę 10.250 dolarów.

15. Część (1/2) gruntów lwh. 223/XVI., lwh. 224 XVI. i lwh. 225 XVI. oraz grunta lwh. 399/XVI., lwh. 400/XVI., lwh. 401 XVI. i lwh. 488/XVI. przy ul. Juljusza Lea nabyli po połowie Zofja z Tomsów Buczakowa i Jan Tomsa od Jadwigi z Wędzichów Tomsowej za cenę 4.000 zł.

16. Dom trzechpiętrowy przy ul. św. Gertrudy l. or. 7 l. spis. 134/VII. nabyli po połowie Józef i Sydonja Blattowie od Michała Feinera za cenę 50.500 dolarów.

17. Grunt lwh. 318/XX. przy ul. Grzegórzeckiej nabył Jakób Eberstark od Jana i Janiny Tomerów za cenę 4.180 złotych.

18. Część (1/2) domu parterowego przy ul. Grzegórzeckiej l. or. 93 l. spis. 159/XIX. nabył Salomon Wohlfeiler od Estery Wohlfeiler za cenę 3.000 złotych.

19. Dom jednopiętrowy przy ul. Duchackiej l. or. 22 l. spis. 136/XVIII. nabył Henryk Guzikowski od Józefy Rutkowskiej za cenę 44.000 złotych.

20. Część (1/2) domu dwupiętrowego przy ul. Kamiennej l. or. 19 l. spis. 192/XVII., nabyli Joachim i Laura Haubenstockowie, Eljasz Beckman i Scheindla Lieberfreund od Jakóba, Mendla i Anny Stelzerów za cenę 5.400 dolarów.

21. Grunt lwh. 476/XV. przy ul. Juljusza Lea nabyła Helena Pańkowska od Spółki pod firmą: Spółka Rzeźbiarzy i Sztukaterów F. Bałazy, N. Szarama, W. Piątkowski i W. Popek za cenę 19.400 złotych.

22. Dom trzechpiętrowy przy ul. Szpitalnej l. or. 17 l. spis. 403/I. nabyła Komunalna Kasa Oszczędności miasta Krakowa od Juljusza i Klementyny Ślaskich za cenę 28.000 dolarów.

23. Część (1/12) domu dwupiętrowego przy ul. Garncarskiej l. or. 9 l. spis. 137 IV. nabył Dr. Adam Tymoteusz Piotrowski od Zofji z Cerchów Gajzlerowej za cenę 10.000 złotych.

24. Grunt lwh. 613/XVI. przy ul. Bronowickiej, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 38 XVI., nabyli Marcin i Katarzyna Orzełowie od Ludwika i Julji Zębalskich za cenę 6.000 złotych.

25. Dom parterowy przy ul. Miedzianej l. or. 70 l. spis. 86 XX. nabyli 5/8 części Jan i 3/8 Janina Tomerowie od Marji z Trybowskich Wydrowej za cenę 11.500 zł.

26. Część (2/4) domu trzechpiętrowego przy ul. Grzegórzeckiej l. or. 5 l. spis. 234/VI. nabyli Salo i Stanisława Mirischowie po 1/4 od Mordki Friedmana za cenę 11.300 dolarów.

27. Grunt lwh. 351 XV. przy ul. Urzędniczej nabył Roman Ferek od Dr. Juljusza Herschtala Halewicza za cenę 3293 dolarów.

28. Dom jednopiętrowy przy ul. Kalwaryjskiej l. or. 68 a l. spis. 726/XXII., oraz część (1/2) gruntu lwh. 933/XXII. przy tymże domu nabyła prot. firma Polska Fabryka Farb i Lakierów Edward Lutz, Spółka z ogr. poręką od Szymona Pinkesfelda i Salomona Wienera za cenę 2.400 dolarów.

29. Części (1/12) domu parterowego przy ul. Wróblej l. or. 7 l. spis. 30/IX., oraz (1/72) gruntu lwh. 240 IX. obok tegoż domu nabyła Michalina z Kubińskich Zielińska od Józefa Kubińskiego za cenę 704 zł.

30. Grunt lwh. 1616/XXI. obok ul. Płaszowskiej, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 1464 XXI. nabyli po połowie Michał Pietras i Helena Królicka od Aleksandra hr. Skrzyńskiego za cenę 2564 zł.

31. Grunt lwh. 1617/XXI. obok ul. Płaszowskiej, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 1464/XXI., nabyli po połowie Franciszek i Marja Dudowie od Aleksandra hr. Skrzyńskiego za cenę 6.410 zł.

32. Grunt lwh. 1618/XXI. obok ul. Płaszowskiej, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 1464/XXI., nabyła Franciszka Fischerowa od Aleksandra hr. Skrzyńskiego za cenę 3.647 złotych.

33. Grunt lwh. 1619/XXI. obok ul. Płaszowskiej, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 1464/XXI., nabyła Aniela Jędras od Aleksandra hr. Skrzyńskiego za cenę 1493 złotych.

34. Grunt lwh. 1620/XXI. obok ul. Płaszowskiej, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 1464 XXI., nabyli po połowie Piotr i Wiktorja Duszykowie od Aleksandra hr. Skrzyńskiego za cenę 2.783 zł.

35. Grunt lwh. 1621/XXI. obok ul. Płaszowskiej, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 1464/XXI., nabył Wacław Cieślawski od Aleksandra hr. Skrzyńskiego za cenę 2.952 złotych.

36. Grunt lwh. 1622/XXI. obok ul. Płaszowskiej, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 1464/XXI., nabyła Stanisława Dudek od Aleksandra hr. Skrzyńskiego za cenę 4.294 złotych.

II. Przez inne kontrakty.

1. Część ($^2/_4$) domu jednopiętrowego przy ul. Różanej l. or. 25 l. spis. 209/XI. — wartości 16.000 zł. — nabyli po $^1/_4$ tytułem darowizny Walery Lenkiewicz i Irena z Lenkiewiczów Tuszyńska od Anieli z Kadulskich 1⁰ Lenkiewiczowej 2⁰ Jaworskiej.

2. Dom dwupiętrowy, obejmujący częściowo kino przy ul. Starowiślnej l. or. 16 l. spis. 77/VI. — wartości 400.000 złotych — nabyli tytułem darowizny po połowie Tadeusz Bukowiecki i Janina z Francmanów Hermanowa od Zygmunta i Emilji Francmanów.

3. Dom trzechpiętrowy przy ul. Florjańskiej l. or. 26 l. spis. 333/I., wartości 200.000 złotych, nabyli po połowie tytułem darowizny Feliks Francman i Jadwiga z Francmanów Pilecka od Zygmunta Francmana.

4. Grunt lwh. 1064/XXI. przy ul. Gromadzkiej, wartości 1.000 złotych nabyły, $^{13}/_{48}$ Marja Bugajowa, $^{24}/_{48}$ Genowefa Siwek i $^{11}/_{48}$ części Aniela Karbownik od Franciszka i Krystyny Bobków, wzamian za grunt lwh. 1623/XXI., wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 1280/XXI., wartości 1.000 zł.

III. Przez śmierć właściciela.

1. Część ($^1/_4$) domu jednopiętrowego wraz z zabudowaniami fabrycznemi przy ul. Mogilskiej l. or. 27 l. spis. 182/XIX. łącznej wartości 25.000 złotych, nabyli w spadku w równych częściach, Rudolf Schmidt, Karolina Lobbesowa, Hermina Brzozowska i Anna Drżałowa po śp. Franciszku Schmidcie.

2. Dom jednopiętrowy przy ul. Juljusza Lea l. or. 87 l. spis. 88/XVI., wartości 36.000 zł., nabyli w spadku po połowie Ludwik i Stanisław Utylscy po śp. Franciszku Utylskim.

3. Część ($^1/_2$) domu dwupiętrowego przy ul. Różanej l. or. 14 l. spis. 240/XI., wartości 38.500 złotych, nabyli w spadku w równych częściach Leon, Władysław, Stanisław i Julja Pękalscy po śp. Władysławie Pękalskim.

4. Część ($^3/_{12}$) domu dwupiętrowego przy ul. Garncarskiej l. or. 9 l. spis. 137/IV., wartości 30.000 złotych, nabyli w spadku po $^1/_{12}$ części Zofja z Cerchów Gajzlerowa, Helena i Jerzy Cerchowie po śp. Dr. Maksymiljanie Cersze.

Wykaz

konsensów budowlanych za miesiąc grudzień 1929 r.

Właściciel budujący	Rodzaj budowy	Miejsce budowy	Projektodawca	Liczba Mgtu
		Dz. I.		
Gmina m. Krakowa	wewn. drobne adaptacje	Florjańska 41	Inż. Boratyński Czesław	9031/29
Dr. Wiktor i Wład. Peiperowie	przebud. portal. sklep.	Jagiellońska 5	Inż. S. Manber	7368/29
Szymon Vogler	budowa II. p. i nadbud. III. p.	Poselska 9	Inż. B. Zimmerman	9290/29
Dom bankowy H. Ripper i Ska	nadbud. III. piętra	ul. św. Jana 18	Inż. R. Hand i arch. Eintracht Juljusz	8793/29
		Dz. III.		
Spadkobiercy bł. p. Szymona Lewkowicza	budowa 4-o piętrowego domu	Smoleńska 25 a	Inż. Krzyżanowski	8325/29
Amalia i Lejzor Blüthowie	dobudowa łazienki i klozetów	Pl. Groble 15	Inż. Z. Prokesch	9082/29
		Dz. IV.		
Julja Błotnicka	budowa garażu	Czarnowiejska 1	Inż. Mieczysław Fedorski	7678/29
Stanisław Sawicki	budowa prow. szopy	Jabłonowskich 17	arch. Stan. Kryłoszański	5871/29
Marja Ostrzeszewicz	przebud. wychodków	Al. Mickiewicza 45	Stupnicki Wład.	6431/29
		Dz. V.		
Józef Błotnicki	budowa parterowej stróżówki	Pędzichów 5	Inż. Zygmunt Szufa	8999/29
		Dz. VII.		
Ida Halpern	przebudowa portali sklepowych	św. Gertrudy 21	Józef Kryłowski	7735/29
Izaak Bauminger	budowa 2 balkonów front.	ul. Jasna 7	Inż. A. Siódmak	6459/29
Natan Reich	budowa klozetów spłukiwanych	Dietlowska 56	arch. Samuel Brand	6491/29
Feiwel Stempel	budowa klozetów spłukiwanych	św. Sebastjana 22	Franciszek Stankiewicz	6054/29

Właściciel budujący	Rodzaj budowy	Miejsce budowy	Projektodawca	Liczba Mgtu
Dz. VIII.				
Związek Żydów Ortodoks.	budowa 4-o piętr. domu z przyziomem. oraz 4-o p. ofic.	św. Stanisława l. kat. 144/46	arch. S. Singer	9274/29
Pinkus Gold i Ska	przebud. okna parter. na portal sklepowy	Miodowa 28	arch. Izydor Goldberger	7547/29
Hirsch Sybirski	budowa domu frontowego 4-o p.	Starowiślna 28	Inż. Zygmunt Prokesch	8600/29
Gmina m. Krakowa	plany na budow. 4-o p. domu	Skawińska boczna 12	Inż. Zygmunt Nowicki	8344/29
Estera Gingerowa	budowa mieszk. ubikacji na poddaszu	Józefa 20	S. Mamber	5469/29
Dyr. Elektr. miejsk.	zamknięcie terenu Elektr. miejskiej	Dajwór 27	Inż. Czesław Boratyński	7084/29
Salomon Nattel	budowa podsklepienia drewn. stropu	Józefa 14	Jan Kolesiński	6626/29
Aleksander Landau	budowa klozetów dla restauracji	Józefa 5	Ludwik Guttman	9083/29
Dz. X.				
Piotr Paczka	budowa kiosku	ul. Barska 65	Józef Wasilewski	9598/29
DZ. XI.				
Leon i Sabina Nassowie	budowa ogrodzenia	ul. Barska róg ul. Powroźniczej	—	9085/29
Piotr Nęciński	budowa ustępów na I. p.	Barska 33	J. Bereta	9297/29
Dz. XII.				
Dyrekcja Elektr. miejskiej	budowa 3-y piętr. domu z oficyną	Słoneczna 4	Elektrownia miejska	9188/29
Kazimierz Michniak	budowa 1-o piętr. domu	Flisacka 3	Ludwik Paciorkowski	5447/29
Anna Dudkowa	budowa prow. oficyny	Słoneczna 1	St. Dudek	9472/29
Dz. XIII.				
Jan Florczyk	budowa part. oficyny i stajni	Kr. Jadwigi 122 a.	A. Wiktor	6878/29
Marjan Biedroń	budowa komórek	Ks. Józefa 111	Inż. Jan Stobiecki	9112/29

Właściciel budujący	Rodzaj budowy	Miejsce budowy	Projektodawca	Liczba Mgtu
		Dz. XIV.		
Dutkiewiczowa Stefanja	budowa prowiz. stajen i stróżówki	Mydlnicka 1	Inż. Józef Chmielewski	8908/29
		Dz. XVI.		
Ludwik Klimczyk	budowa domu 1-o p.	Kasztelańska 21	Zygmunt Szufa	8565/29
		Dz. XVII.		
Józef Bunikowski	przebudowa okna parterowego na portal sklepowy	Wrocławska 33	Józef Trojanowski	9465/29
Apolonja Zarzycka	dobudowa przedsionka i komórki w oficynie	Racławicka 48	Inż. Jan Zarzycki	8217/29
		Dz. XVIII.		
Józef i Eugenja Biskupscy	budowa garażu	Kasprowicza 11	Adam Ślęzak	9223/29
Aniela Gerhardtowa	budowa mieszkań suterenowych	ul. Jana Kasprowicza 12	Edward Skawiński	8942/29
Anna Stokłosowa	budowa mieszkań suterenowych	Jana Kasprowicza 10	Edward Skawiński	8346/29
Zarząd Związku Młodzieży rękodzielniczej	budowa cieplarni i mieszkania ogrodnika	ul. Nad Białuchą 3	W. Krzyżanowski	7882/29
		Dz. XIX.		
Marja Pacanowska	ogrodzenie parceli	Hetmana Żółkiewskiego 40	arch. Mieczysław Sarnecki	8796/29
		Dz. XX.		
Stefan Wiatr	budowa 1-o p. domu	Miedziana 65	Ludwik Paciorkowski	8685/29
		Dz. XXI.		
M. Peczenik i M. Brenner	pl. na budowę ogrodzenia	Zabłocie 844/92, 93, 94, 95	Aleksander Karwat	9372/29
Władysław Wiatrak	budowa przyziemn. domu	Gipsowa lkat. 1151/4 i 1151/5	arch. Izydor Kurzer	9414/29

Właściciel budujący	Rodzaj budowy	Miejsce budowy	Projektodawca	Liczba Mgtu
Dz. XXI.				
Marja Pająk	budowa komórek	Prokocimska 12	T. Królikowski	9489/29
Dz. XXII.				
Franciszka Seredyńska	przebudowa drzwi sklep. i okna wystawowego	Łagiewnicka 1 a	A. Czunko	9753/29
Benedykt Rudka	nadbudowa I. p. i dobudowa ofic.	Wadowicka 45	Edmund Oraczewski	8272/29
Róża Rosenfeld	przebudowa okna na portal sklepowy	Długosza 15	Jan Kolesiński	7668/29
J. Pituła	bud. poddasza i klozetów	Wielicka 29	Antoni Dostal	8365/29

Prezydent miasta:
Inż. *Karol Rolle* w. r.

NOMINACJE.

Bykowski Jan, z dniem 1 maja 1929 r. mianowany plutonowym-szoferem M. Straży Pożarnej w XII gr. uposaż. (L. Pr. 10515/29).

Góra Henryk, z dniem 1 czerwca 1929 r. mianowany strażakiem M. Straży Pożarnej w XIV gr. uposaż. (L. Pr. 9541/29).

Kawalec Karol, z dniem 1 kwietnia 1929 r. mianowany plutonowym-szoferem M. Straży Pożarnej w XII gr. uposaż. (L. Pr. 10513/29).

Konik Tadeusz, z dniem 1 października 1929 r. mianowany kierowcą samoch. M. Zakładów Samochodowych w XII gr. uposaż. (L. Pr. 10520/29).

Magda Tomasz, z dniem 1 sierpnia 1929 r. mianowany woźnym miejskim w XV gr. uposaż. (L. Pr. 8962/29).

Maślanka Piotr, z dniem 1 lipca 1929 r. mianowany woźnym miejskim w XV gr. uposaż. (L. Pr. 8947/29).

Mazurek Adam, z dniem 1 sierpnia 1929 r. mianowany woźnym miejskim w XV gr. uposaż. (L. Pr. 8955/29).

Oracz Józef, z dniem 1 października 1929 r. mianowany kierowcą samoch. M. Zakładów Samochododowych w XII gr. uposaż. (L. Pr. 10519/29).

Pachowski Ludwik, z dniem 1 czerwca 1929 r. mianowany strażakiem M. Straży Pożarnej w XIV gr. uposaż. (L. Pr. 9538/29).

Rejdych Bronisław, z dniem 1 września 1929 r. mianowany strażakiem M. Straży Pożarnej w XIV gr. uposaż. (L. Pr. 9535/29).

Rzepa Stanisław, z dniem 1 października 1929 r. mianowany kierowcą samoch. M. Zakładów Samochodowych w XII gr. uposaż. (L. Pr. 10517/29).

Sarna Marjan, z dniem 1 czerwca 1929 r. mianowany plutonowym-szeferem M. Straży Pożarnej w XII gr. uposaż. (L. Pr. 10514/29).

Stanek Stanisław, z dniem 1 października 1929 r. mianowany kierowcą samoch. M. Zakładów Samochodowych w XII gr. uposaż. (L. Pr. 10518/29).

REZYGNACJE.

Głąb Kazimierz, plutonowy M. Straży Pożarnej z dniem 1 sierpnia 1929 r. zrezygnował z zajmowanej posady. (L. Pr. 3915/29).

Olkusznik Władysław, pomocnik kancelaryjny Bud. m. Oddział B. z dniem 31 grudnia 1929 r. zrezygnował z zajmowanej posady. (L. Pr. 13032/29).

Pilecki Żywisław, rysownik kontraktowy z dniem 1 marca 1929 r. zrezygnował z zajmowanej posady. (L. Pr. 1902/29).

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Protokoły obrad Rady miejskiej.

Posiedzenie jawne 227 w kad. XVII. z dnia **5 grudnia 1929 r.**

Obecni: *Przewodniczący Prezydent m.* Senator Inż. Karol Rolle.
Wiceprezydent m. Witołd Ostrowski,
„ Dr. Ludwik Schneider,
„ Dr. Ignacy Landau.
Sekretarz Rady m. Franciszek Strasik.
Radców m. obecnych **66.**
Początek posiedzenia o godz. **18·15.**

Przed porządkiem dziennym.

Wspomnienie pośmiertne.

Przewodniczący Prezydent Rolle poświęcił gorące wspomnienie pamięci zmarłego wiceprezydenta m. Lwowa ś. p. Dr. Stahla, który po długiej i żmudnej pracy dla dobra samorządu lwowskiego spoczął na cmentarzu Obrońców Lwowa.

Na znak czci dla zmarłego Rada m. wysłuchała przemówienia Prezydenta stojąc.

Rezygnacja rm. Dr. Bobrowskiego z godności radcy miejskiego.

Prezyd. m. inż. Rolle odczytał pismo Dra Emila Bobrowskiego o jego rezygnacji z godności członka Rady m.

Pismo powyższe odesłano do S. III.

Przyrzeczenie radzieckie.

Nowopowołany radca m. p. Juljan Kwieciński złożył do rąk Prezydenta m. ślubowanie radzieckie.

Interpelacje.

Sekretarz odczytał następujące interpelacje:

1. Radców m. klubu P. P. S. w sprawie bezpłatnego dostarczania węgla dla bezrobotnej ludności:

„Zapytujemy Pana Prezydenta, czy poczynił starania o uzyskanie dla ludności bezrobotnej i pozostającej bez środków do życia bezpłatnie węgla z Komunalnych Kopalń Jaworznickich — nadto, czy zabezpieczono zakupno ziemniaków na zimę dla powyższych warstw ludności“.

Przewodn. Prez. Rolle oznajmia, że na powyższą interpelację udzieli wyjaśnienia na najbliższem posiedzeniu Rady m.

2. Rm. Holeksy i tow. w sprawie przyłączenia terenu Śląska Cieszyńskiego do dyrekcji kol. w Katowicach.

Interpelacja brzmi:

„Wychodząca w Cieszynie „Gwiazdka Cieszyńska“ w numerze 94 z dnia 3 grudnia b. r. zamieściła następującą informację:

„O przyłączenie Śląska Cieszyńskiego do Dyrekcji kolejowej katowickiej. Sfery społeczne Śląska Cieszyń-

skiego wznowiły starania zarówno u władz wojewódzkich, jak i Rządu centralnego w Warszawie o przyłączenie tutejszego terenu do Dyrekcji Kolei Państwowych w Katowicach, ponieważ tego wymaga żywotny interes polityczny, kolejowy, turystyczny i t. d. Sprawa ta, jak nas informują, znajduje się na dobrej drodze".

Ponieważ wyłączenie linij kolejowych śląskich z okręgu Dyrekcji Kolei w Krakowie byłoby dalszem ograniczeniem wpływów naszego miasta z oczywistą szkodą dla jego interesów gospodarczych, przeto podpisani zapytują Pana Prezydenta miasta:

1) Czy Pan Prezydent jest poinformowany o przedstawionych wyżej zabiegach?

2) Co Pan Prezydent zamierza uczynić, aby interesy Krakowa nie doznały w tym wypadku nowej szkody?"

Przewodn. Prez. Rolle oznajmia, że na powyższą interpelację udzieli odpowiedzi na najbliższem posiedzedzeniu Rady m.

3. Rm. Pachońskiego i tow. w sprawie oświetlenia ul. Wiślisko:

Interpelacja brzmi:

„Tuż za mostem grzegórzeckim ul. Wiślisko nie jest należycie oświetlona.

Zapytujemy Pana Prezydenta, czy poleci przeprowadzić odpowiednie oświetlenie tej ulicy wobec bliskości centrum miasta".

W odpowiedzi Prezyd. Rolle wyjaśnia, że Dyrekcja Elektrowni m. wykonała już plan oświetlenia wszystkich dzielnic miasta. Sprawę tę poleci mieć w ewidencji.

4. Klubu Radców P. P. S. w sprawie gmachu sądowego w Krakowie.

Interpelacja brzmi:

„Zapytujemy Pana Prezydenta, czy stosownie do uchwały Rady miejskiej poczynił kroki u Rządu w sprawie budowy Gmachu Sprawiedliwości i jakie jest stanowisko Rządu w tej sprawie — w szczególności, czy w najbliższym budżecie państwowym zostanie zamieszczona odpowiednia kwota na powyższy cel".

W odpowiedzi na tę interpelację Prezydent Rolle oświadczył, że w czasie ostatniego pobytu p. ministra Cara w Krakowie, zwrócił się do niego z zapytaniem, czy Kraków może liczyć na budowę gmachu sądowego. P. Minister Car oświadczył, że Rząd w tym roku na ten cel nie da kredytów, ponieważ musi przedewszystkiem przystąpić do budowy gmachów sądowych na kresach wschodnich, gdzie stan budynków tych jest fatalny.

Rm. Rymar porusza przy tej sposobności sprawę budowy Bibljoteki Jagiellońskiej.

W odpowiedzi Prezyd. Rolle zapewnia, że sprawę budowy tak gmachu sądowego, jak i Bibljoteki Jagiell. wspólnie z posłami i senatorami Krakowa przedstawi sferom rządowym.

5. Klubu Radców m. P. P. S. w sprawie powołania następcy po zmarłym członku Rady m. śp. Englischu.

Interpelacja brzmi:

„Przed 6-ciu miesiącami wniósł Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S. kandydaturę red. Feldmanna na radcę miejskiego z Klubu P. P. S., jako następcę w miejsce zmarłego radcy m. śp. Englischa.

Wedle wyjaśnień Województwa akta te zalegają — czy też zaginąć miały w Magistracie — podczas gdy Biuro prezydjalne Magistratu wyjaśnia, że już przed 6 miesiącami wysłało te akta do Województwa.

Trudno przypuścić, aby z pobudek politycznych P. Wojewoda wstrzymywał się z zatwierdzeniem mandatu, który jest wyłącznym stanem posiadania P. P. S.

Zapytujemy Pana Prezydenta, czy skłonnym jest zbadać, czy istotnie zaniedbano wysłania odnośnych aktów przez 6 miesięcy z Biura prezydjalnego Magistratu i czy akta te faktycznie zaginęły w Magistracie, względnie Województwie i na ten wypadek spowodować renowację aktów i załatwienie tej sprawy".

Przewodn. Prez. Rolle wyjaśnia, że akta w tej sprawie odeszły do Województwa i tam się znajdują.

6. Klubu radców m. P. P. S. w sprawie niewypłacania pracownikom zarobków i płac w Kamieniołomach Miast Małop.

Interpelacja brzmi:

„Niektóre z czasopism podały wiadomość, iż od kilku tygodni Kamieniołomy Miast Małopolskich nie wypłacają zatrudnionym tam pracownikom zarobków i płac.

Przypuszczamy, iż pochodzi to stąd, że Zarząd Kolejowy i inne przedsiębiorstwa, którym Kamieniołomy te dostarczają materjałów, zalegają z zapłatą rachunków.

Podpisani wnoszą:

Pan Prezydent zechce wywrzeć nacisk na Zarząd Kamieniołomów, aby postarał się o potrzebne mu kwoty do wypłacenia robotników, w Kamieniołomach zajętych".

W odpowiedzi Prez. Rolle wyjaśnia, że wskutek opóźnienia ze względów formalnych uchwalenia przez Radę przyboczną Komisarza Rządu we Lwowie gwarancji dla pożyczki Kamieniołomom Miast Małop. przeznaczonej w części na zwiększenie funduszu obrotowego tego przedsiębiorstwa, powstały pewne trudności w wypłacie.

7. Rm. Stączka i tow. w sprawie Zakładu Kontumacyjnego przy ul. Prądnickiej.

Interpelacja brzmi:

„Blisko dziesięciomorgowy obszar realności gminnej b. zakładu kontumacyjnego przy ulicy Prądnickiej znajduje się w rozpaczliwym stanie. Mur graniczny od ulicy aż do fundamentów rozebrano na materjał budowlany. Przerobione na mieszkania dla bezdomnych stajnie odstraszają swoim zewnętrznym wyglądem. O utrzymanie porządku, bezpieczeństwa publicznego nikt się nie zatroszczy. Jest to prawdziwie osada społecznych wygnańców, pozostawionych ich własnemu losowi i samozachowawczemu sprytowi. W tych warunkach wychowują się tu liczne rodziny, stanowiąc plagę nietylko dla siebie samych wzajemnie, ale i dla sąsiednich pól, uważając się za współwłaścicieli gotowych do zbiorów plonów.

Ponieważ opodal stanął obszerny gmach szpitala Kasy chorych, która biedzi się nad jego dokończeniem, zapytujemy Pana Prezydenta, czy nie byłby skłonny zaofiarować Opiece Społecznej całego zakładu kontumacyjnego na jej użytek za zwolnienie Krakowa od wysokich opłat na cele społeczne wymaganych i wykorzystanie w tej formie opuszczonego obecnie zupełnie i dla miasta bezużytecznego obszaru ziemi, który łącznie z gmachem szpitala Kasy chorych stanowić mógłby cenny nabytek.

Równocześnie zapytujemy, kiedy ul. Prądnicka otrzyma przewód i lampy elektryczne (sterczące bowiem same słupy nie rozproszą ciemności nocy), kiedy

wyrównane zostaną liczne doły wilcze dość licznie potworzone w publicznym, żużlowanym chodniku tejże ulicy i usunięte kolczaste druty z siatki metrowej zaledwie wysokości, chroniącej realności szpitala i zakładu ks. Siemaszki od strony chodnika, co naraża przechodniów na częste potarganie odzieży lub poranienia ciała, nareszcie czy i kiedy ta część dzielnicy XVII. otrzyma opiekę policji i krótsze połączenie ze śródmieściem przez otwarcie nowych ulic ku najbliższej Alei Królewskiej".

Przewodniczący Prezydent Rolle oznajmia, że na powyższą interpelację udzieli odpowiedzi na najbliższem posiedzeniu Rady miasta.

Wnioski.

Sekretarz odczytał następujące wnioski:

1) Rm. Inż. Adelmanna i tow. w sprawie budowy dworca kolejowego:

Wniosek brzmi:

„Sprawa rozbudowy dworca krakowskiego jest aktualną od roku 1912 i pomimo kilkakrotnych uchwał Rady miejskiej, państwowej Rady kolejowej, Związku Inżynierów Kolei państwowych, nie może doczekać się realizacji, a prawdopodobnie z powodu zmiany projektu zarząd kolei do urzeczywistnienia tego projektu w najbliższych latach nie przystąpi.

Jak wiadomo stosunki na dworcu rok rocznie się pogarszają a to z powodu powiększania się ruchu towarowego o 7% rocznie i także z powodu wzmożonego ruchu tranzytowego do Rumunji, a to przez zazawarcie umowy z tem sąsiedniem państwem.

Dziś już wedle zdania p. Ministra przelotność naszych kolei jest w 98% wyzyskaną, cóż dopiero mówić o dworcu krakowskim, przez który dziś już musi się przesunąć około sto kilkadziesiąt pociągów dziennie. Wprawdzie wedle zdania sfer miarodajnych linja kolejowa Oświęcim-Płaszów odciążyć może przejazd przez dworzec krakowski, lecz i na tej linji wzmaga się z każdym rokiem ruch miejscowy, więc dalekobieżne pociągi nie znajdą na tym szlaku pomieszczenia.

Wobec tych faktów bezpieczeństwo i regularność ruchu może nie dopisać i dlatego pozwalamy sobie postawić następujący wniosek:

Rada miasta uchwali:

Uprasza się Prezydjum miasta, by poczyniło starania w Ministerstwie Komunikacji o przystąpienie jak najśpieszniejsze do rozbudowy dworca krakowskiego".

Wniosek powyższy przekazano Subkomisji kolejowej.

2) Rm. Marskiego i tow.

Wniosek brzmi:

„Poleca się Prezydjum, ażeby przy projektowaniu wzgl. opracowaniu linij regulacyjnych tak istniejących lub nowych ulic, chodników i tp. szczególnie w gminach przyłączonych, Budownictwo miejskie o tej pracy zawiadamiało dotyczącego radcę miejskiego, a to celem uzgodnienia interesów gminy z interesami dotyczących obywateli względnie uniknięcia sprzeciwów stron i zmian w wypracowanych planach a co zatem idzie przewlekania sprawy przez ponowne przedkładanie wniosków Magistratowi, Komisjom, Sekcji itd."

Wniosek niniejszy przekazano S. II. do opinji.

3) Klubu Radców m. P. P. S.

Wniosek brzmi:

„Wobec niezwykle ciężkiej sytuacji pospodarczej ludności miasta — Rada miejska upoważnia Pana Prezydenta do rozłożenia niezamożnym płatnikom zaległego miejskiego podatku lokatorskiego do spłaty na 6 rat miesięcznych od 1. XII. 1929.

Rada miejska wzywa Pana Prezydenta, aby odpowiednim czynnikom Skarbowym przedstawił taką samą prośbę Rady miejskiej odnośnie do państwowego podatku lokatorskiego.

Rada miejska postanawia obniżyć odsetki za zwłokę odnośnie do podatku lokatorskiego do 1% miesięcznie i upoważnia Pana Prezydenta w wypadkach zasługujących na uwzględnienie na zupełne odpisanie odsetek za zwłokę przy podatku lokatorskim".

Wniosek niniejszy przekazano S. II.

4) Wniosek Klubu Radców m. P. P. S.

Wniosek brzmi:

„Rada miejska uchwala 50.000 złotych przeznaczyć na odzież i obuwie na zimę dla niezamożnej młodzieży szkolnej. Rada miejska upoważnia Pana Prezydenta do zaciągnięcia na ten cel pożyczki i do zamieszczenia tej pozycji do spłaty w budżecie na rok 1930/31."

Wniosek niniejszy przekazano S. IV i II.

Porządek dzienny.

I. Sprzedaż parcel miejskich Kongregacji Kupieckiej.

Wniosek Sekcji I.

Rada miejska uchwali:

I. Gmina m. Krakowa zezwala Krakowskiej Kongregacji kupieckiej na sprzedaż z wolnej ręki parcel pofortecznych Nr. 44 i 45 objętych wykazem hipotecznym L. 806 ks. gr. gm. kat. Zwierzyniec, oraz na wykreślenie ze stanu biernego tej realności przysługującego jej prawa odkupu a to pod następującemi warunkami:

1) Kongregacja nałoży na nowonabywcę i jego prawnych następców kontraktowy obowiązek rozpoczęcia budowy domu (domów) na powyższych parcelach najdalej do końca października 1931 (tysiąc dziewięćset trzydziestego pierwszego) roku. Przez rozpoczęcie budowy rozumie się rzeczywiste wybudowanie fundamentów i piwnic.

2) Kongregacja zapłaci Gminie m. Krakowa jednorazowo kwotę 1.500 (tysiąc pięćset) złotych tytułem datku na budowę Miejskiego Schroniska im. Brata Alberta.

3) Kongregacja poniesie wszelkie koszty prawne związane z niniejszą transakcją a mogące obciążyć Gminę m. Krakowa.

II. Do podpisania dokumentów z niniejszej transakcji upoważnia się obok P. Prezydenta m., względnie jego zastępcy, PP. Radców m. inż. Fr. Drobniaka i ks. Kasprzyka, a w razie przeszkody J. Marskiego i inż. Wł. Turskiego, względnie innych, upoważnionych wogóle do podpisywania kontraktów.

(L: I. 7944/1929)

Sprawozdawca: rm. Dr. Krzetuski.

Uchwalono.

II. Zmiana § 87 regulaminu porządku domowego odnośnie do obowiązku utrzymywania stróżów przez właścicieli realności.

Wniosek Sekcji VII.

Rada m. uchwali:

§ 87 Regulaminu porządkowego dla miasta Krakowa z dnia 24 sierpnia 1884 w dotychczasowem brzmieniu znosi się, a nadaje mu się brzmienie następujące:

§ 87.

Magistrat może zwolnić właściciela realności od obowiązku utrzymywania stałego stróża domu i zezwolić na pełnienie czynności stróża innej osobie lub na spełnianie czynności tych przez jednego stróża w kilku sąsiednich domach. (L. VII. 36530/29)

Sprawozdawca: rm. Marski.

W dyskusji zabierali głos rm. Ziffer, który wnosi o przejście do porządku dziennego nad tym wnioskiem, wzgl. odesłanie do Sekcji III.

Rm. ks. Kasprzyk podziela stanowisko rm. Ziffera.

Rm. Dr. Rowiński wnosi o odesłanie sprawy do S. III i VII.

Rm. Stączek popiera wniosek rm. Dr. Rowińskiego.

Rm. Przybyś oświadcza się za wnioskami rm. Ziffera.

Prezyd. Rolle udziela szczegółowych wyjaśnień, poczem składa następującą deklarację:

„Zarząd miasta i magistrat nie będą traktowały tej sprawy pod kątem usuwania stróżów, lecz jedynie pod kątem uwalniania posiadaczy małych realności od obowiązków, przekraczających ich możność finansową".

Po wyjaśnieniu udzielonem przez referenta rm. Marskiego, wnioski rm. Ziffera i rm. Dr. Rowińskiego odrzucono.

W głosowaniu wniosek referenta uchwalono.

III. Zmiana rozporządzenia o portalach i szyldach.

Wniosek Sekcji VII.

Rada m. uchwali:

I) Przepisy rozporządzeń Magistratu z dnia 30 września 1919 L. I. b. 72708/918 i z dnia 16 czerwca 1925 L. VII. 8556/925 ulegają następującym zmianom:

1) § 1 otrzymuje brzmienie:

Umieszczanie tablic firmowych, szyldów, godeł i innych oznak kupieckich i przemysłowych, tablic reklamowych, reklam świetlnych, lamp, latarń, szyldów transparentowych, szyldów kolistych i poprzecznych, reflektorów i tp. przedmiotów, dalej urządzanie gablotek, portali sklepowych, daszków ochronnych nad wejściami do hoteli i kinoteatrów i tp., balkonów, ganków, wykuszów i innych części domu na wysuniętych lub wkraczających w słup powietrza nad chodnikiem oraz pokrywanie fasad domów napisami lub malowidłami wymaga zezwolenia Magistratu.

2) § 2. otrzymuje brzmienie:

Interesowani winni do podania o zezwolenie dołączyć dokładny rysunek szyldu, tablicy reklamowej itp., z podaniem materjału, napisów, barw, rozmiarów, sposobu utwierdzenia i rozłożenia na fasadzie, o ile z umieszczeniem tych przedmiotów i urządzeń łączą się roboty wymienione w art. 333 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie budowlanem, prośba o zezwolenie ma być poparta planami, wykonanemi zgodnie z przepisami rozporządzenia Ministra Robót Publ. o sporządzaniu i zatwierdzaniu projektów budowlanych z dnia 2 lipca 1929 r. Dz. U. R. P. Nr. 58 poz. 456. Jeżeli zaś łączą się z tem roboty wymienione w art. 334 prawa budowlanego, należy postarać się o uprzednie zezwolenie Magistratu, o ile zaś łączą się z tem roboty, o których mowa w art. 335 prawa budowlanego ma uprawniony przedsiębiorca przed rozpoczęciem robót zawiadomić o nich Budownictwo miejskie i podpisać wymaganą deklarację.

Zezwolenia należy odmówić, jeżeli urządzenia, o których mowa w niniejszem rozporządzeniu nie będą odpowiednie ze względu na swój kształt, rysunek, barwę itp. albo niezgodne z otoczeniem, a szyldy (tablice reklamowe) itp. nieczytelne, błędne lub w języku dla ogółu ludności niezrozumiałe.

3) § 4. otrzymuje brzmienie:

Jeżeli przedmioty, o których mowa w § 1 są wysunięte na chodnik lub wchodzą w słup powietrza ponad ulicą publiczną, należy za umieszczenie ich uiścić na rzecz funduszu miejskiego następujące jednorazowe opłaty, a mianowicie za umieszczenie:

1. poprzecznych tablic firmowych, szyldów, szyldów transparentowych lub świetlnych, godeł i innych oznak kupieckich itp., występujących w ulicę co najwyżej 80 cm.

a) w Dzieln. I. do VIII i XXII. . . . . 50 zł.
b) w Dzieln. IX. do XXI. . . . . 30 „
c) poprzecznych godeł rękodzielniczych, których właściciele nie posiadają wystawy ani gablotki w całem mieście . . . . 20 „

2. gablotek o wymiarze normalnym, przewidzianym w § 118 regulaminu z roku 1884 (15 cm. głębokości) a urządzanych na podstawie § 8 niniejszego rozporządzenia . . . . . 30 „

3. markiz sklepowych płóciennych:
a) w Dzieln. I. za każdy 1 m² powierzchni 30 „
b) w Dzieln. II do VIII i XXII za każdy 1 m² powierzchni . . . . 15 „
c) w Dzieln. IX do XXI za każdy 1 m² pow. 10 „

4. balkonów o wymiarze normalnym, oznaczonym w obowiązujących przepisach:
a) w Dzielnicach I do VIII i XXII . . 300 zł.
b) w Dzielnicach IX do XXI . . . . 120 zł.

Wymienione pod 1) 2) i 3) opłaty obowiązani są uiścić właściciele szyldów, godeł, gablotek, reklam, tablic firmowych, markiz itp., opłaty zaś wymienione pod 4) uiścić mają właściciele odnośnych realności.

4) § 5. otrzymuje brzmienie:

Zezwolenia na umieszczenie przedmiotów, o których mowa w § 4 poz. 1, 2 i 3 przywiązane są do osoby posiadacza handlu, przemysłu, biura, któremu zezwolenia udzielono, a gasną ze zmianą osoby.

Zezwolenie może być każdego czasu cofnięte, za poprzedniem trzechmiesięcznem wezwaniem przez Magistrat do usunięcia, a właściciel obowiązany jest usunąć szyld, godło, gablotkę, itp. bez żadnych roszczeń natychmiast po upływie terminu.

Zezwolenie na umieszczenie urządzeń, o których mowa w § 4, ustęp 4 gaśnie z chwilą zburzenia domu, względnie wcześniejszego usunięcia tych urządzeń.

5) § 8. otrzymuje brzmienie:

Od dnia wejścia w życie niniejszego rozporządzenia wzbronione jest urządzanie portali i gablotek, występujących w całości lub częściowo przed lico fasady.

Istniejące dotychczas portale sklepowe i gabloty, które występują przed lico fasady mają być usunięte w terminie przez Magistrat oznaczonym.

Magistrat może wyjątkowo zezwalać na urządzanie gablot, występujących przed lico fasady w bocznych ulicach.

6) § 13. otrzymuje brzmienie jako § 11.

Wszelkie istniejące dotychczas poprzeczne szyldy, oznaki itp., oraz inne urządzenia, wchodzące w słup powietrza nad ulicą, na które dotychczas nie uzyskano zezwolenia, należy usunąć w terminie oznaczonym przez Magistrat, albo postarać się dodatkowo w tymże terminie o zezwolenie na ich pozostawienie i uiścić przypadające należytości.

Gablotki, daszki nad wejściami do teatrów itp., które urządzono za zezwoleniem Magistratu, mogą pozostać pod warunkiem uiszczenia należytości, przypadającej w myśl § 4 i 6 niniejszego rozporządzenia.

7) § 15 otrzymuje brzmienie jako § 12.

Poziome szyldy, tablice reklamowe itp., nie odpowiadające przepisom § 2 ustęp 3 muszą być na żądanie Magistratu usunięte w terminie oznaczonym przez Magistrat.

8) § 11 otrzymuje brzmienie jako § 14.

Niestosujący się do postanowień niniejszego rozporządzenia karani będą w myśl przepisów § 60 ustęp 30 Statutu dla miasta Krakowa przy zastosowaniu Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 21 stycznia 1924 Dz. U. R. P. Nr. 9 poz. 89, o ile przekroczenia nie podpadają ukaraniu w myśl przepisów art. 399 do 404 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie budowlanem, względnie w myśl przepisów powszechnej ustawy karnej.

Przekraczający przepisy niniejszego rozporządzenia odpowiadają nadto za wyrządzoną szkodę.

9) § 12 i § 16 otrzymują brzmienie jako § 15.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem jego ogłoszenia

Z chwilą wejścia w życie tego rozporządzenia tracą moc obowiązującą rozporządzenia Magistratu z dnia 30 września 1918 L. I. b. 72708/918 i z dnia 16 czerwca 1925 L. VII 8556/925.

II). Upoważnia się Magistrat do wydania nowego rozporządzenia o portalach sklepowych, gablotach, szyldach itp., uwzględniającego powyższe zmiany, a uchylającego rozporządzenia z dnia 30 września 1918 L. I. b. 72708/918 i z dnia 16 czerwca 1925 L. VII 8556/25 i z dnia 26 marca 1926 L. VII 6634/26.

(L. VII 38462/29).

Sprawozdawca: rm. Dr. Muczkowski.

Sprawozdawcę zwolniono od wygłoszenia referatu.

Rm. Schenker zgłosił następującą rezolucję:

„1. Markizy sklepowe opłacają jak dawniej, tj. w myśl uchwały z dnia 30 września 1918;

2. Na wypadek przebudowy portalu, nie opłaca się ponownie od urządzonych markiz, o ile takowe już w starych portalach istniały".

Prezydent Rolle wyjaśnia, że rozporządzeniem Prezydjum miasta działającego na zasadzie post. § 53 statutu m. z dnia 24/3 1926 ustalono nowe opłaty, które do dnia dzisiejszego obowiązują, wobec czego zgłoszona rezolucja odnosić się może do opłat ustalonych w temże rozporządzeniu.

Rm. Schechter zgłasza rezolucję:

„Rada m. uważa za wskazane, ażeby stworzono fundusz pożyczkowy dla niezamożnych kupców i rękodzielników, którzy nie są w stanie wykonać kosztownych przebudowań portali".

Rm. Inż. Adelman zgłasza nast. poprawki:

Do § 1: Utrzymać w dotychczasowem brzmieniu ustęp 2-gi z dodatkiem „przyczem uważa się zezwolenie Magistratu za udzielone".

Do § 3: Wymiary określone w 2-gim wierszu od góry zmienić na „60×40".

Do § 4: Pozostawić w dotychczasowej wysokości opłaty proponowane pod punktem 1, 2, 3.

Do § 5: Skreślić słowa w ustępie I-szym „któremu zezwolenia udzielono, a gaśnie ze zmianą osoby". Dodać zaś w ustępie 1-szym po słowie biura „oraz jego dziedziców prawnych. Posiadaczowi handlu, przemysłu itp. przysługuje prawo odstąpienia powyższego uprawnienia". W ustępie 2-gim tego paragrafu termin 3 miesięcznego wezwania przedłużyć na 6 miesięcy.

Do § 8: W ustępie 2-gim zamiast słów „w terminie przez Magistrat oznaczonym dać „w terminie do 1-go stycznia 1933, który na specjalne uzasadnione podanie może być przez Magistrat przedłużony". W ustępie 3-cim skreślić słowa „w bocznych ulicach".

Do § 11: W ustępie 1-szym słowa „w terminie oznaczonym przez Magistrat" zastąpić „w terminie do 1 stycznia 1933 r."

Poprawki rm. Inż. Adelmana przekazano do regulaminowego traktowania Sekcji III i VII.

Rezolucję rm. Schechtera przyjęto.

Wnioski referenta uchwalono.

IV. Wywłaszczenie gruntów na cele uregulowania ulicy Wygoda w Dz. III.

Wniosek Sekcji I.

Rada miejska uchwali:

I. Na cele uregulowania ulicy Wygoda w Dz. III. nabyć drogą wywłaszczenia grunty:

1) część parceli lkat. 215 i 217 lwh. 129 o powierzchni około 315 m. kw. własność Władysława i Barbary Medyńskich,

2) część parcel lkat. 219/1 lwh. 130 o pow. około 285 m. kw. własność Stefanji Trembeckiej,

3) część parceli lkat. 225 lwh. 131 o pow. około 347 m. kw. własność Marji Kossakowej,

4) część parceli lkat. 228 lwh. 133 o pow. około 213 m. kw. własność Franciszka i Józefy Stawowiaków.

II. Upoważnia się P. Prezydenta m. do poczynienia kroków, celem wyjednania wywłaszczenia.

III. Koszta nabycia gruntów i wszelkich należytości z nabyciem tych gruntów połączone pokryć z funduszu Dz. II. § 137 budżetu na r. 1929/30.

(L. I. 5160/29).

Sprawozdawca: rm. Dr. Tomasik.

Uchwalono.

V. Wywłaszczenie gruntu na cele uregulowania ulicy Zabłocie w Dz. XXII.

Wniosek Sekcji I.

Rada miejska uchwali:

1) Na cele uregulowania ulicy Zabłocie w Dz. XXII. nabyć drogą wywłaszczenia potrzebny grunt od Karola Brylskiego, a mianowicie część parceli lkat. 545 lwh. 580 Dz. XXII. o powierzchni około 58 m. kw.

2) Upoważnia się P. Prezydenta m. do poczynienia kroków celem wyjednania wywłaszczenia.

3) Koszta nabycia gruntu i wszelkich należytości z nabyciem tego gruntu połączone, pokryć z funduszu m. Dział II. § 137 budżetu na r. 1929/30.

(L. I. 3756/1929).

Sprawozdawca: rm. Breuer.

Uchwalono.

VI. Linja regulacyjna placu Zgody.

Wniosek Sekcji I.

Rada miasta uchwali:

1) Uchwala się północną linję regulacyjną placu Zgody, według linji czerwonej, oznaczonej na planie Bud. m. Oddz. B. z dnia 29 maja 1929 literami: a-b, c-d-e.

2) Uchwala się przedłużenie ul. Solnej do proj. placu przymostowego z linjami regul. oznaczonemi na powyższym planie czerwono literami: a-f-g od strony wschodniej, zaś b-i-j-k od strony zachodniej.

3) Uchwala się linje regulacyjne ul. Krakusa według linij czerwonych, na powyższym planie oznaczonych literami: l-m-n od strony południowej i wschodniej.

4) Uchwala się północną linję regulacyjną ul. Nadwiślańskiej według linij czerwonej, na tymże planie oznaczonej literami: n-j.

5) Uchwala się linje regulacyjne ulicy Na Zjeździe według linij czerwonych na powyższym planie, oznaczonych literami: o-p-b od strony zachodniej, zaś r-s-c od strony wschodniej.

6) Uchwala się otwarcie placu przymostowego u wylotu III. mostu w Podgórzu według planu Budownictwa m. Oddz. B. z dn. 29 maja 1929 r. z linjami regulacyjnemi według linij czerwonych na tymże planie oznaczonych literami: k-l od strony zachodniej, zaś g-o od strony południowej.

7) Uchwala się dla gruntów niniejszym planem objętych sposób zabudowania zwarty z łączonemi podwórzami i usytuowaniem oficyn ściśle według planu Bud. m. z dnia 29/V. 1929 r.

8) Zatwierdza się podział gruntów gminnych w obrębie powyżej ustalonych linij regulac. według pow. planu Bud. m. B. (L. M. 1648/29 B. b.).

Sprawozdawca: rm. Breuer.

Uchwalono.

VII. Otwarcie ulicy poprzecznej między ulicą Piekarską a Skawińską.

Wniosek Sekcji I.

Rada miasta uchwali:

1) Uchwala się otwarcie ulicy poprzecznej między ul. Piekarską a Skawińską według planu Bud. m. B. z dnia 20 września 1929 z linjami regulacyjnemi, na tym planie oznaczonemi kolorem czerwonym i literami: a-b od strony zachodniej, zaś c-d od strony wschodniej.

2) Uchwala się linję regul. ul. Piekarskiej od strony północnej, nawiązując do już częściowo zatwierdzonej linji regulacyjnej, według linji czerwonej oznaczonej literami c-f.

3) W związku z linjami regul. ad 1) uchwalonemi, uchwala się zmianę linji regul. ul. Skawińskiej według linji czerwonej, oznaczonej literami: d-e.

4) Uchwala się dla gruntów do powyższych linij regul. przyległych sposób zabudowania zwarty o wysokości dopuszczalnej po myśli ustawy.

5) Wydanie orzeczenia parcelacyjnego uzależnia się:

a) od odstąpienia gruntów do linij regulacyjnych ul. Piekarskiej i Skawińskiej, oraz

b) od zabezpieczenia kosztów urządzenia ulicy poprzecznej, deklaracją kaucyjną. (L. M. 5356/29 B. b.).

Sprawozdawca: rm. Breuer.

Uchwalono.

VIII. Otwarcie ulicy Rymarskiej w Dz. XIX.

Wniosek Sekcji I.

Rada miasta uchwali:

1) Zatwierdza się otwarcie ulicy w miejscu obecnej drogi prywatnej nazwanej ul. Rymarską na Piaskach w Dz. XIX na przestrzeni między ul. Mogilską, a ulicą Bohdana Zaleskiego z linjami regulacyjnemi, oznaczonemi na planie Bud. m. Oddz. B. z dnia 12 września 1929 czerwono i literami: a-b od strony zachodniej, zaś c-e od strony wschodniej z linją budowlaną w obrębie liter d-d'-e'.

2) Zatwierdza się otwarcie dalszego przedłużenia ul. Bohdana Zaleskiego na realności lwh. 420 Dz. XIX z linjami regulacyjnemi, na tymże planie oznaczonemi czerwono i literami: e-f od strony południowej, zaś g-h od strony północnej.

3) Zatwierdza się dla gruntów powyższemi linjami regulacyjnemi ograniczonych sposób zabudowania zwarty.

(L. M. 983/1929 B. b.).

Sprawozdawca: rm. Breuer.

Uchwalono.

IX. Zniesienie kanałów podwórzowych.

Wniosek Sekcji I.

Rada miasta uchwali:

Po myśli § 2 ustawy z dnia 11 lipca 1914 roku o obowiązku wybudowania kanałów domowych i połączenia tychże z nowym kanałem ulicznym znosi się kanały podwórzowe w blokach budowlanych oznaczonych liczbami rzymskiemi.

I. Grodzka, Rynek Gł., Sienna-Stolarska, Pl. Dominikański.

II. Grodzka, Dominikańska, Pl. Dominikański, Poselska.

III. Dominikańska, Grodzka, św. Gertrudy, Planty, Poselska.

IV. Bracka, Grodzka, Pl. WW. Świętvch, Rynek Gł.

V. Grodzka, Podzamcze, Pl. WW. Swiętych, Franciszkańska, Planty, na planie Budownictwa miejskiego Oddz. B. z dnia 29 października 1929 r.

(L. Magtu 317/27 B. b.).

Sprawozdawca: rm. inż. M. Kleinberger.

Uchwalono.

X. Przedłużenie ul. Krasickiego w Dz. XXII.

Wniosek Sekcji I.

Rada miasta uchwali:

1) Zatwierdza się dalsze przedłużenie ulicy Krasickiego w Podgórzu Dz. XXII od ul. Konopnickiej do ul. Piotra Skargi według planu Budownictwa m. Oddz. B. z dnia 9 marca 1926 z linjami regulacyjnemi, oznaczonemi czerwono, literami k-l od strony północno-zachdniej, zaś m-n-o od strony południowo-zachodniej — z linją budowlaną po stronie północno-zachodniej w obrębie liter k'-l' w odległości 6 m od linji regulcyjnej.

2) Zatwierdza się linje regul. ul. Piotra Skargi wegług linij czerwonych na pow. planie oznaczonych literami o-p od strony północno-wschodniej z linją budowlaną w obrębie liter o'-p' w odległości 6 metrów, zaś literami r-s od strony południowo-zachodniej.

3) Grunta powyższemi linjami objęte przeznacza się wyłącznie pod budowę domów mieszkalnych.

(L. Magtu 1009/29 B. b.).

Sprawozdawca: rm. inż. Kleinberger.

Uchwalono.

XI. Przedłużenie ulicy Kalwaryjskiej.

Wnioski Sekcji I.

Rada miasta uchwali:

1) Uchwala się przebicie przedłużenia ulicy Kalwaryjskiej do ul. Wadowickiej, według planu Bud. m. Oddz. B. z dnia 7 lipca 1926 z linjami regulacyjnemi, oznaczonemi na tymże planie kolorem czerwonym i literami l-m-n od strony północno-zachodniej, zaś od strony południowo-wschodniej według zmiany Rady Artystycznej wkreślonym w powyższym planie kolorem niebieskim i literami o-p.

2) W łączności z powyższem uchwala się otwarcie w tem miejscu placu ograniczonego linjami regul. oznaczonemi na pow. planie i literami i-j od strony północno-zachodniej, zaś od strony południowo-zachodniej według zmiany Rady Artystycznej wkreślonej w planie kolorem niebieskim i literami b-e.

3) Przestrzeń tegoż placu ograniczoną linjami regulacyjnemi na tymże planie ograniczonemi literami k-l-m-n przeznacza się na urządzenie skweru.

4) W związku z powyższemi uchwałami uchwala się linje regul. wylotu ul. Bonarka do pow. placu wedlug linji czerwonej, oznaczonej na planie literami d-f po stronie południowej, zaś o-r po stronie północnej.

5) Uchwala się południową linję regulac. dla wylotu tegoż placu ul. Konopnickiej, nawiązując do ustalonej poprzednio linji, według linji oznaczonej niebiesko literami p-s. (L. 3750/28 B. b.).

Sprawozdawca: rm. inż. Kleinberger.

Uchwalono.

XII. Zmiana planu zabudowania gruntów pofortyfikacyjnych przed parkiem Dra Jordana.

Wniosek Sekcji I.

Rada miasta uchwali:

W myśl art. 29 prawa budowlanego z dnia 16 lutego 1928 Dz. U. R. P. Nr. 23 poz. 202 Rada m. reasumując częściowo swą uchwałę z dnia 5 października 1923 (L. Magtu 1568/23 B. b.) uchwala zmianę planu zabudowań gruntów pofortyfikacyjnych przed Parkiem Dra Jordana Dz. XIV przedstawioną na planie Bud. m. Oddz. B. z dnia 1 października 1929 r.

W szczególności uchwala się:

1) Linję regulacyjną wschodniej strony Parku Jordana oznaczoną na powyższym planie kolorem czerwonym głoskami a-b.

2) Linję regulac. wschodniej strony ulicy mającej iść wzdłuż wschodniej granicy Parku Jordana na długości między przedłużeniem ul. Krupniczej, a Aleją 3 Maja — oznaczoną na tymże planie czerwono głoskami d-e-i-c.

3) Linję regulac. Aleji 3 Maja na długości frontu bloku przeznaczyć się mającej pod budowę domu im. Piłsudskiego oznaczoną głoskami c-k.

4) Linje regulac. ulicy mającej iść między blokiem przeznaczonym pod dom im. Piłsudskiego, a parcelą wydzieloną pod budowę domu Bratniej Pomocy U. U. J. oznaczone na powyższym planie głoskami j-k od zachodu, zaś głoskami l-m od wschodu, przy szerokości ul. 15 m.

5) Linje regulac. ulicy mającej iść po północnej stronie bloku przeznaczonego pod dom im. Piłsudskiego, oznaczone na tymże planie głoskami e-f od północy, zaś głoskami i-j od południa, przy szerokości ulicy 16 m.

6) Linję regulacyjną zachodniej strony ulicy wzdłuż zachodniej granicy gruntu Bibljoteki Jagiellońskiej oznaczonej głoskami f-g-h w odstępie 18 metrów od granicy powyższego gruntu. (L. 3428/29 B. b.

Sprawozdawca: rm. Potuczek.

Wnioski uchwalono z nast. poprawką:

W związku z powyższą uchwałą Rady m. w sprawie zmiany planu zabudowania gruntów pofortyfik. przed Parkiem Dra Jordana — upoważnia się p. Prezydenta m. do dostosowania do powyższego planu zabudowania kontraktu o prawo zabudowy z Bratnią Pomocą Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego.

XIII. Linja regulacyjna i plan zabudowania przedłużenia ul. Juljusza Lea.

Wniosek Sekcji I.

Rada miasta uchwali:

W myśl art. 29 prawa budowlanego z dnia 16 lutego 1928 Dz. U. R. P. Nr. 23 poz. 202 uchwala się linję regulacyjną i plan zabudowania gruntów na terytorjum m. Krakowa przy drodze gminnej l. k. 795 (przedłużenie ul. J. Lea) Dz. XVI.

W szególności uchwala się:

1) Linję regulac. południowej strony drogi l. k. 795 na terenie gminy m. Krakowa oznaczoną w planie Bud. m. B. z dn. 3. IX. 1929 czerwono i literami a-b-c-d-e-f.

2) Uchwala się dla przyległych gruntów na terytorjum W. Krakowa zabudowanie luźne.

3) Zwrócić się do Rady Powiatowej z prośbą przeprowadzenia ustawowego postępowania i uprawomocnienia linji regulacyjnej tej przedłużonej ulicy Lea na terytorjum gminy Bronowice Małe.

(L. 3643/28 B. b.).

Sprawozdawca: rm. Potuczek.

Uchwalono.

XIV. Przeprowadzenie niwelacji ścisłej i tachymetrji Wielkiego Krakowa.

Wniosek Sekcji I.

Rada miasta uchwali:

1) Przyjmuje się propozycję Min. Rob. Publ. dla przeprowadzenia niwelacji ścisłej i tachymetrji przez Dep. II. tegoż M. R. P. na obszarach nie objętych dotąd niwelacją i tachymetrją — a przeprowadzoną między rokiem 1906—1910 równocześnie z obecnemi triangulacyjnemi pomiarami Wielkiego Krakowa i zgodzić się na warunki zawarte w załączonym do akt protokole z dnia 22 czerwca 1929 r. L. M. R. P. II 826/29.

2) Na ten cel wstawić w budżetach 1930/31 — 1931/32 i 1932/1933: po około 50.000 Zł. (L. M. 2086/29 B. b.)

Sprawozdawca: rm. inż. Nitsch.

Uchwalono.

XV. Kredyt dodatkowy na robociznę w ogrodach miejskich.

Wniosek komisji plantacyjnej Sekcji I. i II.

Rada miasta uchwali:

Przyznaje się dla Dz. V. i VIII. kredyt w kwocie 73.000 zł. a mianowicie:

1) dla dz. V. § 24 poz. c (ulice i zieleńce)	6.328·50 zł.
2) dla dz. VIII. § 57 poz. c (szkółki w Dębnikach)	4.000·— zł.
3) dla dz. VIII. § 58 poz. a (Planty) .	44.920·50 zł.
4) dla dz. VIII. § 59 poz. a (Planty dietl.)	5.251·— zł.
5) dla dz. VIII. § 60 poz. a (Park Dr. Jordana)	5.000·— zł.
6) dla dz. VIII. § 61 poz. a (Park Krakowski)	3.500·— zł.
7) dla dz. VIII. § 62 poz. a (Park Krzemionki)	4.000·— zł.
Razem . .	73.000·— zł.

Sprawozdawca: rm. Marski.

Uchwalono.

XVI. Przepisy wykonawcze do ustawy wodociągowej.

Imieniem Sekcji III. i Komis. zakładów przemysł. rm. Dr. Lauer wnosi:

Rada miasta uchwali:

Przepisy wykonawcze do ustawy wodociągowej z dnia 12 sierpnia 1899 r. Nr. 94 Dz. ust. i rozp. kraj. z dnia 10 października 1908 r. Nr. 117 Dz. ust. i rozp. kraj. uchwalone przez Radę miasta Krakowa w dniu 14 maja i 22 listopada 1900 r. zatwierdzone przez Wydział Krajowy Król. Galicji i Lodomerji z W. Księstwem Krakowskiem, w porozumieniu z ck. Namiestnictwem we Lwowie, reskryptem z dnia 22 grudnia 1900 r. L. 86.432 w myśl postanowień § 12 ustawy z dnia 12 sierpnia 1899 r. Nr. 94, Dz. ust. kraj. zmienia się w § 35, w 2 ustępie oraz w ustępie 1. III. części taryfy, a mianowicie:

I. znosi się dotychczasowe brzmienie ust. 2, § 35.

Ustęp 2, § 35 będzie opiewał:

„Za połączenia te pobierane będą opłaty w wysokości własnych kosztów z 25% dodatkiem na koszta administracyjne. Przy każdem jednak pierwszem połączeniu wykonywanem dla realności lub Zakładu przemysłowego prócz powyższej opłaty zaliczać się będzie tytułem zwrotu połowę kosztów budowy rurociągu ulicznego o średnicy 100 mm. i długości frontu danej realności“, z tem. że domy do 12 mb. frontu w dzielnicach przyłączonych, a podlegające ustawie o ochronie lokatorów są wolne od tej opłaty. Budynki narożne opłacają należytość od obu frontów.

II. Ustęp I. III-ciej części taryfy opłat wodociągowych z dnia 26 marca 1926 r. L. 213/1 Z. W. 1926 r. uchwalonej przez Komisarza Rządu p. o. Prezydenta miasta, oraz Wiceprezydentów miasta na podstawie § 53 statutu miejskiego dnia 19 marca 1926 znosi się. Ustęp I-szy, III-ciej części taryfy ma otrzymać następujące brzmienie:

„Za otworzenie lub zamknięcie głównego miejskiego kurka przed realnością, zaliczać się będzie zł. 5.000, za próbę i rewizję instalacji, pobierane będą opłaty po 1.000 zł. od wypływu“.

(L. 129/2 Z. W. 1929).

Uchwalono.

Odpowiedzi na interpelacje.

Sekretarz odczytał odpowiedź Prez. Rollego na interpelację rm. Kluczki i tow.:

1) Odnośnie do ul. Warszawskiej i Al. Królewskiej: Ulica Warszawska na całej swej długości i szerokości wraz z Placem Matejki i Aleją Królewską zostały w rb. zgodnie z programem robót, zatwierdzonych przez Komisję drogowo-kanałową gruntownie odnowione najlepszym szutrem, tj. szutrem bazaltowym i roboty zostały ukończone z końcem września. Przewidziane programem robót smołowanie nie mogło być już w rb. uskutecznione z powodu spóźnionej pory, gdyż świeżo smołowana nawierzchnia musi być przed smołowaniem dobrze zjeezdżona i sucha, czego już w jesiennej wilgotnej porze nie dało się osiągnąć. To zaś, że roboty zostały ukończone z końcem września a nie wcześniej, było spowodowane chronicznym brakiem wagonów kolejowych w ciągu całego lata br. i opóźnienia z tego powodu dostaw szutru. Z wyjątkiem więc smołowania drogi, zostały inne roboty na ul. Warszawskiej i Al. Królewskiej w całości wykonane i nawierzchnia znajduje się w stanie zupełnie dobrym.

Sekretarz odczytał następującą odpowiedź Prez. Rollego na interpelację rm. inż. Adelmana i tow.:

Od dnia 1 listopada 1929 nie posiada Kraków żadnych bezpośrednich połączeń lotniczych i cała komunikacja lotnicza tak do Warszawy, jak i do Wiednia odbywa się z przesiadaniem przez Katowice. W lecie bież. roku do dnia 1 listopada posiadał Kraków bezpośrednie połączenie z Warszawą i Wiedniem chwilowo tylko z tego powodu, że lotnisko katowickie było przebudowywane i niezdatne do użytku.

Obecnie Katowice dokładają wszelkich starań, by lotnisko ich było najlepiej urządzone i cały ruch linij lotniczych był skierowany przez Katowice mimo, że Kraków posiada dotąd najlepsze w Polsce lotnisko i dużo lepsze warunki meteorologiczne od Katowic, gdzie stale są dymy i mgły przeszkadzające lądowaniu.

Połączenie Krakowa z Warszawą i Wiedniem przez Katowice przedłuża czas przelotu o przeszło 1 godzinę.

Linja lotnicza Kraków—Katowice wynosi 97 klm i nie opłaca się, gdyż linje lotnicze rentują się dopiero przy 200 klm długości.

Co do linji lotniczej Berlin—Bukareszt, to Niemcy starają się o uruchomienie jej przez Wrocław—Bytom—Kraków—Lwów. Warszawa czyni starania, aby ta linja nie przechodziła przez Wrocław—Kraków, lecz przez Warszawę.

Ostateczna decyzja ma zapaść niebawem, w każdym jednak razie o ile linja ta będzie biegła nad południowemi województwami Polski, to lotniskiem dla tej linji mają być Katowice, a nie Kraków i w tym wypadku Kraków zostałby zupełnie pominięty.

Powody odsuwania Krakowa na drugi plan:

1) Starania Katowic o skoncentrowanie całego przelotu przez ich lotnisko, które obecnie budowane jest przy wielkim nakładzie kosztów miasta i Województwa. Lotnisko to urządzone ma być według najnowszych wymogów, jednak zawsze będzie gorsze od lotniska krakowskiego z powodu stale panujących mgieł.

2) Nieprzystąpienie miasta Krakowa do Spółki lotniczej „Lot" ani z udziałem, ani z subwencją z powodu braku funduszów, podczas, gdy Katowice do Spółki „Lot" przystąpiły (mają 5 udziałów 400.000 zł.) i działalność „Lotu" wybitnie popierają.

W pierwszym projekcie Spółki „Lot" przypadało na miasto Kraków do objęcia 4-ry udziały po 80.000 zł. razem 320.000 zł. i roczna subwencja 179.000 zł. Obecnie podobno Ministerstwo Komunikacji zgodziłoby się na objęcie przez miasto Kraków jednego udziału w kwocie 80.000 zł. spłacanego w ciągu 5-ciu lat po 20.000 zł. rocznie i stosownego obniżenia rocznej subwencji. Kwota ta będzie do budżetu wstawiona.

Sprawa skoncentrowania lotnictwa czy w Krakowie czy w Katowicach ma być ostatecznie w niedługim czasie rozstrzygnięta i w razie wybrania lotniska w Katowicach, Kraków na długie lata zostanie odsunięty na plan daleki i w najlepszym razie będzie miał połączenie lotnicze do Katowic".

Obydwie odpowiedzi na interpelacje przyjęła Rada m. do wiadomości.

Przewodniczący zamyka posiedzenie o godzinie 21.

Sprawozdania z posiedzeń Sekcyj i Komisyj Rady miejskiej.

Dnia 3 grudnia b. r. odbyło się pod przewodnictwem Prezydenta miasta Inż. Karola Rollego **posiedzenie połączonych Sekcyj II i III Rady miejskiej,** na którem uchwalono kredyt dodatkowy na robociznę w ogrodach i plantacjach miejskich, zmianę przepisów wykonawczych do ustawy wodociągowej oraz wybrano Komisję dla nadzoru nad Miejską Izbą Obrachunkową i Główną Kasą Miejską, w skład której weszli radcy miejscy: Dr. Krzetuski. Epstein, Dr. Gross, Dr. Müller, Matula, Puchałka, Lauer Daniel i Dr. Starzewski Marjan.

Dnia 10 grudnia b. r. odbyło się pod przewodnictwem Wiceprezydenta miasta Dra Ignacego Landaua **posiedzenie Komisji przemysłowej Rady miejskiej,** na którem rozpatrzono sprawę zmiany ilości rewirów kominiarskich oraz załatwiono podania o koncesję na przemysł.

Dnia 12 grudnia b. r. odbyło się pod przewodnictwem Prezydenta miasta Inż. Karola Rollego **posiedzenie połączonych Sekcyj II i III Rady miejskiej,** na którem uchwalono wnioski na Radę miejską w sprawie gwarancji dla spółki „Caro", pożyczki w Banku Gospodarstwa Krajowego na dokończenie budowy domu na „Birnbaumówce", oraz upoważniono Prezydenta miasta do prowadzenia rokowań w sprawie waloryzacji pożyczki, zaciągniętej w Czeskiej Kasie Oszczędności.

Dnia 12 grudnia b. r. odbyło się **posiedzenie Sekcji II prawniczej Rady miejskiej,** na którem uchwalono nie przyjąć rezygnacji Dra Bobrowskiego z godności radcy miejskiego do wiadomości.

Dnia 17 grudnia b. r. odbyło się pod przewodnictwem Prezydenta miasta Inż. Karola Rollego **posiedzenie Sekcji I gospodarczej Rady miejskiej,** na którem uchwalono nabycie drogą wywłaszczenia gruntów w Dz. XVIII na cele regulacji ulic oraz komasację gruntów gminnych w Dz. VIII, poczem wybrano Subkomitet dla rozbudowy krakowskiego węzła kolejowego.

Dnia 18 grudnia b. r. odbyło się pod przewodnictwem radcy miejskiego Karola Łuczki **posiedzenie Komisji administracyjnej Rady miejskiej,** na którem uchwalono zmianę statutu podatku od towarów, przywożonych do Krakowa i przyznano ulgi w opłatach mytniczych i w podatku towarowym zakładom wychowawczym i dobroczynnym.

Nakładem Gminy miasta Krakowa. — Odbito w drukarni Miejskiego Muzeum Przem. pod kier. St. Baranowskiego w Krakowie, Smoleńska 9.

